



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Efektywność
funkcjonowania,
aktywność inwestycyjna
i zdolność konkurencyjna
polskich gospodarstw
rolnych osób fizycznych***

nr 108

Warszawa 2008



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Efektywność
funkcjonowania,
aktywność inwestycyjna
i zdolność konkurencyjna
polskich gospodarstw
rolnych osób fizycznych***



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Efektywność
funkcjonowania,
aktywność inwestycyjna
i zdolność konkurencyjna
polskich gospodarstw
rolnych osób fizycznych***

*Praca zbiorowa pod redakcją
prof. dr hab. Wojciecha Józwiaka*

*Autorzy:
mgr Tomasz Czekaj
prof. dr hab. Wojciech Józwiak
mgr inż. Wojciech Jagła
mgr Zofia Mirkowska
mgr Jolanta Sobierajewska
mgr inż. Marek Zieliński*



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa 2008

Pracę zrealizowano w ramach tematu

Polskie gospodarstwa rolnicze w pierwszych latach członkostwa

w zadaniu *Sytuacja ekonomiczna i aktywność gospodarcza różnych grup polskich gospodarstw rolniczych*

Opracowanie zawiera analizy: zdolności konkurencyjnej polskich gospodarstw rolnych na tle gospodarstw niemieckich, równowagi ekonomicznej w gospodarstwach rolnych; kondycji ekonomicznej, aktywności inwestycyjnej i efektywności funkcjonowania gospodarstw wybranych grup; ubezpieczenia społecznego rolników, a także (marginesowo) ubezpieczeń rolnych i opodatkowania gospodarstw.

Opracowanie komputerowe

mgr Zofia Mirkowska

Korekta

Krystyna Mirkowska

Redakcja techniczna

Leszek Ślipski

Projekt okładki

AKME Projekty Sp. z o.o.

ISBN 978-83-60798-77-5

Institut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

– Państwowy Instytut Badawczy

00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984

tel.: (0 22) 50 54 444

faks: (0 22) 50 54 636

e-mail: dw@ierigz.waw.pl

<http://www.ierigz.waw.pl>

SPIS TREŚCI

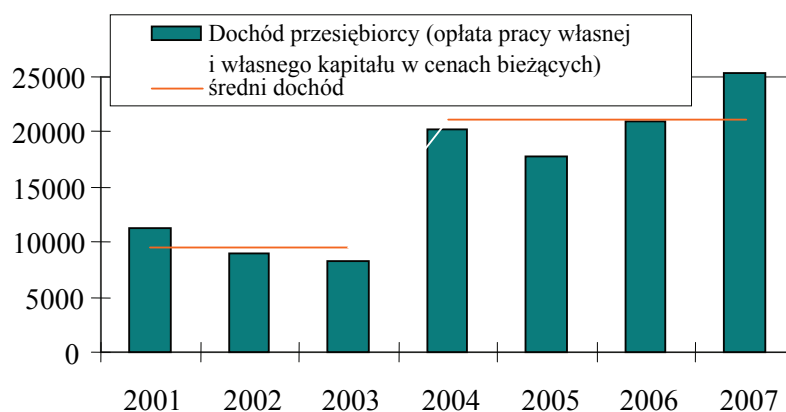
WPROWADZENIE	7
<i>(Wojciech Józwiak)</i>	
I. DOCHODOWOŚĆ MATERIALNYCH CZYNNIKÓW PRODUKCJI W GOSPODARSTWACH OSÓB FIZYCZNYCH W 2006 ROKU.....	10
<i>(Tomasz Czekaj)</i>	
Cel, metoda analizy oraz badane obiekty	10
Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach indywidualnych w 2006 r. według regionów	16
Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach indywidualnych w 2006 r. według typów produkcyjnych	26
Podsumowanie.....	43
Aneks 1. Charakterystyki zmiennych według analizowanych grup gospodarstw.....	47
Aneks 2. Wyniki estymacji modeli regresji według analizowanych grup gospodarstw.....	50
Aneks 3. Wyniki analiz dochodowości materialnych czynników produkcji według analizowanych grup gospodarstw.	59
Literatura	70
II. KONDYCJA EKONOMICZNA, AKTYWNOŚĆ INWESTYCYJNA I EFEKTYWNOŚĆ FUNKCJONOWANIA W GOSPODARSTWACH ROLNYCH WYBRANYCH GRUP W 2006 ROKU	71
1. Sytuacja ekonomiczna i efektywność wykorzystania posiadanych zasobów czynników produkcji w rodzinnych gospodarstwach rolnych bez osób ubezpieczonych w KRUS.....	71
<i>(Marek Zieliński)</i>	
Wstęp.....	71
Opis metody	72
Struktura badanych grup gospodarstw	77
Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU	78
Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU	85
Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU	91
Wnioski	98
Literatura	103
2. Efektywność gospodarowania i sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych na terenach ONW	104
<i>(Jolanta Sobierajewska)</i>	
Wstęp.....	104
Metoda analizy	104
Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 2-8 ESU	106
Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU	112
Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU	116
Wnioski	121
Literatura	122

III. ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA POLSKICH GOSPODARSTW ROLNYCH W ZESTAWIENIU Z GOSPODARSTWAMI NIEMIECKIMI	124
<i>(Wojciech Józwiak, Zofia Mirkowska)</i>	
Wstęp	124
Zdolność konkurencyjna gospodarstw w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej.....	125
Cel opracowania i metoda jego realizacji	133
Zdolność konkurencyjna wybranych grup gospodarstw polskich względem analogicznych grup gospodarstw niemieckich	136
Wnioski.....	151
Literatura	153
IV. PROBLEMY UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO ROLNIKÓW, UBEZPIECZEŃ ROLNYCH I OPODATKOWANIA GOSPODARSTW	155
<i>(Wojciech Jagła)</i>	
Wprowadzenie	155
Analiza dotychczasowych ustaw o ubezpieczeniu społecznym rolników.....	160
Przeciwdziałanie „nieszczelności” systemu osób ubezpieczonych.....	166
Składki i świadczenia a solidarność osób ubezpieczonych	174
Regulacja wysokości składek i świadczeń w poprzednich ustawach.....	175
Zmiana zasad obliczania składek ubezpieczeniowych w KRUS a podatki.....	182
Jak zmienić działalność prewencyjną?	192
Odrębna ustawa wypadkowa dla rolnictwa	197
Potrzeba uporządkowania ewidencji gruntów i statystyki	203
KRUS a obowiązkowe ubezpieczenia rolnicze	209
Sens powrotu KRUS pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi.....	212
Uwagi o ubezpieczeniu zdrowotnym rolników	215
Kilka uwag o rentach strukturalnych.....	217
Pozostałe kwestie.....	221
Uwagi końcowe	229
V. WNIOSKI.....	232
<i>(Wojciech Józwiak)</i>	

WPROWADZENIE

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej zmieniło znacząco ekonomiczne warunki gospodarowania w polskim rolnictwie. Podsumowanie dokonań za 2004 rok wykazało zadziwiająco duży (około dwukrotny) wzrost dochodów ogółu polskich gospodarstw na tle średnich rocznych dochodów z poprzedniego trzylecia, czemu towarzyszyło nawet dość powszechnie podzielane niedowierzanie. Błąd w ocenie nie został jednak popełniony, ponieważ dochody w latach 2005-2007 utrzymały się na nowym, wysokim poziomie (rysunek 1).

**Rysunek 1. Dochody polskich rolników w latach 2001-2007
(w cenach bieżących i mln zł)**



Źródło: Rachunki ekonomiczne dla rolnictwa wykonane w IERiGŻ-PIB na potrzeby Komisji Europejskiej w Brukseli.

Przyczyną charakteryzowanego zjawiska było szybsze tempo wzrostu przychodów niż kosztów. Łączna wartość przychodów była bowiem np. w 2006 roku o około 37% większa niż w 2003 roku, podczas gdy koszty wzrosły w tym czasie tylko o 17%. Zjawisko to miało co najmniej dwie przyczyny. Rosła wartość produkcji rolniczej i rosły łączne kwoty dopłat (udział dopłat w przychodach wzrósł z 1,4% w 2003 roku do 15,3% w 2006 roku). Relatywnie niewielkie tempo przyrostu kosztów miało natomiast swoją przyczynę między innymi w dokonującym się postępie i w zastępowaniu droższych środków i czynników produkcji tańszymi. Inną przyczyną charakteryzowanego zjawiska stały się przemiany struktury agrarnej: trwał proces wypadania nieefektywnie funkcjonujących gospodarstw rolnych na rzecz tych, które funkcjonują w sposób bardziej efektywny.

Zasadne jest zatem poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jak na te nowe warunki zareagowały gospodarstwa rolne. Aby na nie odpowiedzieć,

poddano ocenie trzy grupy zagadnień. Pierwsze to dochodowość materialnych czynników produkcji w grupach gospodarstw wyodrębnionych według położenia, typu produkcji i wielkości ekonomicznej; co pozwala określić stopień równowagi ekonomicznej w polskich gospodarstwach rolnych. Drugie zaś to kondycja ekonomiczna, efektywność techniczna i aktywność inwestycyjna ważniejszych grup gospodarstw rolnych. Trzecie natomiast poruszone zagadnienie dotyczy zdolności konkurowania polskich gospodarstw z gospodarstwami innego, wybranego kraju dawnej Unii Europejskiej (UE-15). Wykonane analizy i sporządzone na ich podstawie oceny pozwalają formułować wstępnie wskazania dla krajowej polityki rolnej. Ponieważ uwaga jej kreatorów zwrócona jest na maksymalne wykorzystanie możliwości płynących z faktu objęcia polskich gospodarstw wspólną polityką rolną, więc w przedkładanym opracowaniu ograniczono się do tych instrumentów polityki, które są rzadko przedmiotem oceny i pozostają w gestii polskiego rządu. Chodzi przede wszystkim o problematykę ubezpieczenia społecznego rolników, którą przedstawiono na tle ubezpieczeń rolnych i opodatkowania gospodarstw.

Prezentowane opracowanie ma charakter empiryczny, ponieważ zawiera analizy rzeczywistych zjawisk. Uwaga jest w nim skupiona na zjawiskach występujących w grupach gospodarstw rolnych, więc ma ono charakter mezoekonomiczny.

Wszelkie analizy sporządzono na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN i FADN ogólnounijnego, które obejmują głównie lata 2004-2006. W przypadku polskich gospodarstw oznacza to też, że analizami objęto gospodarstwa o wielkości 2 i więcej ESU, więc poza oceną znalazło się około 60% drobniejszych gospodarstw. Mają one jednak znikome znaczenie, o czym świadczy to, że wytwarzają zaledwie około 10% standardowo liczonej krajowej nadwyżki bezpośredniej wytwarzanej w rolnictwie.

Pojęcie „gospodarstwo rolne”, nie jest rozumiane jednoznacznie, więc wymaga komentarza. Według kodeksu cywilnego tworzą go „...grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami, lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeśli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą.” Z pojęciem gospodarstwa rolnego prawodawca nie wiąże zatem aktywności gospodarczej. To jest określona substancja, która może dopiero służyć do prowadzenia takiej aktywności.

Takie bierne, a nie czynne, widzenie gospodarstwa rolnego zostało np. wykorzystane przy tworzeniu systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Za gospodarstwo rolne uważa się w tym systemie również to, które nie liczy nawet 1 ha powierzchni przeliczeniowej i nie płaci podatku rolnego jak wszystkie gospodarstwa z powierzchnią powyżej 1 ha, a płaci podatek od nieruchomości.

Posiadacz takiego „gospodarstwa rolnego” powinien zgodnie z normą prawną prowadzić działalność rolniczą na własny rachunek, ale realizacja tego warunku nie jest przedmiotem kontroli. Wystarczy zatem nabyć lub wydzierżawić niewielką działkę rolną, by zyskać miano posiadacza gospodarstwa rolnego i związany z tym przywilej bardzo taniego ubezpieczenia dla siebie i najbliższych sobie osób (domowników) w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) na tzw. wniosek.

Nie chodzi w tym przypadku o tzw. specjalistyczne gospodarstwa rolne, które mimo równie niewielkiej powierzchni płacą rodzaj podatku dochodowego. Taka powierzchnia użytków rolnych nie przeszkadza uzyskiwać godziwych dochodów, ponieważ w przypadku specjalistycznej produkcji rolniczej dużą rolę odgrywają nakłady pracy, duża jakość tej pracy i duży zaangażowany kapitał. Jeśli zatem bardzo małe powierzchniowo gospodarstwo rolne płaci podatek dochodowy, to jest bardzo prawdopodobne, że prowadzi ono działalność rolniczą i z tego powodu ma prawo opłacać składki ubezpieczenia społecznego w KRUS.

Z tej charakterystyki określonej i specyficznej grupy polskich gospodarstw wynika spostrzeżenie, że nie można mówić o gospodarstwach rolnych w ogóle, nie podając jednocześnie ich produkcyjnej charakterystyki. Jeśli tego brakuje, nie można mieć pewności, czy jest to gospodarstwo czynne. Gospodarstwo może mieć na przykład wygaszoną produkcję z myślą o przygotowywanej przez posiadacza sprzedaży, albo też grunty gospodarstwa mogą znajdować się w stanie tzw. gotowości produkcyjnej, po to by móc korzystać z dopłat bezpośrednich. Żeby mieć pewność, że gospodarstwo rolne prowadzi produkcję rolniczą, trzeba podać jego produkcyjną charakterystykę. Dlatego mówi się między innymi o gospodarstwach: specjalizujących się w produkcji określonych dóbr (zboża, mleka, warzyw itd.), z produkcją wielostronną, produkujących głównie na samozaopatrzenie rodzin posiadaczy lub głównie, czy też wyłącznie, na rynek (gospodarstwa towarowe). W tym opracowaniu uwaga skupiona będzie na tych ostatnich, ze wskazaniem rodzaju sprzedawanych dóbr.

Unikając nadmiernej skromności trzeba dodać, że przedkładane opracowanie porusza zagadnienia występujące bardzo rzadko w krajowej literaturze ekonomiczno-rolniczej. Co więcej, daje ono szereg konkretnych, uzasadnionych przeprowadzonymi analizami wskazań, które dostarczają podstaw do korekty znaczącej części polskiej polityki rolnej.

I. DOCHODOWOŚĆ MATERIALNYCH CZYNNIKÓW PRODUKCJI W GOSPODARSTWACH OSÓB FIZYCZNYCH W 2006 ROKU

Cel, metoda analizy oraz badane obiekty

Celem podejmowanych od 2004 roku analiz dochodowości materialnych czynników produkcji jest ustalenie zależności pomiędzy ponoszonymi nakładami a efektami prowadzonej działalności w gospodarstwach osób fizycznych w Polsce. Wyniki analiz informują m.in. o przeciętnej dochodowości poszczególnych czynników produkcji, ich wpływie na otrzymywany dochód oraz – co zdaniem autora jest najbardziej istotne – wpływie na dochód zaangażowania dodatkowych nakładów oraz opłacalności takiego działania (w tym celu wykorzystano analizę marginalną dochodowości czynników produkcji).

W opracowaniu zaprezentowano wyniki analiz dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w indywidualnych gospodarstwach rolnych w Polsce w 2006 r. Analizy zostały przeprowadzone dla grup gospodarstw z próby Polskiego FADN¹, która jest próbą reprezentatywną pod względem wybranych cech gospodarstw:

- lokalizacji regionalnej,
- wielkości ekonomicznej,
- typu rolniczego [6].

Rysunek 2. Podział terytorium Polski na makroregiony według FADN

Legenda:

- 785 – „Pomorze i Mazury”
- 790 – „Wielkopolska i Śląsk”
- 795 – „Mazowsze i Podlasie”
- 800 – „Małopolska i Pogórze”



Źródło: Opracowanie własne na podstawie

http://europa.eu.int/comm/agriculture/rica/regioncodes_en.cfm?CodeCountry=POL.

¹ Farm Accountancy Data Network – Sieci Danych Rachunkowych z Gospodarstw Rolnych. Rolę tzw. Agencji Łącznikowej w Polsce pełni Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy.

W polu obserwacji Polskiego FADN znajduje się 745 023 tys. gospodarstw, które dostarczają 89,3% standardowej nadwyżki bezpośredniej (Standard Gross Margin – SGM) w Polsce [6]. Rysunek 1. przedstawia podział terytorium Polski na regiony według wielkości SGM.

W sieci rachunkowości rolnej FADN gospodarstwa grupowane są na typy rolnicze w zależności od prowadzonego kierunku produkcji. W niniejszym opracowaniu przeprowadzono analizy dla typów rolniczych ogólnych, które stanowią syntezę typów rolniczych podstawowych, na które z kolei składają się typy szczegółowe². W tabeli 1 zaprezentowano grupowanie gospodarstw według typów rolniczych.

Tabela 1

Grupowanie gospodarstw według typów rolniczych

Typy rolnicze ogólne	Typy rolnicze podstawowe
Uprawy polowe	Zboża, oleiste i strączkowe
Warzywa i kwiaty	Uprawy ogrodnicze
Winnice	Winnice
Uprawy trwałe	Drzewa i krzewy owocowe Gaje oliwne Pozostałe uprawy trwałe
Krowy mleczne	Bydło mleczne
Zwierzęta żywione w systemie wypasowym (bez krów mlecznych)	Bydło opasowe Bydło ogółem Owce, kozy i inne zwierzęta żywione w systemie wypasowym
Zwierzęta ziarnożerne	Zwierzęta żywione paszami treściwymi
Mieszane (Uprawy i zwierzęta różne)	Różne zwierzęta, z przewagą żywionych w systemie wypasowym Różne zwierzęta, z przewagą żywionych paszami treściwymi Uprawy polowe i zwierzęta żywione w systemie wypasowym, łącznie Różne uprawy i zwierzęta, łącznie

Źródło: http://www.fadn.pl/mediacatalog/documents/srwaz_2006.pdf.

Dla grup gospodarstw, wyodrębnionych ze względu na położenie i typ rolniczy, oszacowano równania regresji dochodu z materialnych czynników produkcji brutto względem nakładów pracy, ziemi i kapitału. Oszacowane równania zostały wykorzystane do analizy dochodowości przeciętnej i marginalnej poszczególnych nakładów. Obliczenia przeprowadzono dla gospodarstw mode-

² Więcej informacji na temat typów rolniczych gospodarstw stosowanych w systemie rachunkowości FADN można odnaleźć na stronach Komisji Europejskiej [9] oraz Polskiego FADN [18].

lowych, które charakteryzowały się przeciętnym poziomem nakładów czynników produkcji w każdej z badanych grup według położenia i typu rolniczego, a także w podgrupach wyodrębnionych według klas wielkości ekonomicznej.

Grupa gospodarstw w Polskim FADN, reprezentatywna pod względem położenia terytorialnego, wielkości ekonomicznej i typu produkcyjnego, liczy ok. 12 000 obserwacji. Warunki dotyczące wartości zmiennych, wynikające z założeń stosowanego modelu, oznaczały konieczność ograniczenia tej liczby do gospodarstw, które uzyskały dodatni dochód z czynników produkcji brutto oraz stosowały większe od zera wielkości nakładów³.

Dotychczas stosowana metoda badań [4] nie uległa zmianie, ale dla przypomnienia poniżej zamieszczono najważniejsze założenia szacowanych modeli regresji.

Zmienną objaśnianą w każdym modelu jest dochód z czynników produkcji brutto⁴ który oznaczono symbolem Y. Jego wielkość jest bardzo zbliżona do wartości dodanej brutto. W opracowaniu zmienna ta będzie nazywana w skrócie dochodem. Zmienne objaśniające stanowiły:

- nakłady pracy wyrażone w jednostkach AWU (ang. Annual Work Unit), które odpowiadają 1 pełnozatrudnionej⁵ w gospodarstwie osobie (oznaczane symbolem L);
- powierzchnia użytków rolnych gospodarstwa (własnych i dzierzawionych) w hektarach (oznaczana symbolem A)⁶;
- średnia wartość zaangażowanego kapitału (wartość zwierząt, upraw trwałych, urządzeń melioracyjnych, budynków, maszyn i urządzeń oraz kapitału obrotowego) wyrażona w tysiącach złotych (oznaczana symbolem K).

³ Dotyczy to jedynie nakładów ziemi – w próbie Polskiego FADN występowały gospodarstwa nie posiadające użytków rolnych.

⁴ Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego obliczany przez FADN, powiększony o koszt opłaty zewnętrznych czynników produkcji: opłatę pracy najemnej, czynszu dzierzawnego oraz odsetek od kredytów i pożyczek oraz wysokość szacowanych w gospodarstwie odpisów amortyzacyjnych). Ze względu na brak danych w opłacie pracy najemnej uwzględniono jedynie wydatki na opłatę pracy obcej ewidencjonowane w rachunkowości FADN, nie brano pod uwagę innych kosztów związanych z zatrudnieniem pracowników najemnych, takich jak koszt zakwaterowania czy wyżywienia ponoszony przez niektóre gospodarstwa rolne.

⁵ Za pełnozatrudnionego uważa się osobę, która przepracowała w gospodarstwie co najmniej (2 200 godzin).

⁶ We wszystkich analizach przyjęto za nakłady ziemi w gospodarstwach typu rolniczego „uprawy ogrodnicze” powierzchnię upraw ogrodniczych, natomiast w gospodarstwach typu rolniczego „uprawy trwałe” powierzchnię sadów, ponieważ z uprzednio przeprowadzonych analiz wynikało, że z uwagi na wymogi statystyczne te wielkości w sposób istotny wpływają na zmianę zmiennej zależnej. W pozostałych typach gospodarstw nakłady ziemi stanowią ogólną powierzchnię użytków rolnych.

– błąd losowy estymacji równań regresji oznaczono symbolem ε . Obliczeń dokonano za pomocą arkusza kalkulacyjnego MS Excel i pakietu ekonometrycznego GRETL w wersji 1.7.6⁷.

W analizach dochodowości materialnych czynników produkcji zastosowano potęgową postać funkcji (Cobb-Douglasa) regresji dochodu względem nakładów pracy, ziemi i kapitału. O zastosowaniu funkcji produkcji do analizy dochodu zdecydowano ze względu na przyjętą zmienną objaśnianą – dochód z czynników produkcji. Jest on efektem ponoszonych nakładów oraz w całości uzyskiwany z działalności operacyjnej⁸. W klasycznej funkcji produkcji typu Cobb-Douglasa występują dwie zmienne niezależne: nakłady pracy i nakłady kapitału. W opisywanym modelu zdecydowano o rozszerzeniu liczby zmiennych o nakłady ziemi. Zastosowanie takiego rozwiązania wynika ze specyfiki działalności rolniczej, która jest nierozzerwalnie związana z ziemią. W produkcji rolniczej ziemia stanowi nie tylko kapitał ulokowany na poprawę jej jakości, ale także przestrzeń, w której odbywa się produkcja.

W badaniach ekonomiczno-rolniczych, a w szczególności dochodów gospodarstw, często występuje zjawisko heteroskedastyczności⁹. W celu wyeliminowania tego problemu, równania regresji zostały oszacowane Ważoną Metodą Najmniejszych Kwadratów [3, 8, 13], będącą uogólnieniem Klasycznej Metody Najmniejszych Kwadratów. W tej metodzie estymacji obserwacjom, których składniki losowe silnie wpływają na występowanie heteroskedastyczności, nadawane są mniejsze wagi niż pozostałym obserwacjom.

Oszacowane modele regresji charakteryzowały się dobrym dopasowaniem do danych empirycznych, o czym świadczą wartości współczynników determinacji (R^2) na poziomie około 0,75. Oznacza to, że za pomocą trzech zmiennych objaśniających wyjaśniono zmienność dochodu w około 75%. Pozostałe 25% zmienności należy przypisać zmiennym, które nie zostały uwzględnione w modelu (np. wyrażające jakość kapitału ludzkiego) oraz błędom losowym. Jednocześnie oszacowane modele charakteryzowały się wysokimi wartościami standardowych błędów estymacji (na poziomie średniej wartości

⁷ GRETL – Gnu Regression Econometrics Time-Series Library jest programem autorstwa A. Cottrell z Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Wake Forest w USA. GRETL należy do oprogramowania Open Source na licencji GNU (GNU General Public License), zatem może być w sposób bezpłatny i nieograniczony pobierany, użytkowany i modyfikowany przez użytkownika. GRETL można pobrać między innymi ze stron internetowych: www.gretl.sourceforge.net i www.kufel.torun.pl. Zastosowanie programu w analizach ekonometrycznych w polskiej literaturze opisał T. Kufel [13].

⁸ Działalność finansowa jest w indywidualnych gospodarstwach marginalna.

⁹ Heteroskedastyczność w modelu regresji występuje wówczas, gdy wariancje (zróźnicowanie) odchyłeń losowych (reszt) nie są sobie równe.

zmiennej zależnej). Jak zastrzegano w poprzednich publikacjach, modele te są estymowane w celu ustalenia relacji ilościowych pomiędzy nakładami a efektem. Z uwagi na znaczny błąd oszacowania, jak również ograniczony szereg czasowy¹⁰, prezentowane analizy nie mają charakteru prognostycznego.

Estymowane równania wykorzystano do przeprowadzenia analizy krańcowych dochodowości poszczególnych czynników produkcji. Marginalny dochód z czynników produkcji oraz krańcowe stopy substytucji nakładów czynników produkcji obliczono zgodnie z wzorami ogólnymi na te wielkości dla funkcji potęgowej [3, 12].¹¹ Odnosząc dochodowości marginalne do przeciętnych jednostkowych kosztów opłaty zewnętrznych czynników produkcji, ponoszonych przez analizowane gospodarstwa, dokonano względnego rachunku efektywności ich nakładów i/lub inwestycji.

Efektywność to relacja efektów do użytych środków, na podstawie której można wygenerować bardziej szczegółowe wskaźniki, np. rentowności produkcji rolniczej, opłacalności produkcji rolniczej, efektywności środków trwałych i obrotowych i in. [11]. W celu ustalenia względnej efektywności inwestycji w poszczególne czynniki produkcji nawiązano do tej proporcji. W przeprowadzonych analizach posłużono się następującą zależnością:

$$E_i = \frac{\Delta Y_i - jK_i}{jK_i}$$

gdzie:

E_i – efektywność inwestycji w i -ty czynnik produkcji ($i = L, A$ lub K);

ΔY – krańcowy przyrost dochodu ze zwiększenia i -tego czynnika produkcji;

jK_i – jednostkowy koszt i -tego czynnika produkcji.

W przypadku nakładów pracy analizowano krańcową dochodowość jednej roboczogodziny oraz koszt opłaty jednej godziny pracy najemnej. Analiza rentowności wydatków poniesionych na zwiększenie zasobów ziemi została przeprowadzona w dwóch wariantach: dzierżawy oraz kupna. W pierwszym wariantcie za koszt jednostkowy dzierżawy przyjęto faktycznie ponoszone przeciętne koszty dzierżawy użytków rolnych w analizowanych gospodarstwach¹². W drugim wariantcie za koszt jednostkowy przyjęto przeciętną cenę

¹⁰ Dane FADN zbierane są od 2004 r.

¹¹ Należy zaznaczyć, że jak twierdzi W. Rembisz [16], z analizy krańcowych stóp substytucji nie można wnioskować o opłacalności substytucji nakładów, gdyż dotyczą one jedynie produktywności czynników, a więc wiążą się z efektywnością techniczną.

¹² Informacje dotyczące wysokości czynszów dzierżawnych pochodzą z badań w ramach Polskiego FADN. Jest wysoce prawdopodobne, że w przypadku kosztów dzierżawy dane rachunkowe w pewnej części przypadków odbiegają od rzeczywistości z uwagi na fakt, że według obowiązującego prawa [17] płatności bezpośrednie przysługują posiadaczowi

gruntów rolnych podawaną przez Główny Urząd Statystyczny. W analizie gospodarstw w ujęciu przestrzennym jest to przeciętna cena gruntów ornych w danym regionie, natomiast w analizie grup gospodarstw według typów produkcyjnych, przeciętna cena w kraju. Uznano, że w celu ustalenia dochodowości nakładów kupionej ziemi, przyrost dochodu z czynników produkcji należy skorygować o koszt dzierżawy dodatkowego 1 ha. Dochód z czynników produkcji zawiera bowiem tę opłatę i w przypadku kupna ziemi, wartość marginalna dochodu byłaby sztucznie zawyżana o koszt opłaty czynszu dzierżawnego. Tę skorygowaną marginalną wartość dochodu z czynników produkcji podzielono przez koszt zakupu 1 ha ziemi.

W celu dokonania oceny rentowności wydatków inwestycyjnych na powiększenie kapitału pracującego, najpierw ustalono przeciętne oprocentowanie kapitału obcego w gospodarstwach. Oszacowano je odnosząc wykazywane w rachunkowości rolnej koszty spłaty kredytów i pożyczek, do oszacowanej wartości obcego kapitału pracującego, którą obliczono przy założeniu, że struktury własności kapitału pracującego i kapitału ogółem są takie same.

Za pomocą modeli oszacowanych dla grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na położenie i typ produkcyjny, obliczono miary dochodowości przeciętnych i krańcowych. Ustalono również efektywność poniesionych nakładów, zarówno dla przeciętnych wartości nakładów w całej próbie, jak i dla wartości przeciętnych w poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej.

Analizowane zmienne w każdej z grup gospodarstw były silnie zróżnicowane, a ich rozkłady asymetryczne i leptokurtyczne (wysmukłe), o czym świadczą dane zaprezentowane w tabelach zawierających statystyki opisowe, znajdujące się w pierwszej części aneksu (tabele A.1.1. do A.1.11).

Pomimo tego, że badane cechy nie miały rozkładu normalnego, zdecydowano się przeprowadzić analizę dla teoretycznego gospodarstwa charakteryzującego się przeciętnymi wielkościami nakładów. Zapewne użycie innej miary pozycyjnej, np. modalnej, pozwoliłoby na uzyskanie bardziej precyzyjnych wyników, ale wymagałoby powtórzenia analiz z lat poprzednich w celu zapewnienia porównywalności wyników. Problem ten rozwiązano

zależnemu (czyli dzierżawcy), a nie posiadaczowi samoistnemu (właścicielowi ziemi). Praktyka jednak zdaje się być zgoła inna – dzierżawcy prawdopodobnie rezygnując z należnego im wyrównania dochodów, zrzekają się (nieformalnie) dopłat na rzecz właściciela, aby tylko móc pozyskać dodatkową przestrzeń dla prowadzonej działalności i zwiększyć tym samym skalę produkcji. Skala zjawiska jest nieznaną, gdyż brak badań na ten temat. W opracowaniu przyjęto, że gospodarstwa rolne prowadzące rachunkowość rolną oraz podmioty od których dzierżawią one ziemię postępują zgodnie z prawem i w tym przypadku dopłaty bezpośrednio powiększają przychody posiadacza ziemi, a nie jej właściciela. Wnioski z analiz dotyczące przypadków niezgodnych z prawem zamieszczono w podsumowaniu.

w inny sposób: przeprowadzono analizy nie tylko dla przeciętnego gospodarstwa w danej grupie, lecz również dla gospodarstw przeciętnych w podgrupach wyodrębnionych według wielkości ekonomicznej.

W dalszej części opracowania zaprezentowano wyniki analiz przeprowadzonych dla grup gospodarstw według regionów FADN: Pomorze i Mazury, Wielkopolska i Śląsk, Mazowsze i Podlasie oraz Małopolska i Pogórze. Część trzecia zawiera analogiczne analizy dla gospodarstw pogrupowanych według typów produkcyjnych: uprawy polowe, uprawy ogrodnicze, uprawy trwałe, krowy mleczne, zwierzęta żywione w systemie wypasowym, zwierzęta ziarnożerne (żywione paszami treściwymi) oraz różne uprawy i zwierzęta.

W podsumowaniu przedstawiono wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz. Z uwagi na obszerność danych wyniki estymacji równań regresji oraz zestawienia tabelaryczne z wynikami analiz oraz zamieszczono w aneksie.

Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach indywidualnych w 2006 r. według regionów

Pomorze i Mazury

Dochodowość nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach położonych w regionie Pomorze i Mazury¹³ przeanalizowano za pomocą modelu regresji, oszacowanego na próbie 1 532 gospodarstw o następującym równaniu: $Y = 1,096 \cdot L^{0,291} \cdot A^{0,406} \cdot K^{0,462} \cdot \varepsilon$. Wartość statystyki R^2 wyniosła 0,812, co oznacza, że model w 81,2% wyjaśnia zmienność dochodu zmiennością wartości nakładów pracy, ziemi i kapitału. Parametry oszacowanego modelu informują o elastycznościach dochodu względem zmienionych objaśniających. W analizowanym równaniu przyrost nakładów pracy o 1% powoduje przeciętnie wzrost dochodu o ok. 0,29%. Zwiększenie nakładów ziemi o 1% skutkuje przeciętnym wzrostem dochodu o ok. 0,41%, a wzrost nakładów kapitału zaangażowanego w gospodarstwie o 1% wiąże się z przeciętnym zwiększeniem dochodu o około 0,46%. Suma współczynników regresji jest większa od 1, co świadczy o rosnących korzyściach skali.

Przeciętne gospodarstwo Pomorza i Mazur uzyskiwało w 2006 roku dochód z materialnych czynników produkcji o 5,7% wyższy niż przeciętne gospodarstwo w tym regionie w roku poprzednim. Dochód z czynników produkcji dla teoretycznego gospodarstwa, obliczony na podstawie modelu, wyniósł 122 801 zł. Odnosząc tę wartość do podanych w tabeli A.3.1.

¹³ Wyniki analiz modelowych dochodowości materialnych czynników produkcji w gospodarstwach regionu Pomorze i Mazury zamieszczono w tabeli A.2.1 aneksu.

(w aneksie statystycznym) przeciętnych nakładów materialnych czynników produkcji ustalono, że przeciętna dochodowość jednego pełnozatrudnionego w analizowanej grupie gospodarstw wynosiła około 57 572 zł, przeciętna dochodowość ziemi wynosiła około 2 102 zł, zaś przeciętna dochodowość 1 000 zł kapitału pracującego wynosiła około 259 zł.

Najistotniejsze z punktu widzenia analizy dochodowości materialnych czynników produkcji są dochodowości krańcowe, które informują o ile zmieni się dochód, jeżeli nakład zwiększony zostanie o jednostkę. Dochodowość krańcowa 1 godziny pracy w gospodarstwach regionu Pomorze i Mazury wynosiła średnio 7,62 zł, czyli około 85% parytetowej opłaty pracy¹⁴.

Dochodowość przeciętna nakładów pracy (26,17 zł) była wyższa od opłaty parytetowej we wszystkich analizowanych podgrupach wielkości ekonomicznej. Dochodowość krańcowa pracy przekraczała wartość parytetu, tak samo jak w 2005 roku, dopiero w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 40 ESU. Należy zaznaczyć, że gospodarstwa połowe przekraczające tę wielkość ekonomiczną stanowią zaledwie 14% analizowanej grupy. Wynika z tego, że w pozostałych gospodarstwach zwiększanie nakładów pracy najemnej lub zaangażowania w pracę w gospodarstwie członków rodziny rolniczej w porównaniu z dochodami uzyskiwanymi poza gospodarstwem nie było opłacalne. Przeciętny koszt opłaty pracy najemnej w gospodarstwach położonych w regionie Pomorze i Mazury wyniósł 6,60 zł, ale w zależności od grupy wielkości ekonomicznej zawierał się w granicach od 5,45 w gospodarstwach poniżej 4 ESU do 8,70 zł w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 100 ESU i więcej. Odnosząc różnicę dochodu krańcowego z nakładu pracy do kosztu jednostkowego opłaty tego czynnika produkcji stwierdzono, że zwiększanie nakładów pracy było efektywne w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 16 ESU i większych. Zwiększanie nakładów pracy w gospodarstwach mniejszych niż 16 ESU, było natomiast nieuzasadnione ekonomicznie, gdyż koszty przekraczały krańcowe korzyści. Potwierdza to wyniki analogicznej analizy przeprowadzonej dla danych za 2005 rok i świadczy o trwałym charakterze zjawiska.

Przeciętna dochodowość nakładów ziemi dla teoretycznego gospodarstwa położonego w makroregionie Pomorze i Mazury wynosiła 2,1 tys. zł z każdego hektara użytków rolnych. W modelowych gospodarstwach w poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej widoczna jest tendencja spadkowa przeciętnej dochodowości ziemi wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej: gospodarstwa o wielkości 2-4 ESU uzyskiwały przeciętny dochód z 1 ha użytków rolnych

¹⁴ Parytetowa opłata pracy ustalana przez GUS na podstawie średniorocznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej; wyraża ona w sposób umowny opłatę pracy rolnika i członków jego rodziny. W opracowaniu przyjęto kwotę 9,02 zł ustaloną przez GUS dla 2006 roku.

w wysokości ok. 2,7 tys. zł, zaś największe ekonomicznie (100 ESU i więcej) charakteryzował przeciętnych dochód z 1 ha o 30% niższy (wyniósł 1,9 tys. zł).

Taka sama tendencja wystąpiła w modelowanych gospodarstwach w krańcowej dochodowości ziemi. Dla przeciętnego gospodarstwa wyniosła 854 zł z hektara użytków rolnych, wahając się w grupach wielkości ekonomicznej od około 1 100 zł (w grupie 2-4 ESU) do około 780 zł (w grupie powyżej 100 ESU) z hektara użytków rolnych.

Czynsz dzierżawny w przeciętnym gospodarstwie wynosił około 96 zł za hektar użytków rolnych i był także zróżnicowany w zależności od wielkości ekonomicznej gospodarstw. Przeciętnie najniższą stawkę czynszu dzierżawnego płaćły gospodarstwa o wielkości ekonomicznej od 8 do 16 ESU – ok. 81 zł za 1 ha użytków rolnych, zaś największą, gospodarstwa o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU – ok. 104 zł.

Dochodowość krańcowa ziemi w przeciętnym gospodarstwie w regionie Pomorze i Mazury przekraczała w 2006 roku niemal dziewięciokrotnie koszt dzierżawy tego czynnika produkcji. Dzierżawa ziemi była najbardziej opłacalna w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie, w których dochodowość do dzierżawionego 1 ha użytków rolnych była ponad dziesięciokrotnie wyższa od płaconego czynszu dzierżawnego. W gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 100 ESU różnica ta była niespełna siedmiokrotna. Przeciętna cena ziemi w obrocie prywatnym w województwach regionu Pomorze i Mazury wyniosła około 6 892 zł. Przy założeniu utrzymania jej krańcowej dochodowości na stałym poziomie w następnych latach, okres zwrotu z takiej inwestycji wyniósłby około 8 lat. Wielkość ta również różniła się w poszczególnych analizowanych grupach wielkości ekonomicznej.

W porównaniu z wynikami analiz dochodowości materialnych czynników produkcji dla gospodarstw tego regionu w 2005 roku stwierdzono, że wyjątkowo korzystne warunki ekonomiczne spowodowały znaczne podniesienie efektywności inwestycji w ziemię. Obliczony okres zwrotu nakładów skrócił się o jedną czwartą, pomimo wzrostu przeciętnej ceny ziemi o 13,5% w porównaniu z rokiem 2005. Wpływ na to miał zarówno wzrost krańcowych dochodowości ziemi, jak również niższy w tej grupie gospodarstw czynsz dzierżawny.

Przeciętna dochodowość 1 000 zł kapitału w analizowanych gospodarstwach wynosiła 259 zł, przy czym najwyższa była w gospodarstwach o największej wielkości ekonomicznej (338 zł), zaś najniższa w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU (235 zł). Oprocentowanie kredytów i pożyczek zaciągniętych przez gospodarstwa wynosiło około 2,67%, zatem koszt spłaty 1 000 zł kredytu wynosił 26,75 zł rocznie. Przeciętna krańcowa dochodowość kapitału pracującego w analizowanych gospodarstwach wynosiła

119,55 zł. Pomniejszając tę wartość o wysokość odsetek ustalono, że gospodarstwo, zwiększając nakłady kapitału o 1 000 zł, przy wykorzystaniu obcych źródeł finansowania, zyskiwało przeciętnie 92,80 zł. Zatem rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału zaangażowanego w gospodarstwie wynosiła 9,3%. W grupach według wielkości ekonomicznej krańcowa dochodowość kapitału kształtowała się na poziomie od około 108 zł (2-4 ESU) do około 156 zł (powyżej 100 ESU) z zainwestowanego 1 000 zł.

Analizę substytucji pomiędzy nakładami przeprowadzono wykorzystując krańcowe stopy substytucji. W teoretycznym gospodarstwie (o przeciętnych wartościach nakładów) w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie należy:

- zmniejszając zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 20 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o 140 tys. zł;
- ograniczając zasoby ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 112 godzin pracy (0,051 AWU) lub kapitał pracujący o 7,1 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów kapitału pracującego o 1000 zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 15 godziny pracy (0,007 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,14 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Wielkopolska i Śląsk

Zależność pomiędzy nakładami pracy, ziemi i kapitału a uzyskiwanym dochodem w gospodarstwach położonych w regionie Wielkopolska i Śląsk została przedstawiona za pomocą modelu oszacowanego dla danych z 3901 gospodarstw. Estymowano parametry następującego równania modelu regresji: $Y = 0,696 \cdot L^{0,432} \cdot A^{0,263} \cdot K^{0,605} \cdot \varepsilon$, które w 65% objaśniało zmienność dochodu zmiennością wielkości nakładów materialnych czynników produkcji, o czym świadczy współczynnik determinacji równania równy 0,649.

Współczynniki regresji przy zmiennych mają następującą interpretację: zwiększenie nakładów pracy o 1% powoduje przeciętnie wzrost dochodu o około 0,43%, a przyrost nakładów ziemi o 1% skutkuje przeciętnym wzrostem dochodu o około 0,26%. Większe o 1% nakłady kapitału zaangażowanego w gospodarstwie wiążą się z przeciętnym wzrostem dochodu o około 0,61%. W gospodarstwach regionu Wielkopolska i Śląsk stwierdzono, że elastyczności, ustalone w 2006 r., nie różniły się znacznie od uzyskanych dla danych z 2005 r. Świadczy to o tym, że zależności zaobserwowane w roku 2005 są stabilne w czasie. Suma współczynników regresji jest większa od 1, co świadczy o rosnących korzyściach skali.

Wyniki analiz przeprowadzonych dla modelowego gospodarstwa, charakteryzującego się przeciętnymi wielkościami nakładów pracy, ziemi i kapitału gospodarstw regionu Wielkopolska i Śląsk oraz dla analogicznych gospodarstw modelowych w grupach wielkości ekonomicznych przedstawiono w tabeli A.3.2. (w Aneksie).

Dochód teoretyczny w przeciętnym gospodarstwie tego regionu różnił się od przeciętnego dochodu o 8 tys. zł, czyli zaledwie o około 7%. W grupach, wyodrębnionych według wielkości ekonomicznej, największe różnice pomiędzy dochodem otrzymanym z modelu a przeciętnym dochodem w grupie były również niewielkie: największa różnica wystąpiła w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU (19,9%), a najmniejsza w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 8 do 16 i od 16 do 40 ESU (odpowiednio 2,3% i 3,6%). W grupie gospodarstw największych dochód był przeszacowany o 8,4%, co nie odbiegało od różnicy występującej pomiędzy dochodem modelowym a empirycznym w całej grupie gospodarstw.

Dochodowości przeciętne obliczone dla grup gospodarstw wydzielonych według wielkości ekonomicznej, zwiększały się wraz z wielkością ekonomiczną gospodarstwa. Największe różnice w przeciętnych dochodowościach występowały w nakładach pracy. W gospodarstwach najmniejszych (2-4 ESU) dochodowość przeciętna pracy wynosiła 9,3 zł i była o ponad połowę niższa od średniej z całej próby (22,6 zł) oraz niemal pięciokrotnie niższa niż w grupie gospodarstw o wielkości ekonomicznej powyżej 100 ESU (w której wyniosła 46,8 zł z każdej godziny pracy). W przypadku przeciętnych dochodowości ziemi i kapitału różnice nie były tak znaczące, ale tendencja wzrostu przeciętnych dochodowości ziemi i kapitału wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstwa utrzymała się.

Podobnie jak dochodowości przeciętne, również dochodowości krańcowe, były dodatnio skorelowane z wielkością ekonomiczną gospodarstw. Największe różnice wystąpiły również w wielkościach krańcowych nakładów pracy. Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej ponad 100 ESU, zwiększając nakłady pracy o 1 godzinę, uzyskiwały przeciętnie wzrost dochodu o ok. 20,2 zł, a gospodarstwa o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU pięciokrotnie mniej – ok. 4,0 zł. Przeciętne gospodarstwo, położone na terenie regionu Wielkopolska i Śląsk, otrzymywało wzrost dochodu o ok. 9,7 zł, przy zwiększaniu nakładów pracy, czyli więcej niż parytetowa opłata pracy. Jednocześnie należy wspomnieć, że przyrost dochodu, przy zwiększaniu nakładów pracy, był wyższy od parytetu dopiero w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU, czyli ok. 59% analizowanej grupy. Koszty opłaty pracy najemnej były w tej grupie

gospodarstw niższe od parytetowej opłaty pracy, co powodowało, że najem pracy był opłacalny już w grupie powyżej 8 ESU, czyli tak jak w 2005 roku.

Krańcowa dochodowość nakładów ziemi wyniosła w przeciętnym gospodarstwie regionu Wielkopolska i Śląsk 765 zł z 1 ha użytków rolnych. W poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej wzrastała z ok. 691 w gospodarstwach najmniejszych do ok. 973 zł w największych. Dochodowości krańcowe znacznie przekraczały koszty dzierżawy ziemi, które wynosiły średnio 189 zł za 1 ha użytków rolnych, przy czym najwyższe były w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej poniżej 4 ESU (wyniosły ponad 240 zł) i w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU (205 zł). W pozostałych grupach były zbliżone i wynosiły ok. 180 zł. Duża dysproporcja pomiędzy kosztami dzierżawy a dochodami krańcowymi powodowały, że zwiększanie nakładów ziemi było opłacalne we wszystkich grupach, ale najbardziej w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 100 ESU. W tej grupie gospodarstw kapitał zainwestowany w dzierżawę zwracał się czterokrotnie, zaś w gospodarstwach najmniejszych zwrot z wydatków na dzierżawę był niemal dwukrotny.

Zwiększanie nakładów kapitału o 1000 zł w gospodarstwach położonych w regionie Wielkopolska i Śląsk przynosiło przeciętnie przyrost dochodu o 131 zł. Podobnie jak w przypadku dwóch pozostałych czynników wytwórczych, krańcowa dochodowość kapitału zwiększała się ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw (od ok. 119 zł w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie do 193 zł w największych). Przeciętny koszt kapitału (odsetki płacone od kredytów i pożyczek) wyniósł w analizowanych gospodarstwach 2,46%. W rozważanym przypadku, od każdego pozyskanego 1 000 zł kapitału obcego, gospodarstwa płaciły przeciętnie 24,58 zł odsetek. Jedynie gospodarstwa o wielkości ekonomicznej od 2 do 8 ESU ponosiły znacznie wyższe wydatki związane z odsetkami od kredytów i pożyczek, które wynosiły przeciętnie około 3,5%. Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału, po odliczeniu jego kosztu, wyniosła przeciętnie ok. 10,7%, wahając się w grupach wielkości ekonomicznej od 8,4% do 16,9%.

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A.3.3. informują, że w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie w przeciętnym gospodarstwie należy:

- redukując zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 28 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 163 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 79 godzin pracy (0,036 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 5,8 tys. zł;

- zmniejszając zasoby kapitału pracującego o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 13 godzin pracy (0,006 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,17 ha.

Mazowsze i Podlasie

Analiza dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach położonych w regionie Mazowsze i Podlasie została dokonana za pomocą oszacowanego dla 4 888 gospodarstw modelu regresji o następującym równaniu: $Y = 0,655 \cdot L^{0,451} \cdot A^{0,233} \cdot K^{0,622} \cdot \varepsilon$. Za pomocą modelu wyjaśniono zmienność dochodu w 63%. Współczynniki regresji zmiennych objaśniających nie różniły się znacznie od oszacowań dla 2005 roku. Interpretacja tych współczynników jest następująca: zwiększenie w przeciętnym gospodarstwie w regionie Mazowsze i Podlasie nakładów pracy własnej lub najemnej o 1% spowoduje wzrost dochodu przeciętnie o 0,45%, a powiększenie nakładów ziemi, poprzez zakup lub dzierżawę, o 1% przynosiło przeciętnie wzrost dochodu o 0,23%. Zwiększenie nakładów kapitału o 1% skutkowało wzrostem dochodu średnio o 0,62%.

Przeciętny dochód, obliczony za pomocą oszacowanego równania regresji, wyniósł 72 817 zł i był o 8% niższy od faktycznego przeciętnego dochodu w gospodarstwach położonych w tym regionie. Największe różnice pomiędzy wielkościami dochodu obliczonymi z modelu a empirycznymi występowały w gospodarstwach najmniejszych (od 2 do 4 ESU), w których dochód teoretyczny był o 17% wyższy od empirycznego. Najmniejsze różnice (dochód teoretyczny był niższy od empirycznego jedynie o 2%) wystąpiły w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 8 do 16 ESU.

Dochodowości przeciętne informują, jaka część uzyskanego dochodu przypada na jednostkę nakładu. Dla przeciętnego gospodarstwa z regionu Mazowsze i Podlasie na jedną pełnozatrudnioną osobę przypadało ok. 35,7 tys. zł (16,24 zł na jedną godzinę pracy), 3,5 tys. zł na 1 ha użytków rolnych oraz ok. 195 zł na 1 tys. zł kapitału zaangażowanego w gospodarstwie. Analizując dochodowości przeciętne w grupach wielkości ekonomicznej można zauważyć ich znaczny wzrost wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej gospodarstw. W przypadku nakładów ziemi od przeciętnie ok. 18,1 tys. zł (w grupie 2 do 4 ESU) do ok. 72,0 tys. zł (w grupie 100 i więcej ESU). Dochodowości przeciętne nakładów ziemi wzrastały z ok. 2,8 tys. zł do 9,4 tys. zł. Dochodowość przeciętna kapitału była zbliżona we wszystkich grupach gospodarstw, z wyjątkiem największych (w nich była o 10% wyższa i wynosiła 219 zł z każdego 1 000 zł zaangażowanego kapitału).

Dochodowość krańcowa dodatkowej 1 godziny pracy wynosiła 7,32 zł, co stanowiło ok. 81% opłaty parytetowej. Z analizy wyników gospodarstw modelowych w grupach wielkości ekonomicznej wynika, że w gospodarstwach poniżej 4 ESU dochodowość krańcowa pracy stanowiła mniej niż połowę stawki parytetowej. Krańcowa dochodowość pracy przekracza opłatę parytetową w gospodarstwach powyżej 16 ESU, które stanowiły 29% analizowanej grupy. Zwiększanie nakładów pracy najemnej było opłacalne w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU; w tych gospodarstwach korzyść ze zwiększenia nakładów pracy były wyższe od średniej opłaty pracy ponoszonej przez gospodarstwa. Zatem tak jak w przypadku analizowanych gospodarstw w regionach Pomorze i Mazury oraz Wielkopolska i Śląsk potwierdzone zostały prawidłowości uzyskane w analizie dla warunków roku 2005.

Gospodarstwa położone w regionie Mazowsze i Podlasie, powiększając nakłady ziemi, mogły przeciętnie zwiększyć swój dochód o ok. 815 zł. Szczególnie korzystna była dzierżawa: średni czynsz dzierżawny wynosił ok. 161 zł, zatem w modelowym gospodarstwie wydatek z nią związany zwracał się czterokrotnie. W poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej opłacalność dzierżawy malała wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej. Wynikało to z rosnących stawek czynszów płaconych przez gospodarstwa. Wyjątkiem były gospodarstwa największe ekonomicznie, w których krańcowa dochodowość ziemi wynosiła ok. 2 182 zł a czynsz ponad dziesięciokrotnie mniej – ok. 199 zł. Cena ziemi w województwach należących do regionu Mazowsze i Podlasie w 2006 roku wynosiła ok. 9 607 zł za hektar. Uzyskane w przeprowadzonej analizie krańcowe dochodowości ziemi pozwalają stwierdzić, że okres zwrotu inwestycji związanej z kupnem ziemi wynosił przeciętnie 11 lat.

Zwiększenie nakładów kapitału o 1 000 zł w gospodarstwach regionu Mazowsze i Podlasie mogło zwiększyć dochód przeciętnie o ok. 122 zł. W modelowych gospodarstwach, w poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej, zwiększenie dochodu z tytułu zaangażowania dodatkowego 1 000 zł kapitału było podobne. Wyjątek stanowiły gospodarstwa największe, w których wzrost dochodu z tego tytułu był o ok. 10% wyższy niż w pozostałych grupach i wyniósł 136 zł. Jednocześnie oprocentowanie pożyczonego kapitału wynosiło przeciętnie ok. 2,2%, natomiast w grupach wielkości ekonomicznej malało wraz z wielkością ekonomiczną i wynosiło od ok. 2,9% (w grupie od 2 do 4 ESU) do 1,8-1,9% (w grupie powyżej 40 ESU). Rentowność wydatków poniesionych na zwiększenie nakładów kapitału w przeciętnym gospodarstwie w analizowanym regionie wynosiła ok. 10%, zaś w grupach wielkości ekonomicznej wahała się od ok. 9,5% do ok. 11,7%.

Analiza krańcowej stopy substytucji nakładów informuje, że w modelowym gospodarstwie (o przeciętnych wartościach nakładów) w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie należy:

- zmniejszając zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 19,8 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o 132,6 tys. zł;
- ograniczając zasoby ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 112 godzin pracy (0,051 AWU) lub kapitał pracujący o 6,7 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów kapitału pracującego o 1 000 zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 18 godziny pracy (0,008 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,15 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Małopolska i Pogórze

Dochodowość nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach położonych w regionie Małopolska i Pogórze przeanalizowano na podstawie modelu regresji, oszacowanego na próbie 1429 gospodarstw, o następującym równaniu: $Y = 0,475 \cdot L^{0,542} \cdot A^{0,132} \cdot K^{0,725} \cdot \varepsilon$. Równanie to wyjaśniało zmienność dochodu w 69%. W opisie analizy nie uwzględniono jednak grupy gospodarstw o wielkości ekonomicznej powyżej 100 ESU, ponieważ była ona zbyt mało liczna, co uniemożliwia publikację wyników ze względu na tajemnicę statystyczną. Podobnie jak w przypadku pozostałych trzech regionów oszacowane równanie regresji charakteryzowało się podobnymi wartościami parametrów do modelu dla danych z 2005 r. Interpretacja współczynników regresji jest następująca: w przeciętnym gospodarstwie położonym na terenie regionu Małopolska i Pogórze zwiększenie nakładów pracy o 1% powodowało wzrost dochodu o 0,54%, powiększenie nakładów ziemi (poprzez zakup lub dzierżawę) o 1% powodowało wzrost dochodu o 0,13%, natomiast zwiększenie kapitału o 1% skutkowało wzrostem dochodu o 0,72%

Średni dochód teoretyczny (obliczony z modelu) dla gospodarstwa modelowego wyniósł 77 053 zł i był o ok. 10% niższy od dochodu empirycznego takiego gospodarstwa. Podobnie jak w poprzednich analizowanych regionach, największe różnice pomiędzy wartościami teoretycznymi a empirycznymi dochodu wystąpiły w grupie gospodarstw o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU (dochód teoretyczny był w nich o ok. 27% wyższy niż faktycznie zarejestrowany).

Przeciętna dochodowość nakładów pracy w modelowym gospodarstwie regionu Małopolska i Pogórze wynosiła 37 386 zł na jedną pełnozatrudnioną osobę, co w przeliczeniu na jedną godzinę pracy wynosiło ok. 17 zł. Przeciętna

dochodowość ziemi wynosiła 3,8 tys. zł. Najwyższa dochodowość, wśród analizowanych grup, była w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU, gdzie wyniosła 5,1 tys. zł (w gospodarstwach najmniejszych była powyżej średniej dla regionu i wynosiła 4,3 tys. zł, natomiast w grupach gospodarstw od 4 do 40 ESU była zbliżona do dochodowości przeciętnej dla regionu).

Dochodowość przeciętna 1 000 zł kapitału wynosiła ok. 204 zł i w analizowanych grupach wzrastała wraz z wielkością ekonomiczną: z ok. 187 zł w gospodarstwach od 2 do 4 ESU do 246 zł w gospodarstwach od 40 do 100 ESU.

Krańcowa dochodowość zatrudnienia jednej osoby wynosiła w przeciętnym gospodarstwie w regionie Małopolska i Pogórze 20 263 zł, czyli ok. 9,21 zł z każdej godziny pracy (2% więcej niż opłata parytetowa). Jednakże, podobnie jak w analizowanych wcześniej regionach, dochodowość krańcowa pracy była niższa od parytetu w gospodarstwach o najmniejszej wielkości ekonomicznej (poniżej 8 ESU). Przeciętny koszt najmu siły roboczej wynosił 6,15 zł za 1 godzinę pracy i był dodatnio skorelowany z wielkością ekonomiczną – gospodarstwa od 2 do 4 ESU ponosiły koszt opłaty pracy 4,91 zł, natomiast gospodarstwa od 40 do 100 ESU 6,89 zł za godzinę pracy najemnej. Z analizy dochodów krańcowych i kosztów jednostkowych nakładów pracy najemnej wynika, że zwiększanie nakładów pracy nie było opłacalne jedynie w najmniejszych gospodarstwach – o wielkości od 2 do 4 ESU.

Potencjalny przyrost dochodu, który przeciętne gospodarstwo położone w regionie Małopolska i Pogórze mogło osiągnąć, zwiększając powierzchnię użytków rolnych o 1 hektar, wynosił 506 zł. Na podobnym poziomie utrzymywały się dochodowości krańcowe tego czynnika produkcji w grupach gospodarstw według klas wielkości ekonomicznej. Jedynie w przypadku najmniejszych i największych ekonomicznie gospodarstw potencjalny przyrost dochodu był wyższy odpowiednio o 13% i 34% i wynosił 571 zł i 677 zł. Wysokość przeciętnego czynszu dzierżawnego wynosiła w gospodarstwach położonych w tym regionie ok. 120 zł za hektar, natomiast w grupach wahała się od ok. 105 do 134 zł. Różnica pomiędzy dochodem krańcowym a kosztem jednostkowym dzierżawy dodatkowego hektara użytków rolnych powodowała, że wydatki związane z dzierżawą zwracały się przeciętnie trzykrotnie, a w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU nawet ponad pięciokrotnie. Przeciętna cena gruntów ornych w obrocie prywatnym według GUS wynosiła w tym regionie w 2006 r. ok. 6 812 zł. Zatem zakup ziemi w przeciętnym gospodarstwie zwróciłby się po ok. 18 latach, najszybciej w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU (po ok. 12 latach), najpóźniej w gospodarstwach od 8 do 16 ESU (po ok. 19 latach).

Krańcowa dochodowość kapitału wynosiła w modelowym gospodarstwie w regionie Małopolska i Pogórze ok. 148 zł z dodatkowego 1000 zł kapitału i była dodatnio skorelowana z wielkością ekonomiczną gospodarstw. W gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU wynosiła ok. 136 zł, a w gospodarstwach od 8 do 16 ESU ok. 152 zł. W grupie gospodarstw największych wyniosła ok. 179 zł. Przeciętne oprocentowanie kredytów i pożyczek ustalone dla gospodarstw Małopolski i Pogórza wynosiło ok. 2,9%, przy czym do tej wartości zbliżone było oprocentowanie w gospodarstwach grup od 2 do 4 ESU, od 16 do 40 ESU oraz od 40 do 100 ESU), natomiast w pozostałych gospodarstwach było wyższe i wynosiło ok. 3,5%. Ustalona rentowność wydatków na zwiększenie kapitału gospodarstwa wynosiła przeciętnie 11,9% i w poszczególnych grupach była do niej zbliżona, z wyjątkiem gospodarstw największych, w których przekraczała 15%.

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A4 informują, że w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie w przeciętnym gospodarstwie należy:

- redukując zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 40 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 137 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 55 godzin pracy (0,025 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 3,4 tys. zł;
- zmniejszając zasoby kapitału pracującego o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 15 godzin pracy (0,007 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,29 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach indywidualnych w 2006 r. według typów produkcyjnych

Typ rolniczy „uprawy polowe”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy polowe” przeprowadzono za pomocą równania regresji oszacowanego dla 2553 gospodarstw z próby FADN. Równanie to miało następującą postać: $Y = 1,602 \cdot L^{0,442} \cdot A^{0,458} \cdot K^{0,354} \cdot \varepsilon$ i wyjaśniało 77% zmienności dochodu.

Zmienna zależna charakteryzowała się podobną elastycznością względem nakładów poszczególnych czynników produkcji. Zwiększenie nakładów pracy o 1% powodowało wzrost dochodu przeciętnie o 0,44%, powiększenie Nakładów ziemi o 1% – zwiększeniem dochodu o ok. 0,46%, a zaangażowanie dodatkowego 1% kapitału wiązało się ze wzrostem dochodu przeciętnie o 0,35%.

Dochód teoretyczny dla modelowego gospodarstwa charakteryzującego się nakładami równymi średnim wartościom z badanej podpróby wyniósł 113 219 zł i nie różnił się istotnie od przeciętnego dochodu empirycznego, który wynosił 116 765 zł. W gospodarstwach modelowych dla poszczególnych grup największe różnice wystąpiły w gospodarstwach od 2 do 4 ESU (dochód z modelu wyższy o 20% od faktycznego) oraz w tych o wielkości powyżej 100 ESU (dochód teoretyczny wyższy od empirycznego o 10%).

Przeciętny dochód przypadający na 1 pełnozatrudnioną osobę w modelowym gospodarstwie polowym wynosił 51 959 zł (czyli 23,62 zł w przeliczeniu na godzinę pracy). W zależności od wielkości ekonomicznej gospodarstwa, występowało znaczące zróżnicowanie dochodowości przeciętnych pracy. Przeciętny dochód na jedną pełnozatrudnioną osobę w gospodarstwach polowych o wielkości ekonomicznej ponad 100 ESU był ponad sześciokrotnie wyższy niż w gospodarstwach najmniejszych (od 2 do 4 ESU).

Dochodowość przeciętna nakładów ziemi w analizowanym typie gospodarstw wynosiła 2,30 tys. zł, przy czym odwrotnie niż w przypadku nakładów pracy, malała wraz ze zwiększaniem się wielkości ekonomicznej gospodarstw: w gospodarstwach od 2 do 4 ESU wynosiła 2,76 tys. zł z jednego hektara użytków rolnych, w grupie od 4 do 8 ESU – 2,85 tys. zł, w gospodarstwach od 40 do 100 ESU – 2,06 tys. zł, a w największych (o wielkości co najmniej 100 ESU) – 2,30 tys. zł.

W modelowym gospodarstwie dochód przypadający na jednostkę kapitału (czyli w prezentowanej analizie 1 000 zł) wynosił ok. 276 zł. Podobnie jak w przypadku nakładów pracy wzrastał w grupach wielkości ekonomicznej od ok. 225 zł w gospodarstwach najmniejszych do ok. 433 zł w gospodarstwach największych ekonomicznie.

Analiza marginalna nakładów pracy wykazała, że zwiększenie nakładów tego czynnika produkcji o jedną pełnozatrudnioną osobę w modelowym gospodarstwie polowym, powinno spowodować przyrost dochodu przeciętnie o 22 966 zł (10,44 zł w przeliczeniu na godzinę pracy), czyli o ok. 16% więcej niż opłata parytetowa. Jednakże, podobnie jak w innych analizowanych grupach, (zarówno w ujęciu regionalnym jak i typu produkcyjnego) wpływ na tę wartość miały gospodarstwa największe ekonomicznie. Krańcowy przyrost dochodu przekraczał wysokość opłaty parytetowej dopiero w grupie gospodarstw powyżej 16 ESU, które stanowiły ok. 30% analizowanej podpróby.

Przeciętny koszt opłaty pracy najemnej w gospodarstwach polowych wynosił 5,55 zł za 1 godzinę pracy. W poszczególnych grupach, w zależności od wielkości ekonomicznej, nie odbiegał znacznie od wartości, z wyjątkiem największych gospodarstw, które płaciły najmowanym pracownikom 8,17 zł za

godzinę pracy. W gospodarstwach najmniejszych koszt najmu równał się krańcowemu przyrostowi dochodu. W pozostałych grupach zwiększanie nakładów pracy było opłacalne, gdyż korzyść ekonomiczna, w postaci przyrostu dochodu ze zwiększenia nakładu pracy, była wyższa od kosztu jej pozyskania.

Dodatkowy jeden hektar ziemi (dokupiony lub dodzierżawiony) skutkował w modelowym gospodarstwie polowym wzrostem dochodu o ok. 1 053 zł. W przeciętnych gospodarstwach z poszczególnych grup wielkości ekonomicznej, podobnie jak w przypadku dochodowości przeciętnej, zaobserwowano malejącą tendencję dochodowości marginalnej wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej. Przeciętne gospodarstwa z grup od 2 do 4 i od 4 do 8 ESU, mogły liczyć na wzrost dochodu odpowiednio o ok. 1 265 zł i 1 306 zł. W dwóch grupach największych gospodarstw wzrost ten wyniósłby odpowiednio o ok. 946 zł i 1 053 zł. Przeciętny czynsz dzierżawny, płacony przez analizowane gospodarstwa polowe, wynosił ok. 142 zł za 1 hektar użytków rolnych i nie różnił się od średniej w analizowanych grupach wielkościowych. Dzierżawa była bardzo opłacalna, ponieważ przeciętnie wydatki na nią zwracały się ponad sześciokrotnie, a w najmniejszych ekonomicznie gospodarstwach nawet ponad ośmiokrotnie. Zwrot kapitału zainwestowanego w zakup ziemi w gospodarstwach polowych obliczono porównując przyrost krańcowy dochodu (pomniejszony o przeciętny czynsz dzierżawny) z przeciętną ceną ziemi w obrocie prywatnym w Polsce. Według GUS wynosiła ona 9 290 zł za hektar gruntów ornych. W przeciętnym gospodarstwie polowym zwrot kapitału (przy założeniu niezmiennych warunków gospodarowania) nastąpiłby po ok. 10 latach. Szybciej dokonałby się on w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU i od 4 do 8 ESU (po ok. 8 latach), najpóźniej w gospodarstwach o wielkości od 40 do 100 ESU.

Zwiększenie nakładów kapitału zaangażowanego do produkcji w przeciętnym polowym gospodarstwie rolnym o 1 000 zł mogło spowodować przyrost dochodu o 97,88 zł. Analizując dochodowość marginalną kapitału w grupach w zależności od wielkości ekonomicznej stwierdzono, że gospodarstwa większe ekonomicznie inwestując w kapitał gospodarstwa, charakteryzowały się wyższymi przyrostami dochodu. Jednocześnie przeciętne koszty odsetek od kredytów i pożyczek w tych gospodarstwach były niższe niż w gospodarstwach małych, do 16 ESU. Dlatego też gospodarstwa duże charakteryzowały się wyższą rentownością inwestycji w kapitał, która przekraczała przeciętną rentowność kapitału (7,0%) obliczoną dla wszystkich gospodarstw tego typu. Natomiast w gospodarstwach największych, przekraczających 100 ESU wyniosła niemal 12,9%. Niższa od przeciętnej dla tego typu produkcyjnego była

ustalona rentowność kapitału dla gospodarstw o wielkości od 2 do 4 ESU i od 4 do 8 ESU, w których wyniosła odpowiednio 5,1% i 5,6%

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A.3.5. informują, że w celu zachowania dochodu na niezmienionym poziomie w przeciętnym gospodarstwie polowym należy:

- redukując zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 22 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 235 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 101 godzin pracy (0,046 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 10,8 tys. zł;
- zmniejszając zasoby kapitału pracującego o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 9 godzin pracy (0,004 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,09 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Typ rolniczy „warzywa i kwiaty”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „warzywa i kwiaty” przeprowadzono przy pomocy równania regresji oszacowanego dla 406 gospodarstw z próby FADN. Równanie to było następujące: $Y = 1,951 \cdot L^{0,539} \cdot A^{0,064} \cdot K^{0,548} \cdot \varepsilon$ i wyjaśniało 78% zmienności dochodu.

Współczynniki regresji oszacowanego równania mają następującą interpretację: zwiększenie nakładów pracy o 1,0% powodowało wzrost dochodu o ok. 0,54%, przyrost nakładów ziemi o 1,0% oznaczał wzrost dochodu jedynie o 0,06%, a zwiększenie o 1,0% nakładów kapitału zaangażowanego do produkcji skutkowało wzrostem dochodu o ok. 0,55%

Dochód teoretyczny, ustalony dla modelowego gospodarstwa ogrodniczego o przeciętnych nakładach, wyniósł 174 237 zł i był niższy od faktycznego przeciętnego dochodu o ok. 10%. W podgrupach gospodarstw o różnych wielkościach ekonomicznych różnice między wartościami teoretycznymi a empirycznymi dochodu były najwyższe w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU (niedoszacowanie o ok. 18,5%), od 2 do 4 ESU (dochód przeszacowany o ok. 15,6%) oraz od 8 do 16 ESU (przeszacowanie dochodu o ok. 9,1%). W pozostałych grupach różnice pomiędzy wartością dochodu uzyskaną z modelu a faktycznym dochodem nie różniły się o więcej niż 5%.

W gospodarstwach ogrodniczych dochodowość przeciętna nakładów pracy wyniosła średnio ok. 40 719 zł z 1 AWU (18,51 zł z 1 godziny pracy). W poszczególnych grupach gospodarstw, w zależności od wielkości

ekonomicznej, podobnie jak w innych analizowanych typach rolniczych dochodowość ta wykazywała tę samą tendencję: rosła wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej. Wzrost ten wahał się od ok. 22 000 zł (czyli ok. 10,0 zł w przeliczeniu na 1 godzinę pracy) w gospodarstwach najmniejszych, do 54 000 zł (ok. 24,6 zł z 1 godziny pracy) w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 100 i więcej ESU.

Przeciętna dochodowość ziemi uprawnej była w gospodarstwach ogrodniczych bardzo wysoka, co wynika ze specyfiki tego typu produkcji rolnej. W modelowym gospodarstwie ogrodniczym wynosiła ona ok. 100 tys. zł z hektara upraw ogrodniczych. W gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie (od 2 do 4 ESU i od 4 do 8 ESU) dochodowość była zbliżona do odnotowanej w przeciętnym gospodarstwie i wyniosła odpowiednio 110 tys. zł i 101 tys. zł. W gospodarstwach o średniej wielkości ekonomicznej (od 8 do 16 i od 16 do 40 ESU) była znacznie niższa i wynosiła odpowiednio 60 i 82 tys. zł. W największych gospodarstwach była znacznie wyższa i wynosiła 128 tys. zł (w gospodarstwach od 40 do 100 ESU) i ponad 147 tys. zł (w gospodarstwach powyżej 100 ESU).

Dochód przypadający na jednostkę nakładu kapitału w gospodarstwie posiadającym przeciętne wielkości nakładów wynosił w analizowanym roku ok. 214 zł. W poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej (pominąwszy dwie skrajne, w których wynosił odpowiednio ok. 239 zł i 251 zł) dochód malał wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej (od ok. 248 zł w gospodarstwach od 4 do 8 ESU, do ok. 204 zł w gospodarstwach od 40 do 100 ESU).

Analiza dochodowości marginalnych poszczególnych nakładów wykazała, że krańcowa dochodowość jednej godziny pracy wyniosła w modelowym gospodarstwie ogrodniczym ok. 9,98 zł, czyli o ok. 11% więcej niż parytetowa opłata pracy w badanym roku. W poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej, marginalny przyrost dochodu przekraczający opłatę parytetową, był możliwy do osiągnięcia w gospodarstwach o wielkości od 16 ESU. W najmniejszych gospodarstwach stanowił on niespełna 2/3 opłaty parytetowej, a w gospodarstwach od 8 do 16 ESU był niższy o ok. 17% od możliwego do uzyskania w przeciętnym gospodarstwie ogrodniczym. Warto zauważyć, że gospodarstwa, w których zwiększanie nakładów pracy powodowało przyrost dochodu przekraczający parytetową opłatę pracy, stanowiły ok. 63% analizowanej próby. Stanowi to najwyższy odsetek wśród analizowanych typów rolniczych. Koszty opłaty pracy najemnej były zbliżone do pozostałych analizowanych typów rolniczych i wynosiły średnio 5,72 zł. Pomijając największe gospodarstwa rolne, wysokość opłaty pracy wzrastała wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej. Oznacza to, że wraz ze wzrostem skali produkcji, gospodarstwa mogły zaofe-

rować pracownikom najemnym wyższą stawkę za godzinę pracy. Różnice były znaczące, ponieważ w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie zatrudniony pracownik najemny otrzymywał przeciętnie ok. 4,87 zł, natomiast w gospodarstwach od 40 do 100 ESU o niemal 1/3 więcej – ok. 6,33 zł. Przyrosty dochodu które mogły być osiągnięte poprzez zwiększenie zatrudnienia były na tyle duże, że w modelowym gospodarstwie 1 złotówka wydana na opłatę pracy najemnej przynosiła około 0,75 zł przyrostu dochodu. Zatrudnianie pracowników najemnych było opłacalne w gospodarstwach powyżej 8 ESU.

W gospodarstwach ogrodniczych dzierżawa ziemi (pod uprawy ogrodnicze) jest zjawiskiem rzadkim, co potwierdza oszacowanie współczynnika regresji tej zmiennej. Mimo to, zdecydowano się przeprowadzić analizę rentowności wydatków na zwiększenie nakładów ziemi przez dzierżawę. Zrezygnowano natomiast z analizy rentowności wydatków poniesionych na zakup ziemi z uwagi na brak danych o cenach tak specyficznych gruntów. W przeciętnym gospodarstwie ogrodniczym zwiększenie nakładów ziemi o 1 hektar upraw ogrodniczych mogło przynieść wzrost dochodu przeciętnie o 6 446 zł. W poszczególnych grupach wielkości ekonomicznej dochodowości krańcowe ziemi były zróżnicowane, przy czym najniższe były w gospodarstwach o średniej wielkości ekonomicznej (w grupach od 8 do 16 ESU i od 16 do 40 ESU wynosiły odpowiednio ok. 3,8 tys. zł i 5,2 tys. zł), średnie w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie (od 2 do 4 ESU i od 4 do 8 ESU, w których wynosiły odpowiednio ok. 7,0 tys. zł i 6,5 tys. zł). Najwyższe dochodowości krańcowe ziemi były w gospodarstwach najsilniejszych ekonomicznie (od 40 do 100 ESU oraz liczące 100 ESU i więcej, w których wynosiły odpowiednio 8,2 tys. zł i 9,4 tys. zł). Przeciętny koszt dzierżawy ziemi wynosił około 2 342 zł, jednak zważywszy na fakt, że dzierżawa ziemi w gospodarstwach o tym typie rolniczym nie jest zjawiskiem częstym, wielkość ta jest znacznym uogólnieniem. Dodatkowo, w celu ustalenia właściwej rentowności powiększania obszaru w tej grupie gospodarstw, należałoby w kosztach uwzględnić oprócz ceny ziemi (ceny zakupu lub czynszu dzierżawnego) również koszt założenia plantacji trwałej oraz uwzględnić okres niezbędny do uzyskiwania produktów z poszczególnych upraw. Biorąc pod uwagę mnogość gatunków możliwych do uprawy jest to zadanie wymagające osobnych badań. Dlatego ustalone rentowności wydatków na zwiększenie obszaru obliczono jedynie w uproszczeniu, odnosząc potencjalne korzyści do podanych kosztów czynszu dzierżawnego płaconego przez analizowane gospodarstwa. Przeciętnie rentowność ta wynosiła 175%, co oznacza, że 1 zł zainwestowana w dzierżawę mogła przynieść około 1,75 zł dochodu.

Marginalna dochodowość kapitału wynosiła w analizowanych gospodarstwach przeciętnie 117 zł z 1000 zł kapitału zaangażowanego do produkcji.

Przeciętne koszty pożyczonego kapitału wyrażone wysokością płaconych odsetek od kredytów i pożyczek wynosiły ok. 18,91 zł za 1000 zł pożyczonego kapitału. Przeciętnie wyższe odsetki płaciły gospodarstwa mniejsze ekonomicznie. Obliczona rentowność zwiększenia kapitału wyniosła średnio ok. 9,8%, natomiast w grupach pod względem wielkości ekonomicznej zawierała się od ok. 9,2% do 12,2%

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A.3.6. informują, że w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie w przeciętnym gospodarstwie połowym należy:

- redukując zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 3 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 188 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 646 godzin pracy (0,294 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 55 tys. zł;
- zmniejszając zasoby kapitału pracującego o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 12 godzin pracy (0,005 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,02 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Typ rolniczy „uprawy trwałe”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy trwałe” przeprowadzono przy pomocy równania regresji oszacowanego dla próby 436 gospodarstw z próby FADN. Równanie to było następujące:

$Y = 0,939 \cdot L^{0,554} \cdot A^{0,099} \cdot K^{0,600} \cdot \varepsilon$ i wyjaśniało 74% zmienności dochodu. Przeciętnie dochód teoretyczny (z modelu) różnił się od dochodu empirycznego (faktycznie uzyskiwanego) o ok. 8%, natomiast w poszczególnych grupach gospodarstw, nie więcej niż o około 10%.

Przeciętna dochodowość nakładów pracy w modelowym gospodarstwie sadowniczym wynosiła 35188 zł, czyli ok. 16 zł z 1 godziny pracy. W poszczególnych grupach gospodarstw wzrastała od ok. 10,61 zł za 1 godzinę pracy w gospodarstwach najmniejszych (od 2 do 4 ESU) do ok. 22,38 zł za 1 godzinę pracy w gospodarstwach największych (od 40 do 100 ESU). Wynika z tego, że w każdej z analizowanych grup przeciętny dochód przypadający na jednostkę nakładów pracy był wyższy od opłaty parytetowej pracy w rolnictwie w 2006 roku.

Przeciętna dochodowość nakładów ziemi, wyrażonych powierzchnią upraw trwałych w analizowanych gospodarstwach sadowniczych, wynosiła około 10,5 tys. zł. W gospodarstwach grupowanych według wielkości ekono-

micznej dochodowość przeciętna ziemi nie różniła się znacznie, przy czym w gospodarstwach mniejszych była nieznacznie większa niż w gospodarstwach większych ekonomicznie.

Dochód przypadający na jednostkę nakładu kapitału (1000 zł) wynosił w przeciętnym gospodarstwie sadowniczym ok. 184 zł. W gospodarstwach modelowych dla poszczególnych grup wielkości ekonomicznej przeciętne dochodowości kapitału były dodatnio skorelowane z wielkością ekonomiczną i wzrastały od około 162 zł z każdego 1000 zł (w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU) do około 224 zł (w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU).

Potencjalne przyrosty dochodu, możliwe do uzyskania w gospodarstwach sadowniczych poprzez zwiększenie poszczególnych nakładów, ustalono przeprowadzając rachunek marginalny z wykorzystaniem relacji pomiędzy nakładami materialnych czynników produkcji a dochodem. Stwierdzono, że powiększenie zatrudnienia o 1 roboczogodzinę przynosiło przyrost dochodu o 8,86 zł, czyli zaledwie o ok. 2% mniej niż opłata parytetowa pracy w rolnictwie w 2006 roku. Jednak należy zauważyć, że w gospodarstwach mniejszych niż 8 ESU marginalna dochodowość pracy była niższa niż opłata parytetowa. Koszt najmu 1 godziny pracy w analizowanych gospodarstwach wynosił ok. 5,12 zł i był zbliżony do tej wartości w każdej z analizowanych grup wielkości ekonomicznej. Uwzględniając ustalone krańcowe dochodowości nakładów pracy i koszty jej najmu stwierdzono, że w każdej z analizowanych grup zwiększanie nakładów pracy przez najmowanie pracowników było opłacalne. W zależności od wielkości ekonomicznej 1 zł wydana na zatrudnienie pracownika najemnego przynosiła od 0,17 zł do 1,20 zł przyrostu dochodu.

Przeciętna krańcowa dochodowość nakładów ziemi w analizowanych gospodarstwach wynosiła ok. 1038 zł, a w grupach wykazywała te same prawidłowości co omawiana wcześniej dochodowość przeciętna: w gospodarstwach mniejszych ekonomicznie była nieznacznie wyższa niż w gospodarstwach największych. Koszty dzierżawy ziemi wynosiły przeciętnie ok. 322 zł za hektar, przy czym najniższe były w gospodarstwach powyżej 40 ESU, (w których wynosiły ok. 133 zł za hektar), natomiast najwyższe w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 8 do 16 ESU (w których wynosiły ok. 784 zł). Wynika z tego, że powiększanie nakładów ziemi poprzez dzierżawę było najbardziej efektywne w największych ekonomicznie gospodarstwach, należących do grup od 16 do 40 ESU i od 40 do 100 ESU. W tych gospodarstwach wydatki na dzierżawę zwracały się ponad pięcio- a nawet sześciokrotnie.

W gospodarstwach sadowniczych potencjalny przyrost dochodu ze zwiększenia nakładów kapitału o 1000 zł wynosił 110 zł. Analogiczna wartość

w gospodarstwach, podzielonych na grupy według wielkości ekonomicznej, wzrastała z ok. 97 zł (w gospodarstwach od 2 do 4 ESU) do ok. 135 zł (w gospodarstwach od 40 do 100 ESU). Przeciętne koszty spłaty odsetek od kredytów i pożyczek w gospodarstwach sadowniczych wynosiły ok. 25 zł za każde pożyczone 1000 zł. Najniższe odsetki płaciły gospodarstwa o wielkości ekonomicznej od 8 do 16 i od 16 do 40 ESU (ok. 23-24 zł z 1000 zł), natomiast w pozostałych grupach odsetki od pożyczonego 1000 zł wynosiły ponad 30 zł. Uwzględniając krańcowe dochodowości kapitału oraz koszt jego pozyskania, ustalono przeciętną rentowność wydatków na zwiększenie kapitału w gospodarstwach sadowniczych. Wynosiła ona w modelowym gospodarstwie dla całego analizowanego typu ok. 8,5%, a w grupach wzrastała wraz ze zwiększaniem się wielkości ekonomicznej od ok. 6,5% do ok. 9,7%.

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A.3.7. informują, że w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie w przeciętnym gospodarstwie należy:

- redukując zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 19 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 177 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 118 godzin pracy (0,053 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 9,4 tys. zł;
- zmniejszając zasoby kapitału pracującego o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 12 godzin pracy (0,007 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,11 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Typ rolniczy „krowy mleczne”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „krowy mleczne” przeprowadzono przy pomocy równania regresji oszacowanego dla 876 gospodarstw z próby FADN. Równanie to było następujące: $Y = 0,773 \cdot L^{0,240} \cdot A^{0,500} \cdot K^{0,490} \cdot \varepsilon$ i wyjaśniało 69% zmienności dochodu. Prezentacja wyników analiz dotyczyła gospodarstw o wielkości ekonomicznej do 40 ESU, z uwagi na zbyt małą liczebność większych ekonomicznie gospodarstw.

Oszacowane parametry równania regresji oznaczają, że gospodarstwa ukie-
runkowane na produkcję mleka zwiększając zatrudnienie o 1% mogły liczyć na wzrost dochodu przeciętnie o 0,24%. Poszerzenie o 1% powierzchni użytków rolnych wiązało się z przyrostem dochodu o ok. 0,5%, podobnie jak zwiększenie zaangażowanego kapitału o 1%, które przynosiło zwiększenie dochodu o 0,49%.

Przeciętny dochód obliczony za pomocą modelu nie różnił się znacznie od przeciętnego faktycznego dochodu obserwowanego w analizowanych gospodarstwach. W grupach gospodarstw o różnych wielkościach ekonomicznych różnice pomiędzy wartościami przeciętnego dochodu teoretycznego a empirycznego nie przekraczały 12%. Wyjątek stanowiły najliczniejszej grupy o wielkości ekonomicznej 16 do 40 ESU: obie wielkości dochodu były takie same.

Przeciętna dochodowość pracy w modelowym gospodarstwie, charakteryzującym się średnimi nakładami analizowanych czynników produkcji, wyniosła 40 217 zł z 1 AWU, co w przeliczeniu na jedną godzinę pracy stanowiło 18,28 zł. W grupach gospodarstw o różnych wielkościach ekonomicznych przeciętny dochód z jednostki pracy wzrastał wraz z tą wielkością (od ok. 7,60 zł w gospodarstwach mniejszych od 4 ESU, w których nie przekraczał dochodu parytetowego do 26,38 zł w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 16 do 40 ESU).

Przeciętne dochodowości ziemi i kapitału, które w modelowym gospodarstwie mlecznym wynosiły odpowiednio 3,35 tys. zł z 1 hektara użytków rolnych oraz ok. 215 zł z 1000 zł, nie wykazywały zróżnicowania w grupach gospodarstw wyodrębnionych na podstawie wielkości ekonomicznej.

Podobne prawidłowości wykazała analiza krańcowych dochodowości materialnych czynników produkcji. W modelowym gospodarstwie mlecznym zatrudnienie dodatkowej osoby w pełnym wymiarze pracy mogło spowodować wzrost dochodu o 9 674 zł (4,40 zł z każdej dodatkowej godziny pracy), co stanowi około połowę opłaty parytetowej. Dochodowości krańcowe nakładów pracy, choć wzrastały wraz z wielkością ekonomiczną gospodarstw, pozostały bardzo niskie. W gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie wynosiły w odniesieniu do 1 godziny pracy zaledwie 1,81 zł, natomiast w gospodarstwach największych z analizowanych – 6,38 zł. Jednostkowe koszty opłaty pracy najemnej w gospodarstwach mlecznych wynosiły przeciętnie ok. 5,62 zł i w każdej z analizowanych grup przewyższały krańcową dochodowość tego czynnika produkcji.

Przyrost dochodu uzyskany ze zwiększenia powierzchni użytkowanej ziemi o 1 hektar wynosił przeciętnie 1 678 zł. W najmniejszych gospodarstwach był on nieznacznie niższy i wynosił 1 511 zł i wzrastał wraz z wielkością ekonomiczną: w gospodarstwach o wielkości od 16 do 40 ESU wynosił 1 716 zł. Przeciętny koszt dzierżawy ziemi wyniósł ok. 140 zł. Rentowność zwiększania nakładów ziemi poprzez dzierżawę była wysoka. Przeciętnie wydatki związane z dzierżawą zwracały się średnio około dziesięciokrotnie. W zależności od wielkości ekonomicznej było to około osiem i półkrotnie w gospodarstwach od 2 do 4 ESU i nawet około siedemnastokrotnie w gospodarstwach od 4 do 8 ESU.

Porównując dochodowość krańcową ziemi pomniejszoną o kwotę czynszu dzierżawnego z przeciętną ceną gruntów w obrocie prywatnym szacowaną przez GUS w 2006 roku (9290 zł za 1 hektar) stwierdzono, że przeciętny okres zwrotu wydatków poniesionych na kupno ziemi wynosił około 6 lat.

Krańcowa dochodowość kapitału wynosiła przeciętnie około 106 zł z każdego dodatkowego 1000 zł zaangażowanego kapitału i nie była zróżnicowana w grupach ekonomicznych. Koszty spłaty odsetek od pożyczonego kapitału wynosiły przeciętnie ok. 2,0%, przy czym w gospodarstwach od 2 do 4 ESU wynosił 3,5%, natomiast w gospodarstwach 16-40 ESU – 1,9%. Obliczona przeciętna rentowność inwestycji w kapitał gospodarstwa wynosiła 8,5% i była dodatnio skorelowana z wielkością ekonomiczną – gospodarstwa najmniejsze ekonomicznie uzyskiwały 7,2%, natomiast największe z analizowanych (od 16 do 40 ESU) ok. 8,9%.

Analizę substytucji pomiędzy nakładami przeprowadzono wykorzystując krańcowe stopy substytucji. W teoretycznym gospodarstwie (o przeciętnych wartościach nakładów) w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie należy:

- zmniejszając zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 5,8 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o 91 tys. zł;
- ograniczając zasoby ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 382 godziny pracy (0,180 AWU) lub kapitał pracujący o 15,9 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów kapitału pracującego o 1000 zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 24 godziny pracy (0,011 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,06 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Typ rolniczy „zwierzęta żywione w systemie wypasowym”

Merytoryczna analiza dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta żywione w systemie wypasowym” została dokonana na podstawie modelu regresji oszacowanego na próbie 1378 gospodarstw, o równaniu: $Y = 0,484 \cdot L^{0,162} \cdot A^{0,467} \cdot K^{0,588} \cdot \varepsilon$, które wyjaśniało zmienność dochodu w 74%. W opisie analizy nie uwzględniono jednak grupy gospodarstw o wielkości ekonomicznej powyżej 100 ESU, ponieważ była ona zbyt mało liczna, co uniemożliwia publikację wyników.

Przeciętny dochód uzyskany z modelu dla gospodarstwa posiadającego średnie wielkości analizowanych nakładów wyniósł ok. 106 tys. zł. Było to o około 6% więcej niż rzeczywisty przeciętny dochód zarejestrowany w anali-

zowanych gospodarstwach zajmujących się chowem zwierząt żywionych w systemie wypasowym. Model przeszacowywał dochody grup najmniejszych gospodarstw o ok. 20-25%. Najbardziej trafnie modelowane były dochody gospodarstw o wielkości od 8 do 16 i od 16 do 40 ESU.

W modelowym gospodarstwie prowadzącym chów zwierząt wypasowych przeciętna dochodowość pracy wynosiła 50 861 zł z 1 AWU (23,12 zł z jednej godziny pracy) i wzrastała wraz z wielkością ekonomiczną gospodarstw od 7,58 zł do ok. 25,46 zł z jednej godziny pracy. Dochód przypadający na 1 hektar użytków rolnych w modelowym gospodarstwie wyniósł 3,29 tys. zł, przy czym w grupach wzrastał wraz z wielkością: od ok. 2,86 tys. zł w gospodarstwach od 2 do 4 ESU, do ok. 3,34 tys. zł w gospodarstwach o wielkości od 16 do 40 ESU. Przeciętna dochodowość kapitału wynosiła 187 zł z 1000 tys. kapitału zaangażowanego w gospodarstwie o wielkości ekonomicznej od 2 do 4 ESU. W większych gospodarstwach (od 16 do 40 ESU) była większa i wyniosła ok. 214 zł i była równa przeciętnej dla wszystkich analizowanych gospodarstw tego typu.

Krańcowa dochodowość nakładów pracy w przeciętnym gospodarstwie wynosiła 8 239 zł z dodatkowo zatrudnionej osoby (czyli 3,75 zł z każdej dodatkowej godziny pracy, co stanowi mniej niż połowę stawki parytetowej). W poszczególnych grupach gospodarstw wielkość ta była jeszcze niższa. W grupach najmniejszych gospodarstw nie przekraczała 1/5 parytetowej opłaty pracy. Jednocześnie gospodarstwa te ponosiły wysokie koszty opłaty pracy najemnej: przeciętnie ok. 6,44 zł za jedną godzinę pracy, co – przy niskich dochodowościach krańcowych – skutkowało brakiem opłacalności najmu siły roboczej we wszystkich analizowanych grupach.

Krańcowa dochodowość nakładów ziemi wynosiła w przeciętnym gospodarstwie ok. 1 537 zł. W grupach gospodarstw oczekiwane przyrosty dochodu wynosiły w gospodarstwach od 2 do 4 i od 4 do 16 ESU odpowiednio 1 335 zł i 1 268 zł, a w gospodarstwach od 8 do 16 i od 16 do 40 ESU odpowiednio 1 434 zł i 1 561 zł. Przeciętny koszt dzierżawy, ponoszony przez gospodarstwa analizowanego typu produkcyjnego, wynosił ok. 149 zł. W gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie ten czynsz był znacznie niższy i wynosił ok. 90 zł za 1 hektar użytków rolnych. Ustalona efektywność wydatków ponoszonych na dzierżawę ziemi była wysoka. W modelowym dla analizowanego typu gospodarstwie, wydatki poniesione na dzierżawę zwracały się ponad dziewięciokrotnie, a w niektórych grupach gospodarstw nawet niemal czternastokrotnie (w gospodarstwach o wielkości od 2 do 4 ESU).

Wysoka była również rentowność wydatków ponoszonych na zwiększenie nakładów kapitału. W przeciętnym gospodarstwie, w którego strukturze produkcji dominował chów zwierząt żywionych wypasowo, rentowność ta

wynosiła ponad 10,33%. Analiza wyników gospodarstw modelowych dla poszczególnych grup wykazała, że rentowność ta wzrastała wraz z wielkością ekonomiczną gospodarstw – od ok. 8,86% w gospodarstwach od 2 do 4 ESU do ok. 10,39 w gospodarstwach od 16 do 40 ESU. Wynikało to z tego, że przyrost dochodu z zainwestowanego w gospodarstwie dodatkowego 1000 zł kapitału wynosił przeciętnie ok. 126 zł zaś koszt odsetek od kredytu czy pożyczki w tej wysokości wynosił ok. 22,51 zł.

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A.3.9. informują, że w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie w przeciętnym gospodarstwie należy:

- ograniczając zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 5,4 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 65 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 411 godzin pracy (0,187 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 12 tys. zł;
- redukując kapitał pracujący o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 33 godziny pracy (0,015 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,08 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Typ rolniczy „zwierzęta ziarnożerne”

Zależność między nakładami pracy, ziemi i kapitału a uzyskiwanym dochodem w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta ziarnożerne” (drób i trzoda chlewna) została przedstawiona za pomocą modelu oszacowanego dla danych z 1717 gospodarstw. Oszacowano następujące równanie modelu regresji: $Y = 0,407 \cdot L^{0,267} \cdot A^{0,298} \cdot K^{0,686} \cdot \varepsilon$, które cechowała najniższa ze wszystkich dotychczas zaprezentowanych jakość dopasowania. Tylko 41% zmienności dochodu objaśniały zmienne nakładów materialnych czynników produkcji, o czym świadczy współczynnik determinacji równania wynoszący 0,406.

Zwiększenie nakładów pracy o 1% w gospodarstwie ukierunkowanym na produkcję drobiu lub trzody chlewnej powodowało przyrost dochodu o 0,27%. W tym samym typie gospodarstw wzrost nakładów ziemi o 1% przynosił powiększenie dochodu o ok. 0,30%, natomiast taka sama procentowa zmiana nakładów kapitału wiązała się przeciętnie ze wzrostem dochodu o ok. 0,69%.

Pomimo tego, że model oszacowany dla tej grupy gospodarstw był w najmniejszym stopniu dopasowany do danych empirycznych, niż dla pozostałych typów, to porównanie przeciętnych dochodów empirycznych gospodarstw z dochodami ustalonymi z modelu było satysfakcjonujące. Dla przeciętnego gospodarstwa różnica ta wynosiła ok. 9% (108 358 zł wobec 98 114 zł).

W grupach gospodarstw największe przeszacowanie (o ok. 19%) wystąpiło w grupie gospodarstw najmniejszych (od 2 do 4 ESU), natomiast w grupach pozostałych różnice polegały na niedoszacowaniu dochodu, które nie przekraczało 10%.

Wartość dochodu przypadająca na jedną pełnozatrudnioną osobę wynosiła 50367 zł w gospodarstwie modelowym dla analizowanej grupy. W podgrupach wartość ta wzrastała wraz z wielkością ekonomiczną gospodarstw: od 14786 zł w gospodarstwach najmniejszych do 106949 zł w gospodarstwach największych. Przeciętna dochodowość ziemi wynosiła w średnim gospodarstwie 3542 zł z każdego hektara użytków rolnych, natomiast w grupach wielkości ekonomicznej wahała się od 3259 do 4427 bez zauważalnej tendencji. Dochodowość przeciętna kapitału, podobnie jak pracy, wzrastała w grupach z wielkością gospodarstwa od ok. 150-160 zł w gospodarstwach najmniejszych do ponad 210 zł w gospodarstwach największych. W średnim gospodarstwie wynosiła 181 zł.

Dochodowość krańcowa nakładów pracy w modelowym gospodarstwie wynosiła 13448 zł z dodatkowej pełnozatrudnionej osoby. W przeliczeniu na godzinę pracy, każda dodatkowa godzina przynosiła wzrost dochodu przeciętnie o ok. 6,11 zł, czyli zaledwie ok. 68% opłaty parytetowej. W grupach według wielkości ekonomicznej widoczna jest, podobnie jak w przypadku dochodowości przeciętnej, dodatnia zależność pomiędzy wielkością ekonomiczną gospodarstwa a przyrostem dochodu uzyskanym z każdej dodatkowej jednostki pracy. Dodatkowa godzina pracy przynosiła w gospodarstwach najmniejszych niespełna 1,80 zł dochodu, natomiast w gospodarstwach największych ekonomicznie niemal 13,00 zł. Należy zaznaczyć, że dochodowość krańcowa zrównała się z parytetową opłatą pracy dopiero w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 40 ESU. Niskie dochodowości krańcowe nakładów pracy, w połączeniu z najwyższymi z analizowanych typów produkcyjnych przeciętnymi kosztami zatrudnienia pracy najemnej, wynoszącymi ok. 6,73 zł za jedną godzinę pracy (w grupach wielkości ekonomicznej od 5,41 zł do 7,67 zł), powodowały, że powiększanie zatrudnienia było opłacalne jedynie w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 40 i więcej ESU. W pozostałych grupach gospodarstw koszty najmu siły roboczej przewyższały korzyści, które gospodarstwo mogłoby osiągnąć ze zwiększenia nakładów pracy.

Krańcowa dochodowość nakładów ziemi wynosiła 1056 zł z dodatkowego hektara użytków rolnych i w zależności od wielkości kształtowała się w granicach od 971 do 1319 zł. Analogicznie do dochodowości przeciętnych tego czynnika produkcji nie zaobserwowano żadnej tendencji. Dochodowości krańcowe ziemi w gospodarstwach analizowanego typu należały do najniższych

ze wszystkich analizowanych grup gospodarstw. Natomiast koszty dzierżawy ziemi (pomijając gospodarstwa ogrodnicze i sadownicze) odwrotnie – były najwyższe w gospodarstwach ukierunkowanych na produkcję zwierząt ziarnożernych. Spowodowało to, że w gospodarstwach tych wydatki poniesione na dzierżawę ziemi, choć zwracały się kilkakrotnie, to w gospodarstwach utrzymujących zwierzęta ziarnożerne była, w porównaniu z innymi typami, mniej opłacalna. Zakup ziemi zwracał się po około 10,5 latach w średnim gospodarstwie, przy czym najszybciej w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 100 i więcej ESU (po ok. 8 latach), a najwolniej w gospodarstwach od 16 do 40 ESU (po ok. 11 latach).

Krańcowa dochodowość 1 000 zł kapitału zaangażowanego do produkcji w przeciętnym gospodarstwie analizowanego typu wynosiła 124,42 zł. Widoczna była zależność między krańcową dochodowością a wielkością ekonomiczną gospodarstw. W poszczególnych grupach dochodowość ta wzrastała wraz z wielkością ekonomiczną: od ok. 105-110 w grupach gospodarstw o wielkości od 2 do 4 i od 4 do 8 ESU do ok. 145 w gospodarstwach o wielkości 100 i więcej ESU.

Analizę substytucji pomiędzy nakładami przeprowadzono wykorzystując krańcowe stopy substytucji. W teoretycznym gospodarstwie (o przeciętnych wartościach nakładów) w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie należy:

- zmniejszając zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 12,7 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 108 tys. zł;
- ograniczając zasoby ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 173 godziny pracy (0,078 AWU) lub kapitał pracujący o 8,5 tys. zł;
- przy zmniejszeniu zasobów kapitału pracującego o 1000 zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 20 godziny pracy (0,009 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,12 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Typ rolniczy „uprawy i zwierzęta różne”

Analizę dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy i zwierzęta różne” przeprowadzono za pomocą równania regresji oszacowanego dla 4384 gospodarstw z próby FADN. Równanie to: $Y = 0,8834 \cdot L^{0,226} \cdot A^{0,582} \cdot K^{0,389} \cdot \varepsilon$ wyjaśniało 84% zmienności dochodu.

Oszacowane współczynniki regresji informują, że w gospodarstwach o mieszanym kierunku produkcji zwiększenie nakładów pracy o 1% powo-

dowało przeciętnie wzrost dochodu o ok. 0,23%. Powiększenie powierzchni użytków rolnych o 1% skutkowało przyrostem dochodu o ok. 0,58%, natomiast zwiększenie o 1% nakładów kapitału zaangażowanego do produkcji w gospodarstwie przynosiło przeciętnie wzrost dochodu o ok. 0,39%.

Dochód teoretycznego gospodarstwa, posiadającego przeciętne wielkości nakładów analizowanych czynników produkcji, wynosił 67 700 zł i był o 7% niższy od empirycznej wartości przeciętnej dochodu w analizowanej grupie gospodarstw. Przeszacowanie dochodu o 15% zaobserwowano w gospodarstwach najmniejszych (od 2 do 4 ESU) i o ok. 8% w gospodarstwach największych ekonomicznie (100 i więcej ESU). Można uznać te różnice za nieznaczne.

Dochód przeciętny przypadający na 1 pełnozatrudnioną osobę wyniósł w modelowym gospodarstwie mieszanym 36 457 zł (16,57 zł na każdą godzinę pracy), czyli niemal dwukrotnie więcej niż parytetowa opłata pracy. Jedynie w gospodarstwach poniżej 4 ESU dochód przypadający na jednostkę pracy był mniejszy od parytetowego.

W gospodarstwach rolnych o mieszanym typie produkcji rolniczej dochodowość przeciętna ziemi wynosiła, zarówno w gospodarstwie modelowym, jak i dla całej analizowanej podpróby ok. 2,4 tys. zł. W gospodarstwach modelowych dla poszczególnych grup gospodarstw, w zależności od ich wielkości ekonomicznej, przeciętna dochodowość ziemi była nieznacznie wyższa i wynosiła średnio ok. 2,5 tys. zł.

Dochód przypadający na jednostkę nakładu kapitału zaangażowanego w gospodarstwie wynosił przeciętnie ok. 200 zł, natomiast w grupach wielkości ekonomicznej wzrastał z ok. 168 zł w gospodarstwach od 2 do 4 ESU do ponad 200 zł w gospodarstwach o wielkości od 16 do 40 ESU i od 40 do 100 ESU, a nawet do ok. 375 zł w gospodarstwach o wielkości co najmniej 100 ESU.

Analiza dochodowości krańcowych wykazała, że w gospodarstwach o mieszanej strukturze produkcji zatrudnienie jednej osoby w pełnym wymiarze pracy, skutkowałoby przyrostem dochodu przeciętnie o 8 239 zł (co w przeliczeniu na 1 godzinę pracy stanowi 3,75 zł). W poszczególnych grupach gospodarstw marginalna dochodowość pracy była zróżnicowana i dodatnio skorelowana z wielkością ekonomiczną. W grupie od 2 do 4 ESU wynosiła ona zaledwie 1,53 zł z dodatkowej 1 godziny pracy, około dwukrotnie więcej (2,87 zł) w gospodarstwach od 8 do 16 ESU i około trzykrotnie więcej w gospodarstwach od 16 do 40 ESU. Jednakże dopiero w gospodarstwach o wielkości od 40 do 100 ESU przyrost dochodu, spowodowany zwiększeniem zatrudnienia o 1 godzinę pracy, był na poziomie zbliżonym do opłaty parytetowej, a przekraczał ją dopiero w gospodarstwach o wielkości co najmniej 100 ESU, w których wynosił 11,22 zł. Gospodarstwa mieszane ponosiły koszty opłaty

pracy najemnej, które przeciętnie wynosiły ok. 6,26 zł za jedną godzinę pracy. Wartość tę determinował wysoki koszt opłaty pracy w gospodarstwach największych (8,46 zł). W pozostałych grupach gospodarstw opłata ta zawierała się w granicach 5-6 zł za jedną godzinę pracy. Niskie dochodowości marginalne pracy spowodowały, że zwiększanie zatrudnienia było nieopłacalne w większości grup gospodarstw analizowanego typu produkcji. Jedynie gospodarstwa największe ekonomicznie, o wielkości co najmniej 40 ESU (stanowiące około 6% analizowanych gospodarstw), korzystały na zwiększaniu nakładów pracy. W pozostałych grupach gospodarstw koszty przewyższały znacznie korzyści.

Tak samo jak we wszystkich analizowanych typach gospodarstw, również w gospodarstwach mieszanych bardzo opłacalna była dzierżawa ziemi. Powiększenie obszaru użytków rolnych o 1 hektar zarówno w modelowym gospodarstwie dla całej podpróby, jak i w gospodarstwach modelowych dla grup wielkości ekonomicznej przynosił przyrost dochodu o ok. 1,4 zł. Przeciętny koszt dzierżawy w gospodarstwach mieszanych wynosił ok. 136 zł za 1 hektar użytków rolnych, w grupach wzrastał wraz z wielkością ekonomiczną. W gospodarstwach od 2 do 4 ESU i od 4 do 8 ESU wynosił odpowiednio 116 zł i 105 zł. Najwyższy był w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej od 40 do 100 ESU, w których wynosił ponad 160 zł. Przeciętne gospodarstwo mieszane otrzymywało ponad dziewięciokrotny zwrot płaconego czynszu dzierżawnego w postaci przyrostu dochodu. Powiększenie powierzchni gospodarstw również należy uznać za opłacalne. Zakładając, że ustalone dochodowości krańcowe ziemi będą niezmiennie w latach następnych oraz przyjmując cenę gruntów ornych w obrocie prywatnym w Polsce w 2006 r. równą 9 290 stwierdzono, że wydatki poniesione na zakup 1 hektara ziemi w gospodarstwie mieszanym zwrócą się po 7 latach.

Dochodowość krańcowa nakładów kapitału w gospodarstwach mieszanych była znacznie niższa niż w pozostałych typach produkcji i w przeciętnym gospodarstwie wynosiła ok. 78 zł z dodatkowo zaangażowanego 1 000 zł kapitału. Dochodowość kapitału wzrastała z wielkością ekonomiczną gospodarstw: z ok. 65 zł w gospodarstwach od 2 do 4 ESU do ok. 87 zł, a nawet 146 zł w grupach gospodarstw o wielkości ekonomicznej odpowiednio od 40 do 100 i co najmniej 100 ESU. Przeciętne oprocentowanie kredytów i pożyczek wynosiło w analizowanych gospodarstwach 2,5%. W grupach wielkości ekonomicznej wykazywało, podobnie jak w innych analizowanych wcześniej podpróbach, tendencję malejącą wraz ze wzrostem wielkości (od ok. 3,5% w gospodarstwach najmniejszych ekonomicznie do ok. 2,4% w gospodarstwach o powyżej 16 ESU). Wyjątkiem jest grupa gospodarstw o wielkości 100 i więcej ESU, w której oprocentowanie było podobne do gospodarstw najmniejszych ekonomicznie i wynosiło 3%. Niskie dochodowości marginalne kapitału, możliwe do

uzyskania przez gospodarstwa o mieszanej strukturze produkcji spowodowały, że rentowność inwestowania kapitału w tych gospodarstwach wynosiła przeciętnie ok. 5,3% i należała do najniższych z analizowanych typów produkcji. Co więcej w grupach wielkości ekonomicznej do 16 ESU była poniżej 5%.

Obliczone współczynniki krańcowych stóp substytucji poszczególnych nakładów przedstawione w tabeli A.3.11. informują, że w celu zachowania dochodu na niezmiennym poziomie w przeciętnym gospodarstwie należy:

- redukując zatrudnienie o 1 AWU zwiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 5,8 ha lub zwiększyć zasoby kapitału o ok. 105 tys. zł;
- ograniczając zasoby ziemi o 1 ha zwiększyć zatrudnienie o ok. 378 godzin pracy (0,172 AWU) lub kapitał pracujący o ok. 18 tys. zł;
- przy zmniejszeniu kapitału pracującego o 1 tys. zł zwiększyć zatrudnienie o ok. 20 godzin pracy (0,009 AWU) lub powiększyć powierzchnię użytków rolnych o ok. 0,05 ha.

Interpretacja współczynników dla gospodarstw w grupach jest analogiczna do przedstawionej powyżej.

Podsumowanie

Analizy dochodowości nakładów materialnych czynników produkcji w gospodarstwach podzielonych na grupy wyodrębnione według regionów wykazały, że w gospodarstwach z makroregionu Pomorze i Mazury zwiększanie nakładów pracy było opłacalne w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU. W makroregionach Wielkopolska i Śląsk oraz Mazowsze i Podlasie zwiększenie zatrudnienia opłacało się w gospodarstwach powyżej 8 ESU, a w regionie Małopolska i Pogórze nawet w gospodarstwach o wielkości większej niż 4 ESU. Uwzględniając identyczne wyniki analiz dla warunków 2005 roku, można podejrzewać, że tendencje te będą utrzymywać się w średnio-terminowej perspektywie, czyli mniej więcej do 2013 roku. Opłacalność zwiększania nakładów pracy ustalono porównując korzyść ze zwiększenia pracy najmniejszej o 1 godzinę z przeciętnym kosztem opłaty pracy w analizowanych grupach gospodarstw. Racjonalność zwiększania zaangażowania pracy własnej rolnika i jego rodziny (pracy nieopłacanej) rozpatrywano porównując krańcowy przyrost dochodu wywołany wzrostem nakładów pracy o 1 godzinę pracy ze stawką parytetowej opłaty pracy w rolnictwie.

W gospodarstwach Pomorza i Mazur dochodowość krańcowa pracy przekraczała opłatę parytetową w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 40 i więcej ESU. W gospodarstwach Wielkopolski i Śląska oraz Mazowsza i Podlasia powyżej 16 ESU, a gospodarstwach regionie Małopolska i Pogórze, krańcowa dochodowość pracy zbliżona do parytetu była w gospodarstwach powyżej 8 ESU.

Analiza krańcowych dochodowości nakładów pracy w grupach gospodarstw według typu rolniczego wykazała, że w gospodarstwach o typie produkcji „uprawy polowe” zwiększanie nakładów pracy najemnej było opłacalne, niezależnie od wielkości ekonomicznej gospodarstwa. Natomiast powiększanie nakładów pracy własnej było racjonalne w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 16 ESU i więcej, ponieważ w tych gospodarstwach krańcowa dochodowość pracy przekraczała poziom parytetowy. Zwiększanie zatrudnienia w gospodarstwach mleczarskich, prowadzących chów drobiu i trzo-dy chlewnej oraz w gospodarstwach o mieszanej strukturze produkcji, poprzez zatrudnienie pracy obcej, było opłacalne w gospodarstwach przekraczających 16 ESU, zaś pracy własnej w gospodarstwach o wielkości co najmniej 40 ESU. W gospodarstwach typu rolniczego „zwierzęta żywione w systemie wypasowym” najem siły roboczej był racjonalny w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej przekraczającej 40 ESU, natomiast zwiększanie zaangażowania pracy własnej (nieopłaconej) było nieracjonalne, ze względu na to, że w żadnej z grup wielkości ekonomicznej zwiększenie dochodu nie wyrównywało parytetowej opłaty pracy.

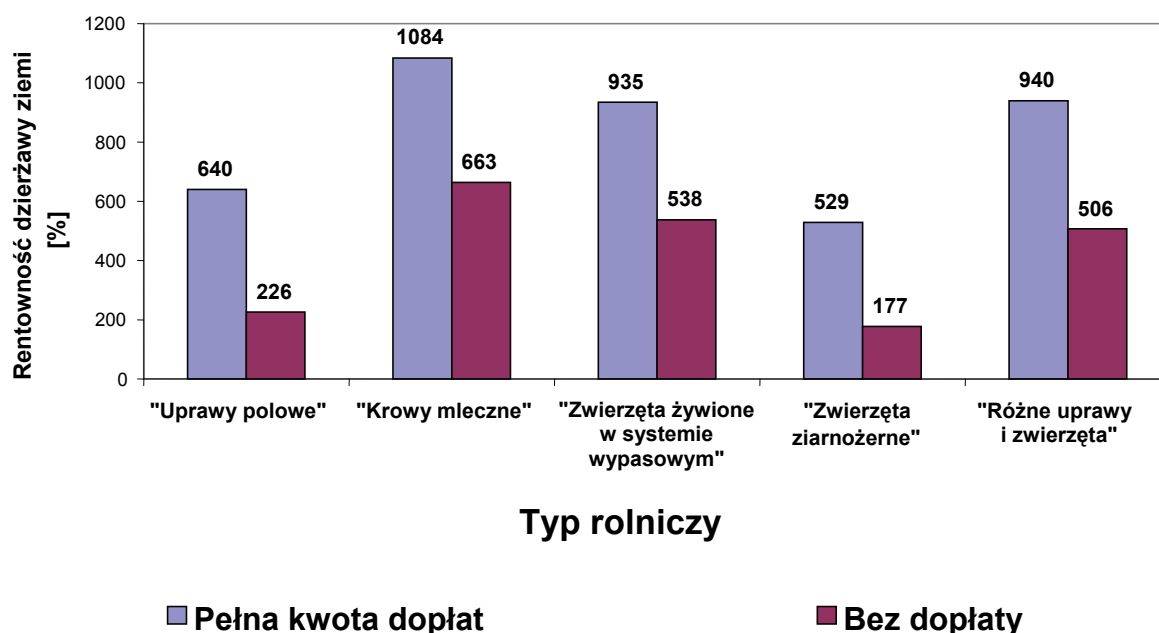
We wszystkich analizowanych grupach gospodarstw dzierżawa ziemi była wysoce opłacalna. Korzyści z dzierżawy, pod postacią przyrostu dochodu uzyskanego z powiększenia powierzchni użytków rolnych o 1 hektar, wielokrotnie przekraczały wysokość czynszów dzierżawnych płaconych przez analizowane gospodarstwa.

Powyższy wniosek jest słuszny dla dzierżaw, które odbywają się z poszanowaniem obowiązującego prawa. Jak zaznaczono na wstępie wszelkie przeprowadzone analizy dotyczą danych rachunkowych, które nie w pełni odziedzicają rzeczywistość gospodarczą w aspekcie dzierżawy. W myśl obowiązujących przepisów dopłaty bezpośrednie (i inne płatności obszarowe) należne są użytkownikowi ziemi a nie jej właścicielowi. W praktyce niejednokrotnie zdarza się, że dzierżawca płaci właścicielowi symboliczny czynsz (np. dzierżawa za podatek rolny) i jednocześnie nieformalnie zrzeka się płatności bezpośrednich (w całości lub w części) na rzecz właściciela. Skala tego procederu jest nieznana. Biorąc pod uwagę ten fakt wyniki przeprowadzonych analiz dochodowości marginalnych dzierżawionej ziemi należałoby skorygować o wysokość dopłat, które w omawianym przypadku są nierejestrowanym kosztem transakcyjnym dzierżawy. Wówczas okazałoby się, że dzierżawa nie jest wcale aż tak intratnym przedsięwzięciem, gdyż przyrost dochodu związany z powiększeniem obszaru ziemi o jeden hektar pokrywa koszty jego pozyskania w znacznie mniejszej mierze. Na wykresie 1. zaprezentowano wskaźniki rentowności wydatków poniesionych na dzierżawę ziemi, ustalone na podstawie

dochodowości krańcowych nakładów ziemi oraz kosztów dzierżawy w dwóch wariantach: według zarejestrowanych kosztów dzierżawy oraz z uwzględnieniem dodatkowej opłaty w wysokości maksymalnej kwoty dopłat bezpośrednich.¹⁵

Z przedstawionego wykresu wynika, że gdy gospodarstwo rolne dzierżawi ziemię, a nie otrzymuje z tego tytułu płatności bezpośrednich, to rentowność wydatków na dzierżawę maleje przeciętnie około dwukrotnie. Najbardziej wrażliwe są gospodarstwa polowe i utrzymujące zwierzęta ziarnożerne, w których rentowność dzierżawy w przypadku przejęcia przez właściciela ziemi dopłat maleje niemal trzykrotnie.

Wykres 1. Rentowność wydatków na dzierżawę ziemi w grupach gospodarstw według typu rolniczego



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Polskiego FADN.

Zakup ziemi, mimo wzrostu cen gruntów był nadal opłacalny, co potwierdza wyniki analiz dla warunków 2005 roku [4]. Oszacowane okresy zwrotu tego typu inwestycji kształtowały się, w zależności od regionu, typu i wielkości ekonomicznej, od kilku do kilkunastu lat. Stale rosnące ceny ziemi oraz możliwość zaciągnięcia przez gospodarstwa rolne preferencyjnego kredytu w liniach kredytowych KZ (do 15 lat) i GR (do 20 lat), których oprocentowanie

¹⁵ Ta część analizy dotyczy wszystkich typów rolniczych z wyjątkiem upraw ogrodniczych i upraw trwałych. Dla uproszczenia przyjęto, że dopłaty wynoszą 589,73 zł, co równe jest sumie Jednolitej Płatności Obszarowej i Uzupełniającej Płatności Obszarowej. W 2006 roku, wynosiły one odpowiednio 276,28 zł i 313,45 zł.

płacone przez kredytobiorcę wynosiło 1,2%¹⁶, sprawia, że zakup ziemi jest nadal atrakcyjną inwestycją.

Rentowność wydatków na zwiększenie kapitału zaangażowanego w gospodarstwach wynosiła przeciętnie ok. 11%, a w regionach wahała się od 9,3% w gospodarstwach Pomorza i Mazur do 11,9% w regionie Małopolska i Pogórze. W grupach gospodarstw według typu rolniczego rentowność ta wynosiła od ok. 5,3% w gospodarstwach o mieszanej produkcji do ok. 10,3% w gospodarstwach drobiarskich i trzodowych. W grupach wielkości ekonomicznej, zarówno w ujęciu regionalnym, jak i według typów rolniczych opłacalność większego zaangażowania kapitału wykazywała tendencję rosnącą ze wzrostem skali działalności rolniczej.

Oszacowane za pomocą zaprezentowanej metody rentowności kapitału należy uznać za wysokie w porównaniu ze średnim oprocentowaniem depozytów złotych gospodarstw domowych na okres do 12 miesięcy, które w 2006 r. według NBP wynosiło 3,3% w skali roku [1]. Wynika z tego, że opłacalne było inwestowanie w gospodarstwie rolnym, gdyż korzyść w postaci przyrostu dochodu była znacznie wyższa od ulokowania kapitału w banku. W następnych latach może wystąpić nieznaczna poprawa rentowności lokowania kapitału w gospodarstwach rolnych z uwagi na prawdopodobny wzrost kosztów pozyskania kapitału w postaci kredytów i pożyczek komercyjnych spowodowany wzrostem stóp procentowych.

Kolejna analiza dochodowości materialnych czynników produkcji przeprowadzona zostanie dla danych panelowych obejmujących lata 2005-2007. Rozszerzenie zbioru danych może pozwolić na oszacowanie osobnych modeli dla grup gospodarstw pod względem wielkości ekonomicznej oraz lepszą jakość dopasowania równań regresji. Podjęte próby dla danych jednorocznych nie przyniosły zadowalających rezultatów, głównie z uwagi na niską liczebność niektórych grup, zwłaszcza największych ekonomicznie gospodarstw.

¹⁶ Według danych dostępnych na stronach www.arimr.gov.pl [15].

Aneks 1. Charakterystyki zmiennych według analizowanych grup gospodarstw

Tabela A.1.1. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla regionu Pomorze i Mazury

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	128,400	83,593	1,970	3878,700
L [w AWU]	2,14	1,91	0,33	30,11
A [w ha UR]	58,67	34,10	0,20	1397,40
K [w tys. zł]	475,610	327,500	16,357	6916,500
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	181,290	1,412	8,358	131,880
L [w AWU]	1,55	0,73	8,54	114,78
A [w ha UR]	86,81	1,48	6,37	65,72
K [w tys. zł]	529,760	1,114	4,866	38,536

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.2. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla regionu Wielkopolska i Śląsk

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	116,040	72,686	1,840	2665,900
L [w AWU]	2,18	1,86	0,23	52,84
A [w ha UR]	37,15	24,27	0,03	949,15
K [w tys. zł]	498,270	350,420	11,094	12006,000
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	163,320	1,407	6,157	59,578
L [w AWU]	2,12	0,97	10,20	165,97
A [w ha UR]	56,27	1,51	8,04	92,76
K [w tys. zł]	574,290	1,153	6,556	78,890

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.3. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla regionu Mazowsze i Podlasie

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	79,227	52,209	0,064	2502,200
L [w AWU]	2,04	1,85	0,20	36,68
A [w ha UR]	20,82	16,21	0,06	298,91
K [w tys. zł]	372,600	266,060	2,891	11939,000
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	109,740	1,385	9,368	151,630
L [w AWU]	1,52	0,75	11,59	205,12
A [w ha UR]	19,76	0,95	5,22	48,77
K [w tys. zł]	458,520	1,231	9,931	173,260

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.4. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla regionu Małopolska i Pogórze

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	85,802	48,144	0,588	1304,000
L [w AWU]	2,06	1,79	0,26	18,67
A [w ha UR]	20,10	11,90	0,05	277,63
K [w tys. zł]	377,000	250,540	14,450	8445,000
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	122,130	1,423	4,750	31,208
L [w AWU]	1,33	0,65	5,47	46,84
A [w ha UR]	27,97	1,39	4,43	26,41
K [w tys. zł]	502,550	1,333	7,179	82,206

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.5. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „uprawy polowe”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	116,760	66,514	0,588	3878,700
L [w AWU]	2,18	1,81	0,23	31,32
A [w ha UR]	49,22	24,16	1,50	1397,40
K [w tys. zł]	409,490	273,160	4,958	7494,800
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	171,480	1,469	7,306	108,120
L [w AWU]	1,79	0,82	6,28	68,78
A [w ha UR]	80,98	1,65	6,01	57,64
K [w tys. zł]	474,170	1,158	5,121	46,193

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.6. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „warzywa i kwiaty”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	193,430	71,122	1,970	2502,200
L [w AWU]	4,28	2,34	0,29	52,84
A [w ha UR]	1,73	0,66	0,03	40,20
K [w tys. zł]	815,140	297,460	2,891	11939,000
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	351,140	1,815	3,779	16,394
L [w AWU]	5,88	1,37	4,32	23,30
A [w ha UR]	4,06	2,35	5,97	42,50
K [w tys. zł]	1453,200	1,783	3,909	18,082

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.7. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „uprawy trwałe”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	117,170	72,611	0,064	1396,100
L [w AWU]	3,05	2,55	0,34	24,89
A [w ha UR]	10,25	7,51	0,13	64,44
K [w tys. zł]	584,900	422,840	15,830	6916,500
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	141,150	1,205	3,920	23,292
L [w AWU]	2,38	0,78	3,70	22,95
A [w ha UR]	9,08	0,89	2,72	9,49
K [w tys. zł]	576,490	0,986	4,316	35,533

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.8. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „krowy mleczne”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	81,450	64,536	6,738	566,040
L [w AWU]	1,91	1,94	0,85	4,65
A [w ha UR]	22,94	19,75	3,33	104,18
K [w tys. zł]	356,530	294,320	34,616	2950,200
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	65,035	0,798	2,879	13,178
L [w AWU]	0,49	0,26	0,72	1,88
A [w ha UR]	14,16	0,62	1,82	4,71
K [w tys. zł]	250,320	0,702	2,998	18,852

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.9. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „zwierzęta żywione w systemie wypasowym”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	112,240	83,195	2,274	1248,300
L [w AWU]	2,08	2,00	0,50	15,09
A [w ha UR]	32,21	25,09	2,30	456,82
K [w tys. zł]	495,240	382,980	47,243	4405,800
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	106,940	0,953	3,587	23,282
L [w AWU]	0,95	0,45	6,47	70,99
A [w ha UR]	31,25	0,97	6,20	63,68
K [w tys. zł]	401,930	0,812	2,781	13,193

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.10. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „zwierzęta ziarnożerne”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	108,360	71,562	0,261	1507,100
L [w AWU]	1,95	1,82	0,29	24,27
A [w ha UR]	27,70	20,59	0,29	657,49
K [w tys. zł]	540,980	384,210	26,977	12006,000
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	132,180	1,220	4,408	28,792
L [w AWU]	1,11	0,57	8,46	127,60
A [w ha UR]	29,49	1,06	8,26	137,52
K [w tys. zł]	615,160	1,137	7,023	93,789

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.1.11. Charakterystyka analizowanych zmiennych dla gospodarstw typu „uprawy i zwierzęta różne”

Zmienna	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum
Y [w tys. zł]	72,847	46,879	1,220	2665,900
L [w AWU]	1,86	1,79	0,20	33,16
A [w ha UR]	27,84	18,50	0,37	1177,20
K [w tys. zł]	336,620	251,560	16,875	7559,300
Zmienna	Odchylenie standardowe	Współczynnik zmienności	Skośność	Kurtoza
Y [w tys. zł]	104,450	1,434	10,728	203,120
L [w AWU]	0,99	0,53	12,53	296,30
A [w ha UR]	41,59	1,49	12,12	238,78
K [w tys. zł]	338,120	1,004	6,862	99,534

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Aneks 2. Wyniki estymacji modeli regresji według analizowanych grup gospodarstw

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw regionu Pomorze i Mazury

Model 1: Estymacja KMNK¹⁷ z wykorzystaniem 1532 obserwacji, Zmienna zależna: l_Y.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	0,103957	0,13067	0,796	0,42641
l_L	0,342966	0,0364532	9,408	<0,00001 ***
l_A	0,281913	0,027995	10,07	<0,00001 ***
l_K	0,531524	0,0308043	17,255	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,40647
 Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,913574
 Suma kwadratów reszt = 394,091
 Błąd standardowy reszt = 0,507851
 Współczynnik determinacji R-kwadrat¹⁸ = 0,69159
 Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,69098
 Statystyka F (3, 1528) = 705,096 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 351,584288$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 351,584288) = 0,000000$

Estymacja WLS¹⁹ z wykorzystaniem 1532 obserwacji, Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	0,091589	0,107462	0,852	0,39418
l_L	0,2905	0,0332597	8,734	<0,00001 ***
l_A	0,406453	0,0233489	17,408	<0,00001 ***
l_K	0,462102	0,0265668	17,394	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 1425,96
 Błąd standardowy reszt = 0,966033
 Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,74623
 Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,74573
 Statystyka F (3, 1528) = 1497,75 (wartość p < 0,00001)

¹⁷ Klasyczna metoda najmniejszych kwadratów.

¹⁸ Podany współczynnik dotyczy równania regresji dla logarytmów zmiennych. Wartość współczynnika determinacji dla ostatecznej postaci równania oblicza się według wzoru[7]: $R^2 = 1 - \frac{\sum e_i^2}{\sum (y_i - \bar{y})^2}$, w którym

e_i – oznacza i-tą resztę dla odlogarytmowanych danych, y_i – wartość empiryczna zmiennej zależnej dla i-tej obserwacji, \bar{y} – średnia wartość empiryczna zmiennej zależnej.

¹⁹ Ważona metoda najmniejszych kwadratów.

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw regionu Wielkopolska i Śląsk

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 3901 obserwacji 1-3901

Zmienna zależna: l_Y

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,429394	0,073045	-5,879	<0,00001 ***
l_L	0,45868	0,024447	18,762	<0,00001 ***
l_A	0,196643	0,014269	13,781	<0,00001 ***
l_K	0,649805	0,016677	38,964	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,28327

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,940284

Suma kwadratów reszt = 975,271

Błąd standardowy reszt = 0,500262

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,71716

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,71694

Statystyka F (3, 3897) = 2482,03 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 238,536802$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 238,536802) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 3901 obserwacji

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,36306	0,0699034	-5,194	<0,00001 ***
l_L	0,431909	0,0235516	18,339	<0,00001 ***
l_A	0,262973	0,0144206	18,236	<0,00001 ***
l_K	0,605174	0,0162955	37,137	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 3793,52

Błąd standardowy reszt = 0,986634

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,73421

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,73401

Statystyka F (3, 3897) = 3588,4 (wartość p < 0,00001)

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw regionu Mazowsze i Podlasie

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 4888 obserwacji 1-4888

Zmienna zależna: l_Y.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,419746	0,0663703	-6,324	<0,00001 ***
l_L	0,467357	0,0234767	19,907	<0,00001 ***
l_A	0,166966	0,0137099	12,179	<0,00001 ***
l_K	0,652473	0,0145039	44,986	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 3,96887

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,869856

Suma kwadratów reszt = 1256,88

Błąd standardowy reszt = 0,507293

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,66010

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,65989

Statystyka F (3, 4884) = 2018,28 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 99,411798$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 99,411798) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 4888 obserwacji 1-4888

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,423256	0,0608468	-6,956	<0,00001 ***
l_L	0,451188	0,0222185	20,307	<0,00001 ***
l_A	0,233439	0,0142616	16,368	<0,00001 ***
l_K	0,621902	0,0143481	43,344	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 4959,95

Błąd standardowy reszt = 1,00775

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,67618

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,67599

Statystyka F (3, 4884) = 3399,55 (wartość p < 0,00001)

Kryterium informacyjne Akaike'a (AIC) = 13951

Kryterium bayesowskie Schwarz (BIC) = 13976,9

Kryterium infor, Hannana-Quinna (HQC) = 13960,1

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw regionu Małopolska i Pogórze

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 1429 obserwacji 1-1429

Zmienna zależna: l_Y .

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p	
const	-0,748531	0,124897	-5,993	<0,00001	***
l_L	0,538560	0,0511708	10,525	<0,00001	***
l_A	0,114061	0,0147516	7,732	<0,00001	***
l_K	0,734501	0,0263758	27,848	<0,00001	***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 3,93374

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,984073

Suma kwadratów reszt = 459,232

Błąd standardowy reszt = 0,567687

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,66791

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,66722

Statystyka F (3, 1425) = 847,695 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 73,856629$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 73,856629) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 1429 obserwacji 1-1429

Zmienna zależna: l_Y ,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p	
const	-0,744466	0,120814	-6,162	<0,00001	***
l_L	0,541866	0,0478740	11,319	<0,00001	***
l_A	0,132188	0,0148257	8,916	<0,00001	***
l_K	0,725495	0,0257685	28,154	<0,00001	***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 1641,73

Błąd standardowy reszt = 1,07336

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,69396

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,69332

Statystyka F (3, 1425) = 1077,1 (wartość p < 0,00001)

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „uprawy polowe”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 2553 obserwacji 1-2553

Zmienna zależna: l_Y ,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	0,392727	0,0803707	4,886	<0,00001 ***
l_L	0,460087	0,0225485	20,404	<0,00001 ***
l_A	0,432671	0,0146489	29,536	<0,00001 ***
l_K	0,381532	0,019931	19,143	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,2482

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,973718

Suma kwadratów reszt = 618,107

Błąd standardowy reszt = 0,492433

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,74454

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,74424

Statystyka F (3, 2549) = 2151,35 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 49,317175$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 49,317175) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 2553 obserwacji 1-2553

Zmienna zależna: l_Y ,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	0,471143	0,0801185	5,881	<0,00001 ***
l_L	0,441587	0,0221037	19,978	<0,00001 ***
l_A	0,458233	0,0138934	32,982	<0,00001 ***
l_K	0,354445	0,0196838	18,007	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 2624,76

Błąd standardowy reszt = 1,01475

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,76440

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,76412

Statystyka F (3, 2549) = 2756,69 (wartość p < 0,00001)

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „warzywa i kwiaty”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 406 obserwacji 1-406

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	0,775404	0,192531	4,027	0,00007 ***
l_L	0,556858	0,0644426	8,641	<0,00001 ***
l_A	0,069111	0,0229256	3,015	0,00274 ***
l_K	0,52682	0,0378815	13,907	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,4149

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 1,23395

Suma kwadratów reszt = 137,264

Błąd standardowy reszt = 0,58434

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,77741

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,77575

Statystyka F (3, 402) = 314,666 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 16,876572$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 16,876572) = 0,050684$

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „uprawy trwałe”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 436 obserwacji 1-436

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	0,005003	0,280061	0,018	0,98576
l_L	0,573324	0,0801539	7,153	<0,00001 ***
l_A	0,118309	0,0627175	1,886	0,05992 *
l_K	0,579038	0,0581581	9,956	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,25342

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 1,10119

Suma kwadratów reszt = 194,956

Błąd standardowy reszt = 0,671779

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,63041

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,62784

Statystyka F (3, 432) = 257,664 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 1,975662$,

z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 1,975662) = 0,991847$

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „krowy mleczne”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 876 obserwacji 1-876

Zmienna zależna: l_Y.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,25804	0,130061	-1,984	0,04757 **
l_L	0,240042	0,0607045	3,954	0,00008 ***
l_A	0,500365	0,0324116	15,438	<0,00001 ***
l_K	0,489922	0,0304323	16,099	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,1599

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,691729

Suma kwadratów reszt = 132,488

Błąd standardowy reszt = 0,389789

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,68356

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,68247

Statystyka F (3, 872) = 576,569 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 12,051303$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 12,051303) = 0,210432$

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „zwierzęta żywione w systemie wypasowym”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 1378 obserwacji 1-1378

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,73019	0,103639	-7,045	<0,00001 ***
l_L	0,177939	0,0457046	3,893	0,0001 ***
l_A	0,483692	0,0323149	14,968	<0,00001 ***
l_K	0,577287	0,0267689	21,566	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,38914

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,830614

Suma kwadratów reszt = 234,335

Błąd standardowy reszt = 0,412976

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,75334

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,75280

Statystyka F (3, 1374) = 1027,66 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 68,181945$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 68,181945) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 1378 obserwacji 1-1378

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,7252	0,102409	-7,081	<0,00001 ***
l_L	0,162311	0,046348	3,502	0,00048 ***
l_A	0,466686	0,0365997	12,751	<0,00001 ***
l_K	0,58751	0,0274689	21,388	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 1182,51

Błąd standardowy reszt = 0,927705

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,75087

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,75032

Statystyka F (3, 1374) = 1380,38 (wartość p < 0,00001)

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „zwierzęta ziarnożerne”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 1717 obserwacji 1-1717

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-1,04877	0,103729	-10,111	<0,00001 ***
l_L	0,294947	0,0418515	7,047	<0,00001 ***
l_A	0,212125	0,0299759	7,077	<0,00001 ***
l_K	0,751985	0,0274101	27,435	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 4,24012

Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,94613

Suma kwadratów reszt = 481,259

Błąd standardowy reszt = 0,530043

Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,68670

Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,68615

Statystyka F (3, 1713) = 1420,71 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 58,981279$, z wartością p = $P(\text{Chi-kwadrat}(9) > 58,981279) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 1717 obserwacji

Zmienna zależna: l_Y,

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,89896	0,0994304	-9,041	<0,00001 ***
l_L	0,267106	0,0410994	6,499	<0,00001 ***
l_A	0,297991	0,027917	10,674	<0,00001 ***
l_K	0,685584	0,0255369	26,847	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 1806,06
Błąd standardowy reszt = 1,0268
Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,70241
Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,70189
Statystyka F (3, 1713) = 1347,75 (wartość p < 0,00001)

Wyniki estymacji modelu dla gospodarstw typu rolniczego „uprawy zwierzęta różne”

Model 1: Estymacja KMNK z wykorzystaniem 4384 obserwacji, Zmienna zależna: l_Y.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,16136	0,0541822	-2,978	<0,00001 ***
l_L	0,245966	0,0217688	11,3	<0,00001 ***
l_A	0,567679	0,0129543	43,82	<0,00001 ***
l_K	0,401996	0,0139084	28,9	<0,00001 ***

Średnia arytmetyczna zmiennej zależnej = 3,88131
Odchylenie standardowe zmiennej zależnej = 0,863502
Suma kwadratów reszt = 789,434
Błąd standardowy reszt = 0,424542
Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,75844
Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,75828
Statystyka F (3, 4380) = 4584,14 (wartość p < 0,00001)

Test White'a na heteroskedastyczność reszt (zmiennosc wariacji resztowej) – Hipoteza zerowa: heteroskedastyczność reszt nie występuje.

Statystyka testu: $TR^2 = 257,198$ z wartością p = $P(\text{Chi-Square}(9) > 257,198) = 0,000000$

Model 2: Estymacja WLS z wykorzystaniem 4384 obserwacji 1-4384

Błędy standardowe parametrów według odpornej heteroskedastyczności, wariant HC1. Zmienna jako waga: w.

Zmienna	Współczynnik	Błąd standardowy	Statystyka t	Wartość p
const	-0,1244	0,0520686	-2,389	0,0169 **
l_L	0,225641	0,020999	10,75	<0,00001 ***
l_A	0,582283	0,012728	45,75	<0,00001 ***
l_K	0,389432	0,0135616	28,72	<0,00001 ***

Podstawowe statystyki dla ważonych danych:

Suma kwadratów reszt = 3686,34
Błąd standardowy reszt = 0,917404
Współczynnik determinacji R-kwadrat = 0,77226
Skorygowany Współczynnik R-kwadrat = 0,77211
Statystyka F (3, 4380) = 4950,85 (wartość p < 0,00001)

Aneks 3. Wyniki analiz dochodowości materialnych czynników produkcji według analizowanych grup gospodarstw

Tabela A.2.1 Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach makroregionu Pomorza i Mazury

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba gospodarstw w próbie	1532	76	238	454	549	186	29
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	128,322	25,331	38,939	68,406	133,908	307,514	814,742
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	2,133	1,447	1,613	1,802	2,155	3,143	6,466
A - nakłady ziemi [ha]	58,414	12,15	17,56	31,74	58,78	142,41	386,97
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	474,564	141,038	189,294	282,860	499,074	1 103,702	2 191,807
Ŷ - dochód teoretyczny	122,801	33,100	45,446	71,865	126,383	291,522	740,891
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	57,572	22,875	28,175	39,881	58,646	92,753	114,583
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	26,17	10,40	12,81	18,13	26,66	42,16	52,08
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	2 102	2 725	2 589	2 264	2 150	2 047	1 915
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	258,77	234,69	240,08	254,07	253,23	264,13	338,03
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	16,753	6,657	8,199	11,605	17,066	26,991	33,344
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	7,62	3,03	3,73	5,28	7,76	12,27	15,16
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	853,51	1106,14	1051,05	919,23	873,01	831,11	777,32
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	119,55	108,43	110,92	117,38	116,99	122,03	156,17
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	6,60	5,45	5,65	5,69	5,88	6,27	8,71
Koszt dzierzawy ziemi [zł/ha]	95,79	95,83	87,95	80,73	91,40	103,78	99,14
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	26,75	23,12	31,09	30,64	26,59	26,36	24,72
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	15,31	-44,48	-34,03	-7,34	32,00	95,81	73,99
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	790,99	1054,23	1095,05	1038,69	855,11	700,82	684,05
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	9,28	8,53	7,98	8,67	9,04	9,57	13,14
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-19,633	-6,019	-7,799	-12,625	-19,553	-32,476	-42,896
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,051	-0,166	-0,128	-0,079	-0,051	-0,031	-0,023
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-140,171	-61,405	-73,902	-98,868	-145,904	-221,189	-213,514
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,007	-0,016	-0,014	-0,010	-0,007	-0,005	-0,005
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-7,139	-10,202	-9,476	-7,831	-7,462	-6,811	-4,977
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,140	-0,098	-0,106	-0,128	-0,134	-0,147	-0,201

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.2. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach makroregionu Wielkopolska i Śląsk

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba gospodarstw w próbie	3901	195	466	939	1641	572	88
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	116,045	19,071	31,091	58,548	109,702	230,711	767,264
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	2,177	1,114	1,477	1,765	2,179	2,869	8,082
A - nakłady ziemi [ha]	37,153	8,71	12,67	20,79	36,05	67,92	224,97
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	498,266	116,099	163,862	281,276	486,873	965,264	2 608,294
Ŷ - dochód teoretyczny	108,003	22,871	35,123	59,914	105,703	212,754	832,074
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	49,611	20,531	23,780	33,946	48,510	74,156	102,954
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	22,55	9,33	10,81	15,43	22,05	33,71	46,80
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	2 907	2 626	2 772	2 882	2 932	3 132	3 699
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	216,76	197,00	214,34	213,01	217,11	220,41	319,01
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	21,432	8,869	10,273	14,665	20,956	32,036	44,476
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	9,74	4,03	4,67	6,67	9,53	14,56	20,22
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	764,54	690,75	728,95	757,90	771,15	823,80	972,73
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	131,14	119,18	129,68	128,87	131,35	133,35	193,00
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	5,78	4,54	4,77	5,01	4,95	5,54	7,29
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	188,86	241,36	185,42	179,10	183,02	205,41	179,97
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	24,58	34,99	34,42	24,70	23,59	25,45	23,99
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	68,62	-11,16	-2,17	32,97	92,33	163,03	177,29
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	304,82	186,19	293,13	323,16	321,35	301,05	440,49
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	10,66	8,42	9,53	12,89	10,78	10,79	16,90
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-28,036	-12,843	-14,089	-19,349	-27,175	-38,882	-45,722
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,036	-0,078	-0,071	-0,052	-0,037	-0,026	-0,022
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-163,452	-74,431	-79,198	-113,796	-159,542	-240,202	-230,440
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,006	-0,013	-0,013	-0,009	-0,006	-0,004	-0,004
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-5,830	-5,796	-5,621	-5,881	-5,871	-6,178	-5,040
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,172	-0,173	-0,178	-0,170	-0,170	-0,162	-0,198

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.3. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach makroregionu Mazowsze i Podlasie

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba gospodarstw w próbie	4888	509	1268	1684	1159	239	29
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	79,227	20,370	36,260	66,043	125,154	252,366	494,068
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	2,038	1,322	1,680	2,031	2,340	3,362	7,584
A - nakłady ziemi [ha]	20,824	8,55	12,58	18,87	31,67	47,36	58,28
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	372,602	118,926	191,060	322,766	554,355	1 088,612	2 492,003
Ŷ - dochód teoretyczny	72,817	23,925	39,168	64,982	109,410	215,296	545,873
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	35,730	18,098	23,314	31,995	46,756	64,038	71,977
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	16,24	8,23	10,60	14,54	21,25	29,11	32,72
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	3 497	2 799	3 115	3 444	3 454	4 546	9 367
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	195,43	201,18	205,00	201,33	197,36	197,77	219,05
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	16,114	8,162	10,515	14,430	21,087	28,881	32,462
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	7,32	3,71	4,78	6,56	9,59	13,13	14,76
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	814,75	652,22	725,69	802,46	804,84	1059,27	2182,44
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	121,56	125,13	127,51	125,23	122,76	123,01	136,25
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	5,35	4,91	4,99	4,98	4,99	6,35	5,55
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	161,34	107,24	124,29	136,78	159,41	237,49	198,83
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	21,95	29,41	27,61	24,01	27,45	18,49	19,70
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	37,00	-24,43	-4,31	31,59	92,17	106,88	165,67
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	405,00	508,20	483,84	486,67	404,88	346,04	997,64
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	9,96	9,57	9,99	10,12	9,53	10,45	11,65
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-19,782	-12,515	-14,485	-17,980	-26,202	-27,262	-14,874
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,051	-0,080	-0,069	-0,056	-0,038	-0,037	-0,067
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-132,594	-65,233	-82,437	-115,222	-171,788	-234,750	-238,258
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,008	-0,015	-0,012	-0,009	-0,006	-0,004	-0,004
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-6,703	-5,212	-5,691	-6,408	-6,556	-8,611	-16,018
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,149	-0,192	-0,176	-0,156	-0,153	-0,116	-0,062

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.4. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach makroregionu Małopolska i Pogórze

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba gospodarstw w próbie	1429	281	445	397	234	65	7
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	85,802	21,841	45,062	78,031	157,491	349,012	.
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	2,061	1,439	1,736	2,082	2,571	4,234	.
A - nakłady ziemi [ha]	20,099	6,40	11,77	19,53	36,47	68,40	.
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	376,998	148,185	216,903	344,303	641,986	1 423,389	.
Ŷ - dochód teoretyczny	77,053	27,709	43,821	72,270	138,229	350,571	.
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	37,386	19,256	25,243	34,712	53,765	82,799	.
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	16,99	8,75	11,47	15,78	24,44	37,64	.
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	3 834	4 329	3 722	3 701	3 790	5 126	.
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	204,39	186,99	202,03	209,90	215,31	246,29	.
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	20,263	10,437	13,681	18,814	29,141	44,877	.
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	9,21	4,74	6,22	8,55	13,25	20,40	.
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	506,04	571,41	491,29	488,53	500,31	676,58	.
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	148,18	135,57	146,47	152,18	156,10	178,56	.
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	6,15	4,91	5,14	5,32	5,98	6,89	.
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	119,72	127,56	105,35	134,52	120,32	109,42	.
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	29,29	26,93	34,61	36,40	30,43	28,46	.
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	49,78	-3,31	21,09	60,63	121,40	195,92	.
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	322,68	347,94	366,32	263,18	315,83	518,35	.
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	11,89	10,86	11,19	11,58	12,57	15,01	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-40,049	-18,263	-27,855	-38,519	-58,252	-66,332	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,025	-0,055	-0,036	-0,026	-0,017	-0,015	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-136,768	-76,973	-93,425	-123,652	-186,694	-251,333	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,007	-0,013	-0,011	-0,008	-0,005	-0,004	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-3,415	-4,215	-3,354	-3,210	-3,205	-3,789	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,293	-0,237	-0,298	-0,312	-0,312	-0,264	.

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.5. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy polowe”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba gospodarstw w próbie	2553	352	638	762	585	189	27
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	116,765	24,575	45,830	83,632	167,531	360,798	1 121,755
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	2,179	1,260	1,718	2,029	2,679	3,586	8,599
A - nakłady ziemi [ha]	49,223	10,66	17,06	31,04	68,10	175,42	532,96
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	409,492	130,813	199,587	319,917	577,077	1 133,990	2 828,128
Ŷ - dochód teoretyczny	113,219	29,445	48,645	81,383	162,513	362,172	1 225,591
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	51,959	23,369	28,315	40,110	60,662	100,996	142,527
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	23,62	10,62	12,87	18,23	27,57	45,91	64,79
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	2 300	2 762	2 851	2 622	2 386	2 065	2 300
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	276,49	225,09	243,73	254,39	281,61	319,38	433,36
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	22,966	10,329	12,515	17,729	26,812	44,640	62,997
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	10,44	4,70	5,69	8,06	12,19	20,29	28,64
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	1053,46	1265,21	1305,94	1201,01	1092,95	945,61	1053,21
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	97,88	79,68	86,28	90,05	99,69	113,06	153,41
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinnę]	5,55	4,69	4,82	5,08	5,03	5,67	8,17
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	142,32	131,52	139,57	126,70	142,36	143,02	155,89
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	28,15	28,57	30,26	29,81	27,52	29,62	24,41
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	88,10	0,14	18,04	58,63	142,09	257,75	250,43
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	640,18	862,02	835,65	847,92	667,73	561,17	575,63
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	6,97	5,11	5,60	6,02	7,22	8,34	12,90
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-21,800	-8,166	-9,581	-14,763	-24,528	-47,207	-59,818
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,046	-0,122	-0,104	-0,068	-0,041	-0,021	-0,017
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-234,638	-129,660	-145,021	-196,885	-268,913	-394,828	-410,671
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,004	-0,008	-0,007	-0,005	-0,004	-0,003	-0,002
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-10,763	-15,878	-15,136	-13,337	-10,963	-8,364	-6,865
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,093	-0,063	-0,066	-0,075	-0,091	-0,120	-0,146

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.6. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „warzywa i kwiaty”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba gospodarstw w próbie	406	18	45	87	152	85	19
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	193,428	26,341	38,490	60,592	134,250	378,780	971,133
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	4,279	1,379	1,691	2,215	3,597	6,350	18,809
A - nakłady ziemi [ha]	1,73	0,28	0,39	1,10	1,64	2,40	6,91
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	815,137	127,480	157,394	280,195	605,136	1 509,544	4 047,339
Ŷ - dochód teoretyczny	174,237	30,457	38,969	66,103	134,312	308,511	1017,616
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	40,719	22,086	23,045	29,843	37,340	48,584	54,103
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	18,51	10,04	10,47	13,57	16,97	22,08	24,59
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	100 715	109 558	100 956	60 203	81 898	128 653	147 331
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	213,75	238,92	247,59	235,92	221,95	204,37	251,43
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	21,948	11,904	12,421	16,086	20,126	26,187	29,161
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	9,98	5,41	5,65	7,31	9,15	11,90	13,26
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	6446	7012	6461	3853	5241	8234	9429
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	117,14	130,92	135,68	129,28	121,63	112,00	137,78
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	5,72	4,87	4,97	5,21	5,18	6,33	5,53
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	2341,62	1313,79	1929,14	1482,10	944,49	3519,75	2341,62
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	18,91	24,69	24,54	29,97	20,77	19,67	15,37
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	74,50	-5,35	-1,24	27,89	60,02	108,21	131,85
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	175	199	176	65	124	252	303
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	9,82	10,62	11,11	9,93	10,09	9,23	12,24
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-3,404	-1,700	-1,922	-4,176	-3,841	-3,180	-3,093
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,294	-0,588	-0,520	-0,239	-0,260	-0,314	-0,323
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-187,351	-90,933	-91,567	-124,412	-165,487	-233,819	-211,642
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,005	-0,011	-0,011	-0,008	-0,006	-0,004	-0,005
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-55,033	-53,490	-47,648	-29,792	-43,081	-73,526	-68,437
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,018	-0,019	-0,021	-0,034	-0,023	-0,014	-0,015

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.7. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy trwałe”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba analizowanych gospodarstw	436	59	129	146	86	16	0
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	117,175	31,379	64,363	114,647	207,753	395,546	-
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	3,051	1,440	2,142	3,174	4,545	7,162	-
A - nakłady ziemi [ha]	10,245	2,92	5,50	9,69	18,60	35,64	-
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	584,904	207,787	325,804	615,088	997,477	1 571,510	-
Ŷ - dochód teoretyczny	107,359	33,619	58,415	112,478	195,644	352,607	-
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	35,188	23,347	27,271	35,437	43,046	49,233	-
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	15,99	10,61	12,40	16,11	19,57	22,38	-
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	10 479	11 502	10 617	11 606	10 518	9 893	-
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	183,55	161,80	179,29	182,86	196,14	224,37	-
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	19,494	12,934	15,108	19,632	22,281	25,484	-
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	8,86	5,88	6,87	8,92	10,13	11,58	-
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	1037,44	1138,66	1051,09	1149,04	1041,27	979,38	-
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	110,13	97,08	107,58	109,72	117,68	134,62	-
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	5,12	5,01	5,10	4,94	5,24	5,28	-
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	321,57	485,92	258,76	783,66	166,78	132,97	-
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	24,78	31,67	31,89	23,63	22,78	37,51	-
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	73,12	17,39	34,62	80,82	93,41	119,54	-
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	222,62	134,33	306,21	46,63	524,34	636,56	-
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	8,54	6,54	7,57	8,61	9,49	9,71	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	436	59	129	146	86	16	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	117,175	31,379	64,363	114,647	207,753	395,546	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	3,051	1,440	2,142	3,174	4,545	7,162	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	10,245	2,92	5,50	9,69	18,60	35,64	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	584,904	207,787	325,804	615,088	997,477	1 571,510	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	107,359	33,619	58,415	112,478	195,644	352,607	-

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.8. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „krowy mleczne”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba analizowanych gospodarstw	876	51	202	404	208	11	0
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	81,45	22,572	38,747	70,826	141,313	.	-
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	1,91	1,482	1,733	1,894	2,155	.	-
A - nakłady ziemi [ha]	22,939	8,13	13,47	21,09	36,68	.	-
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	356,526	113,132	196,784	326,839	568,348	.	-
Ŷ - dochód teoretyczny	76,814	24,769	43,182	70,494	125,087	.	-
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	40,217	16,713	24,917	37,220	58,045	.	-
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	18,28	7,60	11,33	16,92	26,38	.	-
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	3 349	3 046	3 207	3 342	3 411	.	-
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	215,45	218,94	219,44	215,68	220,09	.	-
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	9,674	3,980	5,965	8,947	14,026	.	-
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	4,40	1,81	2,71	4,07	6,38	.	-
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	1678,17	1511,26	1599,12	1673,65	1716,91	.	-
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	105,81	106,44	107,25	105,86	108,58	.	-
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	5,62	6,70	5,90	5,37	5,46	.	-
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	140,30	159,79	87,51	132,43	147,66	.	-
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	20,37	34,95	26,10	21,82	19,46	.	-
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	-21,72	-73,02	-54,05	-24,24	16,85	.	-
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	1096	846	1727	1164	1063	.	-
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	8,54	7,15	8,11	8,40	8,91	.	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-5,766	-2,633	-3,729	-5,347	-8,168	.	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,173	-0,380	-0,268	-0,187	-0,122	.	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-91,443	-37,381	-55,607	-84,542	-129,162	.	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,011	-0,027	-0,018	-0,012	-0,008	.	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-15,859	-14,197	-14,910	-15,810	-15,813	.	-
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,063	-0,070	-0,067	-0,063	-0,063	.	-

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.9. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta żywione w systemie wypasowym”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba analizowanych gospodarstw	1378	54	142	416	630	124	12
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	112,24	19,008	31,412	62,882	124,668	294,494	.
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	2,084	1,431	1,624	1,857	2,104	3,015	.
A - nakłady ziemi [ha]	32,208	8,35	13,80	20,53	35,26	67,66	.
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	495,245	127,209	177,348	298,352	550,448	1 227,275	.
Ŷ - dochód teoretyczny	105,994	23,872	37,467	62,572	117,839	271,355	.
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	50,861	16,682	23,071	33,695	56,007	90,002	.
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	23,12	7,58	10,49	15,32	25,46	40,91	.
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	3 291	2 860	2 714	3 048	3 342	4 011	.
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	214,02	187,66	211,26	209,73	214,08	221,10	.
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	8,239	2,703	3,738	5,459	9,073	14,580	.
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	3,75	1,23	1,70	2,48	4,12	6,63	.
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	1536,86	1335,45	1267,55	1423,61	1560,80	1873,07	.
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	125,85	110,35	124,22	123,32	125,88	130,01	.
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	6,44	5,17	6,22	4,84	5,46	6,21	.
Koszt dzierzawy ziemi [zł/ha]	148,50	90,69	90,42	118,19	142,43	170,10	.
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	22,51	21,70	26,02	27,28	21,98	21,70	.
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	-41,81	-76,23	-72,67	-48,73	-24,47	6,65	.
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	934,94	1372,56	1301,82	1104,49	995,84	1001,19	.
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	10,33	8,86	9,82	9,60	10,39	10,83	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-5,361	-2,024	-2,949	-3,835	-5,812	-7,785	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,187	-0,494	-0,339	-0,261	-0,172	-0,128	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-65,468	-24,490	-30,096	-44,275	-72,069	-112,166	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,015	-0,041	-0,033	-0,023	-0,014	-0,009	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-12,212	-12,102	-10,204	-11,544	-12,399	-14,407	.
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,082	-0,083	-0,098	-0,087	-0,081	-0,069	.

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.10. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „zwierzęta ziarnożerne”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba analizowanych gospodarstw	1717	45	171	349	692	391	69
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	108,358	14,783	37,014	50,089	87,429	176,479	464,794
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	1,948	1,194	1,434	1,634	1,885	2,285	4,014
A - nakłady ziemi [ha]	27,699	5,23	7,83	13,95	25,47	42,97	96,98
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	540,979	110,767	217,436	290,570	445,322	860,777	2 037,085
Ŷ - dochód teoretyczny	98,114	17,654	33,199	49,818	82,998	160,488	429,294
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	50,367	14,786	23,151	30,488	44,031	70,235	106,949
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	22,89	6,72	10,52	13,86	20,01	31,93	48,61
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	3 542	3 373	4 241	3 572	3 259	3 735	4 427
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	181,36	159,38	152,68	171,45	186,38	186,45	210,74
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	13,448	3,948	6,181	8,140	11,756	18,753	28,555
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	6,11	1,79	2,81	3,70	5,34	8,52	12,98
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	1055,56	1005,11	1263,68	1064,37	971,24	1112,94	1319,20
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	124,42	109,33	104,74	117,61	127,86	127,90	144,57
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	6,73	5,41	6,15	6,25	5,54	6,58	7,67
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	167,94	120,68	172,34	198,17	148,09	187,05	151,68
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	24,70	18,98	29,45	21,20	27,67	23,22	24,90
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	-9,23	-66,84	-54,28	-40,82	-3,63	29,62	69,13
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	528,52	732,86	633,24	437,09	555,82	495,01	769,72
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	9,97	9,04	7,53	9,64	10,02	10,47	11,97
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-12,741	-3,928	-4,892	-7,648	-12,103	-16,848	-21,646
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,078	-0,255	-0,204	-0,131	-0,083	-0,059	-0,046
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-108,101	-36,107	-59,019	-69,212	-91,936	-146,604	-197,521
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,009	-0,028	-0,017	-0,014	-0,011	-0,007	-0,005
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-8,484	-9,193	-12,064	-9,049	-7,596	-8,701	-9,125
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,118	-0,109	-0,083	-0,111	-0,132	-0,115	-0,110

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Tabela A.2.1.1. Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach o typie rolniczym „uprawy i zwierzęta różne”

Wyszczególnienie	Ogółem	2-4 ESU	4-8 ESU	8-16 ESU	16-40 ESU	40-100 ESU	≥ 100 ESU
n - liczba analizowanych gospodarstw	4384	482	1090	1310	1230	246	26
Y - dochód z czynników produkcji brutto [tys. zł]	72,847	17,284	29,262	53,616	106,284	225,871	869,455
L - nakłady pracy ogółem [AWU]	1,857	1,337	1,561	1,842	2,023	2,729	8,640
A - nakłady ziemi [ha]	27,842	7,76	12,51	20,13	38,63	86,08	369,90
K - kapitał pracujący gospodarstwa rolnego [tys. zł]	336,623	118,896	166,637	272,702	469,234	963,639	2 513,903
Ŷ - dochód teoretyczny	67,700	19,935	31,087	51,551	95,036	214,465	944,003
DP(L) dochodowość przeciętna 1 AWU [tys. zł]	36,457	14,910	19,915	27,986	46,978	78,587	109,260
DP(L) dochodowość przeciętna 1 godziny pracy [zł]	16,57	6,78	9,05	12,72	21,35	35,72	49,66
DP(A) dochodowość przeciętna 1 hektara użytków rolnych [zł]	2 432	2 569	2 485	2 561	2 460	2 491	2 552
DP(K) dochodowość przeciętna 1 tys. zł kapitału [zł]	201,12	167,67	186,56	189,04	202,53	222,56	375,51
DK(L) dochodowość krańcowa 1 AWU [tys. zł]	8,239	3,370	4,501	6,325	10,617	17,761	24,693
DK(L) dochodowość krańcowa 1 godziny pracy [zł]	3,75	1,53	2,05	2,87	4,83	8,07	11,22
DK(A) dochodowość krańcowa 1 hektara użytków rolnych [zł]	1415,17	1495,09	1446,04	1490,44	1431,74	1450,01	1485,29
DK(K) dochodowość krańcowa 1 tys. zł kapitału [zł]	78,23	65,22	72,57	73,54	78,79	86,57	146,07
Koszt jednostkowy opłaty pracy [zł/godzinę]	6,26	5,42	4,99	5,28	5,23	5,82	8,46
Koszt dzierżawy ziemi [zł/ha]	136,12	116,35	105,13	121,77	142,01	162,56	114,89
Koszt odsetek od pożyczonego 1 tys. kapitału [zł]	25,10	34,58	32,61	26,94	23,63	23,87	29,00
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów pracy [%]	-40,22	-71,76	-59,01	-45,57	-7,76	38,70	32,60
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów ziemi [%]	939,64	1184,99	1275,47	1123,96	908,23	791,99	1192,84
Rentowność wydatków na zwiększenie nakładów kapitału [%]	5,31	3,06	4,00	4,66	5,52	6,27	11,71
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami ziemi KSS(LA)	-5,821	-2,253	-3,114	-4,244	-7,415	-12,247	-16,624
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami pracy KSS(AL)	-0,172	-0,444	-0,321	-0,236	-0,135	-0,082	-0,060
Krańcowa stopa substytucji nakładów pracy nakładami kapitału KSS(LK)	-105,294	-51,653	-62,037	-86,025	-134,750	-205,120	-169,034
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami pracy KSS(KL)	-0,009	-0,019	-0,016	-0,012	-0,007	-0,005	-0,006
Krańcowa stopa substytucji nakładów ziemi nakładami kapitału KSS(AK)	-18,089	-22,925	-19,925	-20,268	-18,172	-16,749	-10,168
Krańcowa stopa substytucji nakładów kapitału nakładami ziemi KSS(KA)	-0,055	-0,044	-0,050	-0,049	-0,055	-0,060	-0,098

Źródło: Opracowanie własne sporządzone na podstawie danych z monitoringu Polskiego FADN.

Literatura

1. Biuletyn Informacyjny Narodowego Banku Polskiego nr 1/2006 NBP, Warszawa 2006.
2. Biuletyn Statystyczny nr 1/2007, GUS, Warszawa 2007.
3. Borkowski B., Dudek H., Szczęsny W., *Ekonometria – wybrane zagadnienia*, PWN, Warszawa 2006, s. 96-97, 169-170.
4. Czekał T., *Dochodowość materialnych czynników produkcji w gospodarstwach indywidualnych w 2004 roku*, seria Program Wieloletni 1995-2009, nr 32 IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
5. Goraj L., Osuch D., Płonka R., *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w Polskim FADN w 2006 roku*, Część I. Wyniki standardowe, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007, http://www.fadn.pl/mediacatalog/documents/srwaz_2006.pdf.
6. Goraj L., Osuch D., Sierański W., *Opis realizacji próby gospodarstw rolnych dla Polskiego FADN w 2006 r.* IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
<http://www.fadn.pl/mediacatalog/documents/opisrealizacjiproby2006.pdf>.
7. Greene W.H., *Econometric Analysis* (5th ed.), Prentice Hall, New Jersey, 2003.
8. Gruszczynski M., Podgórska M. (red.) *Ekonometria*, SGH Warszawa 2006.
9. http://ec.europa.eu/agriculture/rica/detailtf_en.cfm?TF=TF&Version=11990.
10. http://europa.eu.int/comm/agriculture/rica/regioncodes_en.cfm?CodeCountry=POL.
11. Józwiak W., *Efektywność gospodarowania w rolnictwie*, [w:] *Encyklopedia agrobiznesu Fundacja Innowacja*, Warszawa 1998.
12. Krzysztofiak M. (red.), *Ekonometria*, PWE, Warszawa 1978, s. 156-158.
13. Kufel T., *Ekonometria. Rozwiązywanie problemów z wykorzystaniem programu GRETL*, PWN Warszawa 2004.
14. Pawłowski Z., *Ekonometria*, PWN, Warszawa 1966.
15. *Preferencyjne kredyty inwestycyjne. Pomoc krajowa do 30.04.2007*. ARiMR, <http://www.arimr.gov.pl/index.php?id=10&id1=1&idpage=1>.
16. Rembisz W., *Mikroekonomiczne podstawy wzrostu dochodów producentów rolnych*, WSFiZ, Warszawa 2007.
17. Ustawa z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.
18. www.fadn.pl.

II. KONDYCJA EKONOMICZNA, AKTYWNOŚĆ INWESTYCYJNA I EFEKTYWNOŚĆ FUNKCJONOWANIA W GOSPODARSTWACH ROLNYCH WYBRANYCH GRUP W 2006 ROKU

Rozdział zawiera analizy, które pozwalają odpowiedzieć na pytania o sytuację ekonomiczną, aktywność inwestycyjną i efektywność funkcjonowania dwóch grup gospodarstw. Jedne należą do rolników, których rodziny czerpią swe dochody wyłącznie, bądź głównie, z pracy zarobkowej poza posiadaniem gospodarstwem, na co wskazuje fakt, że żadna osoba z rodzin posiadaczy gospodarstw nie jest ubezpieczona w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), drugie zaś prowadzą produkcję na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW).

1. Sytuacja ekonomiczna i efektywność wykorzystania posiadanych zasobów czynników produkcji w rodzinnych gospodarstwach rolnych bez osób ubezpieczonych w KRUS

Wstęp

W Polsce funkcjonuje aktualnie około 830 tys. gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych należących do rolników indywidualnych, którzy nieubezpieczają w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) ani siebie, ani członków swych rodzin. Oznacza to, że istnieje znacząca liczba gospodarstw rolnych, których właściciele i ich domownicy czerpią większość dochodów z pracy zarobkowej poza swym gospodarstwem, opłacając składki ubezpieczenia społecznego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS).

W powszechnej opinii gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS znajdują się w gorszej sytuacji finansowej, ponieważ właściciele tych gospodarstw oraz członkowie ich rodzin pracując zarobkowo nie poświęcają wiele uwagi posiadanemu gospodarstwu, traktując je jako dodatkowe źródło dochodu.

Opracowania poruszające powyższą kwestię [10, 11] wskazały odmienny obraz. Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS, mimo że często generują mniejszy dochód, to inwestują w majątek trwały, wykorzystując w tym celu nierzadko kapitał obcy, a to oznacza, że ich właściciele charakteryzuje chęć rozwoju posiadanego gospodarstwa. Występują jednak odstępstwa od tak uśrednionego obrazu. Przykładowo w 2005 roku, gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS o wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU i z chowem zwierząt ziarnożernych charakteryzowała stagnacja w zakresie inwestycji, na co wskazywała ujemna stopa reprodukcji majątku trwałego.

Cytowane opracowania oparte zostały wyłącznie na danych z lat 2004-2005, co zdaniem autora, mogło prowadzić do zbyt przypadkowych uogólnień. Ponadto mankamentem dotychczasowych badań było objęcie analizą szczegółową tylko grup gospodarstw o wielkości ekonomicznej powyżej 8 ESU. Poza polem obserwacji pozostała więc grupa gospodarstw o mniejszej sile ekonomicznej. Dotychczasowe wnioski uznano zatem za nieostateczne, wymagające dalszych analiz.

Prezentowane opracowanie jest właśnie próbą przedstawienia sytuacji ekonomicznej i efektywności wykorzystania posiadanych zasobów przez gospodarstwa osób fizycznych nie rozliczających się z KRUS na tle gospodarstw pozostałych, ale opartą na danych empirycznych z 2006 roku.

Opis metody

Z danych Polskiego FADN wyodrębniono grupę gospodarstw rolnych prowadzących rachunkowość, których właściciele i członkowie ich rodzin nie rozliczali się w 2006 roku z KRUS, a następnie porównano ją z grupą gospodarstw, w których co najmniej jedna osoba odprowadzała składki ubezpieczenia społecznego do KRUS.

W celu oceny funkcjonowania gospodarstw rolnych bez osób fizycznych ubezpieczonych w KRUS na tle gospodarstw pozostałych poddano analizie:

- strukturę obu grup gospodarstw wyodrębnionych według wielkości ekonomicznej,
- zasoby czynników, organizację produkcji, nakłady pracy oraz sytuację finansową i efektywność techniczną w grupach gospodarstw różniących się nie tylko relacją z KRUS, ale także reprezentowaną wielkością ekonomiczną,

Parametrem wykorzystanym do grupowania gospodarstw różniących się relacją z KRUS była wielkość ekonomiczna działalności rolniczej określona na podstawie sumy wartości standardowych nadwyżek bezpośrednich (SGM) wszystkich działalności występujących w gospodarstwie i wyrażona w europejskich jednostkach ESU (European Size Unit). 1 ESU odpowiada kwocie 1200 euro wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej [FADN 2006].

Nakłady pracy ogółem określono w AWU (Annual Work Unit), tj. jednostkach przeliczeniowych pracy, przy czym 1 AWU = 2 200 godzin pracy rocznie. Nakłady pracy własnej określono w FWU (Family Work Unit), przy czym jednostka ta przyjmuje analogiczny czas pracy (2 200 godzin rocznie).

Zasoby ziemi określono jako całkowity obszar ziemi użytkowanej rolniczo, uwzględniający ziemię własną oraz dzierżawioną na rok lub dłużej

oraz ziemię użytkowaną na zasadzie udziału w zbiorze z właścicielem. Powierzchnia określona w hektarach fizycznych [8].

Średnią wartość kapitału określono jako średnią arytmetyczną wartości kapitału pracującego na koniec roku obrachunkowego i wartości kapitału pracującego na początek roku obrachunkowego. Na wartość kapitału pracującego składała się wartość: zwierząt, upraw trwałych, urządzeń melioracyjnych, budynków, maszyn i urządzeń oraz kapitału obrotowego. Wskaźnik ten nie uwzględnia wartości ziemi będącej w dyspozycji właściciela gospodarstwa rolnego.

Pogłowie zwierząt wyrażono w sztukach przeliczeniowych LU (Livestock Unit). Techniczne uzbrojenie (wyposażenie) pracy mierzono jako relację średniej wartości kapitału do nakładów pracy ogółem wyrażonych w AWU.

Stopę reprodukcji majątku trwałego określono jako relację inwestycji netto do wartości środków trwałych obejmujących ziemię rolniczą, budynki gospodarstwa rolnego, nasadzenia leśne oraz maszyny i urządzenia, a także zwierzęta stada podstawowego.

Stopień zadłużenia gospodarstw wyznaczono jako relację wartości wszystkich pozostających do spłaty zobowiązań długo-, średnio- i krótkoterminowych według stanu na koniec roku obrachunkowego do łącznej wartości aktywów.

Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego policzono jako różnicę wartości produkcji roślinnej, zwierzęcej i innej sprzężonej oraz kosztów, które objęły: zużycie pośrednie, saldo subwencji budżetowych i podatków oraz koszty czynników zewnętrznych (opłaty pracy najemnej, opłaty za dzierżawę środków produkcji i odsetek od kredytów oraz pożyczek).

Udział dopłat w dochodzie z rodzinnego gospodarstwa rolnego policzono jako relację wszystkich dopłat (dopłaty do działalności operacyjnej bez dopłat do inwestycji) do dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego.

Rentowność kapitału własnego wyznaczono jako relację zysku netto do wartości kapitału własnego. Zysk netto ustalono jako różnicę przychodów ogółem do kosztów ogółem powiększonych o umownie liczone koszty pracy własnej rolników oraz członków ich rodzin [4].

Współczynnik efektywności technicznej (TE) wyznaczono przy wykorzystaniu parametrycznej metody SFA (Stochastic Frontier Analysis) i ustalono jako iloraz faktycznego efektu z możliwym do osiągnięcia optymalnym efektem, który mógłby być uzyskany przy niezmiennym poziomie ponoszonych nakładów [2]:

$$TE_i = \frac{Y_i}{\exp(x_i \beta_i + v_i)} = \frac{\exp(x_i \beta_i + v_i - u_i)}{\exp(x_i \beta_i + v_i)} = \exp(-u_i)$$

Legenda:

TE_i – współczynnik efektywności technicznej i-tego obiektu

Y_i – wielkość efektu i-tego obiektu,

X_i – wektor nakładów dla i-tego obiektu

β_i – wektor szacowanych parametrów regresji

v_i – składnik losowy odnoszący się do tzw. szumu informacyjnego

Parametryczna metoda SFA służy do ekonometrycznej analizy Stochastycznej funkcji produkcji. W metodzie tej model składa się z odpowiednio wyspecyfikowanej funkcji produkcji oraz dwóch składników losowych²⁰, z których jeden (symetryczny względem zera) odzwierciedla wpływ czynników przypadkowych i błędów pomiaru, zaś drugi (asymetryczny i stałego znaku) modeluje potencjalną nieefektywność.

W modelowaniu parametrycznym istotne jest określenie, czy w estymowanym modelu różnica między efektem empirycznym, a efektem optymalnym wynika z nieefektywnego zastosowania nakładów, czy też jest wyłącznie odzwierciedleniem wpływu warunków produkcji oraz błędu pomiaru. Zbadanie tego zjawiska sprowadza się do weryfikacji hipotezy $H_0: \gamma = 0$, gdzie γ ²¹ (gamma) jest parametrem określanym jako iloraz wariancji składnika losowego (u_j) i całkowitej zmienności zmiennej składnika losowego [2].

Występowanie zjawiska nieefektywności zbadano testem ilorazu wiarygodności (Likelihood Ratio) porównując uzyskane wyniki z wartością krytyczną testu $\chi^2_{1-\alpha}(n)$. Jeżeli wartość statystyki LR była większa od wartości krytycznej testu χ^2 stwierdzano, że wariancja składnika losowego jest różna od zera, a zatem składnika tego nie można było wyeliminować z modelu. W innym przypadku należało uznać, że wszystkie odchylenia od krzywej granicznej wynikają wyłącznie z szumu informacyjnego [3].

W celu określenia efektywności technicznej gospodarstw, skonstruowano model ekonometryczny²²[1] w postaci funkcji Cobba-Douglasa: $\ln(y_i) = \beta_0 + \beta_1 \ln(x_{1i}) + \beta_2 \ln(x_{2i}) + \beta_3 \ln(x_{3i}) + \beta_4 \ln(x_{4i}) + v_i - u_i$ oraz liniowe równanie nieefektywności $\mu_i = z_{it} \delta$, gdzie z_{it} jest wektorem zmiennych, które zdaniem autora mają wpływ na nieefektywność, zaś δ (delta) jest wektorem parametrów równania.

²⁰ Odchylenie od krzywej efektywności dla danego obiektu składa się z dwóch elementów: błędu losowego (v_j) mającego rozkład normalny, $N(0, \sigma^2)$ oraz nieefektywności (μ_j). Zakłada się, że nieefektywność $\mu_j > 0$ oraz ma rozkład jednostronny, $N^+(\mu, \sigma\mu^2)$.

²¹ Parametr gamma przyjmuje wartości od 0 do 1

²² Wyniki estymacji modelu deterministycznego, stochastycznego oraz modelu nieefektywności dla badanych grup gospodarstw różniących się relacją z KRUS zawarte zostały w załączniku: 1,2 i 3.

W modelu jako miarę efektu przyjęto wartość produkcji ogółem powiększonej^b o dopłaty i subwencje budżetowe (zł), natomiast jako nakłady:

- nakłady pracy własnej i obcej, wyrażone jako koszt pracy własnej i wynagrodzeń (zł),
- powierzchnię użytków rolnych (ha),
- nakłady aktywów trwałych wyrażone poprzez amortyzację (zł),
- koszty ogółem pomniejszone o amortyzację i wynagrodzenia (zł).

Dla uwzględnienia czynników mogących wpływać na nieefektywność funkcjonowania gospodarstw rolnych, przyjęto następujące zmienne:

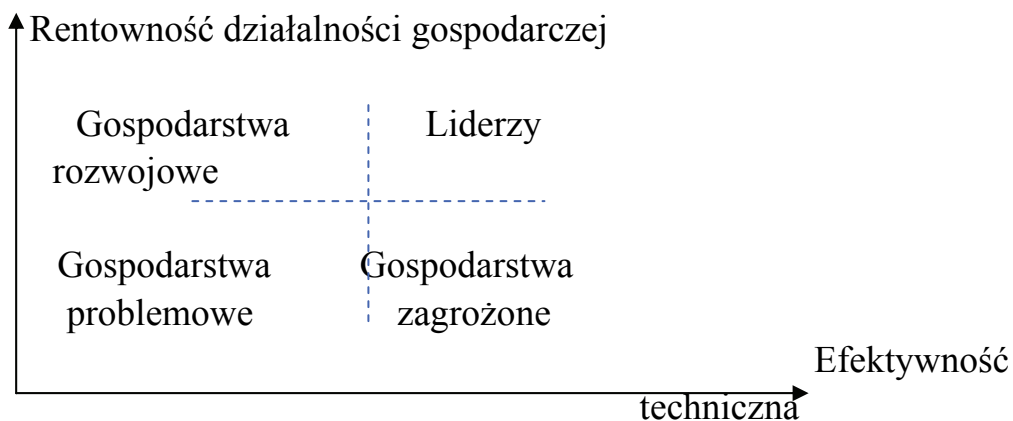
- wielkość ekonomiczną gospodarstwa (ESU),
- udział aktywów bieżących w aktywach ogółem (%),
- udział dopłat w dochodzie z rodzinnego gospodarstwa rolnego (%),
- relację kwoty zadłużenia do łącznej wartości aktywów (%),
- reprodukcję majątku trwałego (%),
- rentowność kapitału własnego (%).

W dalszej części analizy wykorzystując jedną z metod portfelowych (metoda: Boston Consulting Group) wyznaczono macierz zależności pomiędzy rentownością działalności gospodarczej, a wskaźnikiem efektywności technicznej. Na tej podstawie powstał dwuwymiarowy układ współrzędnych (rysunek 1), na którym możliwe było wydzielenie czterech obszarów:

- Liderzy: gospodarstwa charakteryzujące się wskaźnikiem efektywności technicznej na poziomie powyżej 95% i uzyskujące dodatnią rentowność działalności gospodarczej. Należą zatem do tej grupy gospodarstwa znakomicie realizujące obronę strategię finansową i w sposób optymalny wykorzystujące posiadaną technologię produkcji.
- Gospodarstwa rozwojowe, są to gospodarstwa, które osiągają dodatnią rentowność działalności gospodarczej, ale jednocześnie nie w pełni efektywnie wykorzystują nakłady w stosunku do uzyskanego efektu. Gospodarstwa te mają zatem możliwość poprawy swoich wyników, ale tylko w sytuacji podejmowania przez ich właścicieli słusznych decyzji zarządczych.
- Gospodarstwa problemowe, które uzyskują ujemne wyniki finansowe, aczkolwiek posiadające pewną lukę efektywnościową wynikającą z różnicy w poziomie zaangażowania nakładów do uzyskanego efektu. Jednostki te mogą zwiększyć efektywność, pod warunkiem bardziej przemyślanego wykorzystywania technologii produkcji.
- Gospodarstwa zagrożone: mimo, że wykorzystują w sposób w pełni efektywny technicznie stosowaną technologię produkcji, to charakteryzują się

ujemną rentownością działalności gospodarczej. Gospodarstwa te, aby dalej trwać i rozwijać się powinny aktywnie inwestować, co przy ujemnych wynikach finansowych wydaje się niezmiernie trudne.

Rysunek 1. Macierz zależności pomiędzy rentownością działalności gospodarczej, a wskaźnikiem efektywności technicznej



Istotność różnic uzyskanych wyników w dochodach z rodzinnego gospodarstwa rolnego między porównywanymi grupami gospodarstw stwierdzono testem istotności różnicy dwóch średnich (u_i). Test ten stwierdza, czy wartości średnie dwóch grup różnią się istotnie między sobą, poprzez zweryfikowanie hipotezy zerowej $H_0: u_1 = u_2$, wobec hipotezy alternatywnej $H_1: u_1 \neq u_2$. Następnie, na podstawie wyników z badanych grup oblicza się t:

$$t = \left| \frac{\bar{x}_1 - \bar{x}_2}{\sqrt{\frac{(n_1 - 1) \cdot s_1^2 + (n_2 - 1) \cdot s_2^2}{n_1 + n_2 - 2} \left(\frac{1}{n_1} + \frac{1}{n_2} \right)}} \right|$$

Legenda:

- \bar{x}_i - wartość średnia i-tej grupy,
- n_i - liczebność i-tej grupy,
- s_i - odchylenie standardowe i-tej grupy

Obliczoną na podstawie powyższego wzoru wartość t porównuje się z wartością statystyki t-Studenta dla poziomu istotności α i $n_1 + n_2 - 2$ stopni swobody. Jeśli wartość obliczona okazała się większa od wartości krytycznej, stwierdza się podstawy do odrzucenia hipotezy zerowej. Jeśli natomiast wartość obliczona była mniejsza, nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy zerowej.

Według danych Polskiego FADN gospodarstwa rolników indywidualnych nie rozliczających się w 2006 roku z KRUS stanowiły niespełna 7% (804 gospodarstwa) ogółu gospodarstw w całej próbie, a więc niewiele. Nie odpowiadało to rzeczywistemu udziałowi tej grupy gospodarstw w całej populacji polskich gospodarstw rolnych. Ponadto były to tylko gospodarstwa towarowe, a zatem lepsze, o większej sile ekonomicznej, mające zasadniczy udział w tworzeniu wartości dodanej polskiego rolnictwa.

Do oceny funkcjonowania gospodarstw nie rozliczających się z KRUS na tle pozostałych wykorzystano wyłącznie podział według wielkości ekonomicznej. Zrezygnowano z dodatkowego podziału uwzględniającego również typ produkcyjny. Przyczyna była prozaiczna: niewielka zbiorowość gospodarstw nie rozliczających się z KRUS, uniemożliwiała dobór odpowiedniej wielkości grup gospodarstw pod względem posiadanej wielkości ekonomicznej i typu produkcyjnego.

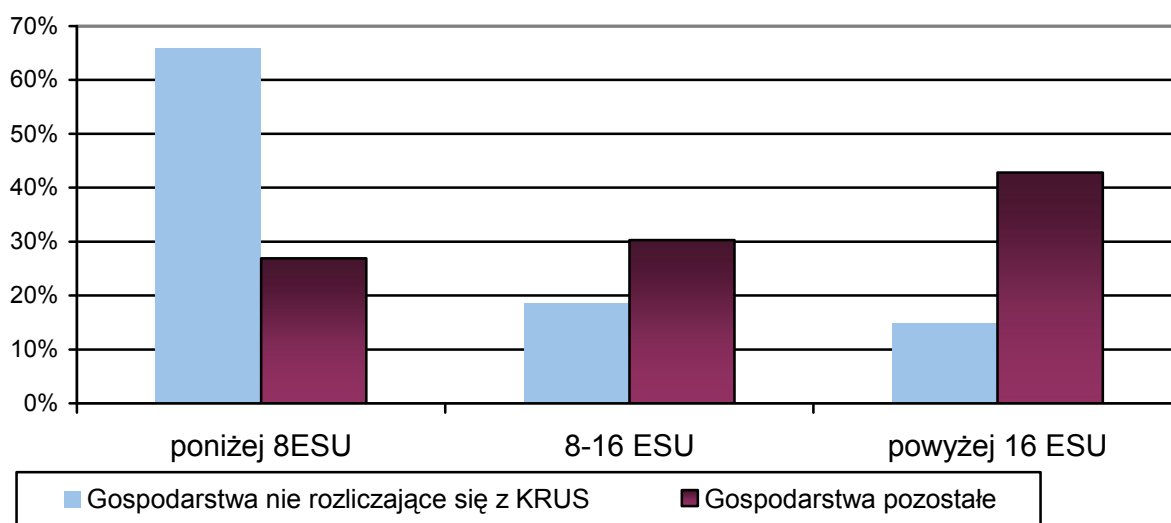
Szczegółową analizą objęto zatem trzy grupy gospodarstw: grupę poniżej 8 ESU, zawierającą gospodarstwa bardzo małe (<4 ESU) i małe (4-8 ESU). Następnie grupę gospodarstw o wielkości 8-16 ESU, a także grupę gospodarstw powyżej 16 ESU, składającą się z gospodarstw średnio dużych (16-40 ESU), dużych (40-100 ESU) i bardzo dużych (>100 ESU). Oznacza to, że analizą porównawczą objęto grupy gospodarstw, uważane powszechnie za nierozwojowe (poniżej 8 ESU), będące na granicy możliwości rozwojowych (8-16 ESU) i gospodarstwa mające zdolność do trwałego rozwoju (> 16 ESU).

Struktura badanych grup gospodarstw

Udział gospodarstw w zależności od reprezentowanej wielkości ekonomicznej w obu badanych grupach gospodarstw zdecydowanie różnił się (rysunek 2). Wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS najbardziej istotną grupą w zestawieniu były gospodarstwa poniżej 8 ESU, które w sumie stanowiły 65,9% wszystkich analizowanych gospodarstw. Znacznie mniejszy udział, stanowiący 18,6% miały gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU. Najmniejszy udział, zaledwie 15,5%, miały gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU.

Odmienna sytuacja występowała wśród gospodarstw pozostałych. Wiodącą rolę odgrywały tutaj gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU, które skupiały 42,8% ogółu oraz gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU, których udział wyniósł 30,3%. Udział gospodarstw o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU nie przekroczył 26,9%.

Rysunek 2. Procentowy udział gospodarstw według danej wielkości ekonomicznej w grupach gospodarstw różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU

Nakłady pracy jako czynnik produkcji wyrażone w AWU mniejszą rolę odgrywały w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS (tabela 1). Gospodarstwa te zatrudniały przeciętnie 1,2 osoby pełnozatrudnionej, co odpowiadało 75% zatrudnienia w gospodarstwach służących do porównań. Wykorzystanie najmniejszej siły roboczej w obu badanych grupach gospodarstw było niewielkie i nie przekraczało 0,1 AWU.

Jeśli chodzi o zasoby ziemi, to gospodarstwa nie ubezpieczające się w KRUS posiadały 9,7 ha UR, co było wielkością o 18,5% mniejszą od zasobów ziemi w gospodarstwach porównawczych.

Działalność analizowanych grup gospodarstw w znaczącym stopniu realizowana była w oparciu o grunty własne. Gospodarstwa nie rozliczające z KRUS posiadały przeciętnie 81% gruntów własnych. W gospodarstwach pozostałych udział ziemi własnej był nieco większy (o 1 p.p.).

Ważnym składnikiem wyznaczającym potencjał produkcyjny gospodarstwa jest wartość kapitału. Średnia wartość kapitału w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS wyniosła 150,2 tys. zł. Wartość tego zasobu była o blisko 15% mniejsza od posiadanego przez gospodarstwa przyjęte do porównań.

Tabela 1

Nakłady pracy, zasoby ziemi i kapitału w gospodarstwach o wielkości poniżej
8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w procentach [(3-4)/4]*100
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Nakłady pracy razem	AWU	1,20	1,60	-25,0
- w tym praca najemna	AWU	0,09	0,09	0,0
Powierzchnia użytków rolnych	ha	9,70	11,90	-18,5
- w tym grunty dzierżawione	%	19,00	18,00	1,0 ^a
Średnia wartość kapitału	tyś. zł	150,20	176,20	-14,7

^a różnica w punktach procentowych (3-4)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów Polskiego FADN.

Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS prowadziły głównie produkcję zbóż (62% ogólnej powierzchni użytków rolnych) i roślin pastewnych (21%). Pozostałe gospodarstwa, poza dużym udziałem zbóż (58%) w strukturze produkcji roślinnej, miały zbliżony areal innych upraw polowych (10%) oraz upraw trwałych (3%). Gospodarstwa te, mające większy udział upraw pastewnych (25%), charakteryzował też m.in. większy udział krów mlecznych (o 5 p.p.) i pozostałego bydła (o 1 p.p.) w całkowitej liczbie sztuk przeliczeniowych zwierząt, podczas gdy gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS miały większy udział trzody chlewnej (o 6 p.p.) (tabela 2).

Tabela 2

Organizacja produkcji roślinnej i zwierzęcej w gospodarstwach o wielkości
poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p.p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Całkowity obszar użytków rolnych	%	100,0	100,0	0,0
Zboża	%	62,0	58,0	4,0
Inne uprawy polowe	%	11,0	10,0	1,0
Warzywa i kwiaty	%	2,0	2,0	0,0
Uprawy trwałe	%	4,0	3,0	1,0
Uprawy pastewne	%	21,0	25,0	-4,0
Pozostałe	%	0,0	2,0	-2,0
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt	%	100,0	100,0	0,0
Krowy mleczne	%	24,0	29,0	-5,0
Pozostałe bydło	%	16,0	17,0	-1,0
Owce i kozy	%	0,0	0,0	0,0
Trzoda chlewna	%	45,0	39,0	6,0
Drób	%	10,0	11,0	-1,0
Pozostałe	%	5,0	4,0	1,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Średnie plony pszenicy w obydwu grupach gospodarstw były zbliżone i nie przekroczyły 35dt/ha (tabela 3). Plony te były jedynie o niespełna 8% większe od przeciętnego dla Polski plonu pszenicy uzyskanego w 2006 r. [7].

Tabela 3

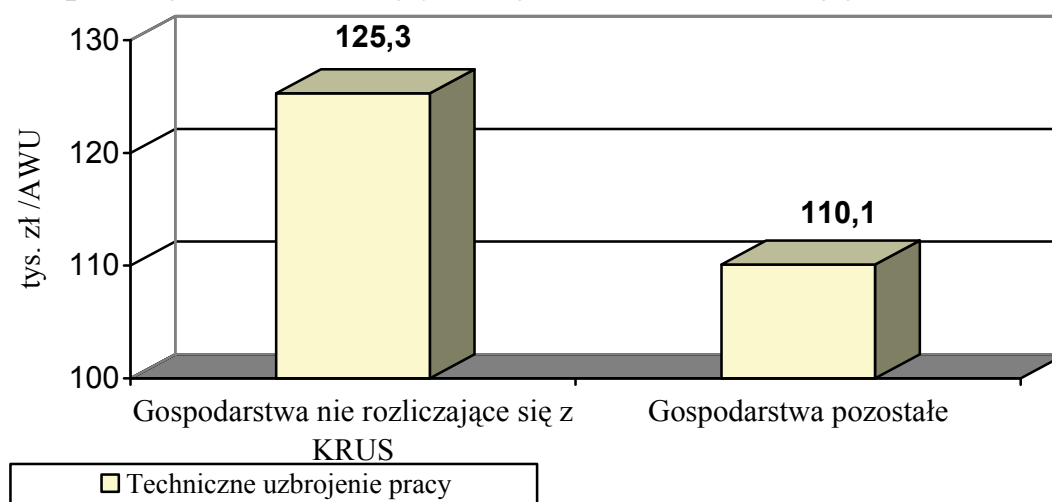
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt i plony pszenicy w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w procentach $[(3-4)/4]*100$
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt	LU	4,8	6,8	-29,4
Plon pszenicy	dt/ha	34,9	34,7	0,6

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS i pozostałe cechował różny stopień technicznego uzbrojenia pracy (rysunek 3). Wartość kapitału będącego w dyspozycji gospodarstwa rolnego na 1 AWU nakładów pracy ogółem różniła się o 13,8% na korzyść gospodarstw nie opłacających składek ubezpieczenia społecznego w KRUS.

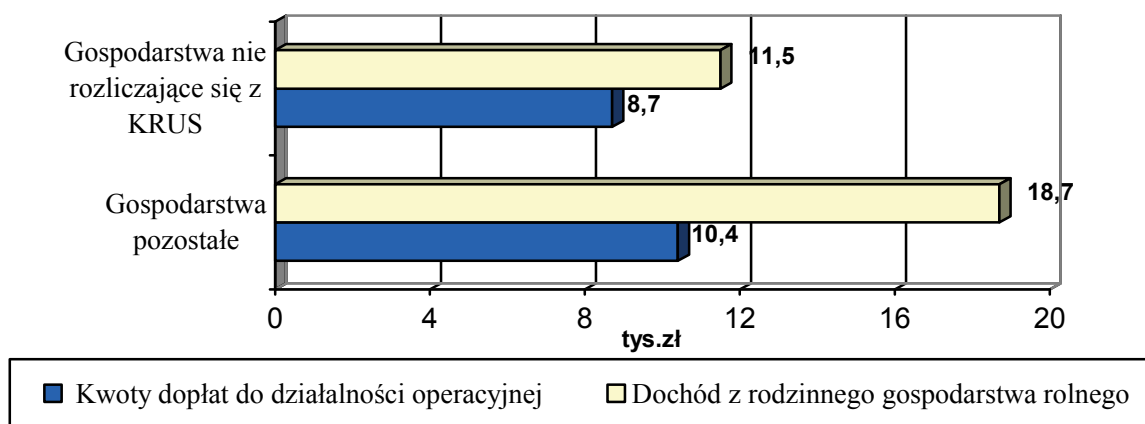
Rysunek 3. Techniczne uzbrojenie pracy w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Analiza dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego wskazała, że istotnie statystycznie różnił się on w gospodarstwach jednej i drugiej grupy (rysunek 4).

Rysunek 4. Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego i kwoty dopłat do działalności operacyjnej w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

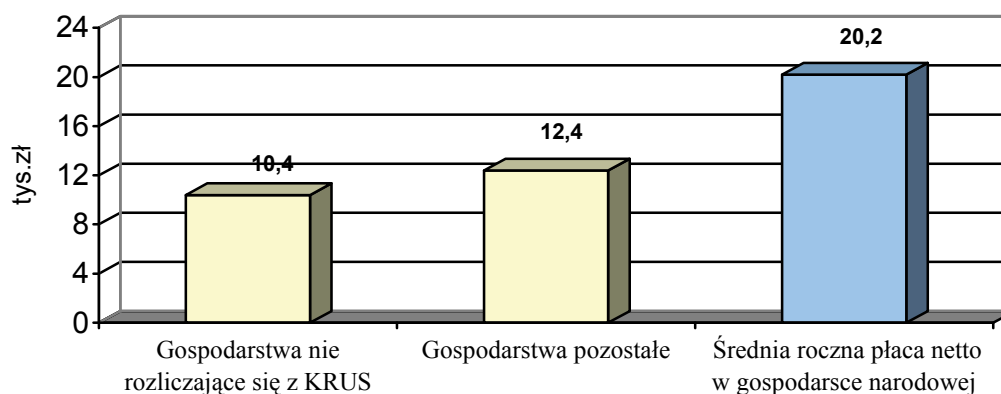


Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Pod względem poziomu dochodu znacznie lepszą sytuację odnotowały gospodarstwa służące do porównań. Przeciętny dochód w tych gospodarstwach wyniósł 18,7 tys. zł i przewyższył o 38,5% dochód gospodarstw nie rozliczających się z KRUS. Zaś w gospodarstwach nie ubezpieczających się w KRUS wyraźnie większe znaczenie miał udział dopłat w tworzeniu dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego (o 20 p.p.).

Znacząco mniejszy dochód gospodarstw nie rozliczających się z KRUS od zrealizowanego przez gospodarstwa porównawcze, znalazł swe odbicie w różnicach w realizowanym dochodzie na 1 FWU (praca własna rolnika i członków jego rodziny) (rysunek 5).

Rysunek 5. Dochód na 1 FWU w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Dochód ten w gospodarstwach nie ubezpieczających się w KRUS był o 16,1% mniejszy niż odnotowany w gospodarstwach pozostałych, wynosząc

odpowiednio 10,4 tys. zł i 12,4 tys. zł. Zrealizowany przez obie grupy gospodarstw dochód na 1 FWU nie zapewniał zatem opłaty pracy własnej właściciela i członków jego rodziny na poziomie parytetowym odpowiadającym średniej rocznej płacy netto w gospodarce narodowej (w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS dochód ten stanowił 51,5% średniego wynagrodzenia w kraju, a w gospodarstwach pozostałych 61,4 %) [6].

Obie grupy gospodarstw charakteryzowało uwstecznienie (tabela 4), o czym świadczy ujemna stopa reprodukcji majątku trwałego oraz niski poziom zadłużenia. Stopa reprodukcji majątku trwałego w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS wynosiła -2,0% i była o 1 p.p. mniejsza, aniżeli gospodarstw pozostałych, gdzie wskaźnik ten osiągał poziom -1,0%. Udział kwoty zadłużenia w łącznej kwocie aktywów wyniósł odpowiednio 4,0% i 5,0%. Gospodarstwa te nastawiały się więc jedynie na utrzymanie dotychczasowego stanu środków trwałych, ostrożnie oceniając swoje potencjalne możliwości w zakresie przeprowadzania nowych inwestycji w gospodarstwie.

Lokowanie posiadanych wolnych środków w działalność obydwu grup gospodarstw nie było korzystne dla ich właścicieli. Sytuację tą obrazuje obliczona wartość wskaźnika rentowności kapitału własnego (rysunek 6).

Tabela 4

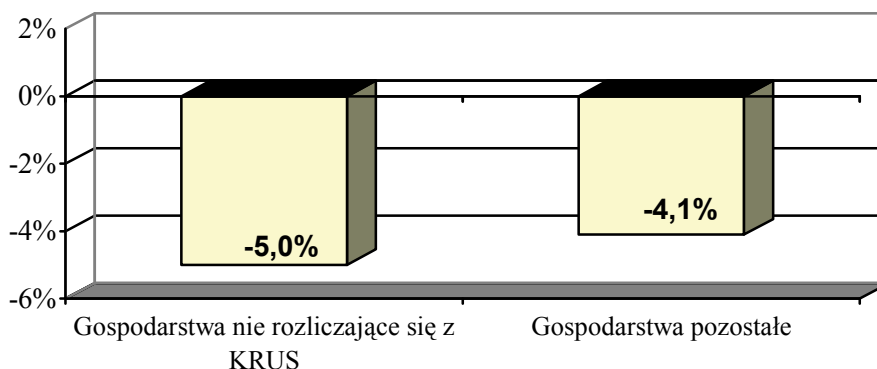
Stopa reprodukcji majątku trwałego i relacja kwoty zadłużenia w stosunku do łącznej wartości aktywów w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	-2,0	-1,0	-1,0
Relacja kwoty zadłużenia w stosunku do łącznej wartości aktywów	%	4,0	5,0	-1,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

W gospodarstwach tych wskaźnik rentowności kapitału własnego uzyskał wartość ujemną, co oznacza, że zainwestowanie wolnego kapitału we własne gospodarstwo przynosiło stratę (5 zł w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS i 4,1 zł w gospodarstwach pozostałych, na każde 100 zł zainwestowanego kapitału). Ujemna wartość wskaźnika rentowności kapitału własnego w dłuższej perspektywie, oznaczać może dla obydwu grup gospodarstw zagrożenie likwidacją z przyczyn ekonomicznych. Gospodarstwa jednej i drugiej grupy w sposób nie w pełni efektywny technicznie wykorzystywały swoje nakłady w celu wytworzenia optymalnej wartości produkcji.

Rysunek 6. Rentowność kapitału własnego w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Niegospodarność właścicieli sprawiła, że gospodarstwa, które nie rozliczały się z KRUS były efektywne przeciętnie w 47,6%, zaś efektywność gospodarstw pozostałych wynosiła przeciętnie 50,1% (tabela 5).

Tabela 5

Wskaźnik efektywności technicznej wyznaczony metodą SFA w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Przeciętny wskaźnik efektywności technicznej	%	47,6	50,1	-2,5
Minimalny wskaźnik efektywności technicznej	%	15,9	14,0	1,9
Maksymalny wskaźnik efektywności technicznej	%	91,0	100,0	-9,0
Odchylenie standardowe	%	8,2	8,4	-0,2

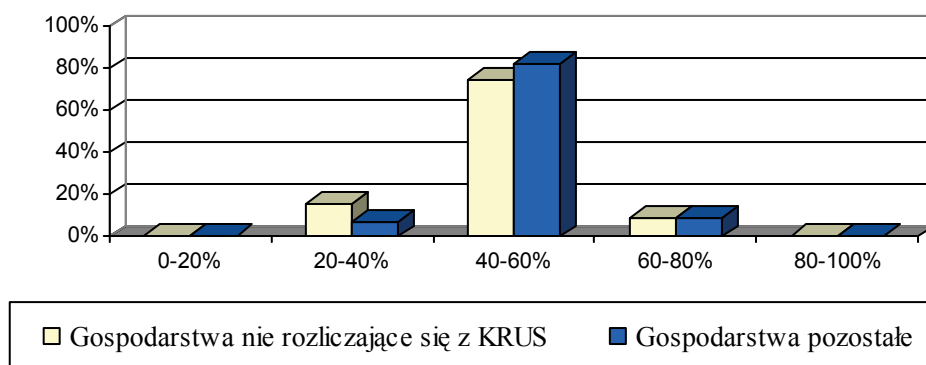
Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Gospodarstwa nie ubezpieczające się w KRUS i pozostałe wykazały się niemal identycznym zróżnicowaniem uzyskanych wyników (odchylenie standardowe), stanowiącym odpowiednio 8,2% i 8,4 %.

Z analizy rozkładu gospodarstw według osiąganego poziomu wskaźnika efektywności technicznej, wynika że w 75% gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i 82% gospodarstw pozostałych wartość wytworzonego efektu była na poziomie 40-60% wartości optymalnej. Natomiast 18% gospodarstw nie ubezpieczających się w KRUS i 7,6% gospodarstw porównawczych zrealizowało wartość produkcji na poziomie poniżej 40% wartości optymalnej. Wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i pozostałych, jednostkami wysoce nieefektywnymi były gospodarstwa osiągające wartość produkcji na poziomie, stanowiącym odpowiednio 15,9% i 14% wartości przewidywanej.

Znacznie mniej gospodarstw uzyskało rzeczywiste przychody na poziomie 60-80% i 80-100% możliwych do osiągnięcia (rysunek 7).

Rysunek 7. Rozkład gospodarstw według osiąganego poziomu wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS gospodarstwem o największej efektywności było takie, w którym rzeczywista wartość produkcji stanowiła 91% wartości optymalnej. Zaś wśród gospodarstw pozostałych wysoce efektywne gospodarstwo osiągało wartość produkcji na poziomie 100% możliwej do zrealizowania.

Tabela 6

Rozkład gospodarstw o wielkości poniżej 8 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i poziomu wskaźnika efektywności technicznej

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Liderzy	%	0,0	0,2	-0,2
Gospodarstwa rozwojowe	%	18,0	17,3	0,7
Gospodarstwa problemowe	%	82,0	82,5	-0,5
Gospodarstwa zagrożone	%	0,0	0,0	0,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Z analizy tabeli 6 wynika, że w obydwu grupach gospodarstw najliczniejszą zbiorowość stanowiły gospodarstwa problemowe. Wśród gospodarstw nie ubezpieczających się w KRUS ich odsetek wyniósł 82%, a wśród gospodarstw stanowiących punkt odniesienia 82,5%. Pozostałe 18% gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i 17,3% porównawczych zostało przyporządkowanych do grupy gospodarstw rozwojowych. Jedynie kilka w zestawieniu (0,2%) można uznać za gospodarstwa wzorcowe (liderzy) i to tylko wśród gospodarstw pozostałych.

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU

Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS o wielkości 8-16 ESU ponosiły przeciętnie nakłady pracy ogółem na poziomie 1,6 AWU, natomiast gospodarstwa służące do porównań ponosiły większe nakłady pracy: blisko 2,0 AWU (tabela 7).

Tabela 7

Nakłady pracy, zasoby ziemi i kapitału w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w procentach [(3-4)/4]*100
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Nakłady pracy razem	AWU	1,60	1,95	-17,9
- w tym praca najemna	AWU	0,20	0,15	33,3
Powierzchnia użytków rolnych	ha	23,30	21,1	10,4
- w tym grunty dodzierżawione	%	24,00	25,0	-1,0*
Średnia wartość kapitału	tys. zł	303,20	312,2	-2,9

* różnica w punktach procentowych (3-4)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów Polskiego FADN.

Można jednakże stwierdzić, że gospodarstwa obydwu grup gospodarstw tylko w niewielkim stopniu wykorzystywały pracę najemną. Udział pracy najemnej w nakładach pracy ogółem był większy w gospodarstwach nie ubezpieczających się w KRUS, aniżeli w gospodarstwach pozostałych, stanowiąc odpowiednio 12,5% i 7,7%.

Przeciętna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS była o 10,4% większa od zasobów ziemi w gospodarstwach porównawczych. Biorąc pod uwagę udział gruntów dodzierżawionych w łącznej powierzchni użytków rolnych, stwierdzono nieznacznie większy ich udział w gospodarstwach pozostałych (o 1 p.p.).

Analizując charakterystyki poszczególnych czynników wytwórczych zauważono, że najmniej zróżnicowana w obydwu grupach gospodarstw była wartość posiadanego kapitału. Różnica ta wyniosła niespełna 3%, na korzyść gospodarstw opłacających składki ubezpieczenia społecznego w KRUS. Średni udział upraw polowych w ogólnej powierzchni użytków rolnych w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS wyniósł blisko 76%, w tym zbóż 59% (tabela 8). Uprawy polowe w gospodarstwach pozostałych zajmowały średnio 69%, w tym zboża 57%. Udział upraw pastewnych w gospodarstwach nie opłacających składek ubezpieczenia społecznego w KRUS i pozostałych był znacząco inny, stanowiąc odpowiednio 15% i 25%. Udział warzyw i kwiatów, a także plantacji trwałych w obu grupach gospodarstw był znikomy.

Tabela 8

Organizacja produkcji roślinnej i zwierzęcej w gospodarstwach
o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p.p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Całkowity obszar użytków rolnych	%	100,0	100,0	0,0
Zboża	%	59,0	57,0	2,0
Inne uprawy polowe	%	16,7	12,0	4,7
Warzywa i kwiaty	%	2,0	2,0	0,0
Uprawy trwałe	%	4,0	3,0	1,0
Uprawy pastewne	%	15,0	25,0	-10,0
Pozostałe	%	3,3	1,0	2,3
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt	%	100,0	100,0	0,0
Krowy mleczne	%	23,0	33,0	-10,0
Pozostałe bydło	%	15,0	19,0	-4,0
Owce i kozy	%	0,0	0,0	0,0
Trzoda chlewna	%	50,0	38,0	-12,0
Drób	%	11,0	10,0	1,0
Pozostałe	%	1,0	0,0	1,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS wyniosła 12,1 LU, a w gospodarstwach pozostałych 16,3 LU (tabela 9). Gospodarstwa nie ubezpieczające się w KRUS w strukturze produkcji zwierzęcej miały większy udział m.in. trzody chlewnej (12 p.p.) i drobiu (1 p.p), podczas gdy gospodarstwa pozostałe miały większy udział zwierząt przeżuwających (14 p.p.).

Przeprowadzona analiza poziomu uzyskiwanych plonów pszenicy w obydwu grupach gospodarstw wskazała na nieco większy poziom plonu w gospodarstwach pozostałych. W gospodarstwach tych uzyskano plon pszenicy w wysokości 37,9 dt/ha, podczas gdy wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS 36,3 dt/ha. Ich wyjątkowo niski poziom był wynikiem pojawienia się w 2006 roku niekorzystnego układu warunków pogodowych (tabela 9).

Tabela 9

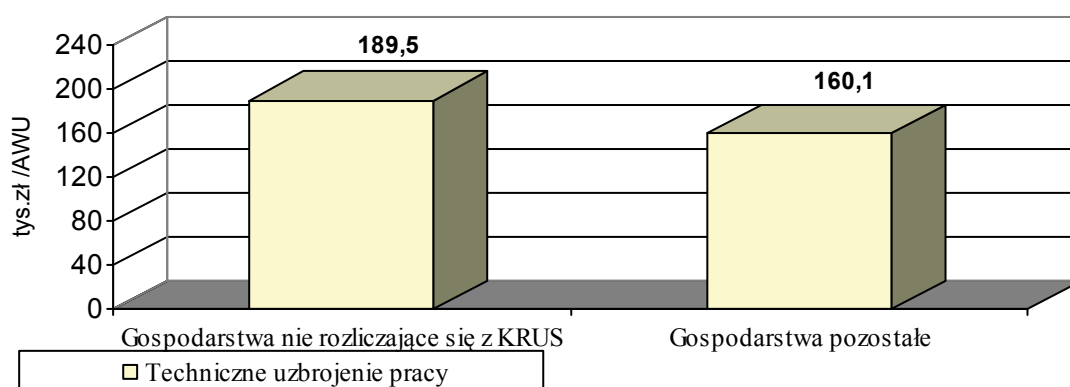
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt i plony pszenicy
w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się
w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w procentach [(3-4)/4]*100
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt	LU	12,1	16,3	-25,7
Plon pszenicy	dt/ha	36,3	37,9	-4,2

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Poziom technicznego uzbrojenia pracy w obu przypadkach był zróżnicowany (rysunek 8). Wartość tego wskaźnika w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS była o 18,4% większa od posiadanej przez gospodarstwa porównawcze. Ta obserwacja wskazuje, że gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS w większym stopniu były wyposażone w nowoczesne budynki inwentarskie, magazyny, a także w maszyny, których istotną funkcją było zapewne nie tylko wspomaganie, ale również często substytucja nakładów pracy.

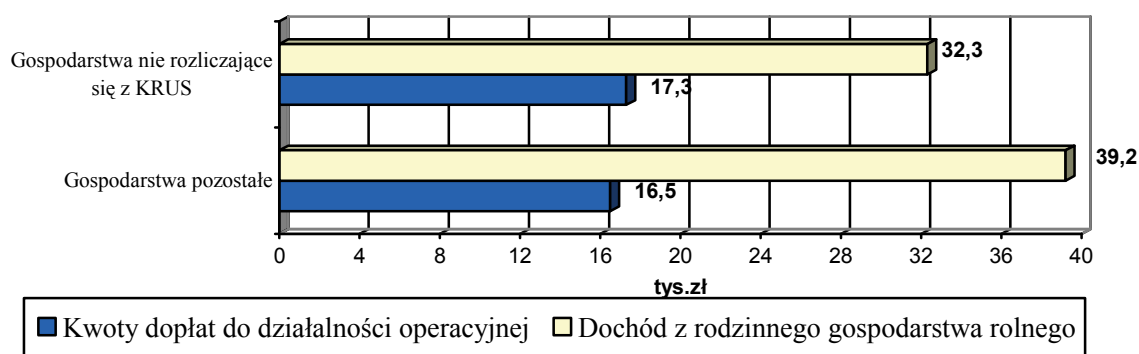
Rysunek 8. Techniczne uzbrojenie pracy w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Analiza dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego wskazuje na istnienie różnic (różnice istotne statystycznie) pomiędzy gospodarstwami jednej i drugiej grupy (rysunek 9).

Rysunek 9. Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego i kwoty dopłat do działalności operacyjnej w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

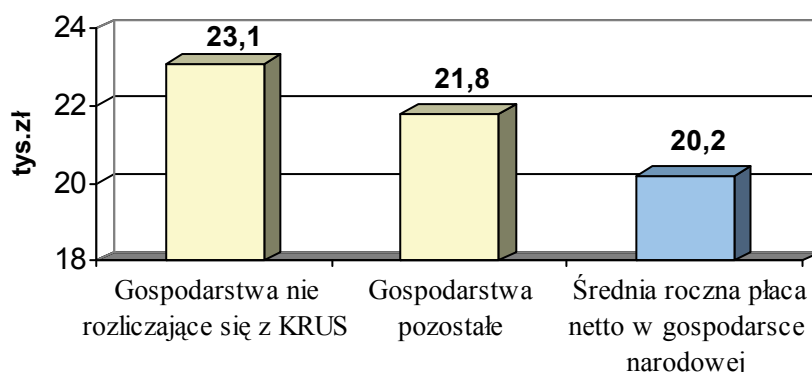
Słabiej w tej kwestii wypadły gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS, które osiągnęły o 17,6% mniejszy dochód niż gospodarstwa pozostałe. W odróżnieniu, w gospodarstwach tych zaobserwowano o 11,4 p.p. większy udział dopłat do działalności operacyjnej.

Znacząco mniejszy dochód w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS nie przełożył się na podobne różnice w zrealizowanym dochodzie przypadającym na jednostkę pracy własnej. Gospodarstwa te uzyskały bowiem dochód na 1 FWU w kwocie 23,1 tys. zł, co było wartością o 5,9% większą od dochodu gospodarstw pozostałych.

Zgodnie z przewidywaniami, obie porównywane grupy gospodarstw zapewniły ponad parytetową opłatę pracy własnej dla właściciela i członków jego rodziny. W gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS dochód ten był o 14,3% większy od średniego wynagrodzenia w kraju, a w gospodarstwach pozostałych o 7,9%.

Gospodarstwa, w których nikt nie był ubezpieczony w KRUS cechowała dodatnia reprodukcja majątku trwałego (tabela 10), a stopa tej reprodukcji była nieco większa niż w gospodarstwach pozostałych (o 1 p.p.). Stopień zadłużenia był identyczny w gospodarstwach jednej i drugiej grupy (11%).

Rysunek 10. Dochód na 1 FWU w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Tabela 10

Stopa reprodukcji majątku trwałego i relacja kwoty zadłużenia w stosunku do łącznej wartości aktywów w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

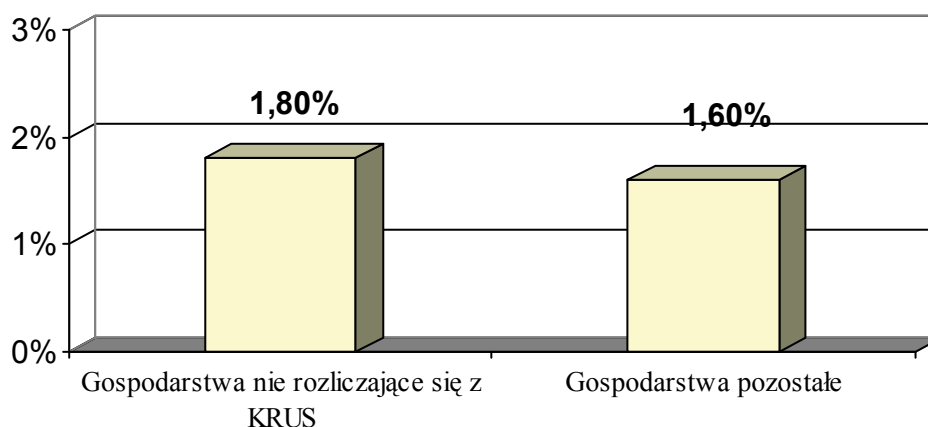
Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	2,0	1,0	1,0
Relacja kwoty zadłużenia w stosunku do łącznej wartości aktywów	%	11,0	11,0	0,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

W obu grupach gospodarstw wskaźnik rentowności kapitału własnego uzyskał wartość dodatnią (rysunek 11), co oznacza, że gospodarstwa te uzyskały przeciętny dochód pozwalający nie tylko na opłatę za własne, zaangażowane nakłady pracy na poziomie parytetowym, ale również na niewielką rentowność własnego kapitału. Zainwestowanie 100 zł wolnych środków finansowych przynosiło bowiem w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS 1,8 zł zysku, a w gospodarstwach pozostałych 1,6 zł. Można jednakże stwierdzić, że inwestowanie we własne gospodarstwo, choć celowe, nie było najbardziej opłacalne. Ulokowanie bowiem 100 zł posiadanego wolnego kapitału przez właścicieli gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i pozostałych w banku na lokacie dwunastomiesięcznej przyniosłoby znacznie większy zysk, odpowiednio o 2,2 zł i 2,4 zł [5].

Nieracjonalne gospodarowanie posiadanymi nakładami w celu uzyskania optymalnej wartości produkcji było przyczyną, że obie badane grupy gospodarstw funkcjonowały nie w pełni efektywnie technicznie (tabela 11), aczkolwiek ich efektywność była większa niż grup gospodarstw o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU, będących przedmiotem analizy w poprzednim rozdziale.

Rysunek 11. Rentowność kapitału własnego w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Nieznacznie mniejszym poziomem wskaźnika efektywności technicznej charakteryzowały się gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS. Średni wskaźnik efektywności w gospodarstwach tych wynosił 55,9%. Większą o 0,7% efektywność zrealizowały gospodarstwa pozostałe.

Należy zwrócić uwagę, iż w grupie gospodarstw nie rozliczających się z KRUS odnotowano większą o 1,4 p.p. wartość odchylenia standardowego, co wskazuje na nieznacznie większe różnice między gospodarstwami wchodzącymi w jej skład.

Tabela 11

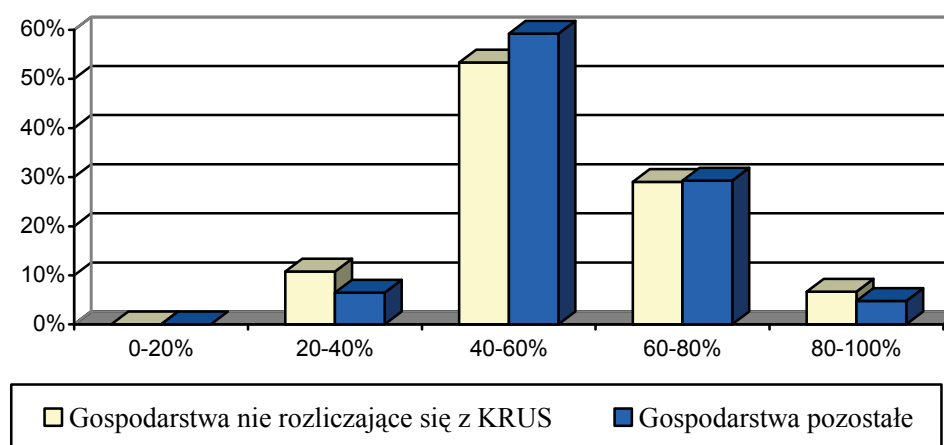
Wskaźnik efektywności technicznej wyznaczony metodą SFA w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Przeciętny wskaźnik efektywności technicznej	%	55,9	56,6	-0,7
Minimalny wskaźnik efektywności technicznej	%	21,5	22,1	-0,6
Maksymalny wskaźnik efektywności technicznej	%	100,0	100,0	0,0
Odchylenie standardowe	%	14,1	12,7	-1,4

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Analizując rozkład gospodarstw według osiąganego poziomu wskaźnika efektywności technicznej ustalono, że najwięcej gospodarstw nie rozliczających się z KRUS (52%) uzyskało wartość produkcji na poziomie 40-60% możliwej do osiągnięcia. Ten poziom wartości produkcji uzyskała także większość gospodarstw z grupy służącej do porównań (59%). Natomiast 29% gospodarstw nie ubezpieczających się w KRUS i 29,3% gospodarstw porównawczych zrealizowało wartość produkcji na poziomie 60-80% wartości optymalnej. Udział gospodarstw wysoce efektywnych w obydwu przypadkach był znacznie mniejszy (rysunek 12).

Rysunek 12. Rozkład gospodarstw według posiadanego poziomu wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Wśród porównywanych grup gospodarstw znalazły się również gospodarstwa, które uzyskały wartość produkcji na poziomie poniżej 40% wartości optymalnej. Takich jednostek wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS

było 11%, natomiast wśród gospodarstw porównawczych było ich niespełna 7%. Wysoce nieefektywne gospodarstwo w grupie gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS charakteryzowało się efektywnością zaledwie na poziomie 21,5%. Oznaczało to, że w tym gospodarstwie spodziewać się można było blisko pięciokrotnie większych przychodów od tych, które miały miejsce w rzeczywistości. Natomiast wśród gospodarstw porównawczych niepokojąco niską efektywność wykazało gospodarstwo, którego rzeczywiste przychody stanowiły jedynie 22,1% możliwych do osiągnięcia.

W obydwu grupach gospodarstw uwidocznił się proces polaryzacji na gospodarstwa rozwojowe i problemowe (tabela 12). Wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i pozostałych udział gospodarstw rozwojowych był znaczący, stanowiąc odpowiednio 44,6% i 48,6%. Pozostały odsetek stanowiły gospodarstwa problemowe i liderzy. Można jednakże stwierdzić, że tylko 1,3% gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i 1,1% gospodarstw służących do porównań, charakteryzowało optymalne wykorzystanie posiadanej technologii produkcji oraz dodatnie wyniki finansowe.

Tabela 12

Rozkład gospodarstw o wielkości 8-16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i poziomu wskaźnika efektywności technicznej

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Liderzy	%	1,3	1,1	0,2
Gospodarstwa rozwojowe	%	44,6	48,6	-4,0
Gospodarstwa problemowe	%	54,1	50,3	3,8
Gospodarstwa zagrożone	%	0,0	0,0	0,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU

Analiza nakładów pracy ogółem, wskazała na duże zróżnicowanie w obu grupach gospodarstw pod tym względem (tabela 13). Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS ponosiły nakłady pracy ogółem przeciętnie na poziomie 3,9 AWU, co było wartością o 44,4% większą od nakładów siły roboczej ponoszonych przez gospodarstwa porównawcze.

Nie inaczej wyglądała sytuacja jeśli chodzi o posiadane nakłady pracy najemnej. Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS w większym stopniu korzystały z pracowników najemnych. W gospodarstwach tych udział pracy

najmniej w strukturze nakładów pracy ogółem wyniósł 61,5% i był większy niż w gospodarstwach będących punktem odniesienia o 31,9 p.p.

W analizie zasobów majątkowych gospodarstw ważnym czynnikiem jest posiadana powierzchnia użytków rolnych. W gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS zasoby ziemi użytkowanej rolniczo wynosiły 106 ha, podczas gdy w gospodarstwach pozostałych tylko 51,1 ha.

Istotne znaczenie dla działalności gospodarstw rolnych jednej i drugiej grupy miały grunty dodzierżawione. Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS miały tych gruntów 39%, podczas gdy w gospodarstwach pozostałych udział ten był nieco mniejszy (o 2 p.p.).

Pomiędzy badanymi grupami gospodarstw zaobserwowano znaczące różnice w wartości posiadanego kapitału. Korzystniej pod tym względem wypadły gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS, które posiadały przeciętnie kapitał w wysokości 1 164 tys. zł, co stanowiło 167,5% wartości kapitału posiadanego przez gospodarstwa pozostałe.

Tabela 13

Nakłady pracy, zasoby ziemi i kapitału w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w procentach [(3-4)/4]*100
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Nakłady pracy razem	AWU	3,9	2,7	44,4
- w tym praca najemna	AWU	2,4	0,8	200,0
Powierzchnia użytków rolnych	ha	106,0	51,1	107,4
- w tym grunty dodzierżawione	%	39,0	37,0	-2,0*
Średnia wartość kapitału	tys. zł	1164,0	694,8	67,5

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Udział uprawy zbóż w strukturze zasiewów w obydwu przypadkach był identyczny i wyniósł 62% (tabela 14). Natomiast gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS miały nieco większy udział pozostałych upraw polowych. Przeciętnie wyniósł on 23%, podczas gdy w gospodarstwach pozostałych nie przekroczył 16%. W strukturze użytków rolnych gospodarstw nie ubezpieczających się w KRUS było średnio 10% upraw pastewnych, o 7 p.p. mniej niż w gospodarstwach będących punktem odniesienia. Plantacje trwałe oraz warzywa i kwiaty nie były uprawami powszechnymi w badanych grupach gospodarstw.

Tabela 14

Organizacja produkcji roślinnej i zwierzęcej w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p.p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Całkowity obszar użytków rolnych	%	100,0	100,0	0,0
Zboża	%	62,0	62,0	0,0
Inne uprawy polowe	%	23,0	15,8	7,2
warzywa i kwiaty	%	1,0	2,0	-1,0
Uprawy trwałe	%	2,0	1,0	1,0
Uprawy pastewne	%	10,0	17,0	-7,0
Pozostałe	%	2,0	2,2	-0,2
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt	%	100,0	100,0	0,0
Krowy mleczne	%	10,0	18,0	-8,0
Pozostałe bydło	%	9,0	12,0	-3,0
Owce i kozy	%	0,0	0,0	0,0
Trzoda chlewna	%	56,0	61,0	-5,0
Drób	%	25,0	8,0	17,0
Pozostałe	%	0,0	1,0	-1,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS posiadały o 39,6 LU tj. o 78,4% więcej zwierząt (tabela 15).

Biorąc pod uwagę udział poszczególnych grup zwierząt w organizacji produkcji, większy udział drobiu (o 17 p.p.) odnotowano w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS, a zwierząt przeżuwających (11 p.p.) i trzody chlewnej (5 p.p.) w gospodarstwach służących do porównań. W obydwu przypadkach nie zaobserwowano znaczących różnic w plonowaniu pszenicy. Gospodarstwa będące punktem odniesienia uzyskiwały tylko nieco większy plon pszenicy (tabela 15). Ich średni plon wyniósł 42,4 dt/ha, podczas gdy w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS pszenica plonowała na poziomie 41,5 dt/ha.

Tabela 15

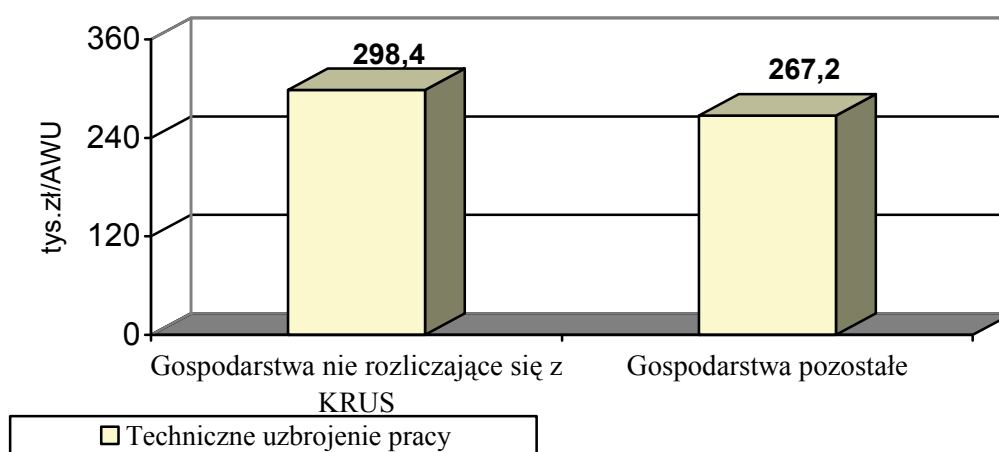
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt i plony pszenicy w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w procentach $[(3-4)/4]*100$
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Całkowita liczba sztuk przeliczeniowych zwierząt	LU	90,1	50,5	78,4
Plon pszenicy	dt/ha	42,4	41,5	2,1

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Na sprawne funkcjonowanie gospodarstw istotny wpływ ma stopień technicznego uzbrojenia pracy (rysunek 13). Wartość tego wskaźnika w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS wyniosła 298,4 tys. zł, podczas gdy przeciętne gospodarstwo z grupy służącej do porównań posiadało wartość tego wskaźnika w wysokości 267,2 tys. zł. Gospodarstwa bez osób ubezpieczonych w KRUS osiągały zatem wyższy poziom unowocześnienia gospodarstwa.

Rysunek 13. Techniczne uzbrojenie pracy w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

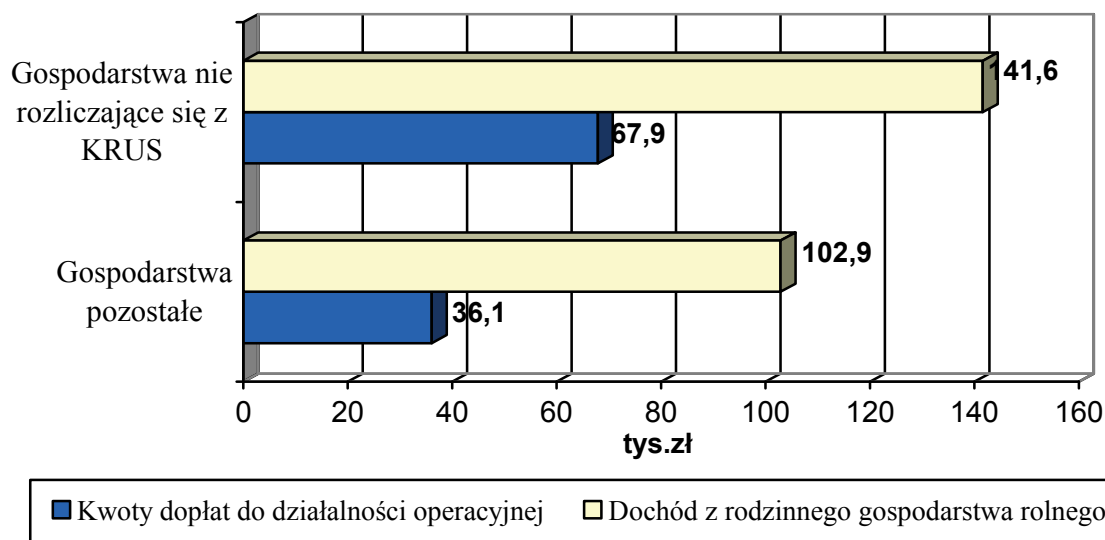


Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

W obydwu przypadkach istniało duże, statystycznie istotne zróżnicowanie dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego (rysunek 14). Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS uzyskały dochód stanowiący 137,6% kwoty uzyskanej przez gospodarstwa porównawcze. Wyraźnie większy dochód zrealizowany w gospodarstwach bez osób ubezpieczonych w KRUS był w dużej mierze wynikiem większego udziału pozyskanych dopłat do działalności operacyjnej. W gospodarstwach tych udział wyniósł 48%, co oznacza, że stopień uzależnienia dochodu od dopłat był o 13 p.p. większy niż dochodu w gospodarstwach pozostałych.

Biorąc pod uwagę dochód z gospodarstwa rolnego na 1 FWU różnice te były jeszcze bardziej wyraźne (rysunek 15). Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS zrealizowały bowiem dochód na 1 FWU w kwocie 94,4 tys. zł., co było wartością o 74,5% większą od dochodu gospodarstw pozostałych. O zwiększeniu różnicy w zrealizowanym dochodzie na 1 FWU w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS zdecydowały większy dochód z gospodarstwa rolnego oraz niższe nakłady pracy własnej.

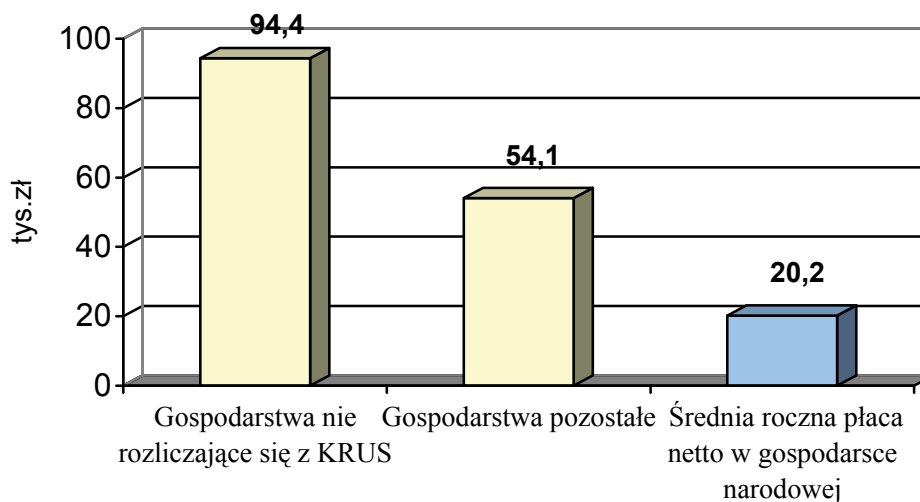
Rysunek 14. Dochód z rodzinnego gospodarstwa rolnego i kwoty dopłat do działalności operacyjnej w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Dodatkowo stwierdzono, że gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS i pozostałe uzyskały dochód na 1 FWU pozwalający na wysoką, ponad parytetową opłatę pracy własnej, stanowiącą odpowiednio 467,3% i 267,1% wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej.

Rysunek 15. Dochód na 1 FWU w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Obie grupy gospodarstw charakteryzowały się dodatnią reprodukcją majątku trwałego (tabela 16), ale stopa reprodukcji majątku trwałego w gospo-

darstwach nie rozliczających się z KRUS wyniosła 1,0% i była o 5 p.p. mniejsza od stopy reprodukcji tego majątku zrealizowanej przez gospodarstwa pozostałe.

Widoczne były również różnice w strukturze finansowania gospodarstw. Na 100 zł posiadanego kapitału w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS przypadało przeciętnie 21 zł kapitału obcego, co było kwotą o 3 zł większą od odnotowanego w gospodarstwach pozostałych.

Tabela 16

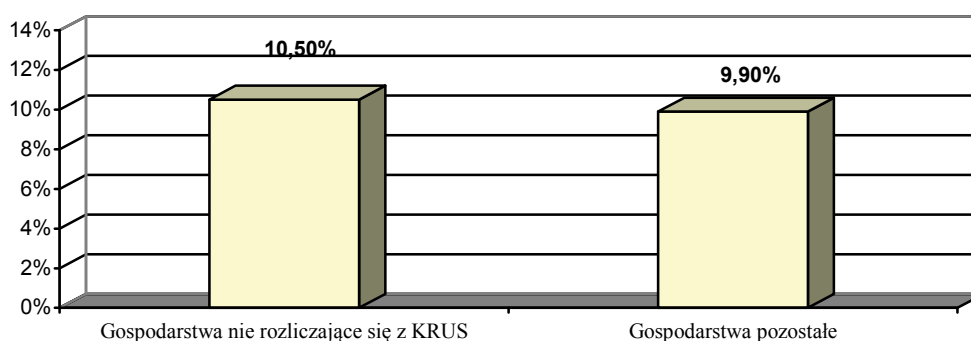
Stopa reprodukcji majątku trwałego i relacja kwoty zadłużenia w stosunku do łącznej wartości aktywów w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	1,0	6,0	-5,0
Relacja kwoty zadłużenia w stosunku do łącznej wartości aktywów	%	21,0	18,0	3,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Obie grupy gospodarstw uzyskały dodatnie wskaźniki rentowności kapitału własnego (rysunek 16). Gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS uzyskały rentowność kapitału własnego na poziomie 10,5%, co było o 0,6 p.p. wielkością większą niż w gospodarstwach będących punktem odniesienia. Ponadto rentowność kapitału własnego w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS i pozostałych była znacznie większa niż oprocentowanie lokat bankowych, odpowiednio o 6,5 p.p. i 5,9 p.p. Badane grupy gospodarstw uzyskały zatem pełne pokrycie poniesionych nakładów pracy własnej oraz znaczącą nadwyżkę będącą rekompensatą za zaangażowanie kapitału własnego i podjęte ryzyko produkcyjne.

Rysunek 16. Rentowność kapitału własnego w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Analiza rozkładu gospodarstw pod względem osiąganego poziomu wskaźnika efektywności technicznej wskazała na niewielkie zróżnicowanie w badanych grupach (tabela 17). Wobec wartości średniej wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach nie rozliczających się z KRUS i pozostałych, stanowiącej odpowiednio 66,4 % i 65,8%, odchylenie standardowe wyniosło 6,7% i 5,8%.

Tabela 17

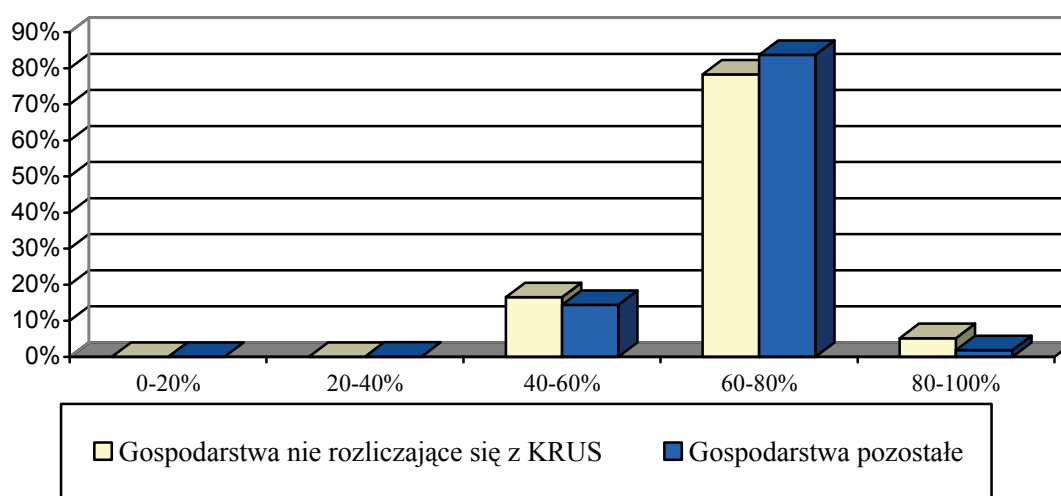
Wskaźnik efektywności technicznej wyznaczony metodą SFA w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Przeciętny wskaźnik efektywności technicznej	%	66,4	65,8	-0,6
Minimalny wskaźnik efektywności technicznej	%	51,5	52,3	-0,8
Maksymalny wskaźnik efektywności technicznej	%	89,3	98,7	-10,7
Odchylenie standardowe	%	6,7	5,8	-0,9

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Z analizy rozkładu gospodarstw według uzyskiwanego poziomu wskaźnika efektywności technicznej stwierdzono, że w 78,3% gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i w 83,7% gospodarstw pozostałych faktyczna wartość produkcji stanowiła 60-80% wartości przewidywanej (rysunek 17).

Rysunek 17. Rozkład gospodarstw według posiadanego poziomu wskaźnika efektywności technicznej w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS



Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

W obu przypadkach znalazły się również gospodarstwa, które zrealizowały wartość produkcji na poziomie poniżej 60% wartości optymalnej. Takich gospodarstw było jednak relatywnie mniej, niespełna 17% w grupie gospodarstw nie rozliczających się z KRUS oraz 14% w grupie gospodarstw pozostałych. Najbardziej niegospodarne, wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i pozostałych zrealizowały wartość produkcji blisko dwukrotnie mniejszą, stanowiącą odpowiednio 51,5 % i 52,3% możliwej do osiągnięcia.

Udział gospodarstw efektywnych (80-100%) ukształtował się w obu grupach na poziomie poniżej 5%. Wysoce efektywnymi jednostkami wśród Gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i pozostałych były te, które uzyskiwały efektywność techniczną na poziomie, wynoszącym odpowiednio 89,3% i 98,7%. Wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS i pozostałych najliczniejszą grupę stanowiły gospodarstwa rozwojowe (tabela 18), których udział był znaczący i wyniósł odpowiednio 86,1% i 78,1%. Relatywnie mniejszą grupą, stanowiącą około 13,9% gospodarstw bez osób ubezpieczonych w KRUS i 21,8% gospodarstw będących punktem odniesienia, były gospodarstwa problemowe. Ponadto w gospodarstwach pozostałych 0,1% stanowiła grupa gospodarstw interpretowana jako liderzy.

Tabela 18

Rozkład gospodarstw o wielkości powyżej 16 ESU różniących się w 2006 roku relacją z KRUS na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i wskaźnika efektywności technicznej

Zmienna	Jedn.	Gospodarstwa		Różnica w p. p. (3-4)
		nie rozliczające się z KRUS	pozostałe	
Liderzy	%	0,0	0,1	-0,1
Gospodarstwa rozwojowe	%	86,1	78,1	7,96
Gospodarstwa problemowe	%	13,9	21,8	-7,9
Gospodarstwa zagrożone	%	0,0	0,0	0,0

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN

Wnioski

W Polsce nie jest rzadkością zjawisko łączenia przez producentów rolnych dochodów z gospodarstwa, z dochodami z pracy zarobkowej poza własnym gospodarstwem. Szacuje się, że istnieje około 830 tys. takich gospodarstw o wielkości powyżej 1 ha użytków rolnych. Tymczasem uwaga poświęcana temu zagadnieniu w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej jest niewielka, a więc wiedza na ich temat znikoma. Opracowanie niniejsze zawiera więc próbę charakterystyki tej dużej grupy gospodarstw rolnych.

Analizą objęto próbę 11 825 gospodarstw rolnych osób fizycznych (o wielkości 2 i więcej ESU), w których prowadzona była rachunkowość dla potrzeb Polskiego FADN. Z próby wydzielono te, w których nikt nie opłacał składki ubezpieczenia społecznego w KRUS i te, w których co najmniej jedna osoba była w tej instytucji ubezpieczona.

Niewielki udział grupy gospodarstw (niepełna 7% całej próby), które nie rozliczały się z KRUS, ograniczył zakres analizy. Została ona przeprowadzona tylko w trzech podzbiorach – grupach wielkościowych: <8 ESU, 8-16 ESU oraz ≥ 16 ESU. Stwierdzono, że w 2006 roku:

- Wśród gospodarstw nie rozliczających się z KRUS przeważały te o wielkości ekonomicznej poniżej 8 ESU. W odróżnieniu od gospodarstw służących za punkt odniesienia cechowały się one mniejszymi nakładami pracy i zasobami ziemi użytkowanej rolniczo, a także mniejszą średnią wartością kapitału. Uzyskiwały one mniejszy dochód z gospodarstwa rolnego oraz wyraźnie większy udział dopłat w tworzeniu tego dochodu. Ponadto w mniejszym stopniu pozwalały opłacić pracę własną rolnika i członków jego rodziny, a inwestowanie ewentualnego wolnego kapitału w posiadane gospodarstwo przynosiło stratę. W sposób mniej efektywny przetwarzały nakłady w celu wytworzenia optymalnej wartości produkcji, a ich stagnacja w zakresie inwestycji w posiadany majątek oznaczała, że były to w przeważającej większości gospodarstwa, które nie rozwijały prowadzonej działalności rolniczej.
- Znacznie mniejszy udział w strukturze gospodarstw nie rozliczających się z KRUS miały gospodarstwa o wielkości 8-16 ESU. W porównaniu do gospodarstw pozostałych (rozliczających się z KRUS) posiadały one większą powierzchnię użytków rolnych, ponosiły mniejsze nakłady pracy oraz charakteryzowały się mniejszą średnią wartością kapitału. Uzyskały mniejsze dochody z rodzinnego gospodarstwa rolnego, ale jednocześnie większe dochody na jednostkę pracy własnej. Ponadto osiągnęły one nieznacznie większą korzyść z ulokowania wolnych środków we własne gospodarstwo. Mimo, że nastawiały się na wzrost i rozwój, to ich przeciętny poziom wskaźnika efektywności technicznej pozostawiał wiele do życzenia. W gospodarstwach tych występował wyraźny, dwubiegunowy podział na jednostki rozwojowe i problemowe.
- Najmniejszy udział w strukturze gospodarstw nie rozliczających się z KRUS miały gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU. W stosunku do gospodarstw porównywanych charakteryzowały się one większym zatrudnieniem, oraz znacznie większą powierzchnią użytków rolnych i średnią wartością kapitału. Uzyskały większy dochód z rodzinnego gos-

podarstwa rolnego, przy dużym udziale dopłat oraz większy dochód na 1 FWU. Osiągając większą rentowność kapitału własnego w mniejszym stopniu inwestowały w majątek trwały, o czym informowała mniejsza stopa reprodukcji tego majątku. W grupie tych gospodarstw znajdowały się w znakomitej większości gospodarstwa rozwojowe.

Powyższa analiza dowodzi, że możliwe jest łączenie dochodów z gospodarstwa rolnego z dochodami z pracy zarobkowej poza swym gospodarstwem, ale tylko w gospodarstwach o dużej – jak na warunki polskie – wielkości ekonomicznej. Natomiast w gospodarstwach mniejszych (poniżej 8 ESU) sytuacja jest zgoła odmienna. Niepokojąco niski stopień technicznego wyposażenia pracy i brak inwestycji w zużywający się w procesie produkcji majątek są przesłankami pozwalającymi wnioskować, że gospodarstwa te stanowią dla właściciela i członków jego rodziny tylko dodatkowe źródło dochodu, a więc nie są traktowane priorytetowo. Ich dalsza żywotność w niedalekiej przyszłości będzie więc problematyczna.

Załącznik 1. Wyniki estymacji modelu deterministycznego, stochastycznego oraz modelu nieefektywności dla gospodarstw o wielkości poniżej 8 ESU różniących się relacją z KRUS

Model deterministyczny					Model stochastyczny			
zmienna: ^a	parametr	ocena parametru	odchylenie standardowe	test t-Studenta	parametr	ocena parametru	odchylenie standardowe	test t-Studenta
stała	beta ₀	1,158	0,146	7,925	beta ₀	2,490	0,184	13,537
lnX ₁	beta ₁	0,167	0,013	12,464	beta ₁	0,170	0,014	12,329
lnX ₂	beta ₂	0,050	0,009	5,566	beta ₂	-0,021	0,010	-2,071
lnX ₃	beta ₃	0,145	0,008	18,405	beta ₃	0,197	0,008	23,772
lnX ₄	beta ₄	0,647	0,011	60,213	beta ₄	0,554	0,012	46,637
Model nieefektywności								
Z ₀	delta ₀	-	-	-	delta ₀	1,089	0,074	14,681
Z ₁	delta ₁	-	-	-	delta ₁	-0,034	0,003	-10,248
Z ₂	delta ₂	-	-	-	delta ₂	-0,854	0,051	-16,837
Z ₃	delta ₃	-	-	-	delta ₃	-0,262	0,046	-5,721
Z ₄	delta ₄	-	-	-	delta ₄	-0,277	0,045	-6,199
Z ₅	delta ₅	-	-	-	delta ₅	-0,279	0,035	-8,031
Z ₆	delta ₆	-	-	-	delta ₆	-0,129	0,010	-12,519
	sigma ²	0,076	-	-	sigma ²	0,063	0,002	39,810
	gamma	-	-	-	gamma	0,401	0,081	4,957
LR test					LR test			641,7

^aX₁- Nakłady pracy własnej i obcej, wyrażone jako koszt pracy własnej i wynagrodzeń (zł).

X₂- Powierzchnia użytków rolnych (ha).

X₃- Nakłady aktywów trwałych wyrażone poprzez amortyzację (zł).

X₄- Koszty ogółem pomniejszone o amortyzację i wynagrodzenia(zł).

Z₁- Wielkość ekonomiczna gospodarstwa (ESU).

Z₂- Udział aktywów bieżących w aktywach ogółem (%).

Z₃- Udział dopłat w dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego (%).

Z₄- Relacja kwoty zadłużenia do łącznej wartości aktywów (%).

Z₅- Reprodukacja majątku trwałego (%).

Z₆- Rentowność kapitału własnego (%).

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Załącznik 2. Wyniki estymacji modelu deterministycznego, stochastycznego oraz modelu nieefektywności dla gospodarstw o wielkości 8-16 ESU różniących się relacją z KRUS

Model deterministyczny					Model stochastyczny			
zmienna: ^a	parametr	ocena parametru	odchylenie standardowe	test t-Studenta	parametr	ocena parametru	odchylenie standardowe	test t-Studenta
stała	beta ₀	0,593	0,174	3,416	beta ₀	0,923	0,189	4,888
lnX ₁	beta ₁	0,222	0,015	15,103	beta ₁	0,326	0,015	21,355
lnX ₂	beta ₂	0,058	0,008	7,407	beta ₂	-0,068	0,007	-9,692
lnX ₃	beta ₃	0,163	0,008	20,771	beta ₃	0,195	0,008	24,479
lnX ₄	beta ₄	0,639	0,010	63,073	beta ₄	0,567	0,011	53,397
Model nieefektywności								
Z ₀	delta ₀	-	-	-	delta ₀	0,568	0,025	22,684
Z ₁	delta ₁	-	-	-	delta ₁	0,007	0,002	3,396
Z ₂	delta ₂	-	-	-	delta ₂	-0,065	0,060	-1,085
Z ₃	delta ₃	-	-	-	delta ₃	-0,128	0,021	-1,780
Z ₄	delta ₄	-	-	-	delta ₄	-0,285	0,045	-6,350
Z ₅	delta ₅	-	-	-	delta ₅	-0,633	0,013	-48,150
Z ₆	delta ₆	-	-	-	delta ₆	-0,064	0,061	-1,039
	sigma ²	0,061	-	-	sigma ²	0,014	0,001	11,766
	gamma	-	-	-	gamma	0,657	0,014	46,124
LR test					LR test			4386,4

^a jak w Załączniku 1.

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Załącznik 3. Wyniki estymacji modelu deterministycznego, stochastycznego
oraz modelu nieefektywności dla grup gospodarstw o wielkości powyżej 16 ESU
różniących się relacją z KRUS

Model deterministyczny					Model stochastyczny			
zmienna: ^a	parametr	ocena parametru	odchylenie standardowe	test t-Studenta	parametr	ocena parametru	odchylenie standardowe	test t-Studenta
stała	beta ₀	0,423	0,094	4,481	beta ₀	0,984	0,157	6,254
lnX ₁	beta ₁	0,215	0,010	21,575	beta ₁	0,209	0,010	21,790
lnX ₂	beta ₂	0,047	0,004	10,667	beta ₂	0,037	0,005	7,475
lnX ₃	beta ₃	0,169	0,006	26,007	beta ₃	0,216	0,007	30,548
lnX ₄	beta ₄	0,664	0,006	105,123	beta ₄	0,621	0,006	95,717
					Model nieefektywności			
z ₀	delta ₀	-	-	-	delta ₀	0,531	0,107	4,942
Z ₁	delta ₁	-	-	-	delta ₁	-0,439	0,045	-9,715
Z ₂	delta ₂	-	-	-	delta ₂	-0,468	0,044	-10,743
Z ₃	delta ₃	-	-	-	delta ₃	-0,025	0,006	-3,878
	sigma ²	0,051	-	-	sigma ²	0,049	0,001	39,429
	gamma	-	-	-	gamma	0,236	0,073	3,236
LR test				-	LR test			461,3

^a Z₁- Relacja kwoty zadłużenia do łącznej wartości aktywów (%).

Z₂- Reprodukacja majątku trwałego (%).

Z₃- Rentowność kapitału własnego (%).

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych z Polskiego FADN.

Literatura

1. Battese G.E., Coelli T.J., *A model for technical inefficiency effects in a stochastic frontier production function for panel data*. Empirical Economics, 1995, no 20.
2. Coelli T.J., Prasada Rao, D.S., O'Donnell C.J., Battese G.E., *An Introduction to Efficiency and Productivity Analysis*, Springer, New York 2005.
3. Czekaj T., *Podstawy teoretyczne metod parametrycznych [w:] Analiza efektywności ekonomicznej i finansowej przedsiębiorstw rolnych powstałych na bazie WRSP*, praca zbiorowa pod red. J. Kulawika, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008.
4. Józwiak W., Juźwiak J., *Rolnictwo wielostronne czy wyspecjalizowane*, Wieś i Rolnictwo, 2007, nr 4.
5. Majtkowski P., *Nie uciekniesz przed lokatą bankową*, Gazeta Prawna, 2008, nr 77.
6. *Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w złotych w latach 1950-2007*, GUS, Warszawa 2008.
7. *Wyniki produkcji roślinnej w 2007 r.*, GUS, Warszawa 2008.
8. *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w Polskim FADN w 2005 roku*, FADN, Warszawa 2006.
9. *Założenia do ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego w rolnictwie i rybołówstwie*, MRiRW, Warszawa 2008.
10. Zieliński M.(a), *Charakterystyka gospodarstw rolników indywidualnych ubezpieczonych w KRUS*, IERiGŻ-PIB, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 2007, nr 3.
11. Zieliński M.(b), *Sytuacja ekonomiczna gospodarstw nie rozliczających się z KRUS*, [w:] *Sytuacja ekonomiczna i aktywność inwestycyjna różnych grup gospodarstw rolniczych w Polsce i innych krajach unijnych w latach 2004-2005*, praca zbiorowa pod kier. W. Józwiaka, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
12. Ziółkowska J., *Efektywność techniczna w gospodarstwach wielkotowarowych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008.

2. Efektywność gospodarowania i sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych na terenach ONW

Wstęp

Gospodarstwa położone na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) zmagają się z licznymi utrudnieniami w produkcji rolnej, wynikającymi z niesprzyjających warunków przyrodniczych, demograficznych i ekonomicznych. Przykładem mogą być tu słabej jakości gleby, niekorzystne warunki klimatyczne i wodne, czy wyludnianie się terenów wiejskich.

Wraz z naszą akcesją do UE zaczął w Polsce funkcjonować system dopłat kompensacyjnych. Ma on zrekompensować gospodarstwom utratę dochodów i koszty poniesione w związku z ich gospodarowaniem na terenach ONW. Są to dopłaty do hektara użytków rolnych, a ich wielkość jest uzależniona od rodzaju utrudnień dotyczących obszaru ONW, na którym położone jest gospodarstwo.

Skala tego problemu jest istotna, gdyż dotyczy on 43% gospodarstw w Polsce funkcjonujących na 57% użytków rolnych [1].

W literaturze fachowej tematyka ta jest jednak niemal nie poruszana. Jedyne dostępne opracowania podejmujące się przybliżenia sytuacji ekonomicznej i potencjału produkcyjnego gospodarstw funkcjonujących w niekorzystnych warunkach, noszą tytuł: „Gospodarstwa rolne na terenach ONW” [4] oraz „Potencjał produkcyjny i sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych na terenach ONW” [5]. Mankamentem tych opracowań jest to, że oparte są na danych jednorocznych (z roku 2004 i 2005), jednakże dowiodły one, że na terenach ONW mogą istnieć gospodarstwa, które osiągają lepsze wyniki ekonomiczne aniżeli gospodarstwa funkcjonujące w lepszych warunkach.

Niniejsze opracowanie ma na celu szczegółowe przedstawienie odpowiedzi na pytanie jak utrudnione warunki gospodarowania wpływają na sytuację ekonomiczną i finansową gospodarstw położonych na terenach ONW w 2006 roku. Atutem tej pracy jest dodatkowa analiza efektywności technicznej gospodarstw. Na tej podstawie możemy stwierdzić, czy potrafią one optymalnie przetworzyć nakłady na efekty produkcyjne.

Metoda analizy

W opracowaniu wykorzystano dane gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w ramach Polskiego FADN (Farm Accountancy Data Network) w 2006 roku. Szczegółowe dane dotyczące liczby gospodarstw w poszczególnych podgrupach przedstawione zostały w tabeli 1.

Tabela 1

Rozkład liczebności gospodarstw w poszczególnych podgrupach ze względu na wielkość ekonomiczną, typ rolniczy i położenie w latach 2004-2006

Typ rolniczy	J.m.	2006 rok		
		2-8 ESU	8-16 ESU	>16 ESU
Gospodarstwa położone na terenach ONW				
Uprawy polowe	szt.	266	202	208
Sadownicze	szt.	46	37	27
Krowy mleczne	szt.	106	183	93
Zwierzęta ziarnożerne	szt.	70	137	450
Mieszane	szt.	594	455	562
Gospodarstwa pozostałe				
Uprawy polowe	szt.	647	528	639
Sadownicze	szt.	128	105	68
Krowy mleczne	szt.	74	122	78
Zwierzęta ziarnożerne	szt.	105	173	601
Mieszane	szt.	737	674	853

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

W opracowaniu wydzielono grupy gospodarstw ze względu na wielkość ekonomiczną (ESU) i typ rolniczy. Powstały w ten sposób trzy zbiorowości gospodarstw o wielkościach ekonomicznych: 2-8 ESU, 8-16 ESU i powyżej 16 ESU, z których w każdej zawierają się gospodarstwa o następujących typach rolniczych: uprawy polowe, sadownicze, chów krów mlecznych, zwierzęta ziarnożerne i mieszane. Te z kolei podzielono jeszcze na dwie podgrupy ze względu na położenie: na terenach ONW i pozostałe.

Analizowane gospodarstwa rolne położone na obszarach ONW funkcjonują na terenach zakwalifikowanych do ONW Nizinne I. Cechują je ograniczenia produktywności rolnictwa związane z niską jakością gleb, niekorzystnymi warunkami klimatycznymi i wodnymi, niesprzyjającą rzeźbą terenu oraz ze znacznym udziałem ludności związanej z rolnictwem (pod uwagę brane były jedynie gminy, w których udział ludności związanej z rolnictwem przekraczał 15%) [6]. Gospodarstwa pozostałe są to gospodarstwa funkcjonujące w lepszych warunkach.

Wielkość ekonomiczna gospodarstwa rolnego jest to suma wartości standardowych nadwyżek bezpośrednich wszystkich działalności prowadzonych w danym gospodarstwie. Jest ona wyrażona w europejskich jednostkach wielkości ESU (European Size Unit). Wartość 1 ESU równa jest kwocie 1200 euro.

Typ rolniczy gospodarstwa określany jest na podstawie udziału wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej poszczególnych działalności

rolniczych prowadzonych w gospodarstwie w całkowitej kwocie standardowej nadwyżki bezpośredniej gospodarstwa rolnego. Wyróżnia się 8 podstawowych typów rolniczych.

Do analizy efektywności technicznej gospodarstw wykorzystano dwie metody: nieparametryczną metodę DEA (Data Envelopment Analysis) oraz parametryczną metodę SFA (Stochastic Frontier Analysis).

Metoda DEA została po raz pierwszy zaprezentowana w 1978 roku przez amerykańskich ekonomistów A. Charnesa, W.W. Coopera, E. Rhodesa. Stworzona została do pomiaru efektywności technicznej obiektów, zaś w dalszej kolejności do obliczania efektów skali i zakresu produkcji [8]. Obiektami analizy są tzw. jednostki decyzyjne – w tym przypadku gospodarstwa rolne położone na i poza terenami ONW. Przedmiot analizy stanowi efektywność, z jaką wyżej wymienione gospodarstwa przekształcają posiadane nakłady w wyniki produkcyjne. Głównym założeniem metody jest ocena efektywności jedynie na podstawie dostępnych danych o wielkości nakładów i efektów, bez konieczności określania ich funkcyjnej zależności, co wpływa także na pominięcie wpływu czynników losowych. W przeciwieństwie do metody parametrycznej, która dostarcza wyników uśrednionych, metoda ta bazuje na analizie stochastycznej funkcji granicznej.

Zgodnie z kryterium orientacji model DEA może być sformułowany w odniesieniu do nakładów lub do efektów (czy należy zredukować nakłady lub zwiększyć efekty, aby gospodarstwo było efektywne?). W tym opracowaniu przeanalizowano model DEA zorientowany na nakłady. Wykorzystano go w tworzeniu macierzy zależności pomiędzy wskaźnikiem rentowności działalności gospodarczej a wskaźnikiem efektywności technicznej. Założenia dotyczące metody SFA oraz metody portfelowej (macierz BCG) użytych do analizy zostały zawarte w poprzednim podrozdziale (str. 76-80).

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 2-8 ESU

Gospodarstwa z terenów ONW (z wyjątkiem gospodarstw z uprawą polową) mają średnio o 10-15% większą powierzchnię UR, a nakłady pracy ponoszone w tych gospodarstwach są równe lub większe w porównaniu do gospodarstw pozostałych (tabela 2).

Liczba godzin pracy przypadającą na 1 ha użytków rolnych w gospodarstwach z terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania jest mniejsza blisko o 10%, a w gospodarstwach z produkcją sadowniczą nawet o 15%. Jedynie w gospodarstwach z uprawą polową na produkcję przeznaczają się większe ilości nakładów pracy na 1 ha w porównaniu do gospodarstw pozostałych.

Gospodarstwa z terenów ONW (poza gospodarstwami z chowem krów mlecznych) dysponują także mniejszą średnią wartością kapitału pracującego.

Tabela 2

Charakterystyka czynników wytwórczych w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 2-8 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Powierzchnia UR	ha	17,5	6,7	12,6	7,3	12,1
- w tym dodzierżawione	%	20	5	19	12	14
Nakłady pracy ogółem ^a	AWU	1,55	2,08	1,77	1,36	1,51
- w tym praca najemna	%	12	33	1,2	4,4	1,3
Średnia wartość kapitału ^b	zł	173 499	283 662	216 544	189 392	150 876
Gospodarstwa pozostałe						
Powierzchnia UR	ha	18,8	5,7	11,2	6,6	10
- w tym dodzierżawione	%	23	7	18,5	12,6	19,6
Nakłady pracy ogółem	AWU	1,55	1,93	1,69	1,36	1,48
- w tym praca najemna	%	9	30,6	0,6	6,6	1,3
Średnia wartość kapitału	zł	176 707	295 480	187 107	218 682	152 346

^a Nakłady pracy ogółem określono w AWU (Annual Work Unit), tj. jednostkach przeliczeniowych pracy, przy czym 1 AWU = 2200 godzin pracy rocznie.

^b Średnią wartość kapitału określono jako średnią arytmetyczną wartości kapitału pracującego na koniec roku obrachunkowego i wartość kapitału pracującego na początek roku obrachunkowego. Na wartość kapitału pracującego składa się wartość: zwierząt, upraw trwałych, urządzeń melioracyjnych, budynków, maszyn i urządzeń oraz kapitału obrotowego.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Gospodarstwa z terenów ONW w trzech na pięć przypadków osiągnęły w 2006 roku dochody większe od pozostałych (tabela 3). W przypadku gospodarstw z uprawą polową i gospodarstw z produkcją mieszaną na taki wynik miały istotny wpływ dopłaty kompensacyjne (rysunek 1), w gospodarstwach z chowem krów mlecznych dopłaty te były dość duże, rzędu 11%, ale nie miały kluczowego znaczenia.

W gospodarstwach sadowniczych udział dopłat w dochodzie jest najniższy, a słabej jakości gleby i złe stosunki wodne miały istotny wpływ na plonowanie drzew i krzewów owocowych, dlatego też różnica w dochodach w tym typie rolniczym jest tak duża.

Gospodarstwa z chowem zwierząt ziarnożernych z terenów ONW uzyskały w 2006 roku znacznie mniejszy dochód, gdyż produkowały o blisko 35% mniej drobiu w porównaniu do gospodarstw pozostałych, podczas gdy produkcja roślinna i chów trzody chlewnej był na zbliżonym poziomie. Gospodarstwa pozostałe czerpały ponadto istotne korzyści z produkcji pozostałej np. opłaty za czynsz dzierżawny, świadczone usługi itp.

Jedynie wyżej wspomniane gospodarstwa z terenów o korzystnych warunkach gospodarowania wypracowały dochód przypadający na jednostkę pracy własnej rolnika i członków jego rodziny większy od przeciętnego wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej, wynoszącego w 2006 r. 20,2 tys. zł.

Tabela 3

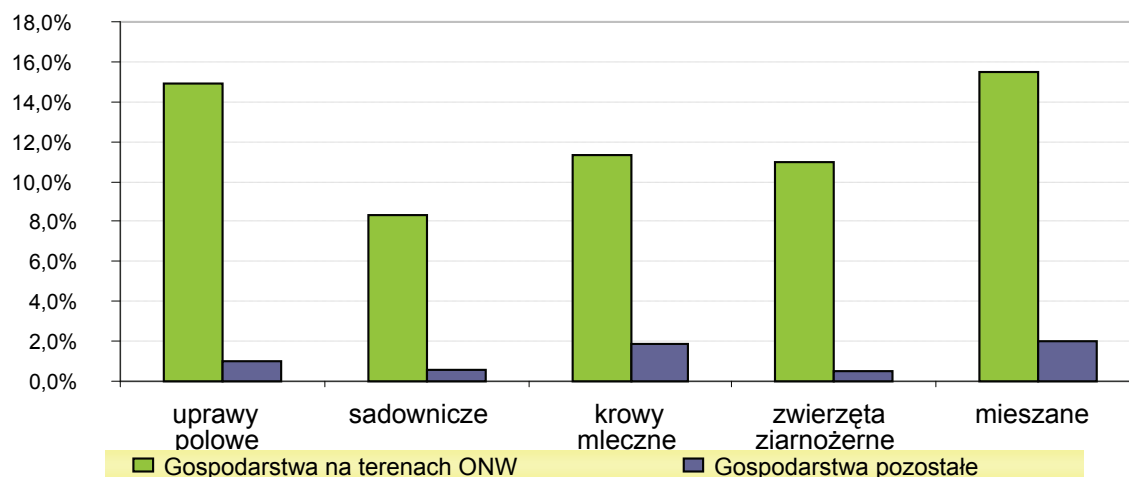
Dochody osiągane w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 2-8 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	21 820	16 416	22 289	11 426	14 948
Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej ^a	zł/FWU	16 075	11 810	13 188	8 789	10 032
Gospodarstwa pozostałe						
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	19 903	26 665	18 152	30 289	12 448
Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej	zł/FWU	14 115	20 048	10 804	23 849	8 526

^a Jednostka pracy własnej określona jest w FWU (Family Work Unit), przy czym 1 FWU = 2200 godzin pracy własnej rolnika i członków jego rodziny.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Rysunek 1. Dopłaty kompensacyjne^a otrzymywane przez gospodarstwa o wielkości poniżej 8 ESU w 2006 roku



^a Dopłaty kompensacyjne jest to rekompensata za poniesione koszty i utracony dochód, jaką otrzymują gospodarstwa położone na terenach o niekorzystnych warunkach gospodarowania.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Zadłużenie gospodarstw (tabela 4) z obydwu grup nie przekraczało przeciętnie 10%, co jest sytuacją dość bezpieczną. Wyjątkiem były gospodarstwa z chowem zwierząt ziarnożernych z terenów ONW. Ich wyższe zadłużenie, ale również na poziomie nie zagrażającym sytuacji finansowej gospodarstw, było

prawdopodobnie wymuszone niskimi dochodami uzyskanymi w 2006 roku. Potrzebowały one dodatkowych środków, aby pokryć bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem gospodarstw.

Analizując stopę reprodukcji majątku trwałego odnotowano jedynie dwa przypadki gospodarstw, gdzie była ona dodatnia.

Pierwszy przypadek to gospodarstwa z chowem krów mlecznych, które cechowała rozszerzona reprodukcja majątku trwałego na poziomie 3,1%. Porównując ją z wartością zadłużenia można wywnioskować, że środki na inwestycje dokonane w gospodarstwach praktycznie w całości pochodziły z zaciągniętego kredytu.

Drugim takim przypadkiem są gospodarstwa z uprawą polową, charakteryzujące się prostą reprodukcją majątku trwałego, które w odróżnieniu od unowocześniejących się gospodarstw z chowem krów mlecznych, inwestują jedynie, aby utrzymać swój dotychczasowy stan funkcjonowania.

Tabela 4

Zadłużenie oraz stopa reprodukcji majątku trwałego w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 2-8 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Zadłużenie	%	9,0	6,4	3,7	13,1	2,9
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	0,3	-3,7	3,1	-2,9	-2,5
Gospodarstwa pozostałe						
Zadłużenie	%	6,7	7,9	2,7	7,0	2,9
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	-2,6	-0,3	-1,5	-4,1	-2,9

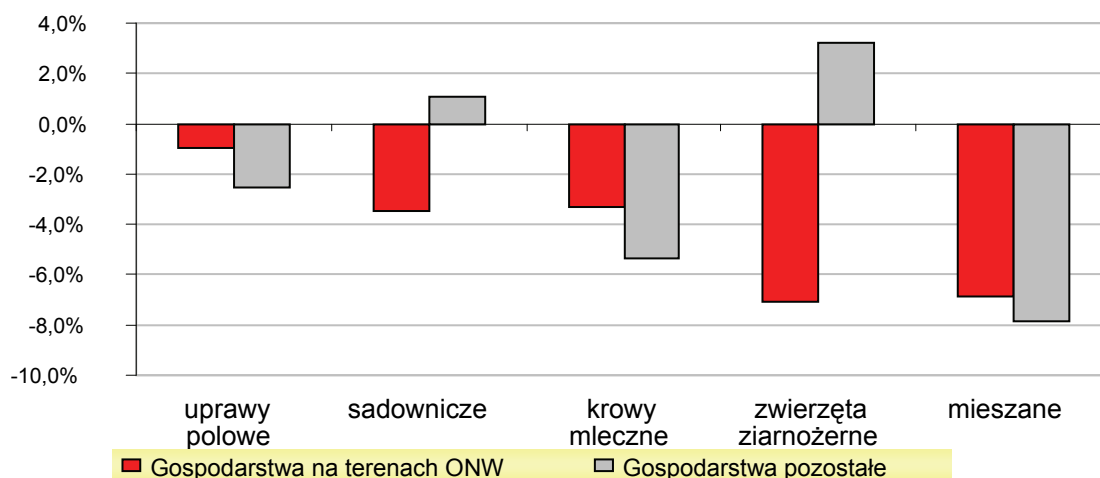
^a Stopień zadłużenia to relacja wartości wszystkich zobowiązań krótko-, średnio- i długoterminowych, obciążających gospodarstwo wg stanu na koniec roku obrachunkowego do łącznej wartości aktywów.

^b Stopa reprodukcji majątku trwałego to relacja inwestycji netto do wartości środków trwałych, w skład których wchodzi: zwierzęta stada podstawowego, maszyny, urządzenia, nasadzenia leśne, budynki i ziemia rolnicza. Wyróżnia się reprodukcję prostą, przyjmującą wartości w przedziale (0-1%) oraz rozszerzoną o wartościach >1%.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Badając rentowność kapitału własnego (rysunek 2) w gospodarstwach o wielkości 2-8 ESU w 2006 r. ustalono, że jedynie gospodarstwa sadownicze i z chowem zwierząt ziarnożernych w grupie gospodarstw pozostałych były rentowne. Drugi z wymienionych typ rolniczy cechowała rentowność na poziomie 3%, a więc niższa niż przeciętne oprocentowanie lokat dwunastomiesięcznych (w danym roku wynoszące 4,0%).

Rysunek 2. Rentowność kapitału własnego^a w gospodarstwach o wielkości 2-8 ESU w 2006 roku



^a Rentowność kapitału własnego to relacja zysku netto do wartości kapitału własnego. Zysk netto to różnica przychodów ogółem do kosztów ogółem powiększonych o umownie liczone koszty pracy własnej rolników i członków ich rodzin.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

W obydwu badanych grupach 85-95% gospodarstw wskaźnik efektywności technicznej wyznaczony metodą SFA kształtuje się na poziomie 0,4-0,6, czyli gospodarstwa te uzyskały jedynie 40-60% zamierzonego efektu przy zaangażowanych nakładach (tabela 5).

Tabela 5

Rozkład gospodarstw z terenów ONW i pozostałych według uzyskanego poziomu efektywności technicznej, wyznaczonej metodą SFA^a, o wielkości 2-8 ESU w 2006 roku

Przedziały wartości efektywności technicznej SFA	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
0-0,2	%	0	0	0	0	0
0,2-0,4	%	3,0	15,2	3,8	7,2	4,6
0,4-0,6	%	85,0	82,6	93,4	91,4	94,4
0,6-0,8	%	9,8	2,2	1,9	1,4	1,0
0,8-1	%	2,2	0	0,9	0	0
Gospodarstwa pozostałe						
0-0,2	%	0,2	0	0	0	0
0,2-0,4	%	4,8	7,2	2,7	8,0	6,6
0,4-0,6	%	87,7	83,3	97,3	89,9	91,6
0,6-0,8	%	6,7	8,7	0	2,1	1,8
0,8-1	%	0,6	0,8	0	0	0

^a Do konstrukcji stochastycznego modelu granicznego wykorzystano następujące czynniki wpływające na nieefektywność: udział aktywów obrotowych w aktywach ogółem, rentowność kapitału własnego, zadłużenie oraz stopę reprodukcji majątku trwałego.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Wśród gospodarstw położonych na terenach ONW największy odsetek gospodarstw, które osiągnęły 80% i więcej zamierzonego efektu, przypada na te z uprawą polową i chowem krów mlecznych. W przypadku tych pierwszych było to sześć gospodarstw, z których żadne nie osiągnęło 100% efektywności. Drugą grupę reprezentowało jedno gospodarstwo o wskaźniku efektywności bliskim 0,9.

W grupie gospodarstw pozostałych jedynie pięć uzyskało wartość efektywności z przedziału 0,8-1. Było to cztery gospodarstwa z uprawą polową (w tym jedno było w 100% efektywne) i jedno gospodarstwo sadownicze. Najslabiej w całej analizowanej populacji gospodarstw poniżej 8 ESU wypadło gospodarstwo z grupy pozostałych z uprawą polową, które przetworzyło nakłady na efekty jedynie w 17,2 %.

Z analizy rozkładu gospodarstw na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i efektywności technicznej (tabela 6) wynika, że gospodarstwa z uprawą polową położone na terenach ONW cechuje większy odsetek gospodarstw rozwojowych i liderów (blisko 39%) oraz brak gospodarstw zagrożonych, podczas gdy w analogicznych gospodarstwach pozostałych jest to odpowiednio 31% i jedno gospodarstwo zagrożone.

Wśród gospodarstw sadowniczych z terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania nieznacznie większą część (o 1 p.p.) stanowią gospodarstwa przodujące i rozwojowe w porównaniu do gospodarstw pozostałych, mniej jest także gospodarstw najslabszych (o 1,7 p.p.). W gospodarstwach z chowem krów mlecznych z terenów ONW wyróżniono o 10 p.p. więcej gospodarstw rozwojowych w stosunku do gospodarstw pozostałych.

Tabela 6

Rozkład gospodarstw z terenów ONW i pozostałych o wielkości 2-8 ESU w 2006 roku na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i efektywności technicznej (metoda DEA)

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Liderzy	%	3,4	4,4	1,0	1,4	0,3
Rozwojowe	%	35,0	36,9	26,4	11,4	14,2
Problemowe	%	61,6	56,5	72,6	87,2	85,2
Zagrożone	%	0	2,2	0	0	0,3
Gospodarstwa pozostałe						
Liderzy	%	1,8	7,8	0	3,8	0,3
Rozwojowe	%	29,0	32,5	16,2	20,0	11,7
Problemowe	%	69,0	55,8	83,8	76,2	87,5
Zagrożone	%	0,2	3,9	0	0	0,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Gospodarstwa z chowem zwierząt ziarnożernych z terenów ONW mają istotne kłopoty z wykorzystaniem w pełni posiadanych nakładów i rentownością. W tym typie rolniczym wyróżnia się o 11 p.p. więcej gospodarstw problemowych, kosztem ilości gospodarstw rozwojowych i liderów.

Rozkład gospodarstw z produkcją mieszaną w obydwu grupach jest na zbliżonym poziomie.

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU

Przeciętna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach z terenów ONW jest większa w porównaniu z arealem gospodarstw pozostałych (tabela 7).

Tabela 7

Charakterystyka czynników wytwórczych w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 8 -16 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 r.

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Powierzchnia UR	ha	36,4	13,0	21,3	14,7	21,6
- w tym dodzierżawione	%	28,0	7,7	22,1	14,2	22,9
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,05	3,02	1,89	1,72	1,84
- w tym praca najemna	%	19,0	45,3	1,0	6,4	3,3
Średnia wartość kapitału	zł	313 100	491 575	325 537	320 141	274 534
Gospodarstwa pozostałe						
Powierzchnia UR	ha	28,7	11,6	20,7	12,8	18,9
- w tym dodzierżawione	%	30,0	5,9	26,6	16,2	23,4
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,02	3,24	1,92	1,69	1,84
- w tym praca najemna	%	18,8	47,5	3,1	7,7	3,2
Średnia wartość kapitału	zł	324 747	644 002	335 589	322 871	272 995

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

W przypadku gospodarstw z uprawą polową różnica ta jest najbardziej znacząca i wynosi 21%, natomiast najmniejsza jest w grupie gospodarstw z chowem krów mlecznych.

Gospodarstwa pozostałe posiadają z kolei większy udział gruntów dodzierżawionych (poza gospodarstwami sadowniczymi, gdzie sytuacja jest odwrotna i w których udział gruntów własnych jest największy). Nakłady pracy ogółem, w tym także pracy najemnej w obydwu podgrupach są na zbliżonym poziomie.

Gospodarstwa pozostałe, odwrotnie niż w przypadku użytków rolnych, posiadają większą średnią wartość kapitału pracującego.

Na podstawie wyników zawartych w tabeli 8 można badane gospodarstwa podzielić na trzy podgrupy. Do pierwszej z nich zalicza się gospodarstwa sadownicze, które wypracowały dochód niższy aniżeli analogiczna grupa gospo-

darstw pozostałych. Wynika to w dużej mierze z faktu, że gospodarstwa te funkcjonują w trudnych warunkach przyrodniczych, co wpływa negatywnie na uzyskiwaną przez nie wysokość plonów. Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej rolnika i członków jego rodziny jest wyższy od opłaty parytetowej pracy w gospodarce narodowej w 2006 r.

Tabela 8

Dochody osiągane w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU,
o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW Nizinne I						
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	47 204	50 480	50 339	29 646	32 788
Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej	zł/FWU	28 782	30 593	26 919	18 413	18 420
Gospodarstwa pozostałe						
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	46 511	55 293	44 189	26 124	30 329
Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej	zł/FWU	28 018	32 525	23 757	16 746	17 038

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

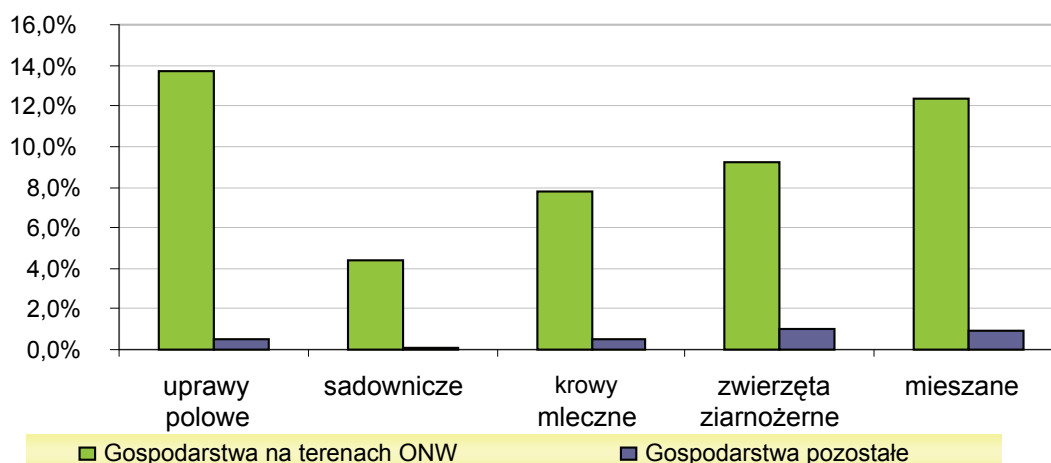
Do drugiej podgrupy można zaliczyć gospodarstwa z uprawą polową i mieszane, które bez dopłat kompensacyjnych (rysunek 3) uzyskałyby niższy dochód w porównaniu do gospodarstw pozostałych. Ponadto dochód przypadający na 1 FWU w gospodarstwach z produkcją roślinno-zwierzęcą jest mniejszy od wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej.

Ostatnią, trzecią podgrupę, stanowią gospodarstwa z terenów ONW ukierunkowane na produkcję zwierzęcą: z chowem krów mlecznych i zwierząt ziarnożernych, na które złe warunki gospodarowania, wynikające ze słabej jakości gleb i stosunków wodnych nie mają zbyt istotnego wpływu. Te gospodarstwa, nawet bez dopłat, osiągnęły dochody wyższe niż pozostałe o tym samym typie rolniczym.

Gospodarstwa z terenów ONW z uprawą polową i z chowem zwierząt ziarnożernych charakteryzuje najwyższe wśród analizowanych gospodarstw zadłużenie (odpowiednio 13% i 15%) oraz ujemna reprodukcja majątku trwałego (tabela 9). Być może spłata kredytów i bieżące wydatki nie pozwalają na przeprowadzanie jakichkolwiek inwestycji.

Gospodarstwa sadownicze z terenów o trudnych warunkach gospodarowania cechuje prosta reprodukcja majątku trwałego (0,9%), a więc gospodarstwa te przeprowadzają jedynie inwestycje niezbędne, aby utrzymać dotychczasowy stan funkcjonowania.

Rysunek 3. Dopłaty kompensacyjne otrzymywane przez gospodarstwa o wielkości 8-16 ESU w 2006 roku



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Gospodarstwa z chowem krów mlecznych i produkcją mieszaną roślinno-zwierzęcą z terenów ONW cechuje rozszerzona reprodukcja majątku trwałego (2,2 %). Gospodarstwa te inwestują w rozwój i unowocześnianie technologii produkcji, widząc dla siebie możliwość funkcjonowania w przyszłości.

Tabela 9

Zadłużenie oraz stopa reprodukcji majątku trwałego w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Zadłużenie	%	13,0	9,0	8,9	15,1	7,7
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	-0,2	0,9	4,5	-0,1	2,2
Gospodarstwa pozostałe						
Zadłużenie	%	11,2	12,2	7,7	10,0	5,4
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	0,7	-0,1	2,0	-1,0	-0,3

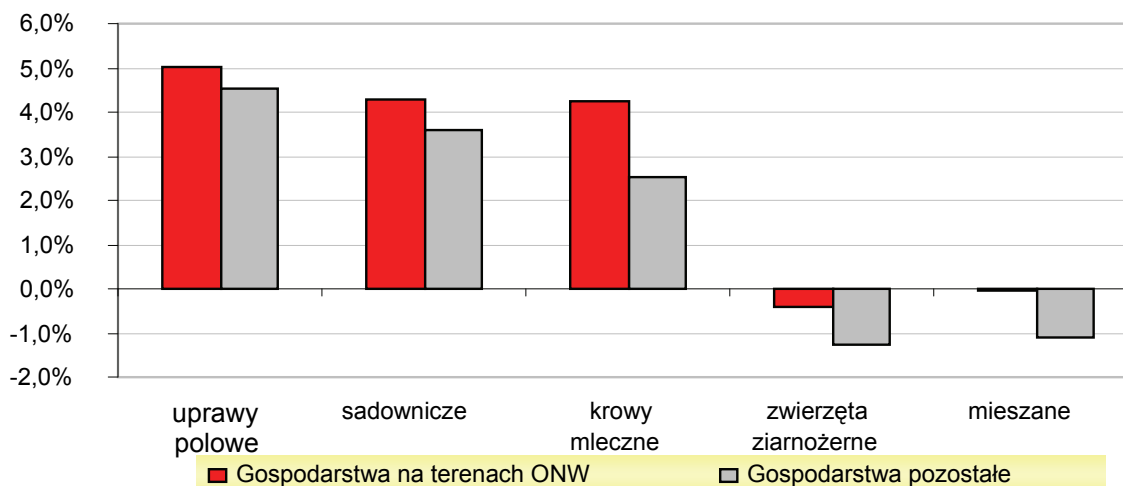
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

W grupie gospodarstw pozostałych dodatnia reprodukcja jest cechą charakterystyczną gospodarstw z chowem krów mlecznych i uprawą polową.

Z analizy uzyskanej rentowności kapitału własnego gospodarstwach z terenów ONW wynika, że w trzech pierwszych, przedstawionych na rysunku 4 typach rolniczych gospodarstw, każde zainwestowane 100 zł przynosiło zysk odpowiednio 5 zł, 4,3 zł i 4,2 zł, a więc było bardziej opłacalne, zwłaszcza w przypadku gospodarstw z uprawą polową, aniżeli lokowanie ich na lokacie

12-miesięcznej, dzięki której można by było zyskać 4 zł. Pozostałe dwie grupy gospodarstw bez względu na położenie były nierentowne.

Rysunek 4. Rentowność kapitału własnego w gospodarstwach o wielkości 8-16 ESU w 2006 roku



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Wśród gospodarstw o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU nadal największą część gospodarstw, bez względu na położenie i reprezentowany typ rolniczy uzyskuje efektywność techniczną w przedziale 40-60% (tabela 10).

Tabela 10

Rozkład gospodarstw z terenów ONW i pozostałych według uzyskanego poziomu efektywności technicznej, wyznaczonej metodą SFA, o wielkości 8-16 ESU w 2006 roku

Przedziały wartości efektywności technicznej SFA	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
0-0,2	%	0	0	0	0,7	0
0,2-0,4	%	9,7	13,2	2,2	15,3	11,4
0,4-0,6	%	61,5	68,4	81	71,7	75,6
0,6-0,8	%	21,8	7,9	16,3	11,6	11,8
0,8-1	%	6,3	10,5	0,5	0,7	1,2
Gospodarstwa pozostałe						
0-0,2	%	0,2	0	0	0	0
0,2-0,4	%	8	9,4	1,7	19,8	9,1
0,4-0,6	%	68,4	68	84,5	72,4	83,2
0,6-0,8	%	17,2	18,9	13,8	6	6,8
0,8-1	%	6,2	3,7	0	1,8	0,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN

W porównaniu z gospodarstwami wielkości poniżej 8 ESU, omawianymi w poprzedniej części tego opracowania, liczebność gospodarstw w wyżej wymienionym przedziale zmniejszyła się na korzyść dwóch kolejnych. Lepiej

pod względem wykorzystania posiadanych nakładów wypadły gospodarstwa z terenów ONW, zwłaszcza grupa gospodarstw sadowniczych, w której co dziesiąte uzyskiwało ponad 80% zamierzonego efektu oraz gospodarstwa z uprawą polową, z których ponad 28% cechował wskaźnik efektywności technicznej powyżej 0,6.

Gospodarstwa o wielkości 8-16 ESU w 2006 roku w 80% przypadków charakteryzowały się większym udziałem gospodarstw rentownych w porównaniu do gospodarstw pozostałych (tabela 11). Chodzi tu o gospodarstwa rozwojowe, które mają możliwość poprawy efektywności wykorzystania posiadanych nakładów, co w przyszłości spowoduje wzrost zysku, oraz liderów osiagających zaplanowany efekt.

Tabela 11

Rozkład gospodarstw z terenów ONW i pozostałych o wielkości 8-16 ESU w 2006 roku na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i efektywności technicznej (metoda DEA)

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Liderzy	%	0,5	8,2	0,5	4,4	0,5
Rozwojowe	%	64,9	40,5	70	27,8	43
Problemowe	%	34,1	51,3	29,5	64,2	56,5
Zagrożone	%	0,5	0	0	3,6	0
Gospodarstwa pozostałe						
Liderzy	%	2,8	6,7	0	3,6	1,0
Rozwojowe	%	56,6	48,5	62,3	26	34,5
Problemowe	%	39,8	41	37,7	68	64,2
Zagrożone	%	0,8	3,8	0	2,4	0,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Wyjątek w tak zarysowanym obrazie stanowiły gospodarstwa sadownicze, z przewagą gospodarstw problemowych czyli nierentownych i nie uzyskujących w pełni zamierzonego efektu. Powinny one dążyć do poprawy swojej sytuacji finansowej poprzez efektywniejsze wykorzystanie zaangażowanych nakładów. W przeciwnym razie staną się gospodarstwami zagrożonymi wypadnięciem z rynku.

Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU

W tej grupie gospodarstwa z terenów ONW mają mniejszą powierzchnię użytków rolnych (w przypadku gospodarstw z uprawami polowymi różnica wynosi 38%, w mieszanych 34%), co skutkuje mniejszą liczbą osób pełnozatrudnionych w tych gospodarstwach, a zwłaszcza mniejszymi nakładami najmniej siły roboczej (tabela 12).

Tabela 12

Charakterystyka czynników wytwórczych w gospodarstwach
o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU,
o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Powierzchnia UR	ha	124,7	24,6	37,9	41,2	54,5
- w tym dodzierżawione	%	41,2	12,2	31,4	25,4	36,8
Nakłady pracy ogółem	AWU	2,94	4,64	2,11	2,19	2,18
- w tym praca najemna	%	39,0	63,0	5,7	17,8	13,2
Średnia wartość kapitału	zł	767 076	1 048 184	624 273	745 031	561 564
Gospodarstwa pozostałe						
Powierzchnia UR	ha	198,7	25,0	42,0	57,5	82,2
- w tym dodzierżawione	%	59,3	12,4	38,5	53,0	47,6
Nakłady pracy ogółem	AWU	4,78	5,04	2,42	3,74	3,37
- w tym praca najemna	%	67,0	67,6	15,7	52,4	45,6
Średnia wartość kapitału	zł	1 250 189	1 128 525	688 998	1 077 181	844 328

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Jest to spowodowane także nieznacznie mniejszymi nakładami pracy wykonywanej w przeliczeniu na 1 ha UR, co wiąże się z gorszymi plonami uzyskiwanymi w gospodarstwach o niekorzystnych warunkach gospodarowania. Wszystko to składa się na mniejszą średnią wartość kapitału w gospodarstwach z terenów ONW, ponieważ przy mniejszych zasobach ziemi i mniejszych plonach ich prowadzenie wymaga relatywnie mniej maszyn i urządzeń oraz budynków. Wśród gospodarstw o wielkości powyżej 16 ESU z terenów ONW jedynie te z chowem krów mlecznych uzyskały dochód większy niż analogiczna grupa gospodarstw pozostałych (tabela 13).

Tabela 13

Dochody osiągnięte w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej
16 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	119 058	117 892	109 219	97 590	82 200
Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej	zł/FWU	66 513	69 348	54 883	54 216	43 492
Gospodarstwa pozostałe						
Dochód z gospodarstwa rolnego	zł	127 174	148 500	107 757	326 619	82 107
Dochód przypadający na jednostkę pracy własnej	zł/FWU	80 489	91 104	52 822	183 493	44 867

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

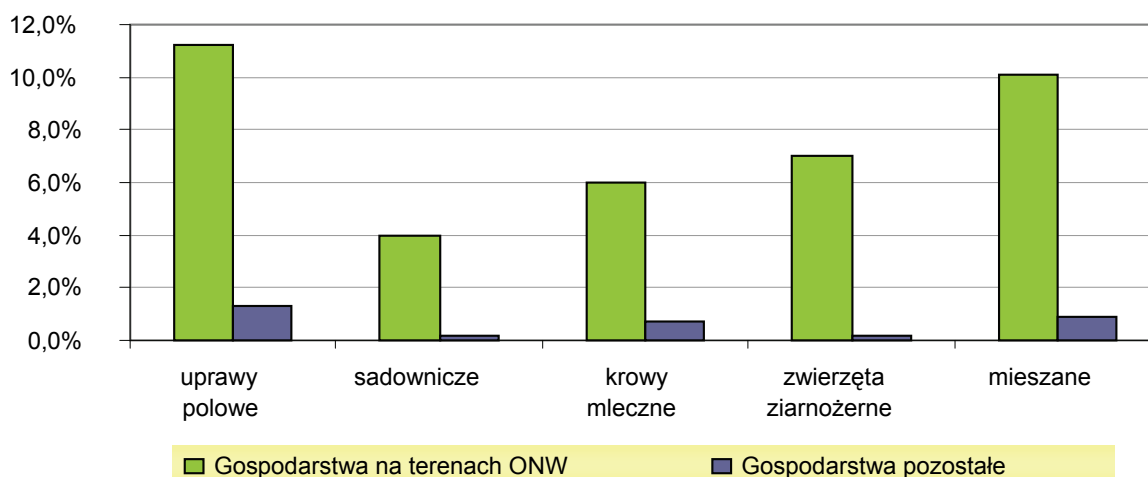
Kluczowy wpływ na zaistniałą sytuację miały dopłaty kompensacyjne, które stanowiły 6% dochodów w tych gospodarstwach (rysunek 5). Bez nich dochód byłby niższy, podobnie jak w gospodarstwach o pozostałych typach rolniczych.

Gospodarstwa zajmujące się produkcją roślinno-zwierzęcą z terenów ONW dzięki otrzymanym dopłatom osiągnęły niemal identyczny dochód jak gospodarstwa pozostałe.

Najsłabiej wypadły gospodarstwa z chowem zwierząt ziarnożernych. Wypracowany przez nie dochód stanowił jedynie 30% dochodu uzyskanego przez analogiczne gospodarstwa z obszarów o lepszych warunkach.

Istotną informacją jest to, że we wszystkich grupach gospodarstw bez względu na położenie dochód przypadający na jednostkę pracy własnej rolnika i członków jego rodziny był większy od przeciętnego wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej (ponad dwukrotnie w gospodarstwach z produkcją mieszaną i prawie 3,5-krotnie z produkcją sadowniczą z terenów ONW).

Rysunek 5. Dopłaty kompensacyjne otrzymywane przez gospodarstwa o wielkości powyżej 16 ESU w 2006 roku



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Po przeanalizowaniu wielkości zadłużenia i stopy reprodukcji majątku trwałego (tabela 14) można stwierdzić, że gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU, bez względu na położenie i kierunek produkcji widzą dla siebie możliwość funkcjonowania w przyszłości, dlatego też inwestują w ciągły rozwój, udoskonalanie i nowe technologie, korzystając w tym celu w znacznym stopniu z kapitału obcego (np. gospodarstwa z uprawą polową).

Tabela 14

Zadłużenie oraz stopa reprodukcji majątku trwałego w gospodarstwach o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU, o wybranych typach rolniczych i położeniu w 2006 roku

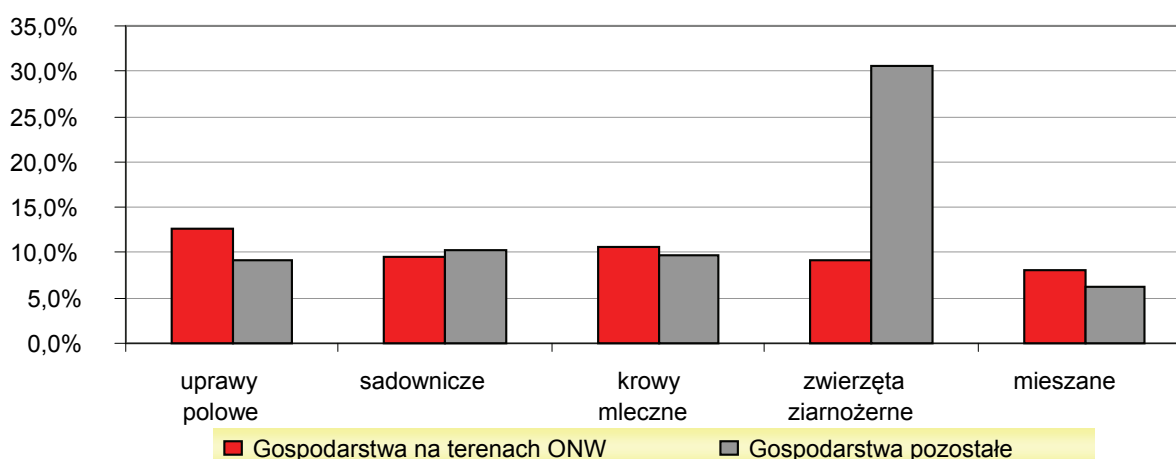
Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW Nizine I						
Zadłużenie	%	26,8	21,4	13,7	18,8	13,6
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	5,5	5,8	6,3	6,7	3,7
Gospodarstwa pozostałe						
Zadłużenie	%	25,8	9,4	18,9	21,0	17,3
Stopa reprodukcji majątku trwałego	%	3,3	2,3	5,4	2,3	3,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Na podstawie rysunku 6 można wnioskować, że w 3/5 przypadków to gospodarstwa z terenów o niekorzystnych warunkach gospodarowania osiągają rentowność kapitału wyższą, aniżeli porównywalne gospodarstwa pozostałe. Obserwuje się taką sytuację w gospodarstwach z uprawą polową, z chowem krów mlecznych i z produkcją mieszaną, gdzie za każde zainwestowane 100 zł otrzymuje się odpowiednio 12,6 zł, 10,6 zł oraz 8 zł.

W gospodarstwach sadowniczych i z chowem zwierząt ziarnożernych z terenów ONW osiągany zysk jest mniejszy odpowiednio o 0,8 zł i aż 21,4 zł w porównaniu do gospodarstw sadowniczych.

Rysunek 6. Rentowność kapitału własnego w gospodarstwach o wielkości powyżej 16 ESU w 2006 roku



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Wśród gospodarstw położonych na terenach ONW lepiej w porównaniu do gospodarstw pozostałych pod względem uzyskanej efektywności technicznej

wypadły gospodarstwa sadownicze, z chowem zwierząt ziarnożernych oraz mieszane (tabela 15). Wymienione wyżej grupy gospodarstw posiadały większy udział gospodarstw, które osiągnęły 60% i więcej zamierzonego efektu.

Tabela 15

Rozkład gospodarstw z terenów ONW i pozostałych według uzyskanego poziomu efektywności technicznej, wyznaczonej metodą SFA, o wielkości powyżej 16 ESU w 2006 roku

Przedziały wartości efektywności technicznej SFA	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW						
0-0,2	%	0,5	0	0	0	0
0,2-0,4	%	2,0	0	0	1,1	0,4
0,4-0,6	%	85,5	75	95,7	92,6	95,6
0,6-0,8	%	11,5	25	4,3	6	3,5
0,8-1	%	0,5	0	0	0,3	0,5
Gospodarstwa pozostałe						
0-0,2	%	0,3	0	0	0	0,1
0,2-0,4	%	2,2	2,9	0	0,3	0,5
0,4-0,6	%	82,3	72,5	89,9	94,4	96
0,6-0,8	%	14,4	23,2	10,1	4,9	3,3
0,8-1	%	0,8	1,4	0	0,4	0,1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Z tabeli 16 wynika, że podgrupy gospodarstw z obszarów ONW z uprawą polową, sadownicze i z chowem zwierząt ziarnożernych mają większy procentowy udział gospodarstw rozwojowych i liderów (tzn. gospodarstw rentownych, choć w większości nie wykorzystujących w pełni posiadanych nakładów) w stosunku do gospodarstw pozostałych.

Tabela 16

Rozkład gospodarstw z terenów ONW i pozostałych o wielkości powyżej 16 ESU w 2006 roku na podstawie zależności rentowności działalności gospodarczej i efektywności technicznej (metoda DEA)

Zmienna	J.m.	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW Nizinne I						
Liderzy	%	0	7,4	0	2	0,7
Rozwojowe	%	85	66,6	89	76,7	73,5
Problemowe	%	14	26	11	21,3	25,8
Zagrożone	%	1	0	0	0	0
Gospodarstwa pozostałe						
Liderzy	%	0,9	4,4	0	2,4	0,5
Rozwojowe	%	79,9	61,8	91	70,8	73,8
Problemowe	%	19,2	33,8	9	26,8	25,7
Zagrożone	%	0	0	0	0	0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN

Gospodarstwa z chowem krów mlecznych i z produkcją mieszaną z obszarów o niekorzystnych warunkach mają zbliżony udział gospodarstw rentownych do gospodarstw pozostałych. W tej grupie wielkościowej obserwuje się wyraźne przesunięcie gospodarstw słabszych, nierentownych do grona gospodarstw rozwojowych – rentownych, choć jeszcze nie w pełni efektywnych.

Wnioski

Gospodarstwa z terenów ONW są w ogólnym mniemaniu postrzegane jako słabiej prosperujące, ograniczone w dużym stopniu przez niekorzystne warunki przyrodnicze, w których, aby uzyskać ten sam efekt, co w gospodarstwach funkcjonujących w lepszych warunkach, ponoszone są znacznie większe nakłady.

Analizą objęto 3 436 gospodarstw, położonych na obszarach ONW Nizinne I w 2006 roku. Stanowią one 38% całej badanej zbiorowości. Co zatem wyróżnia gospodarstwa z terenów ONW na tle gospodarstw pozostałych?

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że:

1. Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 2-8 ESU mają większą średnią powierzchnię użytków rolnych oraz wykorzystują większe nakłady pracy ogółem. Gospodarstwa z uprawami polowymi, produkcją mieszaną i chowem krów mlecznych uzyskały wyższe dochody w stosunku do gospodarstw pozostałych, jednakże w pierwszych dwóch przypadkach nastąpiło to tylko dzięki dopłatom kompensacyjnym. Gospodarstwa z uprawami polowymi i chowem krów mlecznych cechowała dodatnia stopa reprodukcji majątku trwałego. W większości były to gospodarstwa problemowe, nierentowne i źle zarządzane, gdyż 85-95% gospodarstw uzyskiwało 40-60% zamierzonego efektu.
2. Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej 8-16 ESU charakteryzuje większa powierzchnia UR oraz nakłady pracy na zbliżonym poziomie, co oznacza, że na 1 ha przeznaczają się mniejszą liczbę godzin pracy rocznie. Z wyjątkiem gospodarstw sadowniczych wszystkie osiągnęły większy dochód, w tym na dochody gospodarstw z uprawami polowymi i produkcją mieszaną roślinno-zwierzęcą kluczowy wpływ miały dopłaty. Około 60% gospodarstw z tej grupy przeprowadziło inwestycje związane z modernizacją majątku, zwiększył się także udział gospodarstw rozwojowych, a więc rentownych, które jeszcze nie w pełnym stopniu wykorzystują posiadane nakłady.
3. Gospodarstwa o wielkości ekonomicznej powyżej 16 ESU, dysponują mniejszymi zasobami ziemi, nakładami pracy i wartością kapitału pracującego. Jedynie gospodarstwa z chowem krów mlecznych uzyskują

większe dochody w porównaniu do gospodarstw pozostałych. Wszystkie grupy gospodarstw inwestują w rozwój i nowe technologie, widząc dla siebie szansę istnienia w przyszłości. 70-90% z nich to gospodarstwa rozwojowe i liderzy.

Powyższe wnioski świadczą o tym, że:

- wśród gospodarstw z terenów ONW o wielkości 2-16 ESU istnieją grupy, które dzięki dopłatom osiągają dochody wyższe lub na zbliżonym poziomie do gospodarstw pozostałych, pozostają przy tym nadal w większości nierentowne i nieefektywne;
- gospodarstwa położone na obszarach ONW o wielkości powyżej 16 ESU, mimo otrzymywanych dopłat, uzyskują w znaczącej części mniejsze dochody, które jednak w przeliczeniu na jednostkę pracy własnej są jednak kilkakrotnie wyższe niż przeciętne, roczne wynagrodzenie netto w gospodarce narodowej, gospodarstwa te są rentowne oraz widzą dla siebie szansę funkcjonowania w przyszłości;
- najlepiej w utrudnionych warunkach radzą sobie gospodarstwa z chowem krów mlecznych, które uzyskują wyższe dochody w stosunku do analogicznej podgrupy gospodarstw pozostałych, cechuje je rozszerzona reprodukcja majątku trwałego.

Literatura

1. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007r.*, GUS, Warszawa 2008.
2. Czekał T., *Podstawy teoretyczne metod parametrycznych*, [w:] *Analiza efektywności ekonomicznej i finansowej przedsiębiorstw rolnych powstałych na bazie WRSP*, praca zbiorowa pod kier. J. Kulawika IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2008.
3. Józwiak W., *Przewagi komparatywne polskich gospodarstw rolniczych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2003.
4. Juźwiak J., *Gospodarstwa rolne na terenach ONW*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2007, nr 3,
5. Juźwiak J., *Potencjał produkcyjny i sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych na terenach ONW*, seria Program Wieloletni 2005-2009, nr 68, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2007.
6. Niewęglowska G., Czapiewski K., *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW w Polsce w 2004 roku*, seria Program Wieloletni 2005-2009, nr 31, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
7. *Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w złotych w latach 1950-2007*, GUS, Warszawa, 2008.
8. Ziółkowska J., *Efektywność techniczna w gospodarstwach wielkotowarowych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2008.

Załącznik 1: Efektywność techniczna gospodarstw o wielkości 2- 8 ESU w 2006 roku

Zmienna	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW					
Przeciętny współczynnik efektywności	0,503	0,483	0,478	0,461	0,467
Gamma	0,173				
Test t-studenta	Parametry istotne statystycznie				
Test LR	$> \chi^2_{1-\alpha}(n)$				
Gospodarstwa pozostałe					
Przeciętny współczynnik efektywności	0,492	0,503	0,461	0,462	0,464
Gamma	0,173				
Test t-studenta	Parametry istotne statystycznie				
Test LR	$> \chi^2_{1-\alpha}(n)$				

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Załącznik 2: Efektywność techniczna gospodarstw o wielkości 8-16 w 2006 roku

Zmienna	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW					
Przeciętny współczynnik efektywności	0,554	0,533	0,536	0,482	0,500
Gamma	0,125				
Test t-studenta	Parametry istotne statystycznie				
Test LR	$> \chi^2_{1-\alpha}(n)$				
Gospodarstwa pozostałe					
Przeciętny współczynnik efektywności	0,405	0,525	0,520	0,471	0,487
Gamma	0,125				
Test t-studenta	Parametry istotne statystycznie				
Test LR	$> \chi^2_{1-\alpha}(n)$				

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

Załącznik 3: Efektywność techniczna gospodarstw o wielkości powyżej 16 ESU w 2006 roku

Zmienna	Uprawy polowe	Sadownicze	Krowy mleczne	Zwierzęta ziarnożerne	Mieszane
Gospodarstwa położone na terenach ONW					
Przeciętny współczynnik efektywności	0,519	0,532	0,516	0,508	0,501
Gamma	0,283				
Test t-studenta	Parametry istotne statystycznie				
Test LR	$> \chi^2_{1-\alpha}(n)$				
Gospodarstwa pozostałe					
Przeciętny współczynnik efektywności	0,530	0,543	0,514	0,502	0,498
Gamma	0,283				
Test t-studenta	Parametry istotne statystycznie				
Test LR	$> \chi^2_{1-\alpha}(n)$				

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych pochodzących z Polskiego FADN.

III. ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA POLSKICH GOSPODARSTW ROLNYCH W ZESTAWIENIU Z GOSPODARSTWAMI NIEMIECKIMI

Wstęp

Okres przygotowań, a przede wszystkim członkostwo Polski w Unii Europejskiej (UE), poprawiło znacząco warunki gospodarowania w krajowym rolnictwie. Jednak tylko stosunkowo niewielka grupa gospodarstw aktywnie czerpie z tego korzyści modernizując i powiększając posiadane zasoby majątkowe. Duża część gospodarstw zareagowała natomiast mało aktywnie i korzysta jedynie z niektórych dobrodziejstw wspólnej polityki rolnej (polskiej wersji) – głównie dopłat bezpośrednich, a jeszcze inne nie złożyły nawet wniosku o te dopłaty. Zasadne jest zatem pytanie o ocenę zdolności konkurencyjnej (zdolności do konkurowania) polskich gospodarstw w porównaniu do gospodarstw innych krajów UE.

Zdolność konkurencyjna to trwała umiejętność gospodarujących podmiotów do zdobywania, a następnie zachowania udziału w rynku lokalnym, regionalnym, krajowym, a nawet międzynarodowym w warunkach dostępu do tych rynków. O zdolności konkurencyjnej gospodarstw świadczą przede wszystkim dochody i działalność inwestycyjna. Duże dochody informują o mocnej ekonomicznej pozycji gospodarstw, co świadczy nie tylko o poziomie życia producentów, lecz także o trwałym udziale w rynku, umiejętnym marketingu i możliwości (przynajmniej częściowego) finansowania inwestycji z własnych środków. Działalność inwestycyjna wskazuje natomiast na umiejętności i chęć przystosowywania się do zmieniającego się otoczenia, co jest istotnym warunkiem zachowania zdolności konkurencyjnej gospodarstw w dłuższej perspektywie czasowej.

Problematyka zdolności konkurencyjnej naszego rolnictwa była już poruszana w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej. Część opracowań dotyczy okresu poprzedzającego przełomowy rok 2004, część odnosi się do lat następnych, w tym nawet do roku 2007, ale tylko niektóre dotyczą problematyki zdolności konkurencyjnej różnych grup gospodarstw. Problematyka ta w części zahacza zarazem o kwestię specjalizacji polskiego rolnictwa. Jest bowiem prawdopodobną tezą, że ukształtowana od dawna struktura produkcji rolniczej w Polsce zaczyna ulegać zmianie w ramach nowego podziału pracy w krajach Unii Europejskiej. Jedne bowiem gospodarstwa mogą być konkurencyjne względem swych zagranicznych odpowiedników i te mają szansę na modernizację posiadanych zasobów materiałowych i finansowych oraz na ich powiększanie a zatem trwanie w dłuższym okresie czasu. Inne – nie-

konkurencyjne będą natomiast potrzebowały restrukturyzacji, ale tylko zapewne niektórym z nich to się uda, głównie z powodu trudności ze zgromadzeniem odpowiedniego kapitału. Studia na ten temat mają więc praktyczne znaczenie dla naszych producentów rolnych.

W rozdziale zwrócono szczególną uwagę na dwie istotne przesłanki ekonomiczne, które określają zdolność konkurencyjną kilku wybranych grup polskich gospodarstw na tle analogicznych grup gospodarstw rolnych u naszych zachodnich sąsiadów, czyli w Niemczech. Chodzi o dostatecznie dużą opłatę pracy własnej producentów rolnych i członków ich rodzin w posiadanych gospodarstwach²³ (zwanym dalej w skrócie pracą własną) oraz dostatecznie dużą rentowność ulokowanego w tych gospodarstwach własnego kapitału producentów rolnych.

Przedstawione w opracowaniu wnioski i spostrzeżenia mają charakter wstępny, mimo że oparte zostały na danych trzyletnich. W gospodarstwach polskich obejmują one bowiem lata 2004-2006, podczas gdy w niemieckich lata 2003-2005 ze względu na brak nowszych danych w ogólnounijnym FADN.

Zdolność konkurencyjna gospodarstw w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej

Jedno z pierwszych opracowań dotyczących problematyki zdolności konkurencyjnej naszych gospodarstw rolnych skupia się na okresie poprzedzającym uzyskanie przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej [8]. Na podstawie danych empirycznych z lat 1997-1999 oceniono w nim zdolności konkurencyjne polskich gospodarstw rolnych na tle uśrednionych liczb z krajów dawnej unijnej piętnastki (UE-15). Porównano ważniejsze cechy charakteryzujące grupy gospodarstw wyodrębnionych w obu przypadkach w identyczny sposób. Dostępne wówczas polskie dane empiryczne ograniczyły jednak zakres ocen do około 60% ogółu polskich gospodarstw. Oceną nie objęto np. gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka i warzyw, a także najmniejszych gospodarstw o wielostronnej produkcji.

Stwierdzono między innymi, że polskie gospodarstwa cechowała w większości przypadków większa koszty- i pracochłonność przychodów w porównaniu do gospodarstw krajów unijnych. Bardzo niskie koszty pracy własnej polskich producentów rolnych niwelowały jednak z naddatkiem tę małą

²³ Termin „posiadanie” jest w tym opracowaniu używane jako synonim terminu „użytkowanie”. Odwołano się bowiem do polskiego Kodeksu Cywilnego, w którym wyróżnia się „posiadaczy samoistnych”, czyli właścicieli użytkowanych przez siebie gospodarstw oraz „posiadaczy zależnych”, którzy użytkują gospodarstwa nie będące ich własnością. Oczywiście występują też rozwiązania pośrednie, kiedy rolnicy są zarówno posiadaczami samoistnymi jak i zależnymi.

wydolność technologiczną polskich gospodarstw. W cytowanym opracowaniu wskazano, że przewagi te zaznaczają się po 2004 roku w 43-46% ogółu polskich gospodarstw, głównie tych produkujących na rynek.

Optymistyczna ocena udziału polskich gospodarstw rolnych zdolnych do konkurowania wynikała prawdopodobnie z nie dość precyzyjnej metody analizy. Średnie liczby obejmujące kraje dawnej UE-15 nie były homogeniczne. Wśród nich znalazły się drobne gospodarstwa rolne Portugalii, Grecji i północnych Włoch, funkcjonujące w śródziemnomorskim klimacie i wytwarzające takie egzotyczne produkty jak oliwki, winogrona, owoce cytrusowe, nawet ryż. Średnie liczby odnoszące się do gospodarstw dużo większych niż w Polsce pochodziły natomiast m.in. z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii i Danii.

Interesujących spostrzeżeń dostarczyło porównanie wskaźników reprodukcji majątku trwałego. Ustalono, że gospodarstwa krajów unijnych cechowała w latach 1997-1999 reprodukcja prosta lub ujemna, co mogło wskazywać na dwie przyczyny. Gospodarstwa rolne krajów unijnych mogły być w dobrym stopniu wyposażone w majątek trwały, albo też część tamtejszych gospodarstw (głównie mniejszych) nie inwestowała z uwagi na niedostatek środków finansowych, co stawiało pod znakiem zapytania perspektywę ich istnienia w dłuższym okresie. W Polsce w takiej sytuacji znajdowały się przede wszystkim gospodarstwa o wielkości 2-4 ESU.

W opracowaniu A. Wosia [18] znalazło się między innymi stwierdzenie, że czynnikiem podtrzymującym zdolność konkurencyjną polskiego sektora żywnościowego były małe koszty pracy w naszym kraju. Koszty utrzymania rodzin rolniczych i płace w firmach przemysłu rolno-spożywczego były bowiem kilkakrotnie mniejsze niż w krajach dawnej UE-15.

W nurt badań nad zdolnością konkurencyjną polskich gospodarstw rolnych w okresie poprzedzającym rok 2004 wpisuje się też publikacja K. Zawalińskiej [20]. Autorka doszła do wniosku, że konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych uległa pogorszeniu w latach 1996-2000, a było to spowodowane tym, że producenci rolni nie zareagowali wzrostem produktywności i efektywności produkcji na pogarszające się relacje cen produktów do cen nabywanych środków produkcji. Wszechstronna analiza konkurencyjności polskiego rolnictwa znajduje się też w publikacji A. Baer-Nawrockiej [2], ale jej autorka oparła swe wywody na jeszcze starszych danych empirycznych.

Materiały empiryczne z lat 1997-1999 dostarczyły również podstaw do oceny dochodów uzyskiwanych przez polskie i unijne gospodarstwa rolne [9]. Średnie dochody polskich gospodarstw były o około 46% mniejsze od uśrednionych dochodów krajów dawnej UE-15. Jeszcze mniejsze były dochody polskich gospodarstw rolnych w przeliczeniu na jednostkę nakładów pracy, ale

w odniesieniu do średniego krajowego poziomu wynagrodzeń nie odbiegały nadmiernie od analogicznie obliczonego wskaźnika w innych krajach dawnej unijnej piętnastki.

Uśrednione kwoty dochodów nie odzwierciedlały dokładnie istniejących różnic. Na tle pozostałych polskich gospodarstw wyróżniały się np. gospodarstwa sadownicze, które osiągnęły dochody większe o 14% od średnich dochodów gospodarstw sadowniczych w krajach dawnej UE-15.

Można zatem podsumować powyższe sformułowanie stwierdzeniem, że przed 2004 rokiem część polskich gospodarstw rolnych była zdolna konkurować z gospodarstwami rolnymi Unii Europejskiej.

Na przyczyny określonego wyżej zjawiska wskazują autorzy Raportu nr 499 z serii „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy” [10]. Jest w nim mowa o zanikaniu²⁴ całych grup gospodarstw w Austrii, Danii i Niemczech w latach 1997-2001. Na 68 grup gospodarstw wyodrębnionych według typu rolniczego oraz wielkości ekonomicznej zanikło bowiem w okresie objętym analizą około 16% grup, głównie o wielkości 8-40 ESU (w wymienionych krajach nie monitoruje się dochodów mniejszych gospodarstw rolnych). Na tym tle zarysowała się ważna kwestia natury metodycznej. Chodzi o sensowność oceny konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych dokonywanej poprzez ich porównania z „dogorywającymi” gospodarstwami rolnymi innych krajów unijnych.

Równoległe z wypadaniem drobniejszych gospodarstw trwa w Unii Europejskiej inny ważny proces, który polega na wzroście liczby gospodarstw większych, liczących 40 i więcej ESU. W Austrii, Danii i w Niemczech pojawiły się np. w latach 1997-2001 cztery nowe takie grupy, co stanowiło blisko 6% ogółu grup gospodarstw w tamtych krajach.

Rosnący udział dużych gospodarstw rolnych w krajach dawnej unijnej piętnastki podkreśla dystans dzielący je pod tym względem z gospodarstwami polskimi. Potwierdza to w swoim opracowaniu L. Goraj [6] odwołując się do nowszych ustaleń, z lat 2003 i 2004. Analizą objęto m.in. gospodarstwa holenderskie i polskie działające w ramach systemu FADN, które specjalizowały się w produkcji mleka. Obie te grupy podmiotów dzieliła duża różnica skali produkcji. Gospodarstwa holenderskie wytworzyły w 2003 roku średnio około 490 ton mleka wobec około 87 ton mleka wytworzonego średnio w gospodarstwie polskim. Holenderskie gospodarstwa wyróżniała też dużo większa wydajność pracy. Wielkość produkcji mleka przeliczona na jedną w pełni zatrudnioną osobę była w nich bowiem nieco ponad sześciokrotnie większa niż w gospodarstwach polskich.

²⁴ Pojęcie „zanikanie grup gospodarstw” oznacza, że liczba gospodarstw w danej grupie zmalała do tego stopnia, że system FADN przestał monitorować ich kondycję ekonomiczną.

Jeśli dalsze analizy potwierdzą powyższe spostrzeżenia, wówczas można będzie mieć większą pewność co do kierunku przyszłej specjalizacji polskiego rolnictwa w ramach całej Unii. Pojawiają się przecież głosy [7], że specjalizacja polskiego rolnictwa powinna nawiązywać do jego specyficznych cech. Jest nią przede wszystkim relatywnie duża powierzchnia użytków rolnych przypadających na jednego mieszkańca kraju, w porównaniu do większości innych krajów unijnych. Predestynuje to polskie gospodarstwa rolne do specjalizowania się w ekstensywnych formach produkcji, zarówno roślinnej jak i zwierzęcej.

Pozostaje kwestia specjalizowania się polskich gospodarstw rolnych w intensywnych formach produkcji zwierzęcej. Powodzenie w tym zakresie zależy od możliwości zmniejszenia dystansu w rozwoju nowoczesnych technologii, jakie dzieli gospodarstwa polskie od unijnych. Będzie to jednak trudne, ponieważ technologia jest tam stale doskonała, głównie po to, by zapewnić jak najwyższą jakość produktów i chronić środowisko. Gospodarstwa innych krajów unijnych wyróżnia ponadto dużo większa wydajność pracy, choć to zagadnienie miało do niedawna mniejsze znaczenie dla gospodarstw polskich z uwagi na niski poziom wynagrodzeń za pracę i niewielki poziom oczekiwań polskich rolników pod tym względem²⁵.

Dochody różnych grup polskich gospodarstw z dochodami analogicznych grup gospodarstw z najbliższych nam geograficznie krajów dawnej UE-15: Austrii, Danii, Niemiec i Szwecji porównano w Raporcie nr 7 Programu Wieloletniego [11]. Opracowanie zawiera pewne mankamenty, ale wart podkreślenia jest jeden aspekt przyjętej w tym opracowaniu metody. Za miarę przychodów przyjęto dochód brutto z gospodarstwa rolnego, który to miernik nie obejmuje amortyzacji po stronie kosztów. Jest to duża pozycja kosztów i nawet drobne różnice w sposobach liczenia amortyzacji mogą wywrzeć znaczący wpływ na obliczane dochody netto, a w ostatecznym efekcie na wnioski płynące z analizy.

W innym opracowaniu [12] próbowano ocenić dochody różnych grup gospodarstw rolnych w Polsce na tle dochodów odpowiadających im grup gospodarstw z wybranych krajów dawnej UE-15, wykorzystując do tego celu dochody przeliczone na jednostkę nakładów pracy własnej rolników i członków ich rodzin w posiadanych gospodarstwach. Nie jest to jednak dobry wskaźnik analityczny, ponieważ na dochody uzyskiwane przez każde z gospodarstw

²⁵ Dopiero w 2006 roku odnotowano w polskim rolnictwie trudności z rekrutacją pracowników sezonowych i związany z tym wzrost kosztów pracy najemnej [15]. Zjawisko to ujawniło się ze szczególną siłą w większych gospodarstwach sadowniczych i warzywniczych. Zatem dopiero niedawno pojawiła się znacząca presja na zwiększanie wydajności pracy w polskim rolnictwie, a w ślad za tym potrzeba inwestowania, by substytuować nakłady pracy.

składa się nie tylko „opłata” pracy własnej, ale także odsetki od kapitału ulokowanego w gospodarstwie.

Ci sami autorzy [13] podjęli przeto próbę oceny zdolności konkurencyjnej polskich gospodarstw na tle gospodarstw w wybranych innych krajach Unii Europejskiej. Dochody gospodarstw podzielono tym razem na dwie części. Jedną z nich określała opłatę pracy własnej rolników i członków ich rodzin w prowadzonych gospodarstwach (umownie liczone koszty pracy własnej), druga natomiast opłatę (rentowność) kapitału własnego ulokowanego w tych gospodarstwach. W analizie wykorzystano dane z gospodarstw niemieckich i węgierskich. Rolnictwo tego ostatniego kraju jest bowiem dobrze rozwinięte i dysponuje tak jak Polska dużymi zasobami użytków rolnych. Poza tym Węgry zyskały członkostwo Unii w tym samym czasie co nasz kraj, a to oznacza, że tamtejsze gospodarstwa mają doświadczenia zbliżone do polskich. Ponieważ jednak w opracowaniu wykorzystano dane empiryczne z 2004 roku, więc wnioski mają jedynie charakter wstępny.

Ustalony poziom kosztów pracy własnej nie był wysoki na tle średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych zatrudniających 10 i więcej osób. Relacje te wynosiły 55% w Niemczech, 56% w Polsce i blisko 60% na Węgrzech. Jednostkowe koszty pracy własnej były dodatnio skorelowane z wielkością gospodarstw: w małych gospodarstwach relacja ta sięgała zaledwie 50% poziomu wynagrodzeń pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, w największych zaś 95%.

Obliczony średni wskaźnik rentowności kapitału własnego w gospodarstwach polskich był bardzo duży i wynosił 10,5%, a więc był o około 71% większy niż w węgierskich i aż 17-18 razy większy niż w niemieckich. Tylko w około 9% analizowanych grup gospodarstw polskich wskaźnik rentowności kapitału własnego był mniejszy od zera, na Węgrzech było 13% takich gospodarstw, w Niemczech zaś aż 73%.

Wielkości wskaźników rentowności kapitału własnego różniły się jednak w poszczególnych grupach wielkościowych gospodarstw. Były one mniejsze w polskich gospodarstwach o wielkości 2-16 ESU niż w gospodarstwach węgierskich (w Niemczech dochody takich gospodarstw nie były monitorowane). Racjonalność funkcjonowania niewielkich, choć towarowych polskich gospodarstw rolnych pozostawiała zatem wiele do życzenia. W przypadku gospodarstw większych natomiast różnice te przemawiały na korzyść gospodarstw polskich, i to zarówno w odniesieniu do gospodarstw węgierskich, jak i niemieckich.

Dostrzeżono poza tym nieduże wielkości wskaźnika (stóp) rentowności kapitału własnego w gospodarstwach, w których istotną rolę pełnił kapitał i na-

kłady pracy, mniejszą zaś ziemią (głównie gospodarstwa warzywnicze, ale także sadownicze i wyspecjalizowane w chowie trzody chlewnej). Ponieważ w Polsce kwoty dopłat bezpośrednich są uzależnione głównie od obszaru posiadanych przez producentów użytków rolnych, więc gospodarstwa o mniejszych zasobach ziemi znalazły się w niekorzystnej sytuacji. Wzrost kosztów produkcji spowodowany ruchem cen i płac pracowników najemnych dotknął je więc bardziej, ponieważ nie był rekompensowany dostatecznie dużym wzrostem dopłat.

Na wyżej przedstawionej podstawie została sformułowana opinia o dużej zdolności konkurencyjnej polskich gospodarstw rolnych o wielkości 16 i więcej ESU, na tle analogicznej grupy gospodarstw innych krajów unijnych, które mają zbliżone do polskich przyrodnicze warunki gospodarowania. Zarysował się zarazem podział gospodarstw według typów produkcji. Zaczęły tracić zdolność konkurencyjną gospodarstwa, które swój byt opierają na dużych nakładach pracy i dużych zasobach kapitału, lecz małych zasobach użytkowanej rolniczo ziemi. Wykazano, że zdolność konkurencyjna polskich gospodarstw rolnych o wielkości 8 i więcej ESU nie budziła zastrzeżeń w 2004 roku, ponieważ osiągały one dochody porównywalne z dochodami gospodarstw rolnych innych krajów unijnych i wyróżniała je większa stopa reprodukcji majątku trwałego. Szansę na utrzymanie zdolności konkurencyjnej miało więc co najmniej 220-230 tys. polskich gospodarstw rolnych, tj. 15% gospodarstw, które skorzystały w 2004 roku z dopłat bezpośrednich i innych. Gospodarstwa te miały przesłanki, by inwestować i utrzymywać bądź umacniać swą zdolność konkurencyjną.

Jest natomiast prawdopodobne, że polskie gospodarstwa rolne o wielkości do 8 ESU nie podejmą prób dalszego modernizowania i powiększania swego wytwórczego potencjału. Oznacza to, że około 1260 tys. takich gospodarstw, które otrzymały dopłaty w 2004 roku, nie ma, lub będzie stopniowo tracić swą zdolność konkurencyjną.

Na podstawie wyżej przedstawionych porównań międzynarodowych i analizy sytuacji obejmującej lata 2004-2007 można sformułować tezę, że warunki gospodarowania zapoczątkowane w pierwszym roku tego okresu prowadziły do różnicowania się konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych. Nie chodzi w tym przypadku tylko o podział gospodarstw na mniejsze (o wielkości do 16 ESU) i mniej konkurencyjne oraz większe i bardziej konkurencyjne. Zarysował się również podział według typów produkcji. Tracą zdolność konkurencyjną gospodarstwa, które swój byt opierają na dużych nakładach pracy i dużych zasobach kapitału, lecz małych zasobach użytkowanej ziemi.

Mankamentem charakteryzowanego opracowania jest to, że sporządzone ono zostało na podstawie jednorocznych (z 2004 roku) danych empirycznych. Do wniosków należy zatem podejść ostrożnie. Produkcja na otwartej przestrzeni

i kilkuletnie cykle produkcyjne (np. w chowie trzody chlewnej) są bowiem przyczyną dużej corocznej zmienności dochodów.

W przedstawionym wyżej opracowaniu [13] sformułowana została ponadto oryginalna teza o „rozleniwieniu” rolników z krajów dawnej UE-15, co nie sprzyja zainteresowaniu tamtejszych producentów rolnych wzrostem efektywności gospodarowania. Świadczy o tym ogromny udział dopłat w dochodach gospodarstw. Zjawisko to zaczęło również oddziaływać niekorzystnie na producentów rolnych z nowo przyjętych do Unii krajów.

Potwierdzenie powyższego spostrzeżenia można znaleźć również w innym opracowaniu [14]. Autor wspomina w nim m.in. o wynikach badań L. Latruffe²⁶ prowadzonych we francuskich gospodarstwach wyspecjalizowanych w produkcji roślinnej, mleka i żywca wołowego. Cytowana autorka doszła na tej podstawie do wniosku, że subsydia wpływają negatywnie na efektywność funkcjonowania gospodarstw rolnych, ale sprzyjają lepszemu wyposażeniu gospodarstw w środki produkcji.

Pogłębienie tej problematyki znajduje się w opracowaniu T. Czekała [3]. Autor wykorzystał panel 9 855 polskich gospodarstw rolnych prowadzących rachunkowość w latach 2004. Doszedł on do wniosku, że z dopłat do inwestycji skorzystały gospodarstwa bardziej efektywne technicznie i finansowo, a więc te, które są lepiej zarządzane i dysponują większym potencjałem ekonomicznym. Wsparcie środkami publicznymi stymuluje więc konkurencyjność gospodarstw, ale głównie najsilniejszych. Co więcej, gospodarstwa te mogłyby prawdopodobnie obejść się bez tej pomocy.

Analizę dokonań całego polskiego rolnictwa w pierwszych dwóch latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej przedstawił w swojej publikacji E. Niedzielski [15]. Odnotowano w nim, że polskie produkty pochodzenia rolniczego oraz przemysłu rolno-spożywczego znajdują swoje miejsce na wspólnym rynku. Korzystnie też przedstawia się przyszłość, bowiem stabilny rynek sprzyja długookresowemu planowaniu, co wywiera korzystny wpływ na postęp techniczny, podnoszenie standardów sanitarno-higienicznych i ekologicznych oraz jakość produktów. W cytowanym opracowaniu znajduje się też stwierdzenie, że funkcjonowanie w ramach wspólnoty europejskiej powszednie i staje się elementem normalnego funkcjonowania naszego rolnictwa. Autor opracowania nie dostrzega jednak dramatyzmu sytuacji drobnych polskich gospodarstw rolnych, o której wspomniano wyżej.

Analiza dokonana przez W. Poczta i K. Pawlak [16] wykazała, że stosunkowo dużą przewagę konkurencyjną na unijnym rynku mają polskie produkty wytworzone z surowców pochodzenia roślinnego, w porównaniu do

²⁶ L. Latruffe pracuje w Zakładzie Ekonomiki Rolnictwa INRA w Rennes, we Francji.

produktów wytworzonych na bazie surowców pochodzenia zwierzęcego. Polskie surowce pochodzenia rolniczego cieszą się natomiast mniejszym powodzeniem, a całkiem niekonkurencyjne są zboża i produkty pochodne, oleje oraz tłuszcze.

W. Dzun i W. Józwiak przygotowali opracowanie [4] na podstawie nowszych materiałów, nawet tych pochodzących z 2007 roku i wskazujących na perspektywę rozwoju polskich towarowych gospodarstw rolnych w perspektywie 2013 roku. Autorzy opracowania są zdania, że gospodarstwa o wielkości 2-8 ESU (w liczbie około ½ miliona, które w 2006 roku wytworzyły około 34% krajowej wartości produkcji rolniczej) mają nikłe szanse na poprawę swych niewielkich obecnie dochodów bez wzrostu skali produkcji, co jednak będzie trudne z uwagi na słabo rozwinięty rynek ziemi i trudności z pozyskaniem niezbędnego kapitału. Większość tych gospodarstw będzie oczywiście funkcjonować do 2013 roku, bowiem uproszczony system dopłat bezpośrednich i realizowana polityka rolna w naszym kraju będzie temu sprzyjać. Jeśli zaś chodzi o około 140 tys. gospodarstw o wielkości 8-16 ESU (które w 2006 roku wytworzyły około 23% krajowej wartości produkcji rolniczej), to część z nich ma szanse przejść do grupy gospodarstw większych ekonomicznie, ale tylko przy możliwości powiększenia posiadanego obszaru ziemi.

Może się natomiast utrzymać w najbliższych latach stosunkowo duża konkurencyjność gospodarstw osób fizycznych o wielkości 16 i więcej ESU. W połowie 2007 roku było ich około 96 tys. a w 2006 roku pozyskały one około 39% ogólnej wartości produkcji rolniczej. Będą jednak rosły koszty pracy i ziemi. Już od 2006 roku zaczęły bowiem rosnąć płace, a od 2007 roku także czynsze za dzierżawę ziemi. Będą ponadto rosły koszty odsetek od kredytów i pożyczek, w związku z inwestowaniem ze względu na: wymagania zasady wzajemnej zależności (cross compliance), konieczność nawadniania upraw powodowaną nasilającymi się suszami, konieczność poprawy dobrostanu zwierząt, substytuowania nakładów pracy, itd. Te koszty będą niwelowane do 2013 roku rosnącymi kwotami dopłat, ale w dalszej perspektywie, kiedy wzrost dochodów będzie uzależniony głównie od poprawy efektywności produkcji i wydajności pracy, sytuacja dochodowa dużych polskich gospodarstw może być trudniejsza.

Jeśli zatem korzystny dla polskiego rolnictwa okres do 2013 roku nie zostanie wykorzystany do bardziej zdecydowanej poprawy struktury agrarnej naszego rolnictwa, to zacznie ono przegrywać konkurencję na rynku rolnym Unii Europejskiej i światowym.

Reasumując można powiedzieć, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej nasiliło bądź skorygowało wcześniej istniejące procesy, a także ujaw-

niło nowe zjawiska. Powyższy przegląd literatury tematu wskazał jednak, że wiedzę na ten temat kształtuje szczupła jak dotąd baza danych empirycznych. Potrzebne są zatem dalsze analizy, które na pogłębionej podstawie materiałów empirycznych potwierdzą sformułowane wnioski lub je skorygują. Tylko wtedy badania prowadzone na temat konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych mogą stać się podstawą służącą racjonalnej ewolucji krajowej polityki rolnej.

Cel opracowania i metoda jego realizacji

Zdolność konkurencyjną wybranych rodzajów polskich gospodarstw rolnych, o różnej wielkości i będących w posiadaniu osób fizycznych, oceniono na tle analogicznych danych zaczerpniętych z gospodarstw niemieckich²⁷. Rolnictwo Polski i Niemiec cechuje zbliżona struktura produkcji, więc konkurują one o odbiorców wytwarzanych dóbr. Poza tym warunki przyrodnicze w Niemczech nie odbiegają nadmiernie od warunków przyrodniczych w Polsce, w odróżnieniu od innych krajów dawnej UE-15.

Dla celów analitycznych wykorzystano podział gospodarstw stosowany w krajach unijnych, który polega na wyodrębnianiu typów rolniczych i na określaniu ich ekonomicznej wielkości. Używane są w tym celu pojęcia nadwyżki bezpośredniej i standardowej nadwyżki bezpośredniej. Pierwsze z pojęć określa różnicę między wartością produkcji i dopłat, a kosztami zmiennymi. Standardowa nadwyżka bezpośrednia (SNB) zaś to nadwyżka bezpośrednia obliczona dla każdego z regionów kraju i dla danego okresu uwzględniająca średnie lokalne ceny, plony, wydajności jednostkowe zwierząt oraz koszty. Dla poszczególnych rodzajów produkcji (pszenica, krowy mleczne itd.) istnieją odpowiednie współczynniki standardowej nadwyżki bezpośredniej. W połączeniu z obszarem poszczególnych upraw oraz liczebnością pogłowia poszczególnych gatunków i grup wiekowych zwierząt pozwala to obliczyć wartość tej nadwyżki dla każdego z gospodarstw.

Typy gospodarstw ustalono na podstawie struktury wartości SNB. Gospodarstwa, w których udział danego rodzaju produkcji przekracza $\frac{2}{3}$ całkowitej jej wartości nazywane są gospodarstwami specjalistycznymi (sadownicze, zbożowe, z produkcją mleka itd.), w innych przypadkach jest mowa o typach mieszanych (mieszana produkcja roślinno-zwierzęca itd.).

Wielkość gospodarstw określono łączną kwotą wartości SNB. Wielkość ta wyrażona jest w ESU (European Size Unit), przy czym 1 ESU odpowiada równowartości 1200 euro kwoty SNB. Tak mierzona wielkość uwzględnia

²⁷ W sporządzonych analizach nie można było wykorzystać danych węgierskich, jak to uczyniono dla 2004 roku (patrz: przegląd literatury tematu), ponieważ ogólnounijny FADN zawiera jak dotąd jedynie dane empiryczne z lat 2004 i 2005.

zaangażowanie w procesie produkcji wszystkich trzech materialnych czynników produkcji (pracy, ziemi i kapitału) i dlatego trafniej informuje o wielkości gospodarstw niż częściej używany w naszym kraju miernik, jakim jest obszar użytków rolnych.

Wielkość gospodarstw opisano w granicach wyrażonych liczbami całkowitymi. Zapis 16-40 ESU należy jednak rozumieć tak, że chodzi o gospodarstwa o wielkości 16-39,99 ESU, itd.

W opracowaniu wykorzystano polskie materiały empiryczne, które obejmują lata 2004-2006 i zostały zaczerpnięte z Polskiego FADN. Niemieckie dane empiryczne zaczerpnięte zostały natomiast z wyników ogólnounijnego FADN i obejmują lata 2003-2005, bowiem nadal brakuje danych liczbowych z 2006 roku. Właśnie z tego powodu analizie poddano tylko wybrane grupy gospodarstw (wyspecjalizowane w produkcji: zbóż i mleka, chowie trzody chlewnej oraz gospodarstwa o wielostronnej produkcji), ponieważ wyniki nadal mają charakter nie dość precyzyjny. Analizę zdolności konkurencyjnej opartą o polskie i niemieckie, a także węgierskie dane liczbowe z lat 2004-2006 będzie można przedstawić dopiero w 2009 roku.

Spore trudności metodyczne sprawiło ustalenie wielkości wskaźników rentowności kapitału własnego producentów rolnych, które mierzy się relacją kwot zysku do wartości kapitału własnego gospodarstw. Aby policzyć zysk (monitoring FADN nie podaje takich danych) odjęto zatem od dochodu gospodarstw oszacowany koszt pracy własnej, który policzono jako iloczyn nakładów pracy własnej w gospodarstwach i jednostkowych kosztów tej pracy. Te ostatnie oszacowano na podstawie analiz systemu wynagrodzeń w obu porównywanych krajach zawartych w opracowaniach [1], [5] i [19], co pozwoliło przyjąć następujące założenia:

- koszty pracy własnej członków rodzin producentów rolnych (bez kosztów pracy samych rolników) wyceniono na poziomie o 18% większym od płacy minimalnej i nie różnicowano w zależności od wielkości gospodarstwa²⁸,
- jednostkowe koszty pracy własnej rolników zróżnicowano zależnie od wielkości gospodarstw wyrażonej w ESU²⁹. Przyjęto, że w najmniejszych (2-4 ESU) są one o 10%, zaś w największych (100 i więcej ESU) o 230% większe od jednostkowych kosztów pracy własnej członków rodzin rolników. Koszty pracy własnej producentów rolnych w gospodarstwach pozostałych grup wielkościowych zostały natomiast ustalone proporcjonalnie do wielkości gospodarstw.

²⁸ W opracowaniu operuje się wyłącznie kosztami pracy netto.

²⁹ Przyjęto, że większe koszty pracy własnej producentów rolnych są związane z pracą zarządczą, a nakłady tej pracy są proporcjonalne do wielkości gospodarstw.

Tabela 1

Oszacowane koszty pracy własnej (euro za 1 godzinę) producentów rolnych i członków ich rodzin^a w polskich i niemieckich gospodarstwach rolnych w 2005 roku

Wielkość gospodarstw (ESU)	Gospodarstwa:	
	polskie	niemieckie
16-40	1,39	9,24
40-100	1,68	11,53
100 i więcej	2,47	17,71

^a Porównano jedynie liczby odnoszące się do gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU, ponieważ FADN w Niemczech nie monitoruje dochodów w gospodarstwach mniejszych.

Źródło: Ustalenia własne sporządzone na podstawie materiałów zaczerpniętych z opracowań: [1], [5] i [19].

Oszacowane koszty pracy własnej w gospodarstwach polskich i niemieckich zostały zestawione w tabeli 1. Dzielą je znaczne różnice, a są one pochodną różnic poziomu wynagrodzeń w obu krajach. Średnie roczne wynagrodzenia w polskich przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 lub więcej osób wynosiło bowiem w 2005 roku zaledwie 15% analogicznie liczonego średniego poziomu wynagrodzeń w Niemczech [1]. Ta proporcja została w zasadzie zachowana między liczbami zestawionymi w tabeli 1, gdyż różnice tej średniej relacji w poszczególnych grupach wielkościowych gospodarstw nie przekraczają 1,1 punktu procentowego.

Relacja oszacowanego poziomu kosztów pracy własnej producentów rolnych i członków ich rodzin w przeliczeniu na 1 w pełni zatrudnioną osobę do średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 oraz więcej osób, była różna w poszczególnych grupach wielkościowych gospodarstw³⁰. Relacje te w gospodarstwach niemieckich i polskich o wielkości 16-40 ESU były identyczne i wynosiły 48%. Różnice analogicznie liczonych wskaźników dla gospodarstw o wielkości 40-100 ESU wynosiły 78,6% w gospodarstwach polskich i 81,1% w gospodarstwach niemieckich. Oszacowany poziom kosztów pracy własnej w największych analizowanych polskich gospodarstwach rolnych wynosił natomiast 115,6% kwoty średniego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 i więcej osób, podczas gdy w gospodarstwach niemieckich wskaźnik ten był nieco większy i wyniósł 124,6%.

³⁰ W rachunkach uwzględniono jedynie wynagrodzenia netto za pracę własną producentów rolnych i członków ich rodzin w posiadanych gospodarstwach rolnych i płace netto pracowników w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniają 10 i więcej osób.

Koszty pracy własnej w pozostałych latach wziętych pod uwagę w sporządzonej analizie, ustalone zostały proporcjonalnie do zmian średniego poziomu wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi.

Zdolność konkurencyjna wybranych grup gospodarstw polskich względem analogicznych grup gospodarstw niemieckich

W rozdziale dokonano porównań wskaźników rentowności kapitału własnego polskich i niemieckich gospodarstw rolnych wyspecjalizowanych w: produkcji zbóż i mleka, w chowie trzody chlewnej, a także gospodarstw o wielostronnej strukturze produkcji, a więc nie wyspecjalizowanych. Szacunki wskazują, że próba gospodarstw objęta analizą reprezentuje około 80% polskich gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU.

Analizie poddano wszystkie elementy rachunku rentowności kapitału własnego (dochody, koszty pracy własnej, zyski, kwoty kapitału własnego, rodzaj reprodukcji majątku trwałego) w każdej z analizowanych grup gospodarstw, by w końcu na ich podstawie móc ustalić wielkość wskaźników charakteryzujących rentowność kapitału własnego, tj. stopy rentowności tego kapitału. Analizę każdej z wymienionych wyżej grup gospodarstw kończy charakterystyka wskaźników efektywności technicznej gospodarowania, co pozwala wnioskować o możliwości poprawy stóp wskaźników rentowności kapitału własnego. Dodać trzeba, że wszelkie liczby wykorzystane w rozdziale są liczbami średnimi, odnoszącymi się do jednego gospodarstwa w każdej z analizowanych grup.

Gospodarstwa zbożowe

Gospodarstwa zbożowe, albo inaczej gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji zbóż, nie zajmują się wbrew swej nazwie wyłącznie produkcją ziarna zbóż. Pozyskują one także produkty dodatkowe (nasiona rzepaku, rzepiku i roślin strączkowych), które są wytwarzane przy pomocy tej samej technologii.

Porównać można było tylko dwie grupy wielkościowe gospodarstw, te o wielkości 16-40 ESU i 40-100 ESU, ponieważ Polski FADN nie objął swym monitoringiem gospodarstw większych.

Dochody gospodarstw polskich o wielkości 16-40 ESU były w analizowanych latach od około 1,5 do 5 razy większe niż w gospodarstwach niemieckich (tabela 2).

Tabela 2

Dochody polskich i niemieckich gospodarstw zbożowych o wielkości 16-40
i 40-100 ESU^a w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005
(w euro w przeliczeniu na jedno gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):			
	16-40		40-100	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	7 013	*	19 617
2004	15 353	8 027	34 351	24 430
2005	13 248	4 830	33 408	18 906
2006	25 360	*	52 747	*

^a Dochody liczone dla gospodarstw o wielkości co najmniej 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie jest monitorowana kondycja mniejszych gospodarstw rolnych. Nie porównano też dochodów dla gospodarstw o wielkości 100 i więcej ESU, ponieważ nie były one objęte monitoringiem Polskiego FADN.

Źródło: Liczby dotyczące gospodarstw polskich pochodzą z Polskiego FADN i obejmują wyłącznie gospodarstwa osób fizycznych, natomiast liczby z gospodarstw niemieckich pochodzą z FADN ogólnounijnego.

W wyrażeniu wartościowym różnice te zamykały się kwotami od 5 221 do 20 530 euro, co w przeliczeniu na walutę polską czyniło od 22 319 do 81 295 zł. Większe polskie gospodarstwa (40-100 ESU) miały natomiast dochody od 1,4 do 2,8 razy wyższe w porównaniu z gospodarstwami niemieckimi, a różnice wyrażone w pieniądzu wynosiły od 8 978 do 33 841 euro, co odpowiadało kwotom od 38 380 do 134 004 zł. Różnice zatem były znaczące.

Koszty pracy własnej były w polskich gospodarstwach dużo mniejsze niż w gospodarstwach służących do porównań. Ponieważ różnice te były podobne w poszczególnych latach analizowanych okresów, więc oceniono tylko odpowiednie liczby z 2005 roku. W polskich gospodarstwach o wielkości 16-40 ESU wynosiły one zaledwie niecałe 20% kosztów tego czynnika produkcji w gospodarstwach niemieckich, a w gospodarstwach o wielkości 40-100 ESU analogiczny wskaźnik wyniósł 16,5%. Nakłady pracy w gospodarstwach polskich były co prawda większe (odpowiednio) o 41,4 i 31,8%, ale rekompensowane to było z nadstatkiem bardzo małymi jednostkowymi kosztami tego czynnika produkcji (patrz tabela 1).

Wyżej analizowane dane liczbowe dostarczyły podstaw do oszacowania zysków osiągniętych przez analizowane gospodarstwa, które zestawiono w tabeli 3. Z liczb charakteryzujących te zyski wynika prosta i wyrazista konstatacja: polskie gospodarstwa zbożowe o wielkości 16-40 i 40-100 ESU przynosiły zyski, podczas gdy gospodarstwa niemieckie przynosiły straty.

Analogicznie jak w przypadku kosztów pracy własnej postąpiono z analizą kapitału własnego. Jego wartość w gospodarstwach polskich w 2005 roku o wielkości 16-40 ESU wynosiła zaledwie około 21% i około 28% w tych

o wielkości 40-100 ESU w relacji do gospodarstw niemieckich. Te różnice nie są w pełni zrozumiałe. Relacje technicznego uzbrojenia pracy (wartość kapitału własnego brutto w przeliczeniu na 1 w pełni zatrudnioną w gospodarstwie rolnym osobę) wynosiła bowiem w polskich gospodarstwach – w stosunku do niemieckich – (odpowiednio) 16,2 i 18,9%, co by wskazywało, że zatrudnienie w gospodarstwach polskich powinno być znacząco większe. Tymczasem nakłady pracy własnej były w nich większe tylko (odpowiednio) o 41,4% i 31,9%.

Tabela 3

Oszacowane zyski^a w polskich i niemieckich gospodarstwach zbożowych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005 (w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):			
	16-40		40-100	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	-14 840	*	-8 668
2004	10 051	-14 841	29 866	-8 661
2005	9 147	-17 588	31 644	-11 554
2006	18 712	*	47 024	*

^a Zysk to dochód z gospodarstwa pomniejszony o oszacowany koszt pracy własnej.

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych liczbowych z tabeli 1 i 2 oraz danych empirycznych zaczerpniętych z monitoringu Polskiego FADN i FADN ogólnounijnego.

Przyczyną tego zjawiska mogły być w części dużo mniejsze ceny ziemi w Polsce, ale mogło nią być też to, że gospodarstwa niemieckie były wyposażone „luksusowo” w środki produkcji (przeinwestowane), na co pozwalała wcześniej prowadzona wspólna polityka rolna. Potwierdzenie powyższego hipotetycznego sformułowania można znaleźć w tabeli 4.

Tabela 4

Stopy reprodukcji majątku trwałego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach zbożowych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):			
	16-40		40-100	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	-0,7	*	-0,2
2004	3,0	0,1	2,0	-0,8
2005	8,0	0,5	7,0	-0,5
2006	7,0	*	6,0	*

^a Stopa reprodukcji majątku trwałego określa wielkość relacji kwoty wartości inwestycji netto (wartość inwestycji brutto pomniejszona o kwotę amortyzacji) do wartości środków trwałych (ziemia, budynki i budowle, maszyny i urządzenia, zwierzęta stada podstawowego i nasadzenia drzew).

Źródło: Jak w tabeli 2.

Stopy reprodukcji majątku trwałego (relacja wartości inwestycji netto do wartości środków trwałych) w gospodarstwach niemieckich wahały się bowiem

wokół zera. Gospodarstwa polskie na tym tle charakteryzowała duża aktywność inwestycyjna, co było spowodowane niedostatkami w ich wyposażeniu.

Na podstawie wyżej analizowanych liczb obliczono stopy rentowności kapitału własnego w porównywanych polskich i niemieckich gospodarstwach rolnych. Stopy te zostały zestawione w tabeli 5.

Tabela 5

Stopy rentowności kapitału własnego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach zbożowych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):			
	16-40		40-100	
	polskie	niemieckie	polskie	Niemieckie
2003	*	-2,5	*	-1,2
2004	7,3	-1,9	12,0	-1,7
2005	6,6	-3,3	11,4	-1,6
2006	12,1	*	14,7	*

^a Wielkość relacji kwoty zysku do wartości kapitału własnego (wartość aktywów pomniejszona o kwotę zadłużenia).

Źródło: Dane liczbowe z tabeli 3 i wyniki monitoringu Polskiego FADN oraz FADN ogólnounijnego.

Na tej podstawie okazało się, że obie analizowane grupy polskich gospodarstw zbożowych (o wielkości 16-40 i 40-100 ESU) cechowała duża rentowność kapitału własnego. Była ona nawet większa od oprocentowania lokat bankowych w bankach komercyjnych (średnio 3,9% w latach 2004-2006), co wskazuje, że producentom rolnym opłacało się lokować wolne środki finansowe w prowadzone gospodarstwa rolne. W obu grupach wielkościowych gospodarstwach niemieckich natomiast i to we wszystkich analizowanych latach kapitał własny przynosił straty, co dodatkowo potwierdza wyżej sformułowaną tezę o ich przeinwestowaniu. Polskie gospodarstwa zbożowe były zatem konkurencyjne względem gospodarstw niemieckich w latach 2004-2006. Miały one bardzo podobne relacje kosztów pracy własnej, w stosunku do średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz świadczących usługi i zatrudniających 10 i więcej osób, jak w tamtych gospodarstwach. Jednostkowe koszty pracy własnej były jednak w polskich gospodarstwach około siedmiokrotnie mniejsze i prawdopodobnie dlatego polskie gospodarstwa inwestowały zyskownie, co pozwalało im modernizować oraz powiększać posiadane zasoby majątkowe.

Analiza zależności pomiędzy rentownością prowadzonej przez gospodarstwa polskie działalności gospodarczej, a wskaźnikiem efektywności technicznej wykazała, że 68,3% analizowanych polskich gospodarstw zbożowych o wielkości 16 i więcej ESU miało w 2006 roku rentowne przychody, ale nie w pełni efektywnie wykorzystywało posiadane zasoby czynników produkcji. W tym bowiem ostatnim przypadku stopa efektywności technicznej była

mniejsza o 6 i więcej procent w porównaniu do gospodarstw przodujących. Dużo zatem polskich gospodarstw zbożowych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU posiada możliwość poprawy swoich wyników, ale pod warunkiem podejmowania przez producentów rolnych decyzji zarządczych ukierunkowanych na poprawę efektywności gospodarowania.

Niemieckie gospodarstwa zbożowe były natomiast najprawdopodobniej przeinwestowane, ale odtwarzały w zasadzie wartość majątku. Jeśli finansowały prowadzone inwestycje ze środków własnych (np. z odpisów amortyzacyjnych), to dochody tych o wielkości 16-40 ESU pozwalały ponieść koszty pracy własnej jedynie na poziomie od 13,7 do 22,9% średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 i więcej osób. W przypadku gospodarstw o wielkości 40-100 ESU analogicznie policzone parametry mieściły się natomiast w granicach od 44,4 do 59,8%. Relacje te były zatem gorsze niż w gospodarstwach polskich.

Gospodarstwa mleczne

Gospodarstwa mleczne to skrócona forma nazwy – gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji mleka. W ich przypadku ocenie można było poddać tylko te o wielkości 16-40 ESU, ponieważ Polski FADN nie monitoruje kondycji ekonomicznej gospodarstw większych, będących w posiadaniu osób fizycznych. Dochody polskich gospodarstw mlecznych średnio w analizowanych trzyleciach wynosiły około 134% kwot dochodów osiągniętych przez gospodarstwa niemieckie (tabela 6).

Tabela 6

Dochody polskich i niemieckich gospodarstw mlecznych o wielkości 16-40 ESU^a w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005 (w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa :	
	polskie	niemieckie
2003	*	13 224
2004	15 927	15 759
2005	23 415	19 089
2006	25 206	*

^a Dochody liczone dla gospodarstw o wielkości co najmniej o wielkości 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie jest monitorowana kondycja mniejszych gospodarstw rolnych. Nie porównano też dochodów gospodarstw o wielkości 40-100 oraz 100 i więcej ESU, ponieważ nie były objęte monitoringiem Polskiego FADN.

Źródło: Jak w tabeli 2.

W wyrażeniu wartościowym różnice te zamykały się różnymi kwotami. W 2004 roku były one znikome, a w 2005 roku odbiegały w gospodarstwach polskich in minus o 3162 euro (13517 zł). Porównanie zaś dochodów z 2006 roku

w gospodarstwach polskich i z 2003 roku w gospodarstwach niemieckich wypada na korzyść gospodarstw polskich o kwotę 11 892 euro (50 460 zł).

Koszty pracy własnej w polskich gospodarstwach były dużo mniejsze niż w gospodarstwach niemieckich. Ponieważ podobnie jak w gospodarstwach wyspecjalizowanych w produkcji zbóż różnice te były zbliżone w poszczególnych latach analizowanych okresów, więc analizie poddano tylko liczby z 2005 roku. W polskich gospodarstwach koszty te wynosiły zaledwie 21,2% kosztów tego czynnika produkcji w gospodarstwach niemieckich. Nakłady pracy w gospodarstwach polskich były co prawda większe o 1 268 godz., tj. o 42,4%, ale bardzo niskie koszty jednostkowe pracy własnej (tabela 1) rekompensowały z nadstatkiem tę różnicę.

Przedstawione wyżej dane liczbowe stały się podstawą szacowania kwot zysków osiągniętych przez analizowane gospodarstwa, które zestawiono w tabeli 3. Wynika z nich taki sam wniosek jak w przypadku gospodarstw zbożowych, że polskie gospodarstwa ukierunkowane na specjalistyczną produkcję mleka przynosiły zyski we wszystkich trzech latach analizowanego okresu, podczas gdy gospodarstwa niemieckie ponosiły straty. Różnica zysków na korzyść gospodarstw polskich wynosiła w 2004 roku 10 568 euro (47 838 zł) i 20 865 euro (83 940 zł) w 2005 roku.

Tabela 7

Oszacowane zyski^a w polskich i niemieckich gospodarstwach mlecznych o wielkości 16-40 ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005 (w euro na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa :	
	polskie	Niemieckie
2003	*	-10 796
2004	8 174	- 2 394
2005	15 014	- 5 851
2006	15 760	*

^a Zysk to dochód z gospodarstwa pomniejszony o oszacowany koszt pracy własnej

Źródło: Jak w tabeli 3.

W identyczny sposób jak w przypadku kosztów pracy własnej postąpiono z zakresem analizy kapitału własnego. Jego wartość w gospodarstwach polskich wynosiła zaledwie 32,9% wartości tego kapitału w gospodarstwach niemieckich. Przyczyny tak dużych różnic są mało zrozumiałe. Relacje technicznego uzbrojenia pracy (wartość kapitału własnego brutto na 1 w pełni zatrudnioną w gospodarstwie osobę) wynosiła bowiem w polskich gospodarstwach – w stosunku do niemieckich zaledwie 18,1%, co by wskazywało, że zatrudnienie w gospodarstwach polskich powinno być znacząco większe. Tymczasem nakłady pracy własnej były w nich większe tylko o 41%. Przyczyną tego zjawiska mogły być

dużo mniejszych ceny ziemi w Polsce (a więc i mniejsza wartość kapitału własnego), ale też to, że gospodarstwa niemieckie były przeinwestowane, na co pozwalała wcześniej prowadzona wspólna polityka rolna.

Tabela 8

Stopy reprodukcji majątku trwałego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach mlecznych o wielkości 16-40 ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa :	
	polskie	niemieckie
2003	*	-0,9
2004	5,0	-0,9
2005	6,0	-0,4
2006	6,0	*

^a Stopa reprodukcji majątku trwałego określa wielkość relacji wartości inwestycji netto (wartość inwestycji brutto pomniejszona o kwotę amortyzacji) do wartości środków trwałych (ziemia, budynki i budowle, ma-szyny i urządzenia, zwierzęta stada podstawowego i nasadzenia drzew).

Źródło: Jak w tabeli 2.

Potwierdzenie ostatniej i hipotetycznie sformułowanej tezy można znaleźć w tabeli 8. Stopy reprodukcji majątku trwałego (relacja wartości inwestycji netto do wartości środków trwałych) w gospodarstwach niemieckich były bowiem nieco mniejsze od zera (reprodukcja ujemna), podczas gdy gospodarstwa polskie cechowała na tyle duża aktywność inwestycyjna, że reprodukcja środków trwałych miała charakter dodatni, co najprawdopodobniej było spowodowane brakami w ich wyposażeniu.

Liczby poddane powyższej analizie dostarczyły podstaw do obliczenia stóp rentowności kapitału własnego w polskich i niemieckich gospodarstwach wyspecjalizowanych w produkcji mleka. Z tych stóp zestawionych w tabeli 9 wynika, że polskie gospodarstwa mleczne cechowała duża rentowność kapitału własnego we wszystkich latach analizowanego okresu. Co więcej, stopy tej rentowności były większe od oprocentowania lokat bankowych (3,9% średnio w latach 2004-2006), co wskazuje, że polskim producentom rolnym opłacało się lokować wolne środki finansowe w inwestycje realizowane w posiadanych gospodarstwach rolnych. Kapitał własny niemieckich producentów rolnych ulokowany w posiadanych przez nich gospodarstwach przynosił natomiast straty i to we wszystkich analizowanych latach. Potwierdza to wyżej sformułowaną tezę o przeinwestowaniu gospodarstw niemieckich.

Polskie gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji mleka były zatem konkurencyjne względem gospodarstw niemieckich. Miały one bardzo podobne relacje kosztów pracy własnej, w stosunku do średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi oraz zatrudniających 10 i więcej osób, w porównaniu z sytuacją w Niemczech.

Jednostkowe koszty pracy własnej były jednak w polskich gospodarstwach około siedmiokrotnie mniejsze i prawdopodobnie dlatego polskie gospodarstwa inwestowały zyskownie, co służyło modernizacji i powiększaniu posiadanych przez nie zasobów majątkowych.

Tabela 9

Stopy rentowności kapitału własnego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach mlecznych o wielkości 16-40 ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa :	
	polskie	niemieckie
2003	*	-2,5
2004	6,5	-2,3
2005	10,2	-1,4
2006	10,5	*

^a Stopa rentowności kapitału własnego wyraża wielkość relacji kwot zysku do wartości kapitału własnego.

Źródło: Jak w tabeli 5.

Analiza zależności pomiędzy poziomem rentowności przychodów gospodarstw mlecznych, a wskaźnikiem efektywności technicznej, wykazała, że w latach 2004-2006 od 69,4% do 85,9% polskich gospodarstw miało rentowne przychody, ale nie w pełni efektywnie wykorzystywało posiadane zasoby czynników produkcji. W tym ostatnim bowiem przypadku stopa efektywności technicznej była mniejsza o 6 i więcej procent od tejże efektywności w gospodarstwach przodujących. Dużo zatem polskich mlecznych gospodarstw specjalistycznych posiada możliwości poprawy swej konkurencyjnej zdolności, ale pod warunkiem podejmowania przez posiadaczy gospodarstw decyzji zarządczych ukierunkowanych na poprawę efektywności gospodarowania. Tworzy to dobre przesłanki na przyszłość dla tych gospodarstw.

Niemieckie gospodarstwa mleczne były natomiast najprawdopodobniej przeinwestowane i nie odtwarzały w pełni posiadanego majątku. Były one konkurencyjne na unijnym rynku produktów rolniczych, ale jakakolwiek zmiana warunków gospodarowania wymagać będzie od nich głębokiej restrukturyzacji posiadanych zasobów, a wszelkie tego rodzaju zmiany muszą brać pod uwagę bardzo wysokie koszty jednostkowe pracy własnej.

Gospodarstwa trzodowe

Gospodarstwa trzodowe (wyspecjalizowane w chowie trzody chlewnej) są częścią gospodarstw z wyspecjalizowanym chowem tzw. zwierząt ziarnożer-nych, a więc trzody chlewnej i drobiu. Ponieważ udział tych drugich jest niewielki, więc w istocie są to gospodarstwa specjalizujące się w chowie trzody chlewnej i tak też są one nazywane w tym opracowaniu. Trzeba też podkreślić

różnice w chowie tego gatunku zwierząt w Polsce i w Niemczech. W Polsce jest to głównie chów w tzw. cyklu zamkniętym, podczas gdy w Niemczech występuje obecnie zjawisko wąskiej specjalizacji, które polega na tym, że gospodarstwa mniejsze produkują prosięta, które są następnie odchowywane w gospodarstwach większych.

Dochody polskich gospodarstw trzodowych o wielkości 16-40 ESU były w analizowanych latach znacząco mniejsze (w 2004 roku nawet o 41,6%) niż w gospodarstwach niemieckich (tabela 10), co najprawdopodobniej było spowodowane odmienną strukturą utrzymywanych stad zwierząt.

Tabela 10

Dochody polskich i niemieckich gospodarstw trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU^a w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005
(w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	23 747	*	7 507	*	21 341
2004	12 768	21 859	27 635	37 280	68 415	66 335
2005	11 608	15 694	27 194	40 207	84 191	69 481
2006	12 885	*	26 974	*	63 682	*

^a Dochody liczono dla gospodarstw trzech grup wielkościowych przekraczających granicę co najmniej 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie jest monitorowana kondycja mniejszych gospodarstw rolnych.

Źródło: Jak w tabeli 2.

W Polsce miał w nich miejsce przede wszystkim odchów wszystkich prosiąt uzyskanych od posiadanego stada macior, podczas gdy w Niemczech dominowały stada nastawione na towarową produkcję prosiąt. Tylko polskie gospodarstwa o wielkości 100 i więcej ESU miały zbliżone lub nieco większe dochody na tle gospodarstw stanowiących punkt odniesienia i na tej podstawie można wnioskować, że jedne i drugie miały podobną strukturę stad. W gospodarstwach o wielkości 40-100 ESU istniała natomiast sytuacja pośrednia między obiema wyżej przedstawionymi grupami wielkościowymi gospodarstw.

Koszty pracy własnej w analizowanych latach były zbliżone w poszczególnych grupach wielkościowych gospodarstw, więc oceniono tylko liczby z 2005 roku. W polskich gospodarstwach o wielkości 16-40 ESU wynosiły one zaledwie 21,6% kosztów tego rodzaju nakładu w gospodarstwach niemieckich. W polskich gospodarstwach o wielkości 40-100 ESU analogiczny wskaźnik wyniósł 18,2% i 17,7% w gospodarstwach o wielkości 100 oraz więcej ESU. Różnice w pracochłonności produkcji między gospodarstwami w porównywalnych krajach malały zatem w miarę wzrostu ich wielkości.

Nakłady pracy w gospodarstwach polskich były co prawda większe (odpowiednio) o 45,3%, 32,4% i o 12%, ale – podobnie jak w obu wcześniej

analizowanych gospodarstwach – rekompensowane to było z naddatkiem bardzo małymi kosztami jednostkowymi tego czynnika produkcji.

Poddane wyżej analizie dane liczbowe stały się podstawą szacowania zysków osiąganych przez analizowane gospodarstwa (tabela 11). Na podstawie oszacowanych liczb można sformułować uogólniające spostrzeżenie o zyskowności chowu trzody chlewnej w polskich gospodarstwach z wszystkich trzech analizowanych grup wielkościowych i we wszystkich latach analizowanego trzylecia.

Tabela 11

Oszacowane zyski^a w polskich i niemieckich gospodarstwach trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005 (w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	-15 003	*	-20 519	*	-22 562
2004	5 223	-109	19 418	8 493	58 523	29 891
2005	3 778	-6 439	18 817	- 7 264	74 281	23 044
2006	4 441	*	18 327	*	64 735	*

^a Zysk, to dochód z gospodarstwa pomniejszony o oszacowany koszt pracy własnej.

Źródło: Jak w tabeli 7.

Zastanawia niewielkie zróżnicowanie zysków w kolejnych analizowanych latach w polskich gospodarstwach poszczególnych grup wielkościowych, ale na podstawie posiadanych materiałów nie można podać przekonującej hipotezy o przyczynach tego zjawiska.

Na tym tle gospodarstwa niemieckie wypadają jako bardzo silnie zróżnicowane. Te o wielkości 16-40 ESU ponosiły straty we wszystkich trzech latach analizowanego okresu, a te o wielkości 40-100 ESU w dwóch. Najkorzystniejsza sytuacja wystąpiła w największych analizowanych gospodarstwach, które tylko w jednym roku analizowanego okresu poniosły stratę.

Tak jak w przypadku analizy kosztów pracy własnej postąpiono z analizą kapitału własnego. Jego wartość w gospodarstwach polskich w 2005 roku o wielkości 16-40 ESU wynosiła 21,1% wartości tego kapitału w gospodarstwach niemieckich. Analogicznie liczone wskaźniki w gospodarstwach większych przedstawiały się korzystniej i wynosiły odpowiednio 38% i 72%.

Wielkości te w pewnym stopniu korespondują z danymi charakteryzującymi koszty pracy własnej: większe polskie gospodarstwa trzodowe dzielą mniejsze różnice od gospodarstw niemieckich pod względem wartości zaangażowanego kapitału własnego i kosztów pracy własnej w porównaniu do sytuacji występującej w gospodarstwach mniejszych. Mimo to, większe polskie

gospodarstwa rolne szybciej powiększały wartość swego majątku trwałego niż gospodarstwa mniejsze, na co wskazują liczby zawarte w tabeli 12. Wskazuje to, że w stosunkowo krótkim okresie czasu są one w stanie zrównać się pod tym względem z gospodarstwami niemieckimi.

Tabela 12

Stopy reprodukcji majątku trwałego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	Niemieckie
2003	*	-2,2	*	0,2	*	0,4
2004	1,0	1,7	2,0	-0,8	2,0	-1,2
2005	1,0	-2,4	4,0	0,6	4,0	-0,1
2006	4,0	*	8,0	*	10,0	*

^a Stopa reprodukcji majątku trwałego określa wielkość relacji wartości inwestycji netto (wartość inwestycji brutto pomniejszona o kwotę amortyzacji) do wartości środków trwałych (ziemia, budynki i budowle, maszyny i urządzenia, zwierzęta stada podstawowego i nasadzenia drzew).

Źródło: Jak w tabeli 2.

Korzystając z danych z powyższej analizy obliczono stopy rentowności kapitału własnego w porównywanych polskich i niemieckich gospodarstwach rolnych. Stopy te zostały zestawione w tabeli 13.

Tabela 13

Stopy rentowności kapitału własnego^a (%) polskich i niemieckich gospodarstw trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	Niemieckie
2003	*	-6,0	*	-4,5	*	-4,0
2004	5,6	-3,7	11,1	1,6	16,4	2,3
2005	3,8	-1,5	10,6	-1,4	16,6	3,2
2006	4,1	*	9,6	*	15,0	*

^a Stopa rentowności kapitału własnego wyraża wielkość relacji kwoty zysku do wartości kapitału własnego.

Źródło: Jak w tabeli 5.

W polskich gospodarstwach o wielkości 16-40 ESU były one w analizowanym okresie zbliżone lub nieco większe od średniego oprocentowania lokat bankowych (3,9% w stosunku rocznym), co nie sprzyjało większemu zainteresowaniu inwestycjami (patrz tabela 12). W większych natomiast polskich gospodarstwach rolnych stopy te były znacząco wyższe, co znalazło wyraz w dużym tempie wzrostu majątku trwałego. Polskie większe gospodarstwa trzodowe inwestowały z rozmachem, ponieważ osiągały zyski z tytułu niskiej opłaty pracy własnej.

Analiza zależności pomiędzy rentownością prowadzonej przez gospodarstwa polskie działalności rolniczej, a wskaźnikiem efektywności technicznej wykazała, że 74,3% analizowanych polskich gospodarstw trzodowych o wielkości 16 oraz więcej ESU miało rentowne przychody, ale nie w pełni efektywnie wykorzystywało posiadane zasoby czynników produkcji. W tym ostatnim bowiem przypadku stopa efektywności technicznej była mniejsza co najmniej o 6% w porównaniu do gospodarstw przodujących. Dużo zatem polskich gospodarstw trzodowych o wielkości 16 i więcej ESU posiada możliwości poprawy swoich wyników, ale pod warunkiem podejmowania przez producentów rolnych decyzji zarządczych ukierunkowanych na poprawę efektywności gospodarowania.

Porównywane gospodarstwa niemieckie przedstawiały się odmiennie na tle gospodarstw polskich. Te o wielkości 16-40 i 40-100 ESU cechowała ujemna stopa rentowności majątku trwałego, a zjawisku temu towarzyszyła reprodukcja ujemna majątku trwałego i tylko w największych analizowanych gospodarstwach niemieckich stopa rentowności kapitału własnego (policzona jako średnia z trzylecia) była niewiele większa od zera, a towarzyszyła temu reprodukcja prosta majątku trwałego.

Sytuacja gospodarstw niemieckich nie wskazuje jednak na ich małą konkurencyjność względem gospodarstw polskich. One też są konkurencyjne na unijnym rynku rolnym, a brak rozmachu inwestycyjnego wskazuje jedynie na ich przeinwestowanie. To jest też przyczyną ujemnych lub niewiele mniejszych od zera stóp rentowności kapitału własnego gospodarstw.

Gospodarstwa o wielostronnej produkcji

Gospodarstwa o wielostronnej produkcji łączą produkcję zwierzęcą (na którą często składa się chów różnych gatunków zwierząt) ze zróżnicowaną strukturą upraw pastewnych i towarowych. W Polsce gospodarstwa takie występują licznie, ale w Niemczech spotykane są rzadko. Jest dość prawdopodobną teza, że w tym ostatnim kraju są to gospodarstwa schyłkowe, ponieważ specjalizacja gospodarstw rolnych sprzyja wzrostowi efektywności produkcji.

Dochody gospodarstw polskich (tabela 14) należące do wszystkich grup wielkościowych (16-40, 40-100 i 100 oraz więcej ESU) i we wszystkich latach analizowanego okresu były większe niż w gospodarstwach niemieckich. Różnice te w 2004 roku np. wynosiły (odpowiednio) 47,4%, 19,6% i 63%. Były one zatem znaczące.

Koszty pracy własnej były w polskich gospodarstwach rolnych zbliżone w poszczególnych latach analizowanych okresów, podobnie jak w gospo-

darstwach niemieckich i dlatego porównano jedynie dane liczbowe z 2005 roku. W polskich gospodarstwach o wielkości 16-40 ESU wynosiły one 22,4% kosztów tego czynnika produkcji w gospodarstwach niemieckich. W gospodarstwach obu pozostałych grup wielkościowych różnice te wynosiły odpowiednio 19,3% i 11,1%.

Tabela 14

Dochody polskich i niemieckich gospodarstw o wielostronnej produkcji i wielkości 16 i więcej ESU^a w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005 (w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	1 859	*	14 116	*	21 481
2004	13 851	9 400	31 766	21 570	104 975	64 394
2005	13 224	7 396	26 498	26 398	136 664	55 920
2006	18 276	*	34 960	*	123 771	*

^a Dochody liczono tylko dla gospodarstw o wielkości co najmniej 16 ESU, ponieważ w Niemczech nie jest monitorowana kondycja ekonomiczna mniejszych gospodarstw rolnych.

Źródło: Jak w tabeli 2.

Nakłady pracy w gospodarstwach polskich – jak we wszystkich wcześniej analizowanych ich grupach – były co prawda większe, ale rekompensowane to było z nadatkiem bardzo małymi jednostkowymi kosztami tego czynnika produkcji, o czym informują liczby z tabeli 1.

Oba wyżej analizowane zestawy danych liczbowych dostarczyły podstaw do oszacowania zysków osiąganych przez gospodarstwa będące przedmiotem uwagi. Wyniki odpowiednich obliczeń zawiera tabela 15, a z zestawionych w niej liczb płynnie kilka spostrzeżeń.

Tabela 15

Oszacowane zyski^a polskich i niemieckich gospodarstw o wielostronnej produkcji i wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005 (w euro w przeliczeniu na 1 gospodarstwo)

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	-20 867	*	-19 811	*	-23 259
2004	6 693	-13 577	23 946	-3 456	105 903	18 873
2005	5 568	-15 644	20 333	-5 129	145 240	9 054
2006	9 754	*	28 004	*	121 050	*

^a Zysk to dochód z gospodarstwa rolnego pomniejszony o oszacowany koszt pracy własnej.

Źródło: Jak w tabeli 3.

Po pierwsze, gospodarstwa polskie wszystkich trzech analizowanych grup wielkościowych osiągnęły zyski. Po drugie zyski te były większe we wszystkich analizowanych latach od zysków gospodarstw niemieckich i były to różnice znaczące. W 2005 roku np. w gospodarstwach o wielkości 16-40 ESU różnica na

korzyść gospodarstw polskich wyniosła 21 212 euro (85 336 zł), zaś w pozostałych grupach wielkościowych różnice wyniosły odpowiednio 25 462 euro (102 537 zł) i 136 186 euro (547 876 zł). Po trzecie wreszcie gospodarstwa niemieckie o wielkości 16-40 i 40-100 ESU poniosły straty we wszystkich latach analizowanego okresu i tylko w gospodarstwach największych sytuacja była pod tym względem korzystniejsza.

Z analizą wartości kapitału własnego postąpiono tak, jak z analizą kosztów pracy własnej. Ponieważ koszty te były podobne w poszczególnych latach analizowanych okresów, dlatego oceniono je tylko na podstawie danych z 2005 roku. Wartość kapitału własnego w gospodarstwach polskich o wielkości 16-40 ESU wynosiła w 2005 roku 26,4% wartości tego miernika w gospodarstwach niemieckich, a w gospodarstwach pozostałych grup wielkościowych wskaźniki te wynosiły odpowiednio 40,4% i 60,8%. Te malejące różnice w zależności od wielkości gospodarstw są najprawdopodobniej pochodną dużej aktywności inwestycyjnej dużych polskich gospodarstw o wielostronnej produkcji. Stopa reprodukcji majątku trwałego (tabela 16) w tych o wielkości 40-100 ESU wahała się w granicach od 5% do 8%.

Tabela 16

Stopy reprodukcji majątku trwałego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach z produkcją wielostronną o wielkości 16 i więcej ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	-1,4	*	-0,7	*	-0,8
2004	11,0	-0,3	17,0	-0,8	23,0	0,0
2005	11,0	-1,5	19,0	-0,8	16,0	0,3
2006	13,0	*	20,0	*	21,0	*

^a Stopa reprodukcji majątku trwałego wyraża wielkość relacji wartości inwestycji netto (wartość inwestycji brutto pomniejszona o kwotę amortyzacji) do wartości środków trwałych (ziemia, budynki i budowle, maszyny i urządzenia, zwierzęta stada podstawowego i nasadzenia drzew).

Źródło: Jak w tabeli 2.

Stopa ta w gospodarstwach najmniejszych kształtowała się jednak odmiennie. Wynosiła ona 7% w 2004 roku, ale w kolejnych dwóch latach zaledwie (odpowiednio) 0,3% i 1%. Jest zapewne zasadną tezą, że największe polskie gospodarstwa o wielostronnej produkcji inwestowały na dużą skalę wcześniej, jeszcze zanim Polska zyskała członkostwo Unii Europejskiej, a pozwalały im na to wyjątkowo duże zyski

Na podstawie danych wykorzystanych w powyższej analizie policzono stopy rentowności kapitału własnego w porównywanych polskich i niemieckich gospodarstwach rolnych. Stopy te zestawiono w tabeli 17. Na tej podstawie

okazało się, że wszystkie trzy analizowane grupy wielkościowe polskich gospodarstw rolnych o wielostronnej produkcji, i we wszystkich latach poddanych ocenie, cechowała duża rentowność kapitału własnego.

Tabela 17

Stopy rentowności kapitału własnego^a (%) w polskich i niemieckich gospodarstwach o wielostronnej produkcji i wielkości 16 oraz więcej ESU w trzyleciach (odpowiednio) 2004-2006 i 2003-2005

Rok	Gospodarstwa o wielkości (ESU):					
	16-40		40-100		100 i więcej	
	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie	polskie	niemieckie
2003	*	-5,0	*	-2,6	*	-2,2
2004	5,9	-3,2	10,4	-0,7	16,3	1,5
2005	4,5	-3,8	8,8	-0,8	19,7	0,7
2006	7,2	*	11,6	*	18,7	*

^a Stopa rentowności kapitału własnego wyraża wielkość relacji kwoty zysku do wartości kapitału własnego.

Źródło: Jak w tabeli 5.

Była ona nawet większa od oprocentowania lokat bankowych (średnio 3,9% w latach 2004-2006), co upoważnia do stwierdzenia, że polskim producentom rolnym opłacało się lokować wolne środki finansowe w prowadzone gospodarstwa rolne. Istotnie, polscy producenci rolni skrzętnie to wykorzystali, na co wskazują liczby charakteryzujące stopy inwestycji netto zestawione w tabeli 15.

Analiza zależności pomiędzy rentownością prowadzonej przez gospodarstwa polskie działalności rolniczej, a wskaźnikiem efektywności technicznej wykazała, że w 2006 roku 74,2% analizowanych polskich gospodarstw rolnych z wielostronną produkcją i wielkością 16 oraz więcej ESU miało rentowne przychody, ale nie w pełni efektywnie wykorzystywało posiadane zasoby czynników produkcji. W tym ostatnim przypadku bowiem stopa efektywności technicznej była mniejsza co najmniej o 6% w porównaniu do gospodarstw przodujących. Zatem około $\frac{3}{4}$ polskich gospodarstw o wielostronnej produkcji i wielkości 16 oraz więcej ESU posiada możliwości poprawy swoich wyników, pod warunkiem jednak, że decyzje ich posiadaczy będą ukierunkowane na poprawę efektywności gospodarowania.

Niemieckie gospodarstwa o wielostronnej produkcji i wielkości 16-40 i 40-100 ESU cechowała natomiast niewielka strata na kapitale własnym, i to we wszystkich analizowanych latach, zaś te o wielkości 100 i więcej ESU wyróżniała rentowność bliska zeru. Trzeba jednak przyznać, że były lata, w których stopa rentowności kapitału własnego była w tych ostatnich gospodarstwach większa od zera. Przyczyną charakteryzowanego zjawiska mogło być tzw. prze-inwestowanie gospodarstw, szczególnie tych o wielkości 16-40 i 40-100 ESU. Analizowane gospodarstwa nie odbiegały zatem pod

tym względem od innych, wyżej analizowanych grup niemieckich gospodarstw rolnych o różnej strukturze produkcji.

Wnioski

W rozdziale zwrócono uwagę na dwie istotne przesłanki ekonomiczne, które określają zdolność konkurencyjną wybranych grup polskich gospodarstw rolnych (specjalistyczne zbożowe, wyspecjalizowane w produkcji mleka, wyspecjalizowane w produkcji trzody chlewnej i o wielostronnej produkcji) na tle analogicznych grup gospodarstw rolnych w Niemczech. Chodzi o opłatę pracy własnej producentów rolnych i członków ich rodzin w posiadanych gospodarstwach oraz o rentowność ulokowanego w tych gospodarstwach własnego kapitału producentów rolnych.

Analizą objęto gospodarstwa o wielkości 16 i więcej ESU, ponieważ w Niemczech nie są monitorowane dochody gospodarstw mniejszych. W przypadku gospodarstw o specjalizacji zbożowej analizowano grupy wielkościowe 16-40 i 40-100 ESU, zaś w przypadku specjalistycznych mlecznych tylko te o wielkości 16-40 ESU, ponieważ Polski FADN nie obejmuje swym monitoringiem innych grup wielkościowych o tych typach produkcji.

Koszty pracy własnej obliczono jako iloczyn nakładów pracy własnej i jednostkowych kosztów tej pracy, które zostały oszacowane głównie na podstawie materiałów statystycznych. Przyjęto, że jednostkowe koszty pracy członków rodziny producenta (niezależnie od wielkości gospodarstwa) są o 18% większe od płacy minimalnej, zaś pracy własnej rolnika od 10% (2-4 ESU) do 230% (100 i więcej ESU) większe od tych pierwszych. W grupach pośrednich – o wielkościach pomiędzy 40 a 100 ESU – jednostkowe koszty pracy producenta ustalono w proporcji do wielkości gospodarstw. Relacja tak ustalonego średniego poziomu kosztów pracy własnej, np. w 2005 roku, do średnich wynagrodzeń w przedsiębiorstwach przemysłowych i świadczących usługi, które zatrudniały 10 lub więcej osób w Polsce wahała się od 48% (gospodarstwa o wielkości 16-40 ESU) do 115,6% (100 i więcej ESU). W Niemczech wskaźniki te zawierały się w przedziale między 48 a 124,6%.

Dochody gospodarstw polskich w niemal wszystkich analizowanych grupach były znacząco wyższe, niż niemieckich: od 134 do 272%. Wyjątek stanowiły gospodarstwa trzodowe w przedziałach wielkości 16-40 ESU i 40-100 ESU, gdzie producenci niemieccy uzyskali wyższe dochody, a w przypadku tych pierwszych wyższe nawet o 41,6%. Szczególny ten przypadek wynika prawdopodobnie z różnic w chowie – w Polsce mamy do czynienia z tzw. cyklem zamkniętym, zaś w Niemczech występują gospodarstwa specjalizujące się w chowie prosiąt i są to gospodarstwa mniejsze.

Analogiczne wyniki dało porównanie poziomu zysków w analizowanych gospodarstwach obu krajów – badane polskie gospodarstwa bez wyjątku przynosiły zyski (od 43 481 do 124 064 euro na jedno gospodarstwo), natomiast niemal wszystkie niemieckie ponosiły straty. Niemal wszystkie, ponieważ w 2004 i 2005 roku zysk średniej wysokości 20,2 tys. euro osiągnęły największe (100 i więcej ESU) niemieckie gospodarstwa trzodowe oraz o produkcji wielostronnej.

Gospodarstwa polskie (szczególnie te o produkcji wielostronnej) charakteryzowała spora aktywność inwestycyjna, tymczasem stopy reprodukcji majątku trwałego w analizowanych gospodarstwach niemieckich wahały się wokół zera, najczęściej osiągając wartości ujemne.

Średni wskaźnik rentowności kapitału własnego w gospodarstwach polskich w badanym okresie wyniósł 12,4%, zamykając się w przedziale od 4,5 do 20%. Przy czym w zdecydowanej większości wskaźnik ten nie był niższy niż 5%, a więc niż oprocentowanie rachunku bieżącego w banku.

Wśród gospodarstw niemieckich kapitał własny był rentowny tylko w tych największych (100 i więcej ESU), w dwóch latach (2004 i 2005) na trzy objęte analizą.

Trzeba odnotować, że polskie gospodarstwa specjalizujące się w produkcji trzody osiągnęły w obserwowanych trzech latach (2004-2006) malejący wskaźnik rentowności – w grupie 16-40 ESU było to odpowiednio: 5,6; 3,8 i 4,1%, 40-100 ESU – 11,1; 10,6 oraz 9,6, 100 i więcej ESU – 16,4; 16,6 i 15,0%. Wyjaśnienie tego zjawiska wymaga jednak odrębnej analizy.

Ów środkowy, rok 2005, niekorzystny dla gospodarstw trzodziarskich o wielkości 16-40 ESU, odbił się również niekorzystnie na rentowności kapitału własnego polskich gospodarstw specjalizujących się w produkcji wielostronnej o wielkości 16-40 i 40-100 ESU oraz gospodarstw zbożowych o wielkości 100 i więcej ESU.

Na podstawie zaprezentowanych wyników badań zasadne jest stwierdzenie o dużej zdolności konkurencyjnej polskich gospodarstw na tle gospodarstw niemieckich. Nadal jednak porównywanie gospodarstw rolnych obu krajów w dłuższym okresie nie było możliwe, ponieważ brakowało danych niemieckiego FADN za 2006 rok. Przedstawione wnioski mają więc charakter wstępny, mimo że zostały oparte na danych trzyletnich.

Literatura

1. *Average gross annual earnings in industry and services. Off full-time employees in enterprises with 10 or more employees (eur)*, Eurostat, 28.01.2008, <http://epp.Eurostat.ec.europa.eu/tgm/table>.
2. Baer-Nawrocka A., *Konkurencyjność polskiego rolnictwa na tle rolnictwa nowych krajów członkowskich*, praca doktorska wykonana na Wydziale Rolniczym AR w Poznaniu, Poznań 2005.
3. Czekał T., *Techniczna efektywność gospodarstw rolnych a skłonność do korzystania ze wsparcia inwestycji środkami publicznymi*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, nr 3, Warszawa 2008.
4. Dzun W., Józwiak W., *Gospodarstwa rolne w Polsce przed i po wejściu do UE, maszynopis referatu wygłoszonego na konferencji międzynarodowej nt. „Dziś i jutro gospodarstw rolnych w krajach centralnej i wschodniej Europy”*, IERiGŻ-PIB, Białowieża, 4-6.06.2008 r.
5. Europe in figures, Eurostat Yearbook 2006-2007, European Commission.
6. Goraj L., *Wyniki ekonomiczne uzyskane w 2003 roku przez rodzinne gospodarstwa rolne specjalizujące się w produkcji mleka w Polsce w relacji do gospodarstw fińskich i holenderskich (z elementami oceny gospodarstw polskich w 2004 roku)*, [w:] *Analiza produkcyjno-ekonomiczna sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2004 roku*, praca zbiorowa pod kier. A. Wosia, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.
7. Harvej D. R., *Opcje strategiczne dla rolnictwa z perspektywy Zjednoczonego Królestwa*, [w:] *Strategiczne opcje dla sektora agrobiznesu w świetle analiz ekonomicznych*, praca zbiorowa pod redakcją naukową E. Majewskiego i G. Daltona, SGGW, Warszawa 2000.
8. Józwiak W., *Przewagi komparatywne polskich gospodarstw rolniczych*, IERiGŻ, Warszawa 2003.
9. Józwiak W., *Wpływ integracji na sytuację ekonomiczną polskich gospodarstw*, [w:] *Dostosowywanie polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej*, praca zbiorowa pod redakcją naukową A. Kowalskiego, ARR, IERiGŻ, SGH, Warszawa 2003.
10. Józwiak W., Mirkowska Z., *Średnie, duże i bardzo duże gospodarstwa rolne w Niemczech, Austrii, Danii i Polsce w latach 1997-2001*; seria „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, nr 499, IERiGŻ, Warszawa 2004.
11. Józwiak W., Mirkowska Z., *Dochody różnych grup gospodarstw na tle dochodów gospodarstw krajów „starej” Unii*, [w:] *Sytuacja ekonomiczna i aktywność gospodarcza różnych grup polskich gospodarstw rolniczych. Wstępne wyniki badań*, praca zbiorowa pod redakcją W. Józwiaka, seria Program Wieloletni 2005-2009, nr 7, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.

12. Józwiak W., Mirkowska Z., *Sytuacja ekonomiczna i aktywność inwestycyjna gospodarstw rolnych w Polsce i w innych krajach unijnych*, seria Program Wieloletni 2005-2009, nr 35, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2006.
13. Józwiak W., Mirkowska Z., *Ekonomiczne przesłanki zdolności konkurencyjnej*, [w:] *Sytuacja ekonomiczna i aktywność inwestycyjna różnych grup gospodarstw rolniczych w Polsce i innych krajach unijnych w latach 2004-2005*, praca zbiorowa pod redakcją W. Józwiaka, seria Program Wieloletni 2005-2009, nr 68, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2007.
14. Józwiak W., *Reminiscencje z pobytu w INRA*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, nr 1, Warszawa 2008.
15. Niedzielski E., *Polskie gospodarstwa rolne na jednolitym rynku europejskim*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnych i Agrobiznesu, 2006, z. 1.
16. Poczta W., Pawlak K., *Konkurencyjność polskich produktów rolno-spożywczych w handlu wewnątrzspółnotowym*, „Problemy Rolnictwa Światowego”, tom XV, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006.
17. Świetlik J., i inni, *Wzrost kosztów pracy najemnej a kondycja polskich gospodarstw ogrodniczych*, IERiGŻ-PIB,; seria „Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy”, nr 526, Warszawa 2007.
18. Woś A., *Konkurencyjność potencjalna polskiego rolnictwa*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2005.
19. *Wynagrodzenia w nowych państwach UE na tle krajów dawnej piętnastki*, <http://praca.wp.pl>.
20. Zawalińska K., *Konkurencyjność polskiego rolnictwa w kontekście integracji z Unią Europejską*, praca doktorska wykonana na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.

IV. PROBLEMY UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO ROLNIKÓW, UBEZPIECZEŃ ROLNYCH I OPODATKOWANIA GOSPODARSTW

Wprowadzenie

Systemowi ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce niezauważenie minęło niedawno trzydzieści lat. Jego obecny zakres i kształt reguluje ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników z 20 grudnia 1990 roku, która funkcjonuje już około 18 lat. Charakterystycznym rozwiązaniem jest w niej między innymi powierzenie realizacji systemu odrębnej instytucji – Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS). Przedtem mieścił się on w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) i realizowany był przy dużym współdziałaniu terenowych organów administracji państwowej.

Niebawem obecna ustawa ma ulec istotnej przebudowie, takie są przynajmniej zapowiedzi i oczekiwania. Zatem ów jubileusz to przede wszystkim dobra okazja do dokonania: oceny dotychczasowych działań instytucji ubezpieczenia społecznego rolników, wskazania jej osiągnięć, błędów, piętrzących się trudności oraz zagrożeń i wreszcie doskonała okazja do wskazania możliwości ich rozwiązania, a także wytyczenie kierunku dalszej ewolucji.

Mimo że instytucja ubezpieczenia społecznego rolników liczy już 30 lat, to wciąż nie jest ona akceptowana przez ogół naszego społeczeństwa, przede wszystkim z powodu małej wiedzy na jej temat. Instytucja ta jest przedmiotem ciągłych mniej lub bardziej nasilających się (nawet nieraz uzasadnionych) przetargów i gier politycznych, co rodzi niepokój i obawy rolników o przyszłość systemu, szczególnie emerytur i rent. Trzeba przypomnieć, że system wzbudzał kontrowersje od początku swego istnienia. Najpierw w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku został nieufnie przyjęty przez samych rolników, a niektóre ówczesne zastrzeżenia znalazły swoje odzwierciedlenie w treści porozumienia rzeszowsko-ustrzyckiego zawartego 18 lutego 1981 roku pomiędzy Komisją rządową, a strajkującymi rolnikami w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie. Obecnie zaś jest kwestionowany przez pewną część elit politycznych i liberalnych środowisk intelektualnych.

Wyróżniają się dwie grupy przeciwników obecnego statusu KRUS i realizowanego przezeń systemu. Jedni zwracają szczególną uwagę na sposób finansowania systemu, szczególnie na bardzo duże dotacje budżetowe do emerytur i rent. Drudzy zaś, obok dezaprobaty wobec dotychczasowych dotacji do systemu, pragną zlikwidować jego odrębność i wtłoczyć w ramy systemu powszechnego.

Niestety te krytyczne opinie nie spotykają się z poważnym odporem natury merytorycznej. A jeżeli już, to jest on sprowadzony na ogół do jednego argumentu – niskich dochodów i biedy rolników. Tymi argumentami posługują się głównie organizacje reprezentujące rolników i niektórzy posłowie wybrani głosami elektoratu wiejskiego.

Tymczasem sytuacja dochodowa ludności rolniczej jest mocno zróżnicowana: dochody poszczególnych gospodarstw rolnych wahają się od 2-5 tys. zł w skali roku, a nawet mniej, do kilkuset i więcej tysięcy. Zdecydowana większość rolników nie osiąga dochodów parytetowych, a ten poziom uzyskuje zaledwie 12-15% posiadaczy gospodarstw rolnych.

Jakie zastrzeżenia i propozycje formułowane są najczęściej pod adresem systemu? Dotyczą one przede wszystkim skali dotacji do emerytur i rent. Używane są przy tym ocierające się o demagogię zarzuty, tylko w części uzasadnione, że niezamożny podatnik miejski utrzymuje bogatego chłopa. Zgłaszana jest też potrzeba unifikacji systemu rolniczego z powszechnym. Takie sugestie wysuwane są przez kręgi urzędnicze, które raczej nie rozumieją potrzeby funkcjonowania odrębnego systemu ubezpieczenia społecznego dla rolników. Jest to z ich strony w istocie pozorowanie innowacyjności, zamiast głębokiego wniknięcia w istotę problemów. Takim przykładem upodobnienia systemu rolniczego do powszechnego jest między innymi próba wprowadzenia pojęcia osoby współpracującej z rolnikiem w miejsce dotychczasowego domownika. Nie bardzo wiadomo po co? Albowiem pojęcie domownika utrwaliło się i jest rozumiane. Sama zaś zmiana nazwy jakiegokolwiek pojęcia ma sens wtedy, gdy nadaje się jemu nową jakość.

Zarzuca się systemowi tzw. „nieszczelność”, czyli przenikanie doń nierolników. Problem ten został niedawno ponownie nagłośniony przy okazji przedstawiania trudności w finansowaniu systemu ochrony zdrowia. A jak się zamierza zlikwidować to groźne zjawisko? Grą pozorów, bo jak inaczej nazwać propozycję, iż „warunkiem objęcia rolnika prowadzącego działalność rolniczą ubezpieczeniem społecznym w rolnictwie i rybołówstwie, będzie wpis do ewidencji producentów prowadzonej na podstawie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności”³¹. Jeżeli ta propozycja coś „uszczelni” to jedynie urzędnicze sumienia.

Owo trzydziestolecie funkcjonowania systemu ubezpieczenia społecznego jest zatem świetną okazją do zastanowienia nad dalszą jego ewolucją. A więc czy powinien on wejść w przyszłości w ramy systemu powszechnego, czy też

³¹ Założenia do ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego w rolnictwie i rybołówstwie, Ministerstwo Rolnictwo i Rozwoju Wsi, maj 2008 roku.

ugruntować swoją odrębność poprzez efektywniejsze wychodzenie naprzeciw potrzebom socjalnym, zawodowym i ryzykiem towarzyszącym pracy rolników? A jeśli ma to być ugruntowanie istniejącej odrębności, to czy nie powinno ono być połączone z rozszerzeniem dotychczasowego zakresu działalności KRUS? Czy ma on nadal funkcjonować jako instytucja realizująca tylko cele socjalne, czy też jako instytucja urzeczywistniająca obok zadań socjalnych potrzebę przebudowy ustroju rolnego w Polsce? Szczególnie ta druga formuła łącząca realizację celu socjalnego i funkcję narzędzia polityki rolnej uzasadnia sens ponownego organizacyjnego ulokowania jej w resorcie rolnictwa. Słowem KRUS nadzorowana przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obok zaspakajania potrzeb socjalnych rolników, winna sprzyjać procesom przebudowy indywidualnego rolnictwa. Chodzi głównie o wspieranie procesów koncentracji ziemi. KRUS ma też efektywnie wspomagać rozwój przedsiębiorczości, szczególnie wśród drobnych i średnich rolników, co umożliwi przechodzenie rolników do zajęć pozarolniczych. Dzisiaj KRUS ogranicza się w zasadzie do realizacji celów socjalnych, a w mniejszym stopniu służy przyspieszeniu wymiany pokoleniowej, którą przejęła instytucja rent strukturalnych. KRUS wspomaga wprowadzić przedsiębiorczość poprzez umożliwianie kontynuacji ubezpieczenia w Kasie w przypadku prowadzenia przez ubezpieczonego nierolniczej działalności gospodarczej, ale przepisy regulujące tą kwestię są mało elastyczne i niepowiązane z innymi zadaniami składającymi się na szeroko rozumianą potrzebę transformacji drobnotowarowego rolnictwa. Wreszcie KRUS pełni nie zdefiniowaną wprost funkcję czy rolę „wchłaniania” i „przechowywania” bezrobotnych dwuzawodowców. Do tej roli mocno przyczyniła się „Ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu”, a obecnie znana pod nazwą „Ustawa z 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”. One to bowiem spowodowały, że system ubezpieczenia społecznego rolników „petryfikuje archaiczną strukturę indywidualnego rolnictwa”.

Należałoby się też zastanowić nad objęciem przez KRUS obowiązkowych ubezpieczeń rolniczych. Obecnie obejmują one budynki i OC, ale planuje się je rozszerzyć o obowiązkowe ubezpieczenie upraw i zwierząt.

Także rola ubezpieczonych rolników w nadzorze nad Kasą winna być stopniowo rozszerzana, a nie jak ostatnio ograniczana.

W sytuacji natomiast gdyby zdecydowano się na reformę zasad obliczania składek ubezpieczenia społecznego i systemu podatkowego dla rolników, z równoczesnym powierzeniem KRUS funkcji swoistej „rolniczej skarbówki”, to w nowej ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników należałoby mocno uwypuklić rolę solidarności ubezpieczonych. Paradoksalnie bowiem system ten

czepie obecnie szeroko korzyści z solidarności ogólnospołecznej w formie dotacji budżetowych, a sam je mocno ograniczył w relacji między bezpiecznymi rolnikami. Chodzi tu głównie o system emerytalny. Potrzebę przekształcenia systemu KRUS w narzędzie polityki rolnej mocno podkreśla fakt wyczerpania możliwości, a więc ograniczonego obecnie oddziaływania programu rent strukturalnych na przebudowę struktury agrarnej.

Trzeba też sobie uświadomić, że w miarę optymalne uregulowanie roli systemu KRUS (szczególnie jako narzędzia transformacji ustroju rolnego i problemu bezrobocia), uzależnione jest od zmian w innych ustawach i w systemach ubezpieczeniowych ZUS.

Ze względu na ogrom problemów związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczenia społecznego rolników zaszła konieczność skupienia uwagi na tych najważniejszych. Chodzi przede wszystkim o kwestie „szczelności systemu” i zmiany zasad finansowania emerytur oraz rent, a więc o to co jest obecnie przyczyną jego nieefektywności i płynącego stąd kwestionowania celowości jego dalszego wyodrębnienia.

Autor tego rozdziału oparł swoje wywody o doświadczenia, obserwacje i przemyślenia wyniesione z blisko 25-letniej pracy w ZUS, a następnie w KRUS. Wiele z nich przedstawił w publikacjach (w „Słowie Powszechnym – Dzienniku Katolickim”, „Naszym Dzienniku”, kwartalniku „Ubezpieczenia w Rolnictwie”, „Plonie”, „Rzeczpospolitej” i innych). W odróżnieniu od innych autorów nie przedstawia zmian ilościowych i przedmiotowych systemu, gdyż jest on dostępny na stronach internetowych KRUS, a także w licznych materiałach statystycznych i informatorach. Rzetelną i w miarę wystarczającą wiedzę na ten temat przedstawił w swoim opracowaniu poza tym Cezary Klimkowski³².

Ze zgromadzonych danych wynika następujący obraz najważniejszych tendencji:

- maleje z roku na rok liczba emerytów i rencistów oraz ilość pozostałych świadczeń, mimo zmniejszania się ilości gospodarstw rolnych do 2006 roku rósł stan liczbowy osób ubezpieczonych w KRUS: w 2007 roku zanotowano co prawda ich spadek, ale nastąpił dalszy przyrost osób ubezpieczonych na wniosek³³; tego ostatniego zjawiska nie można już dalej łączyć tylko z bezrobociem, ponieważ ono maleje,
- dotacje budżetowe do KRUS przewyższają łączne kwoty dochodów ubezpieczonych w niej rolników,

³² C. Klimkowski, *Stan obecny i perspektywy ubezpieczenia społecznego rolników*, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2006 rok.

³³ W KRUS mogą się ubezpieczać na tzw. wniosek osoby, które dysponują gospodarstwem rolnym o powierzchni do 1 ha.

- ułudą jest szukanie znaczących oszczędności budżetowych w wyższym oskładkowaniu posiadaczy gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha, ponieważ w tej grupie obszarowej odsetek rolników płacących składki jest najniższy³⁴; w tej sytuacji źródeł oszczędności trzeba upatrywać w zmianach systemu podatkowego, który obejmuje wszystkich rolników,
- z roku na rok maleje relatywnie udział dotacji do KRUS, rośnie zaś do ZUS,
- to nie rolnicy czerpią najwięcej z solidarności ogólnospołecznej (poprzez dotacje budżetowe), lecz górnicy w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS).

Reformie winna być też poddana sama Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Na przestrzeni lat 1996-2006 np. zmalała bowiem o ponad 200 tys. łączna liczba osób ubezpieczonych i pobierających świadczenia emerytalno-rentowe. W 1996 roku zarejestrowano ponadto 112,8 tys. wniosków o emerytury i renty, a w 2006 roku już tylko 67,3 tys. Z kolei liczba decyzji zamiennych w sprawach świadczeń emerytalno-rentowych w 2006 roku wynosiła 374,8 tys., a 11 lat wcześniej 649,6 tys. W 2007 roku zgłoszono do KRUS 29,4 tys. wypadków, podczas gdy w 1996 r. – 57,1 tys., a liczba zasiłków pogrzebowych obniżyła się o ponad 20%. Liczba zasiłków macierzyńskich utrzymała się natomiast na niezmiennym poziomie, a wzrosła jedynie ilość zasiłków chorobowych mierzona liczbą dni niezdolności do pracy. Tymczasem od lat stan zatrudnienia w KRUS utrzymuje się na niezmiennym poziomie 6400 osób. Słowem, jedynie słuszne zmiany na przyszłość to albo redukcja zatrudnienia albo rozszerzenie zakresu działalności Kasy.

Niektóre rządowe propozycje wnoszone w ramach naprawy finansów publicznych przewidują między innymi likwidację funduszu prewencji oraz rehabilitacji i przekazanie jego zadań do funduszu składkowego³⁵. Propozycja ta nie służy więc zrationalizowaniu struktury Kasy lecz doraźnej oszczędności budżetowej. Nie można się sprzeciwiać rzeczywistym próbom usprawnienia KRUS, ale owe zapędy naprawcze nie powinny być podporządkowane doraźnym, nieraz nieprzemyślanym działaniom o buchalteryjnym charakterze polegającym na szukaniu oszczędności, tam gdzie się da. Owszem oszczędzać należy, ale to zadanie winno być wmontowane w proces usprawniający całość systemu ubezpieczenia społecznego i samej KRUS.

³⁴ Duża część rolników łączy bowiem pracę w gospodarstwie z zarobkowaniem poza nim i jest w związku z tym ubezpieczona w ZUS.

³⁵ Gazeta Ubezpieczeniowa z 02.07.2007 r.

Analiza dotychczasowych ustaw o ubezpieczeniu społecznym rolników

Ustawy poprzednie

Rolnicy indywidualni byli tą grupą społeczno-zawodową w Polsce, której najpóźniej przyznano prawo do ubezpieczenia społecznego. Po raz pierwszy objęci zostali nim poprzez Ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, która weszła w życie 1 stycznia 1978 r. Dlaczego tak późno ją podjęto? Czy można było wcześniej i co stało na przeszkodzie, że tego nie uczyniono? Dochodzenie przyczyn późnego wprowadzenia tej czy podobnej ustawy nie ma już obecnie praktycznego znaczenia, ale warto odnotować fakt, że rolnicy później niż inne grupy społeczno-zawodowe objęci zostali obligatoryjnym ubezpieczeniem społecznym.

Dzisiaj, gdy obecny system ubezpieczenia społecznego, szczególnie emerytalno-rentowy, wymaga istotnych zmian, warto nawiązać do określonych istotnych cech tamtych rozwiązań, gdyż są one pouczające. Mogą też stanowić wsparcie dla proponowanych zmian. Z całą pewnością np. będą przydatne w uzasadnieniu wysokich dotacji budżetowych dla KRUS. Przydadzą się też do zrozumienia potrzeby zróżnicowania składki emerytalno-rentowej, a także „uszczelnienia” systemu. Wszak poprzednie ustawy weryfikowały prawo do emerytury i renty w oparciu o kryterium towarowości i nie uszczuplania wartości gospodarstwa.

Wspomniana ustawa realizowała następujące cele:

- socjalny, dzięki zapewnieniu emerytur i rent rolnikom indywidualnym, którzy nieodpłatnie przekazali gospodarstwo rolne następcy, względnie państwu, a także wypłatę innych świadczeń dla ubezpieczonych rolników i członków ich rodzin;
- produkcyjny, wskutek uzależnienia prawa do świadczeń emerytalno-rentowych oraz ich wysokości od wytworzonej i sprzedanej produkcji jednostkom gospodarki uspołecznionej;
- strukturalny, poprzez przeciwdziałanie rozdrabnianiu gospodarstw chłopskich; zapewniał to wymóg przekazania prowadzonego gospodarstwa o nie obniżonej wartości w okresie ostatnich pięciu lat poprzedzających przekazanie;
- wymiany pokoleniowej wskutek zastosowania obligatoryjnego wymagania przekazania gospodarstwa następcy (zstępni, rodzeństwo i ich dzieci) posiadającemu kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i który nie przekroczył 55 lat życia.

Trzeba też wspomnieć o celu jakim była transformacja ustrojowa rolnictwa, co polegało na przyznaniu rolnikowi prawa do renty lub emerytury w zamian za przekazania gospodarstwa na rzecz państwa, lub jego sprzedaży

gospodarstwu państwowemu bądź rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Ówczesna bowiem polityka rolna preferowała zdecydowanie te dwa kierunki zagospodarowywania nieruchomości rolnych, wspierająca tzw. socjalistyczną przebudowę rolnictwa.

System obejmował wszystkich posiadaczy nieruchomości rolnych powyżej 0,5 ha gruntów rolnych i leśnych, zarówno rolników jednozawodowych, jak i dwuzawodowców, którzy z racji zatrudnienia poza gospodarstwem byli ubezpieczeni w ZUS. Dwuzawodowcom płacącym pełną, tj. adekwatną do wielkości gospodarstwa składkę na fundusz emerytalny rolników przysługiwało drugie, płatne w 50% świadczenie.

Wysokość składki uzależniona była od wartości przychodu szacunkowego. Wyznaczona była dolna i górna granica składek. Rozpiętość między nimi była 40-tokrotna. Za przekazane gospodarstwa wypłacane było jedno świadczenie emerytalno-rentowe przysługujące obojgu małżonkom. Jego wysokość uzależniona była od wartości sprzedaży produktów rolnych państwowym lub spółdzielczym jednostkom gospodarczym³⁶. Była też wyznaczona dolna i górna wysokość emerytury, nieco większa niż czterokrotna rozpiętość. Świadczenia powypadkowe przysługiwały rolnikowi, jego małżonce, dzieciom oraz innym osobom pozostającym na jego utrzymaniu, które uległy wypadkowi przy pracy w gospodarstwie (zasilek chorobowy, jednorazowe świadczenie, renta inwalidzka). Przekazanie gospodarstwa następowało w drodze umowy sporządzonej przez naczelnika gminy (miasta, miasta i gminy).

Kolejna ustawa z 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników realizowała identyczne cele, jakie stawiano przed ustawą opisana wyżej. Jednak nowa ustawa wniosła istotne zmiany, między innymi:

- objęła ubezpieczeniem społecznym domowników rolnika,
- objęła ubezpieczeniem posiadaczy działów specjalnych,
- zastosowała mieszaną składkę osobową, jednakową dla wszystkich ubezpieczonych i zróżnicowaną w zależności od ilości posiadanych ha przeliczeniowych i wymierzaną tylko dla rolników; wyznaczono składkę minimalną, nie wyznaczono natomiast jej granicy górnej;
- świadczenia emerytalno-rentowe zostały przyznane każdemu ubezpieczonemu w podstawowej wysokości, równej najniższej emeryturze pracowniczej, ale rolnikowi przysługiwały dodatki z tytułu sprzedaży produktów rolnych i za wartość przekazanego państwu gospodarstwa. Wysokość dopłaty zależnej od

³⁶ Zgodna z art. 5 ust. 1 Ustawy o zaopatrzeniu emerytów rolników z 27 października 1977 r., który brzmiał: „Podstawę wymiaru emerytury stanowi średnia roczna wartość produktów rolnych sprzedanych przez rolników jednostkom gospodarki uspołecznionej z okresu ostatnich 5 lat...”.

sprzedaży nie była ograniczona, ale relatywnie malała wraz z rozmiarami sprzedaży;

– zniesiony został obowiązek przekazania gospodarstwa w drodze umowy sporządzonej przez naczelnika gminy, a w to miejsce wprowadzono przekazywanie gospodarstwa rolnego następcy w formie aktu notarialnego.

Łącznie, na podstawie ustawy z 1982 roku przyznano 1 338,1 tys. świadczeń emerytalno-rentowych. W 1983 roku ich średnia kwota stanowiła 65% kwoty przeciętnej emerytury i renty pracowniczej i 28,6% średniej płacy. Można też dodać, że około 1/5 ówczesnych gospodarstw (550-570 tys.) nie sprzedawało produktów do państwowych lub spółdzielczych tzw. punktów skupu³⁷.

Co jeszcze było charakterystycznego w wymienionych ustawach? Mimo że obsługą całokształtu spraw wynikających z ubezpieczenia społecznego rolników zajmował się ZUS, wiele istotnych uprawnień przydzielono terenowym organom administracji państwowej. Zajmowały się one w związku z tym:

- ewidencją i wymierzaniem składek,
- przyjmowaniem i kompletowaniem wniosków o świadczenia,
- analizą bankowej ewidencji sprzedaży,
- akceptacją (w drodze decyzji naczelnika gminy) obniżenia wartości gospodarstwa rolnego albo nie uzyskania ustawowo wyznaczonej wartości sprzedaży z powodów niezawinionych przez rolnika; tylko pozytywna decyzja uprawniała rolnika do emerytury lub renty,
- obniżaniem (przez naczelnika gminy) składki ubezpieczenia społecznego na jeden rok nawet o 1/2 w przypadku wypadku losowego³⁸ itp.
- zwalnianiem (przez naczelnika gminy) z opłacania przez rolnika części składki przez 3 lata, jeśli podjął się on prowadzenia gospodarstwa na gruntach PFZ.

Jakie kontrowersje wywoływały te dwie ustawy? Przede wszystkim kwestionowano wymaganie nieodpłatnego przekazania gospodarstwa państwu w przypadku braku następcy, a warunek przekazania gospodarstwa o nieobniżonej wartości uznano za ograniczenie prawa własności. Kwestionowano też warunek wykazania się stosowną sprzedażą na rzecz państwowych i spółdzielczych jednostek gospodarczych jako niezgodny ze statusem rolnika, gdyż żadne inne przepisy nie zobowiązywały posiadacza gospodarstwa do takiej sprzedaży wytworzonej produkcji. Tym bardziej, że sam brak sprzedaży nie stanowił przeszkody w objęciu ubezpieczeniem danego rolnika. Niewątpliwą

³⁷ M. Ciepliński, *Ubezpieczenia społeczne rolników po 15 latach działania systemu*; konferencja naukowa pt. „KRUS, XV lat ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce”, Warszawa 1993.

³⁸ Ustawa z 14 grudnia 1982 roku.

jednak pozytywną cechą obu tych ustaw było przeciwdziałanie rozdrabnianiu struktury obszarowej indywidualnych gospodarstw rolnych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że na podstawie ustaw z 27 października 1977 roku i z 14 grudnia 1982 roku oraz wcześniejszych regulacji umożliwiających przekazywanie ziemi za rentę³⁹ nieodpłatnie przejęto od rolników ok. 2,5 mln ha użytków rolnych, w tym 1,1 mln ha przed 1977 rokiem. W 1978 roku około 180 tys. rolników pobierało renty na podstawie przepisów z lat poprzednich. Obowiązek finansowania tych rent w około 30% przypadł ubezpieczonym rolnikom, mimo że winien on w całości spoczywać na Państwie (przyznana przed 1978 rokiem renta była bowiem zapłatą za przejęte gospodarstwo).

Ustawa obecnie obowiązująca

Obecnie obowiązująca ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników weszła w życie z dniem 1 stycznia 1991 roku. Jej najważniejsze zmiany w porównaniu do okresu poprzedniego to:

- powołanie odrębnej od ZUS samodzielnej instytucji realizującej zadania systemu ubezpieczenia społecznego dla rolników – Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oddanej w nadzór ministrowi rolnictwa;
- w miejsce dotychczasowego jednego funduszu finansującego świadczenia dla ubezpieczonych rolników powołano:
 - fundusz emerytalno-rentowy składający się ze składek rolników i z dotacji budżetowej,
 - fundusz składkowy ubezpieczenia społecznego rolników pochodzący całkowicie ze składek rolników na ubezpieczenie chorobowe, macierzyńskie i wypadkowe;
- reprezentowanie interesu ogółu ubezpieczonych i świadczeniobiorców powierzono Radzie Rolników składającej się z przedstawicieli organizacji zawodowych rolników o zasięgu ogólnopolskim, która jest powoływana przez ministra rolnictwa⁴⁰ na wniosek poszczególnych związków;
- wyeliminowanie z ubezpieczenia rolniczego osób podlegających mu na podstawie innych przepisów, czyli dwuzawodowców. Decyzja jest słuszna, ale skażona istotnym błędem. Jest słuszna w zakresie ubezpieczenia

³⁹ Ustawy z: 28 czerwca 1962 roku o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych, z 24 stycznia 1968 roku o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność Państwa i z 29 maja 1974 roku o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę.

⁴⁰ Kompetencje i ranga Rady Rolników są mniejsze niż rady nadzorczej ZUS, powoływanej przez premiera rządu.

emerytalno-rentowego. Błędem jest natomiast to, że dwuzawodowcy i ich rodziny pozbawieni zostali ochrony i prawa do świadczeń powypadkowych, bo zdjęcie z nich obowiązku opłacania składki w KRUS nie zwolniło ich z ryzyka wypadku bądź choroby zawodowej związanych z pracą i prowadzeniem gospodarstwa. W konsekwencji wypadki przy pracy rolniczej powodowane przez dwuzawodowców uchodzą uwadze oficjalnym statystykom, a oni sami nie podlegają żadnej opiece ze strony prewencji KRUS lub inspekcji pracy;

- możliwość ubezpieczenia na wniosek przyznana została osobom prowadzącym gospodarstwa o obszarze poniżej 1 ha przeliczeniowego. Jest to słuszne w stosunku do osób, które przed 1 stycznia 1999 roku prowadziły takie gospodarstwa i były z tego tytułu ubezpieczone. Słuszne jest też w odniesieniu do rolników, którzy mimo prowadzenia takich gospodarstw w dniu wejścia w życie ustawy nie podlegali ubezpieczeniu społecznemu rolników. Wątpliwości wzbudza dalsze umożliwianie ubezpieczenia się na wniosek osobom, które w posiadanie gospodarstwa poniżej 1 ha przeliczeniowego weszły po 1 stycznia 1991 roku;
- jednakowa składka emerytalno-rentowa płacona przez rolników za wszystkich ubezpieczonych i równa w konsekwencji emerytura lub renta. Jest to więc ograniczenie zasady solidarności ubezpieczonych, a w konsekwencji korzystanie z solidarności ogólnospołecznej (dotacje budżetowe do systemu) zarówno przez rolników niezamożnych, jak i zamożniejszych. Błędem było przeto zrezygnowanie z zasad wymierzania składek ustalonych w Ustawie z 14 grudnia 1982 roku;
- sytuacja analogiczna do poprzedniej występuje też w ubezpieczeniu wypadkowym. Identyczna składka płacona jest zarówno przez drobnego rolnika jak i posiadacza gospodarstwa wielkoobszarowego, mimo że ryzyko wypadku na ogół rośnie wraz z powierzchnią;
- przyznanie stosunkowo wysokich zasiłków porodowych, co jest istotnym plusem i jednym z nielicznych przejawów zaakceptowania znaczenia solidarności ubezpieczonych rolników i docenienia potrzeby rozwoju rodziny;
- pozytywnym posunięciem było uproszczenie przepisów w szczególności dotyczących przyznawania emerytur i rent⁴¹, co też było pozytywnym posunięciem;

⁴¹ Skomplikowane, zawile i niejasne niektóre przepisy, zwłaszcza ustawy z 14 grudnia 1982 roku powodowały wiele decyzji krzywdzących rolników. Na przykład przez kilka lat ZUS odmawiał prawa do emerytur i rent rolnikom, którzy nieodpłatny obowiązek przekazania gospodarstwa rolnego następcy wykazywali w drodze aktu notarialnego – umowy darowizny.

- wątpliwości wzbudza rozciągnięcie prawa do zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy wskutek jakiegokolwiek choroby, co wzbudza wątpliwości: poprzednie regulacje traktowały zasiłek chorobowy wyłącznie jako świadczenie powypadkowe. Zasiłek chorobowy jest bowiem typowym świadczeniem pracowniczym. Pracujący otrzymują płacę, a jeżeli chorują, to nie pracują i nie zarabiają. Pobierają wtedy zasiłek chorobowy z tytułu ubezpieczenia. Rolnik zaś z tytułu pracy nie otrzymuje płacy. Jego wynagrodzeniem jest opłata za zrealizowaną produkcję. Jeżeli choruje, problem nie tkwi w zasiłku, lecz w podtrzymaniu procesu produkcyjnego.

Charakteryzowana ustawa wprowadziła dodatkowo rehabilitację zdrowotną jako świadczenie przysługujące z tytułu ubezpieczenia. Wprowadziła też działalność zapobiegawczą wypadkom, czyli prewencję, choć nie wyposażyła jej w żadne istotne narzędzia wpływające na pożądane zachowania rolników. Chodzi głównie o możliwość stosowania zróżnicowanej składki w stosunku do rolników lekceważących zasady bezpiecznej pracy.

Obowiązująca obecnie Ustawa zliberalizowała szkodliwe dotychczasowe zasady przyznawania rolnikom świadczeń emerytalno-rentowych. Pełna emerytura lub renta jest od początku 1991 roku przyznawana w sytuacji, gdy rolnik zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. A ustawa uznaje, że „emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on ani jego małżonek nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego”. W konsekwencji warunek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej jest spełniony między innymi wówczas, gdy np. rolnik podzieli gospodarstwo na wiele części i przekaze je niekoniecznie osobom posiadającym stosowne kwalifikacje.

Wysokie dotacje z budżetu do systemu emerytalno-rentowego KRUS przyznawane są więc obecnie bez żadnych warunków, to jest takich, które by stymulowały korzystne dla ustroju rolnego procesy transformacyjne. Szkoda, bo

Pewien wysokiej rangi urzędnik ZUS uzależnił przyznanie świadczenia od przekazania gospodarstwa aktem notarialnym umowy przekazania. Dopiero po kilku latach jeden z okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych zadał SN retoryczne pytanie: czy umowa darowizny spełnia warunki ustawy. SN przychylił się do tego wniosku i uznał, że umowa darowizny jest wystarczającą, zgodną z ustawą. A jak ustawodawca ustosunkował się do krzywdy wielu rolników, którym odmówiono prawa do świadczeń? Na podstawie stanowiska Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej każdy poszkodowany rolnik winien wnioskować o ponowne rozpatrzenie jego uprawnień do emerytury lub renty. Słowem, organ administracji państwowej, jakim był ZUS został zwolniony od naprawienia z urzędu własnych nieprawidłowych decyzji. Nie sposób w tym miejscu wyczerpująco opisać całej bezdusznej arogancji instytucji, jakim był wówczas ZUS, czy ówczesne Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Wspomnieć trzeba jeszcze o tym, że zdarzało się, iż decyzje podejmowano nie w oparciu „o artykuł czy paragraf ustawy ale w oparciu o jej ducha”.

przecież owa dotacja powinna powodować pożądane zmiany, szczególnie koncentrację ziemi w gospodarstwach w indywidualnych.

Przeprowadzono kilka nowelizacji obecnie obowiązującej ustawy. Jedna z nich⁴² poszerzyła system o jeszcze jedną funkcję – wspieranie rozwoju przedsiębiorczości wśród rolników, umożliwiając kontynuację taniego ubezpieczenia w Kasie rolnikom i domownikom, którzy prowadzą nierolniczą działalność gospodarczą. Popołniono jednak pewien błąd, gdyż nie obwarowano tej możliwości ograniczeniami, np. dochodowymi. Dlatego z tego dobrodziejstwa skorzystali nie tylko rolnicy, ale i różni przedsiębiorcy, a także osoby nie świadczące żadnych usług na rzecz rolnictwa i prowadzący swą działalność w mieście. Dlatego ten słuszny i racjonalny przepis wychodzący naprzeciw potrzebom rolników był wskazywany jako jedna z przyczyn tzw. „nieszczelności” KRUS.

Warto też wspomnieć o nowelizacji ustawy z 2 kwietnia 2004 roku, bardzo w sumie szkodliwej. Zastosowane ograniczenia możliwości korzystania z dalszego ubezpieczenia w Kasie przez osoby prowadzące nierolniczą działalność gospodarczą spowodowały dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego na korzyść rolników, czyli na niekorzyść Kasy. Niesłusznie odebrano też nieubezpieczonym członkom rodziny rolnika prawo do świadczeń powypadkowych oraz ograniczono znaczenie Rady Rolników wskutek pozbawienia jej istotnego uprawnienia – prawa zaskarżania do Trybunału Konstytucyjnego aktów prawnych regulujących ubezpieczenie i jego funkcjonowanie. Biurokracycznie zobowiązano ponadto Kasę do każdorazowej zamiany renty inwalidzkiej na emeryturę w przypadku, gdy rencista osiągnął wiek emerytalny i legitymował się 20-letnim (kobieta) lub 25-letnim okresem (mężczyzna) ubezpieczenia. Sama zmiana niczego nie daje rencistom w sensie materialnym. Nie dość, że procedura jest bezsensowna, to – co gorsze – zamazuje obraz rzeczywistości. Do-tychczas bowiem statystyki Kasy informowały wprost o liczbie świadczeniobiorców, którzy w sprawności zawodowej osiągnęli wiek emerytalny, i o tych, którzy zdolność do pracy utracili przed jego osiągnięciem.

Przeciwdziałanie „nieszczelności” systemu osób ubezpieczonych

Liczba osób ubezpieczonych w pełnym zakresie w KRUS wzrosła w latach 1996-2006 o ponad 200 tys. osób, z 1 327,8 tys. w 1996 roku do 1 533,6 tys. osób w 2006 roku. Przyrost ten zanotowano w warunkach rzeczywistych (spowodowanych m.in. zmianą zaistniałych przepisów prawnych), w porówny-

⁴² Z 12 września 1996 roku.

walnych zaś (uwzględniających skutki zmiany przepisów prawnych) przyrost był większy i wyniósł około 300 tys. osób.

Temu wzrostowi osób ubezpieczonych w KRUS towarzyszył jednak ubytek gospodarstw rolnych powyżej 1 ha. Na przestrzeni ostatnich 10 lat ubyło ich blisko 200 tys., a relatywnie największe ich zmniejszenie odnotowano w grupie obszarowej 5-15 ha, zaś niewielki wzrost w grupie gospodarstw o obszarze powyżej 20 ha. Swoją pozycję w strukturze utrzymały natomiast gospodarstwa najmniejsze, o obszarze 1-2 ha. A przecież przed indywidualnym rolnictwem w Polsce stoją dwa główne cele strategiczne. Jeden to konieczność przesunięcia czynnika pracy z rolnictwa do zatrudnienia poza nim lub do pozarolniczej działalności gospodarczej. Drugi zaś to potrzeba zdecydowanej poprawy struktury obszarowej części gospodarstw tak, by ograniczyć udział gospodarstw nie uzyskujących oprocentowania własnego kapitału, których dysparytet dochodowy nie przekracza 60%. Nadal w Polsce jest około 85% takich gospodarstw i są to w ogromnej większości gospodarstwa najdrobniejsze.

Bardziej szczegółowe omówienie zmian w strukturze ubezpieczonych na tle tendencji zachodzących w strukturze obszarowej wykazanych w Powszechnym Spisie Rolnym z 2002 roku przedstawili L.Goraj i W. Jagła⁴³. Stwierdzili mianowicie, że zmiany w strukturze osób ubezpieczonych ogółem w KRUS potwierdzają odnotowane przez GUS tendencje, a mianowicie:

- ubytkowi gospodarstw o obszarze 5-20 ha towarzyszył spadek liczby osób ubezpieczonych w gospodarstwach liczących 5-20 ha przeliczeniowych,
- wzrosła liczba osób ubezpieczonych w gospodarstwach poniżej 2 ha przeliczeniowych o 81,4%, a tendencja ta jest dość zbieżna ze zmianami w strukturze gospodarstw odnotowanymi przez GUS (111,8%),
- wzrosła o 4,8% liczba osób ubezpieczonych dobrowolnie, tj. na „wniosek” w gospodarstwach poniżej 1 ha przeliczeniowego (posiadacz powyżej 1 ha przeliczeniowego podlega obligatoryjnemu ubezpieczeniu w pełnym zakresie).

Powszechny Spis Rolny z 2002 roku dostarczył też niezwykle istotnej informacji: zaledwie około $\frac{3}{4}$ gospodarstw prowadziło działalność rolniczą. Poinformował nadto, że gospodarstwa nie prowadzące tej działalności są średnio około trzykrotnie obszarowo mniejsze od tych, które produkcję prowadzą.

Przedstawione tendencje w przeobrażeniach struktury osób ubezpieczonych w latach 1996-2002 utrzymują się, ale szczegółową analizę za kolejny okres (lata 2002-2006) utrudniają zmiany wywołane nowelizacją ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 2 kwietnia 2004 roku. Spowodowała ona wyłączenie z ubezpieczenia w KRUS około 40 tys. rolników prowadzących nierolniczą działalność gospodarczą. Nie ułatwia też zadania Rozporządzenie

⁴³ Ubezpieczenia w Rolnictwie, nr 25 z 2002 roku.

Rady Ministrów z 30 kwietnia 2004 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich, które z dniem 1 sierpnia 2004 roku wprowadziło nowy system rent strukturalnych. Rozporządzenie to umożliwiło rolnikom uzyskanie tej renty o 5 lat wcześniej niż w przypadku wcześniejszej emerytury uzyskiwanej na mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników⁴⁴. Szacuje się, że przekazywanie gospodarstw rolnych za rentę strukturalną skutkowało zmniejszeniem stanu ubezpieczonych w KRUS w pełnym zakresie o co najmniej 30 tys. osób. W warunkach rzeczywistych liczba osób ubezpieczonych wg stanu na 31 grudnia 2006 roku wzrosła o 10 tys. w porównaniu z 2002 rokiem, ale w warunkach porównywalnych (tj. po uwzględnieniu wyżej wymienionych zmian wywołanych nowelizacją ustawy z 2004 roku i rozporządzeniem o rentach strukturalnych) ów przyrost wyniósł ok. 80 tys. osób, czyli około 20 tys. rocznie. Ten szacunek potwierdza porównanie liczby osób ubezpieczonych w 2003 roku z sytuacją w 2002 roku, kiedy jeszcze na ich stan nie miały wpływu wymienione wyżej zmiany. Ten przyrost wyniósł wtedy ok. 29 tys. osób. Z kolei porównanie lat 2005 i 2006 informuje o wzroście ubezpieczonych o kolejne 11 tys. w warunkach rzeczywistych, ale już w warunkach porównywalnych ten przyrost szacuje się na 23-24 tys. osób⁴⁵.

Gdzie i w jakich grupach obszarowych przyrost ubezpieczonych w latach 2002-2006 miał miejsce? Przyrost o 19 tys. osób w grupie gospodarstw powyżej 20 ha jest zjawiskiem zrozumiałym i racjonalnym. W tej grupie nastąpił zarówno przyrost gospodarstw, jak i jeszcze większy przyrost liczby osób ubezpieczonych, ponieważ wśród nich notuje się najwyższy wskaźnik ubezpieczonych w przeliczeniu na 1 gospodarstwo – 1,7 osoby. Ale zastanawia przyrost w tym samym okresie liczby osób ubezpieczonych w grupie gospodarstw o obszarze do 1 ha, ubezpieczonych w KRUS dobrowolnie, tj. na wniosek. Przyrost osób ubezpieczonych w tym przypadku wyniósł aż 41 tys. osób. A kolejnych blisko 21 tys. ubezpieczonych w KRUS przybyło w gospodarstwach liczących 1-2 ha przeliczeniowych. Spadek ubezpieczonych zanotowano natomiast w gospodarstwach od 2 do 15 ha przeliczeniowych, czyli w gospodarstwach uchodzących za drobne i średniorolne.

Czym można wytłumaczyć te pozornie zadziwiające zmiany w strukturze osób ubezpieczonych? Ubytek osób ubezpieczonych w grupie obszarowej 2-15 ha dowodzi, że prowadzenie takich gospodarstw nie przynosi już wystar-

⁴⁴ Wprawdzie osoby pobierające ową rentę płaca składkę emerytalno-rentową, ale nie podlegają ubezpieczeniu w pełnym zakresie, które jest podstawą do przeprowadzonej oceny zmian.

⁴⁵ W. Józwiak, W. Jagła, *Groźne ubezpieczenia rolnicze*, Rzeczpospolita z 11 maja 2007 roku.

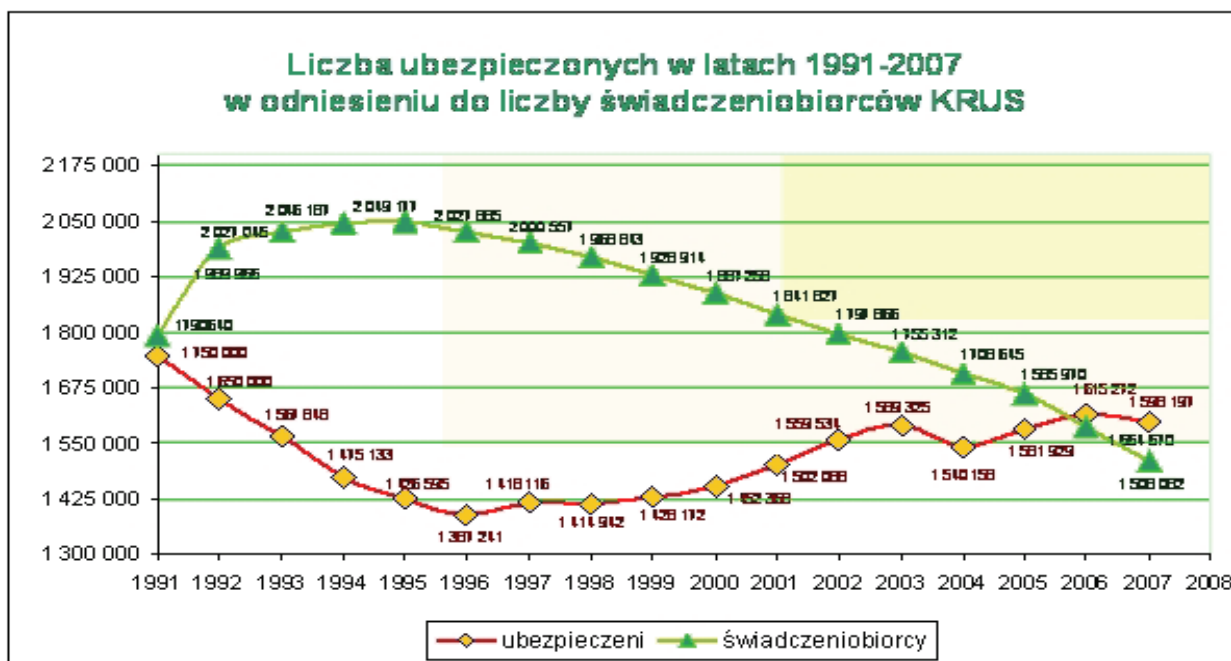
czających pożytków finansowych niezbędnych do utrzymania rodziny i zaspokojenia niezbędnych potrzeb. W tej sytuacji naturalną reakcją jest albo odchodzenie do zajęć pozarolniczych albo powiększenie gospodarstwa i zapewnienie sobie w ten sposób w miarę wystarczających środków do utrzymania siebie i rodziny. Ale już ów żywiłowy wręcz przyrost ubezpieczonych w „gospodarstwach” do 1 ha przeliczeniowego, a nawet do 2 ha nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Obwieszczenie Prezesa GUS z 21 września 2006 roku w sprawie wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych Gospodarstwach rolnych informuje, że w 2005 roku wyniósł on średnio 1 844 zł z 1 ha przeliczeniowego. Ten wskaźnik mimo jego metodologicznych mankamentów mówi sam za siebie. Jeżeli już można mówić o jakiegokolwiek opłacalności i dochodach z najmniejszych gospodarstw, to tylko wtedy, gdy posiadacz będzie użytkował dział specjalny. Ale wówczas taki rolnik ubezpieczony będzie z tytułu prowadzenia działu specjalnego. Jednak i one zachęcających dochodów nie przynoszą, ponieważ notuje się wyraźnie odchodzenie rolników od ich prowadzenia, a liczba osób ubezpieczonych z tego tytułu spadła z 14,6 tys. w 2005 roku do 10,3 tys. w 2006 roku.

Jakie więc osoby ubezpieczają się w KRUS z tytułu posiadania dwu- lub jednohektarowego a nawet mniejszego gospodarstwa? Do niedawna zjawisko to wiązano i tłumaczono bezrobociem. Wszak system społeczno-gospodarczy PRL oparty był na pracy dwuzawodowców (chłoporobotników). Rekrutowali się oni głównie z gospodarstw średnich i mniejszych. W warunkach transformacji ustrojowej rolnicy ci tracili masowo po 1981 roku dodatkową pracę poza swym gospodarstwem. Większość z nich z mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników objęto ubezpieczeniem KRUS, a więc formalnie stali się rolnikami. Ale samym bezrobociem nie da się wytłumaczyć wszystkiego. Ono już nie rośnie, a od kilku lat nawet maleje, a ubezpieczonych w KRUS nieustannie przybywa. Zjawisko to występuje w zdecydowanej większości oddziałów terenowych KRUS i to często w warunkach rzeczywistych. Jeden z największych przyrostów osób ubezpieczonych stwierdza się np. w oddziale zielonogórskim (teren byłego woj. zielonogórskiego). Poprzednio, w okresie PRL, rolnicy na tym terenie gremialnie pozbywali się ziemi na rzecz państwa w zamian za emeryturę. Czy dzisiaj zainteresowanie wielu osób z tego terenu ubezpieczeniem w KRUS jest wyrazem powrotu do rolnictwa, czy raczej okazją do uzyskania taniego zabezpieczenia społecznego? Tym bardziej, że teren ten to strefa przygraniczna i towarzysząca jej tzw. „szara strefa”. Lecz możliwość taniego ubezpieczenia w KRUS nie jest jedynie domeną samej „szarej strefy”. Z tej możliwości korzystają osoby pracujące „na czarno”, o ile posiadają jakikolwiek areal użytków rolnych. Można przytoczyć też inne przykłady, choćby dziennikarzy, a nawet znanych publicystów, którzy obniżają swoje koszty pracy ubezpieczeniem w KRUS. Otwarcie do ubezpieczenia w KRUS

przyznał się np. znany publicysta Rafał Ziemkiewicz z racji nabycia kilku ha ziemi⁴⁶. Z takiej możliwości korzystają także m.in. piosenkarze. Wszak przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników są bardzo liberalne. Wystarczy, że dana osoba wylegitymuje się tytułem własności lub dowodem posiadania ziemi rolniczej, a w karcie zgłoszenia do ubezpieczenia (obowiązkowego) lub we wniosku o ubezpieczeniu na wniosek) zawrze informację o prowadzeniu gospodarstwa rolnego bez obowiązku udokumentowania tego faktu. Szkoda, że tego groźnego zjawiska, które w przyszłości ugodzi w stabilność finansów publicznych, nie dostrzegają instytucje nadzorujące Kasę.

O tym, że dotychczas nie doceniano, a raczej nie rozumiano zagrożenia powodowanego irracjonalnym, niewyjaśnionym jak dotąd obiektywnie zjawiskiem przyrostu osób ubezpieczonych w KRUS świadczy informator KRUS pt. „Fakty i mity” z 2004 roku. Przyrost osób ubezpieczonych w Kasie w powiązaniu z ubytkiem świadczeniobiorców okrzyknięto „optymistycznymi nożycami KRUS!”. Ów „optymizm” jest wciąż powielany, chociażby na stronach internetowych, gdzie prezentowany jest wykres zatytułowany „Ubezpieczeni w odniesieniu do świadczeniobiorców KRUS w latach 1991-2007 (w warunkach rzeczywistych)”, patrz rysunek 1.

Rysunek 1. Ubezpieczeni i świadczeniobiorcy KRUS w latach 1991-2007



Źródło: KRUS w liczbach; www.krus.gov.pl.

Ciągły przyrost ubezpieczonych notowano do 2006 roku. W 2007 roku nastąpiło jednak załamanie tego trendu. Po raz pierwszy od dziesięciu lat zmalała liczba ubezpieczonych w pełnym zakresie, z 1 533,6 tys. w 2006 roku

⁴⁶ W artykule pt. „Wyznanie zatwardziałego krusownika”, Rzeczpospolita z 14 lipca 2007 roku.

do 1 513,8 tys. w 2007 roku, tj. o blisko 20 tys. osób. Ale równocześnie przybyło 4,2 tys. ubezpieczonych w pełnym zakresie „na wnioski”. Jak wiadomo w ten sposób mogą ubezpieczać się osoby prowadzące gospodarstwa o obszarze poniżej 1 ha przeliczeniowego. O czym zatem świadczą przytoczone liczby? Że ubywa w KRUS rzeczywistych rolników, przybywa zaś „nierolników”. Proceder ich przenikania do systemu ubezpieczeń w KRUS więc nadal trwa.

Uszczelnienie systemu jest konieczne, choć niełatwe. W pierwszej kolejności należy wyeliminować dalszą możliwość stosowania ubezpieczenia dobrowolnego „na wnioski” osobom, które posiadają mniej niż jeden ha przeliczeniowy. Ubezpieczenie takie miało swoje uzasadnienie tylko w stosunku do ubezpieczonych w systemie rolniczym przed 1990 rokiem, ale obejmowano nim każdego posiadacza gospodarstwa o powierzchni powyżej 0,5 ha fizycznego. Tym sposobem zapewniono im możliwość kontynuacji ubezpieczenia, kierując się poszanowaniem prawa nabytego. Było to zasadne nie tylko w stosunku do wówczas już ubezpieczonych rolników, ale także do potencjalnych posiadaczy takich gospodarstw nieubezpieczonych w Kasie, a więc zatrudnionych poza gospodarstwem domowników. Jednak pozostawianie systemu wciąż otwartego dla nowych posiadaczy nieruchomości rolnych o obszarze poniżej 1 ha przeliczeniowego budzi dziś poważne wątpliwości. Najczęściej jest ono bowiem sposobem na uzyskanie taniego ubezpieczenia w KRUS (roczny koszt minimalnego ubezpieczenia społecznego). Ubezpieczenie takie w ZUS dla przedsiębiorcy i osoby z nim współpracującej kosztuje rocznie wraz ze składką zdrowotną ok. 7,3 tys. zł od 1 osoby (w KRUS zaledwie około 1 tys. zł).

Sytuacja zmusza zatem do zastanowienia się nad zastosowaniem zaporowej normy zapobiegającej w miarę skutecznie łatwemu nabywaniu prawa do ubezpieczenia w KRUS przez nierolników. Chodzi nie tyle o nową definicję gospodarstwa rolnego dla potrzeb systemu ubezpieczenia społecznego rolników, ile o wyznaczenia progowej normy wielkości gospodarstwa uprawniającej do ubezpieczenia w KRUS.

Powszechne zastosowanie określonego wyżej narzędzia wprost w stosunku do wszystkich obecnie ubezpieczonych utrudnia złożona, historycznie uwarunkowana struktura indywidualnego rolnictwa. Kim są bowiem ubezpieczeni w KRUS? Około 55% płatników składek to właściciele gospodarstw do 5 ha przeliczeniowych i ich domownicy, zapewne w większości dwuzawodowcy. Zresztą nawet wśród ubezpieczonych w gospodarstwach grupy obszarowej 5-10 ha przeliczeniowych, których jest ok. 23,5%, są także po części byli dwuzawodowcy. Ubezpieczeni w gospodarstwach powyżej 10 ha przeliczeniowych stanowią ok. 20% ogółu osób ubezpieczonych w KRUS.

Dopiero dochód uzyskiwany w tych gospodarstwach jest równy lub wyższy od średniej płacy netto, biorąc w pod uwagę szacunek dochodu ogłaszany corocznie przez Prezesa GUS (ostatni z 28 września 2007 roku – 1 890 zł z 1 ha przeliczeniowego w 2006 roku).

Ustanowienie zatem jakiegokolwiek urealnionego kryterium odpowiadającego np. rocznej płacy minimalnej (w 2007 roku wynosiła ona miesięcznie 936 zł brutto, a w 2008 roku 1 126 zł) i zastosowanie go przy ustalaniu obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników eliminowałoby prawie 60% obecnie ubezpieczonych. Dlatego wydaje się, że bardziej celowe będzie przyjęcie innego rozwiązania.

Wszyscy obecnie ubezpieczeni w KRUS powinni je kontynuować na dotychczasowych warunkach, tj. w oparciu o kryterium 1 ha przeliczeniowego. Dotychczasowe warunki winny też dotyczyć obecnie ubezpieczonych „na wniosek”.

Prawo do kontynuacji ubezpieczenia powinni mieć też ci następcy rolnika (najbliżsi członkowie rodziny rolnika), którzy spełnialiby warunki jego domowników (wspólne gospodarstwo domowe, niekoniecznie ubezpieczeni w KRUS i bez względu na wiek) w dacie wprowadzenia nowych zasad. Natomiast wszystkie osoby, które nabędą gospodarstwo po tej dacie, a przedtem nie zajmowały się rolnictwem i nie spełniały warunków domownika, podlegałyby obowiązkowi ubezpieczenia rolników na nowych zasadach.

W pozostałych przypadkach osoby ubiegające się o ubezpieczenie w KRUS powinny wykazać się posiadaniem gospodarstwa zdolnego do osiągnięcia stosownego dochodu, równego np. rocznej minimalnej płacy itd. Jeżeli odpowiadałoby to np. 5 ha przeliczeniowym, to nie oznaczałoby, że „nowy” rolnik nie mógłby podlegać ubezpieczeniu w KRUS, gdyby posiadał mniej ziemi. Mógłby podlegać obowiązkowi ubezpieczenia, ale tylko wtedy, gdyby złożył udokumentowaną deklarację, że jego „nowe” gospodarstwo osiąga dochody równe dochodom z 5 ha przeliczeniowych i zobowiązał się do prowadzenia rachunkowości, co pozwoliłoby kontrolować wysokość dochodów uzasadniających ubezpieczenie w KRUS.

W obecnych warunkach jedynym i w miarę skutecznym do szybkiego wprowadzenia w życie nowego kryterium „gospodarstwa rolnego”, którego posiadacz (użytkownik) mógłby podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu w KRUS, są ha przeliczeniowe. Oczywiście, że nie 1 ha jak dotychczas, ale co najmniej 4-5 ha, ponieważ dochód z takiego gospodarstwa odpowiada mniej więcej rocznej płacy minimalnej. Kryterium to mogłoby być corocznie korygowane, np. na podstawie wielkości dochodu z 1 ha przeliczeniowego ogłaszanego przez Prezesa GUS i wysokości płacy minimalnej. Można by też

owe progowe kryterium oprzeć o tzw. ESU (Europejska Jednostka Wielkości), które jest parametrem służącym do określania wielkości ekonomicznej gospodarstwa rolniczego (1 ESU odpowiada określonej wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej wyrażonej i stanowi równowartość 1200 euro). Ale taka ewentualność wymaga stosownych przygotowań organizacyjnych ze strony KRUS.

Najłatwiejszym i minimalizującym koszty sposobem ustanowienia wyższej granicy progowej dla „nowych” rolników, którzy będą zabiegać o ubezpieczenie w KRUS jest najprawdopodobniej w obecnych realiach sięgnięcie po 2 ha przeliczeniowe. Norma ta została określona w Ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 20 kwietnia 2004 roku⁴⁷. Ustawa stanowi, że osoba, która posiada powyżej 2 ha przeliczeniowych wskutek utraty pracy nie uzyskuje statusu bezrobotnego. Innymi słowy, posiadanie gospodarstwa powyżej 2 ha przeliczeniowych przesądza o statusie rolnika.

Zasady stosowane w Niemczech do realizacji analogicznego celu uzależniają ubezpieczenie od potencjału ekonomicznego gospodarstwa. Jest to racjonalniejsze, ale niemożliwie obecnie u nas do wprowadzenia.

Brak powszechnego systemu rachunkowości rolnej uniemożliwia wprowadzenie rzeczywistego kryterium dochodowego, a także dochodu szacowanego w oparciu o tzw. standardową nadwyżkę bezpośrednią. Dostarczyłyby one dalece dokładniejszych i bliższych rzeczywistości informacji o dochodach poszczególnych gospodarstw od dochodów wyliczanych na podstawie szacunkowo określanego dochodu z 1 ha przeliczeniowego ogłaszanego przez Prezesa GUS.

Należałoby też rozważyć ustanowienie obowiązku prowadzenia rachunkowości dla wszystkich „nowych” rolników. Jak już pisano o tym wyżej, rozwiązanie takie umożliwiłoby sprawowanie nadzoru nad tym, czy wejście do systemu rolniczego miało na celu prowadzenie działalności rolniczej, czy tylko uzyskanie prawa do tańszego ubezpieczenia w KRUS. Nie powinno to jednak dotyczyć ubezpieczonego domownika rolnika, np. jego syna, który pragnie się częściowo usamodzielnic i podjąć działalność rolniczą w innym mniejszym gospodarstwie. Czy można zastosować w ustawie takie dwutorowe warunki? Można, są one bowiem zastosowane w systemie powszechnym (dla urodzonych przed 1969 rokiem i po tej dacie).

W oparciu o szacunek można przyjąć, że do systemu ubezpieczenia społecznego rolników przeniknęło od 200-300 tys. osób, które nie powinny być ubezpieczone w Kasie. W tej sytuacji należy ustawowo wyposażyć KRUS w możliwość sprawdzania i prawo do żądania dowodów prowadzenia

⁴⁷ Dziennik Ustaw z 1 maja 2004 roku.

działalności rolniczej (np. opłacania obowiązkowego OC) od osób dotychczas ubezpieczonych, szczególnie zaś od tych, które rozpoczęły prowadzenie działalności rolniczej „na wniosek” po 1991 roku i od tych, których gospodarstwa rolne składają się tylko z jednego czynnika produkcji – ziemi.

Można by sięgnąć po sprawdzone procedury stosowane w poprzednich ustawach, a mianowicie do ustawowego zobowiązania wójtów gmin (miast) do wydawania zaświadczeń, iż dana osoba prowadzi działalność rolniczą.

Jeżeli chodzi o domowników to prawo do ubezpieczenia powinno być ograniczone wyłącznie do członków najbliższej rodziny rolnika (małżonek, wstępni, zstępni, rodzeństwo, zstępnych rodzeństwa, powinowaci w tej samej linii lub stopniu oraz wychowankowie). Ograniczenie to dotyczyłoby domowników wszystkich rolników, czyli dotychczasowych i „nowych”. Z tym, że obecnie ubezpieczeni domownicy, a nie zaliczeni do grona osób najbliższych, mieliby prawo kontynuacji ubezpieczenia. Oczywiście pod warunkiem, że spełniają wszystkie pozostałe warunki przypisane domownikowi.

Wprowadzenie nie tyle nowej uszczelniającej definicji gospodarstwa, co progowej normy jego wielkości nie będzie stanowić dyskryminacji „miastowych”. Jeżeli chcą prowadzić gospodarstwa 1-2 ha niech prowadzą, ale nabycie takiego gospodarstwa nie powinno dawać automatycznego prawa do ubezpieczenia w KRUS. Prawda jest taka, że trwa proces odchodzenia od zawodu rolnika, a jedynym wyjątkiem są gospodarstwa o obszarze powyżej 20 ha.

Utrzymanie dotychczasowych przepisów, szczególnie dotychczasowej „normy” gospodarstwa rolnego, zasadne jest tylko w odniesieniu do obecnie ubezpieczonych, zgodnie zresztą z potrzebą poszanowania praw nabytych. Na ogół jest to olbrzymia rzesza bezrobotnych byłych dwuzawodowców – chłoporobotników. Niska (choć wyważona) obecnie składka KRUS zmusza ich do jakiejś takiej aktywności gospodarczej, chroni przed biernością i apatią, zmusza do przedsiębiorczości. Wszak niska, przystępna składka nie zniechęca, a zachęca do radzenia sobie. Ale nierolnikom tę dotychczasową furtkę do ubezpieczenia w KRUS należy szybko i zdecydowanie zamknąć. Oczywiście powstanie nowy problem, co zrobić z wyłączonego z ubezpieczenia w KRUS nierolnikami. Z pewnością trzeba będzie zmodyfikować i uelastyczyć przepisy ZUS i przepisy o zatrudnieniu i bezrobociu.

Składki i świadczenia a solidarność osób ubezpieczonych

Obowiązująca regulacja wysokości składek i świadczeń

Zgodnie z art. 17 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 20 grudnia 1990 roku „składka kwartalna” za każdego ubezpieczonego wynosi 30% kwoty emerytury podstawowej. Składka jest płacona w tej samej wyso-

kości zarówno przez drobnego rolnika, jak i właściciela wielkoobszarowego, kilkusethektarowego czy jeszcze większego gospodarstwa. Dla ubezpieczonego (rolnika lub domownika) prowadzącego równocześnie nierolniczą działalność gospodarczą składka ta jest natomiast dwukrotnie większa.

Zasada wymierzania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników to jedna strona zagadnienia. Druga to warunki kształtowania świadczeń emerytalno-rentowych. Wszyscy świadczeniobiorcy mianowicie otrzymują emeryturę lub rentę składającą się z dwóch części: składkowej i uzupełniającej. Część składkowa liczona jest od emerytury podstawowej za każdy rok podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu (na ogół 1% za rok). Część uzupełniająca wynosi natomiast 95% kwoty emerytury podstawowej, gdy okres ubezpieczenia jest mniejszy niż 20 lat, a niższej o 0,5% za każdy rok, gdy ubezpieczenie trwało dłużej niż 20 lat. Część uzupełniająca nie może jednak być mniejsza niż 85% emerytury podstawowej. Postępowanie takie prowadzi do spłaszczenia kwot emerytur i rent, bowiem na ich wysokość zdecydowanie większy wpływ ma część uzupełniająca, a mniejszy – składkowa.

Tak obliczone świadczenia emerytalno-rentowe otrzymują wszyscy ubezpieczeni rolnicy i domownicy, a więc jednakowe składki i nieomal jednakowe kwoty wypłacanych emerytur i rent, płacone zarówno uboższym, jak i zamożniejszym rolnikom. Wszystkie te świadczenia są jednakowo przez państwo dotowane, co powoduje, że wszyscy równo korzystają z „solidarności ogólnospołecznej”. Zjawisku temu towarzyszy mocne ograniczenie zasady solidarności ubezpieczonych w KRUS, zwłaszcza w przypadku wypłacania emerytur.

Rola solidarności ubezpieczonych ograniczona jest do solidarności międzypokoleniowej. A i w tym przypadku ubożsi rolnicy relatywnie więcej do niego wnoszą, biorąc pod uwagę osiągnięte przez nich dochody.

Regulacja wysokości składek i świadczeń w poprzednich ustawach

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin z 27 października 1977 roku stanowiła, że podstawą wymiaru składki jest przychód szacunkowy gospodarstwa rolnego, a „składka” na fundusz emerytalny rolników z prowadzonego gospodarstwa⁴⁸ wynosi 8,5% przychodu szacunkowego przy typowo rolniczej produkcji, natomiast w przypadku działów specjalnych 5% dochodu, z podaniem jednak dolnych i górnych kwot tej składki. Ustalono na tych podstawach kwoty składek dla około 3,1 mln

⁴⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin z 9 grudnia 1977 roku.

gospodarstw rolnych (o obszarze powyżej 0,5 ha użytków rolnych). W 1978 roku około 3/4 gospodarstw wpłacało składkę niższą od przeciętnej (w tym 36-procentową składkę na poziomie minimalnym), a składki wysokie zaledwie 2% gospodarstw⁴⁹.

Charakteryzowana ustawa uzależniła wysokość emerytur od wysokości sprzedaży produktów wytworzonych w gospodarstwie produktów rolnych do państwowych i spółdzielczych jednostek gospodarczych. Ustalona została minimalna ustawowa roczna wartość sprzedaży oraz wypłacanych emerytur. Wraz ze wzrostem sprzedaży produktów rolnych wysokość emerytur rosła, ale w coraz mniejszym tempie, więc większej sprzedaży towarzyszył coraz niższy ich przyrost. Ograniczono zarazem górną wartość sprzedanych produktów, więc produkcja towarowa ponad tę granicę nie powodowała już wzrostu emerytury.

Z kolei Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin z 14 grudnia 1982 roku zmieniła sposób wyliczania składki. Obliczano ją w jednakowej wysokości od każdej ubezpieczonej z gospodarstwa osoby i do tej kwoty dodawano kwotę naliczaną proporcjonalnie do obszaru wyrażonego w ha przeliczeniowych, a w działach specjalnych w wysokości 5% dochodu szacunkowego. Określono zarazem minimalną wielkość składki, ale w odróżnieniu od poprzedniej ustawy nie wprowadzano górnej jej granicy. Im większe było zatem gospodarstwo, tym większa była składka.

W ustawie zmieniono także warunki kształtowania wysokości emerytur i rent. Emerytura składała się z kilku elementów. Każdemu ubezpieczonemu przysługiwała emerytura lub renta inwalidzka w wysokości równej najniższej emeryturze pracowniczej. Rolnikowi przysługiwały jednak zwiększenia, między innymi z tytułu rocznej wartości sprzedaży produktów rolnych. Wahaly się one od 0,4% do 0,8% i malały wraz ze wzrostem tej wartości. W ustawie nie zastosowano ograniczenia górnej kwoty świadczenia, więc im większa była sprzedaż produktów rolnych, tym większa emerytura, lecz przy malejących relatywnie zwiększeniach z tytułu sprzedaży.

W procedurach ustalania składek i emerytur zawartych w obu wyżej charakteryzowanych ustawach było to, że obejmowały one również dwuzawodowców (tzw. chłoporobotników). Płacili oni identyczne składki jak rolnicy prowadzący wyłącznie gospodarstwo. Dwuzawodowcom przysługiwało z tego tytułu prawo do drugiej emerytury lub renty inwalidzkiej płatnej w 50% (pełna emerytura pracownicza plus 50% emerytury rolniczej lub odwrotnie, w zależności od korzystniejszego wariantu). Prawo do drugiego świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników było zapisane, lecz nie zagwarantowane. Aby rolnik mógł z tego prawa skorzystać musiał sprzedać wytworzone produkty co

⁴⁹ M. Piątkowski, *Zaopatrzenie emerytalne rolników*, Książka i Wiedza, 1979.

najmniej za określoną w obu ustawach kwotę. Warunki te były trudne do spełnienia dla większości drobnych gospodarstw ukierunkowanych na samozaopatrzenie, prowadzonych szczególnie przez „chłoporobotników”, a w gospodarstwach o najmniejszej powierzchni wręcz nie do zrealizowania. Toteż w konsekwencji wielu posiadaczy gospodarstw nie otrzymywało świadczenia mimo opłacania pełnej składki na ubezpieczenie. Świadczenia mogli oni uzyskać tylko w przypadku nieodpłatnego przekazania gospodarstwa państwu, ale tę możliwość utrzymywano tylko do 1985 roku.

A jak uregulowano problem składki na ubezpieczenie społeczne rolników w przypadku nieotrzymania przez rolnika świadczenia? W ustawie z 27 października 1977 roku przewidziano zwrot składek, gdy rolnik nie nabył prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej. Zwrot składki następował w miesięcznych ratach odpowiadających rocznej wysokości najniższej składki. Były to jednak kwoty malejące, ponieważ w owym czasie zaczęło nasilać się zjawisko inflacji.

Natomiast w ustawie z 14 grudnia 1982 roku nie przewidziano zwrotu składki w przypadkach nie nabycia przez rolników prawa do emerytury lub renty. Tłumaczono tę decyzję tym, że składka służyła finansowaniu innych świadczeń z tytułu ubezpieczenia. Argument był oczywiście nieprzekonywujący, gdyż emerytury i renty stanowiły tylko nieco ponad 90% wydatków z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników.

Reasumując to co napisano wyżej na temat zasad wymierzania składek na ubezpieczenie społeczne rolników i reguły kształtowania świadczeń emerytalno-rentowych w ustawach z lat 1977 i 1982 należy stwierdzić, że:

- kwoty składek uzależnione były od potencjału ekonomicznego gospodarstwa, więc większe gospodarstwa płaciły większe składki;
- kwoty emerytur przyrastały wolniej niż czynnik je wyznaczający tj. wartość sprzedaży produktów rolnych na rzecz państwowych i spółdzielczych jednostek gospodarczych, więc wraz ze wzrostem sprzedaży relatywnie w mniejszym stopniu rosła emerytura bądź renta inwalidzka;
- zasady wymierzania składek i kształtowania emerytur i rent respektowały zasadę solidarności ubezpieczonych rolników, ale jedynie w obrębie gospodarstw towarowych;
- składki jako koszt stały prowadzenia gospodarstwa rolnego w większym stopniu obciążały gospodarstwa najmniejsze;
- wymagana minimalna sprzedaż roczna z gospodarstwa rolnego pozbawiała właścicieli drobnych gospodarstw (nastawionych głównie na samozaopatrzenie) uprawnień do świadczenia emerytalno-rentowego;
- niedoskonałe procedury postępowania ze składkami w przypadku braku nabycia uprawnień do świadczenia powodowały, że posiadacze gospodarstw

najmniejszych i samozaopatrzeniowych partycypowali w większym zakresie w utrzymaniu ówczesnego systemu emerytalno-rentowego rolników.

Rola składek w finansowaniu emerytur i rent

Wydatki na wypłatę świadczeń dla ubezpieczonych rolników, zgodnie z ustawą z 14 grudnia 1982 roku, miały być pokrywane w jednej trzeciej ze składek na ubezpieczenia społeczne. Składki te jednak pokrywały wydatki na świadczenia w różnym stopniu w latach 1983-1990. Na ogół ich udział przekraczał 20%, a jedynie w latach 1987 i 1988 wyniósł około 30%. Załamanie nastąpiło w 1989 roku, bowiem parametr ten obniżył się do poziomu 9,1% i podobnie jest obecnie. Sytuacja ta wywiera duży i negatywny wpływ na stan finansów publicznych, bowiem np. w 2004 roku była piątą pozycją po stronie wydatków budżetu państwa, choć jednocześnie udział dotacji w strukturze wydatków budżetowych systematycznie maleje. Sytuację w tym zakresie przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Kwoty i udział dotacji budżetowej do KRUS w wybranych latach ostatniej dekady

Wyszczególnienie	1999	2002	2006	2007	2008 (plan)
Kwota dotacji (mld zł)	13,3	15,9	15,0	15,9	15,8
Udział dotacji w wydatkach budżetu (%)	9,6	6,7	6,7	6,1	5,1

Źródło: KRUS w liczbach, www.krus.gov.pl.

Mimo stosunkowo dużych dotacji, przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe wypłacane przez KRUS wniosło średnio 694,1 zł brutto miesięcznie w IV kwartale 2007 roku⁵⁰, tj. 55,4% kwoty świadczenia wypłacanego przez ZUS (1 251,7 zł). Mimo tak małego świadczenia do każdej emerytury i renty rolniczej budżet, a właściwie ogół społeczeństwa dopłaca miesięcznie blisko 630 zł. Ale czy świadczenia emerytalno-rentowe rolników są dofinansowywane w największym wymiarze? Otóż nie: nie do rolniczego świadczenia budżet dopłaca najwięcej. Grupą zawodową, która najwięcej czerpie z solidarności ogólnospołecznej są górnicy, emeryci i renciści. Informuje o tym tabela 2, która przedstawia przybliżony obraz stanu rzeczy.

Dane dotyczące sumy wynagrodzeń i naliczonych odeń składek dotyczą bowiem ogółu zatrudnionych w tej branży. Nie wszyscy z nich są górnikami „dołowymi”, uprawnionymi do emerytury bądź renty górniczej, a dane

⁵⁰ Bez tzw. świadczeń „zbiegowych”, tj. emerytury lub renty rolniczej powiększonej o ½ świadczenia z tytułu pracy i ubezpieczenia w ZUS.

dotyczące liczby świadczeniobiorców i kwot średniorocznych emerytur i rent odnoszą się właśnie do górników „dołowych”. Ale mimo to składki ogółu zatrudnionych w górnictwie nie pokrywają nawet w połowie kwot emerytur i rent wypłacanych samym górnikom „dołowym”.

Tabela 2

Wynagrodzenia, składki, kwoty emerytur i rent górników w latach 2001-2006

Rok	Wynagrodzenie ogółem (mln zł)	Łączna kwota świadczeń emerytalnych i rentowych (mln zł)	Łączna kwota składek emerytalnych i rentowych (mln zł)	Udział składek w świadczeniach emerytalnych i rentowych (%)	Przeciętna liczba świadczeń emerytalnych i rentowych (tys.)	Średnia wysokość świadczenia emerytalno-rentowego (zł)
2001	9 384,6	6 845,2	3 051,9	44,6	285,9	1 995,4
2004	9 936,0	8 299,1	3 231,2	38,9	302,4	2 287,2
2005	10 021,0	8 561,1	3 258,8	38,1	307,8	2 317,9
2006	10 143,0	9 278,5	3 298,5	35,5	312,7	2 472,9

Źródło: Obliczenia własne sporządzone na podstawie danych GUS i Departamentu Statystyki ZUS.

Z przedstawionych liczb wynika, że w 2001 roku budżet do każdego świadczenia dopłacił miesięcznie co najmniej 1 100 zł, w 2004 r. już 1 400 zł, w 2005 r. 1 435 zł, a rok później: 1 595 zł. W rzeczywistości kwoty te były jeszcze większe, ponieważ pracownicy „dołowi” stanowią ok. 80-85% ogółu zatrudnionych (według wyrywkowych szacunków otrzymanych z kopalni węgla kamiennego). Ale i tak, mimo częściowej wadliwości liczb zestawionych w tabeli 2 wynika, że do każdej emerytury i renty górniczej budżet dopłaca ponad dwukrotnie więcej niż do świadczenia rolniczego.

I jeszcze jedna ważna uwaga: emerytury i renty górnicze są najwyższymi świadczeniami branżowymi, zaś rolnicze – najniższymi. I jeżeli przekonujące są argumenty za utrzymaniem systemu emerytur górniczych na odrębnych zasadach, tj. według formuły ze starego systemu realizowanego przez ZUS, to tym bardziej są one uzasadnione w utrzymaniu zasad finansowania systemu emerytalno-rentowego rolników, bowiem dopełniają kwoty świadczeń na poziomie zbliżonym do minimalnego. Mają ponadto wsparcie w Konstytucji RP, która zapewnia prawo do zabezpieczenia społecznego wszystkim obywatelom.

Dochody rolników a dotacje do KRUS

Według szacunku IERiGŻ dochody gospodarstw całego sektora rolnego wraz z dopłatami wyniosły w 2007 roku 25,5 mld zł (w tym dopłaty bezpośred-

nie 10 mld zł), podczas gdy dotacje budżetowe do rolniczych ubezpieczeń społecznych wyniosły ok. 15,7 mld zł. Dotacje do KRUS stanowiły aż 61,6% całego dochodu osiąganego w rolnictwie (w poprzednich latach dotacje do KRUS niejednokrotnie przewyższały dochody w całym rolnictwie). Analizując te dane, zyskuje się jasny obraz tego, co by się stało, gdyby cały dotychczasowy ciężar dotowania KRUS przerzucić na barki rolników.

Podane wyżej dane o dochodach dotyczą całego rolnictwa, a więc rolników indywidualnych ubezpieczonych w KRUS i wyłączonych z takiego ubezpieczenia, a także pozostałych posiadaczy rolnych. Nasuwa się zatem pytanie, jakie dochody osiągają tylko rolnicy ubezpieczeni w KRUS? Wszak to do nich były odnoszone dotychczasowe rachuby i propozycje podniesienia obciążeń z tytułu ubezpieczenia społecznego na rzecz naprawy finansów publicznych.

By określić poziom dochodów rolników ubezpieczonych w KRUS, trzeba się uciec do szacunku. Jedyнным możliwym do zastosowania kluczem tego szacunku jest powierzchnia w ha przeliczeniowych użytków rolnych będących we władaniu rolników ubezpieczonych w Kasie. Posiadają oni według KRUS ok. 7,1 mln ha przeliczeniowych, co stanowi około 60% całkowitej powierzchni użytków rolnych w kraju. Można przeto przyjąć, że ich dochody w 2005 roku wyniosły 15,3 mld zł, czyli osiągają zaledwie poziom całkowitej kwoty dotacji budżetowej do KRUS. Toteż wszelkie głosy za ograniczeniem dotacji do KRUS w drodze znaczącego wzrostu składek są wysoce niepoważne, zwłaszcza zaś te, które na zmianie oskładkowania pragną uzyskać 1 mld zł i więcej oszczędności. Uniemożliwiłoby to rozwój tych gospodarstw rodzinnych w Polsce, które stanowią dla rodzin rolników główne źródło utrzymania.

I jeszcze jedna kwestia: czy wyższa składka to zarazem wyższa emerytura? Zdania na ten temat są podzielone.

Autor tego opracowania jest zdania, że wyższa emerytura może być wypłacana wówczas, gdy składka przekroczy próg samofinansowania. Bo na jakiej zasadzie rolnik płacący wyższą składkę ma otrzymywać automatycznie wyższą emeryturę w sytuacji gdy opłacana przez niego składka jest mimo wszystko niższa od kwoty składki zapewniającej samofinansowanie? W „Zielonej Księdze” była zawarta słuszna propozycja, że budżet państwa w większym stopniu dofinansuje składki rolnikom osiągającym mniejsze dochody, a w mniejszym – dochody wyższe. Ale co robić, gdy wymierzona od dochodu składka przekracza by miała progową kwotę samofinansowania? Nic konkretnego w ten problem się nie wnosi, choć padają stereotypowe propozycje, a mianowicie, że wyższe składki winny powodować wyższe emerytury, że ujednoczenie systemów jest konieczne, a system krusowski musi być podobny do zusowskiego.

Jeszcze inna wypowiedź wskazuje, że „Emerytury rolnicze będą się składały z dwóch elementów, podobnie jak jest teraz w ZUS – wypłacanego z budżetu KRUS i OFE... /zaś/ część składki będzie zasilala fundusz KRUS, a druga... będzie odkładana jako element kapitałowy”. Czyli podnosimy rolnikom wysokość składki, ale część z tego wzrostu będzie szła na zwiększenie ich wynagrodzenia emerytalnego”.⁵¹

Podobne stanowisko – tj. wyższe składki, wyższe emerytury – prezentowała „Samoobrona”, również niektórzy przedstawiciele ekipy rządzącej. Ani jedno słowo nie padło jednak o tym od jakiego progu zasada ta ma obowiązywać, czy od samofinansującego?

Przytoczone opinie świadczą o tym, że rządzący nie mają racjonalnej koncepcji funkcjonowania systemu emerytalno-rentowego KRUS. Nie bardzo też chyba rozumieją istotę tego systemu i potrzebę jego odrębnego rozwoju, a nie upodobniania go do systemu powszechnego.

Dlaczego system emerytalny rolników nie powinien powielać powszechnego? Powszechny system emerytalno-rentowy powołany jest z myślą o zabezpieczeniu materialnym przede wszystkim pracowników najemnych na starość lub ma wypadek inwalidztwa. Wyłącznym źródłem ich utrzymania jest wynagrodzenie za pracę, a dla większości z nich, szczególnie dla średnio i mniej zarabiających, emerytura lub renta jest jedynym zabezpieczeniem na starość. Wyodrębniony zaś filar II i środki nań zgromadzone są własnością ubezpieczonego i nie przepadają z chwilą jego śmierci (jedyna chyba zaleta tego filaru)⁵², tak jak to ma miejsce w filarze I.

Natomiast dla rolnika, dla którego wynagrodzeniem nie jest płaca a dochody ze zrealizowanej produkcji, zabezpieczeniem na starość jest – obok emerytury – majątek w postaci gospodarstwa rolnego. Jeżeli będzie miał następcę, tradycyjnie ma zapewnione bieżące utrzymanie. Może też sobie odpisać z przekazanego gospodarstwa, tzw. dożywocie. Jeżeli nie ma następcy, pozostaje jeszcze m.in. ziemia, którą może sprzedać lub wydzierżawić. I właśnie te elementy są jakby drugim (II) filarem rolniczym, z którego więcej mają bogaci i po co ich obdarzać jeszcze jednym świadczeniem. Ponadto ci bogaci rolnicy mają do dyspozycji filar III – komercyjny, tak jak inni polscy obywatele.

Nierozstrzygnięty jest jeszcze problem rolników, którzy będą mieli podwyższoną składkę, ale jej wysokość nie będzie osiągać kwoty progowej. W tej sytuacji część składki przeznaczona do filaru II nie trafi do filaru I i będą oni jak dotąd korzystać z solidarności ogólnospołecznej, niewiele wnosząc na rzecz innych osób ubezpieczonych w KRUS. Autor tego opracowania jest

⁵¹ Gazeta Wyborcza z 8 maja 2007 roku i 19 czerwca 2007 roku.

⁵² Kwestia jeszcze nie do końca rozstrzygnięta.

przekonany, że kwota progowa powinna być górną granicą składek nie powodującą wzrostu świadczeń.

Być może trzeba będzie przygotować rozwiązania pośrednie, polegające na tym, że wraz ze wzrostem składek dla rolników osiągających wyższe dochody wzrosną kwoty wypłacanych emerytur. Ich przyrost powinien być jednak relatywnie mniejszy od wzrostu składek, tak jak to miało miejsce w poprzedniej Ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin z 14 grudnia 1982 roku. Nie byłoby to jednak rozwiązanie dopasowane do dzisiejszej sytuacji. Tamta ustawa była bowiem narzędziem ówczesnej polityki rolnej, a zróżnicowanie emerytur i ich wysokości zależało od rozmiaru sprzedaży produktów rolnych na rzecz określonych jednostek gospodarczych i nie miało bezpośredniego związku ze składką ubezpieczeniową.

Szczególnym przykładem, że wyższa składka nie musi mieć odzwierciedlenia w postaci większej emerytury, jest opłacanie składki na ubezpieczenie rolników prowadzących nierolniczą działalność gospodarczą. Płacą oni podwójną składkę emerytalno-rentową i wyższej emerytury z tego powodu nie będą pobierać. Płacą zarazem składkę na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie, z którego tworzony jest samofinansujący się Fundusz Składowy. Nie otrzymują także wyższych zasiłków i odszkodowań. A przy okazji, absurdem jest to, że mimo opłacania w podwójnej wysokości składki, która zawiera w sobie również ubezpieczenie na okoliczność wypadku, rolnik odszkodowania nie dostaje, gdy ulegnie mu w związku z nierolniczą działalnością gospodarczą. Podwójna składka opłacana jest przecież z racji wykonywania dwóch działalności: rolniczej i nierolniczej, podczas gdy świadczenie powypadkowe ogranicza się tylko do jednej – rolniczej.

Mimo wszystko rolnicy prowadzący nierolniczą działalność gospodarczą opłacają podwójną składkę na ubezpieczenia społeczne bez widoku na wyższą emeryturę. I jak dotąd nikt kopii z tego tytułu nie kruszy. Słowem wprowadzenie wyższej składki bez wyższej emerytury jest możliwe.

Zmiana zasad obliczania składek ubezpieczeniowych w KRUS a podatki

Dotychczasowe propozycje zmian zasad obliczania składek

Równocześnie z podnoszeniem kwestii naprawy finansów publicznych, podkreślana jest konieczność reformy KRUS, szczególnie zaś zmiany zasad finansowania systemu emerytalno-rentowego, dotowanego w około 92% przez budżet.

Największa i najbardziej nagłośniona próba zmiany została sformułowana w „Programie uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych”, pow-

szechnie znanym jako reforma wicepremiera Jerzego Hausnera. Według niej przewidywano – dzięki zmianie zasad wymierzania składek emerytalno-rentowych – uzyskanie w latach 2005-2007 oszczędności budżetowych w kwocie 5,4 mld zł, czyli 1,8 mld zł rocznie⁵³. Rachuby te opierano, po pierwsze, na spodziewanych wówczas dopłatach bezpośrednich dla gospodarstw rolnych ze środków UE. Po wtóre zaś ową oszczędność miała przynieść zmiana zasad oskładkowania. Miała być wprowadzona samofinansująca składka liczona od dochodów szacowanych przy pomocy tzw. standardowej nadwyżki bezpośredniej. W miejsce obecnych dotacji do świadczeń miało być wprowadzone dotowanie składki. Dotacja ta malałaby wraz ze wzrostem dochodów w gospodarstwie.

Z kolei jesienią 2004 roku przedstawiono Sejmowi rządową propozycję zmiany zasad opłacania przez rolników składek emerytalno-rentowych zawartą w projekcie Ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników.⁵⁴ Obok dotychczasowej składki osobowej płacono byłaby jej druga część zwiększana w zależności od ilości posiadanych przez rolnika ha przeliczeniowych. Najbardziej obciążeni byłiby w tej sytuacji posiadacze gospodarstw do 70 ha przeliczeniowych, czyli gospodarstw z całą pewnością rodzinnych. Zawarte w tym projekcie propozycje zmian w oskładkowaniu miały przynieść budżetowi ok. 1,1 mld zł oszczędności. W tym przypadku również brano pod uwagę wzrost dochodów rolniczych spowodowanych dopłatami bezpośrednimi.

Przytoczone propozycje były dyskusyjne, choć nie z powodu samej próby szukania oszczędności budżetowych w rolnictwie. Ich kontrowersyjność polegała na upatrywaniu źródeł oszczędności u części rolników. Przecież składki KRUS płaci zaledwie około 55% rolników – posiadaczy gospodarstw powyżej 1 ha przeliczeniowego i tylko na nich spadłby obowiązek sfinansowania tych oszczędności. Toteż konfrontacja wyżej wymienionych programów oszczędnościowych z rzeczywistością polskiego rolnictwa w sposób istotny obnażyła słabość (lub wręcz błędność) tych koncepcji. Albowiem beneficjentami dopłat bezpośrednich są wszyscy rolnicy bez względu na miejsce ubezpieczenia (żyjący tylko z dochodów ze swego gospodarstwa w KRUS i ubezpieczeni w ZUS dwuzawodowcy), a dostarczycielami oszczędności budżetowych byłiby tylko rolnicy ubezpieczeni w KRUS.

W tym miejscu trzeba wyjaśnić, co oznacza albo o czym świadczy ubezpieczenie w KRUS? Świadczy ono o tym, że praca i prowadzenie gospodarstwa dla ubezpieczonego jest głównym, często jedynym źródłem

⁵³ „System ubezpieczenia społecznego rolników. Kierunki zmian”, Raport Zespołu Międzyresortowego, wersja robocza z 3 września 2003 roku.

⁵⁴ Druk sejmowy Nr 3380.

utrzymania. Z tej przyczyny jest on naturalnie zainteresowany rozwojem swojego gospodarstwa, bo tylko tą drogą może pomnażać swoje dochody i zapewnić lepszy poziom egzystencji rodzinie. Tymczasem rolnik-dwuzawodowiec zaangażowany jest w większym stopniu w pracę poza gospodarstwem i z tego powodu jest bardziej skłonny do takiej organizacji prowadzonej działalności rolniczej, która pozwoli mu wykorzystać w pełni zasoby pracy rodziny i przyniesie dodatkowy dochód.

Niedostrzeżenie rzeczywistości, czyli kwestii podziału indywidualnych rolników na ubezpieczonych w KRUS i wyłączonych z tego ubezpieczenia z powodu podlegania przepisom ZUS było poważnym błędem wyżej wymienionych propozycji „oszczędnościowych”. Ich wdrożenie godziłoby właśnie w położenie tych gospodarstw, które stanowią podstawowe albo wyłączne źródło utrzymania rodziny rolnika. Jednak niepowodzenie dotychczasowych prób reformy systemu finansowania emerytur i rent KRUS nie powinno oznaczać rezygnacji z nich. Chodzi o taką zmianę reguł oskładkowania, która byłaby oparta o zasadę solidarności ubezpieczonych rolników. Wszak nie bez racji zarzuca się, że składki płacone przez ubezpieczonych pokrywają zaledwie w 8% kwoty świadczeń emerytalno-rentowych, a lwia część finansuje ogół podatników. W tej sytuacji rolnicy ubezpieczeni w KRUS w szerokim zakresie korzystają poprzez dotacje budżetowe z solidarności ogólnospołecznej, sami zaś tej solidarności wobec siebie nie przejawiają. Oznacza to, że zamożniejsi rolnicy łożą na utrzymanie systemu tyle samo co ubożsi, a przy tym – co jest mocno podkreślane – w takim samym zakresie korzystają z solidarności ogólnospołecznej. W skrajnych opiniach wytyka się im nawet, że korzystają z pieniędzy uboższych miejskich podatników.

Błędem wymienionych wyżej propozycji zmian zasad wymierzania składek emerytalno-rentowych było też ich dostosowywanie do z góry założonych oszczędności, mimo że informacje o dochodach rolniczych były mało precyzyjne. Trwał bowiem proces zamiany prowadzonego dotychczas w Polsce monitoringu dochodów rolniczych na rzecz monitoringu prowadzonego według zasad obowiązujących w całej UE.

Struktura osób ubezpieczonych w KRUS

Jakie są inne przeciwwskazania do oparcia naprawy finansów publicznych o szukanie oszczędności budżetowych tylko poprzez zmiany oskładkowania rolników ubezpieczonych w KRUS? Jest to, po pierwsze, struktura płatników składek KRUS w gospodarstwach o obszarze powyżej 1 ha przeliczeniowego przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Struktura obszarowa gospodarstw powyżej 1 ha przeliczeniowego
płatników składki ubezpieczenia społecznego rolników KRUS
według stanu na 31 grudnia 2006 roku

Wyszczególnienie	Grupy obszarowe gospodarstw liczone w ha przeliczeniowych								
	Gospodarstwa ogółem	w tym:							
		1-2	2-5	5-7	7-10	10-20	20-50	>50	działy specjalne
Liczba gospodarstw	989 123	24 176	31 636	11 936	11 403	13 336	47 087	9 602	7 551
Udział (%)	100,0	24,4	32,0	12,1	11,4	13,5	4,8	1,0	0,8

Źródło: Dane KRUS.

Z przytoczonej tabeli wynika, że prawie 68% płatników składek KRUS prowadzi gospodarstwa do 7 ha przeliczeniowych. Według L. Goraja 66,3% (około 1,4 mln) ogółu gospodarstw rolnych w Polsce wytworzyło w 2005 roku dochód rolniczy netto w średniej kwocie około 5 700 zł, w tym 37,8% (około 820 tys. gospodarstw rolnych) poniżej 1 400 zł. Można przeto przyjąć, że takie mniej więcej dochody osiągają rolnicy prowadzący gospodarstwa do 7 ha.

Należy oczywiście pamiętać, że około 120 tys. płatników KRUS to posiadacze gospodarstw mniejszych niż 1 ha przeliczeniowy, którzy w tabeli 3 nie zostali uwzględnieni i których dochody są jeszcze mniejsze (o ile celem prowadzenia takich gospodarstw jest uzyskiwanie dochodu).

Kolejne pytanie: ilu rolników osiąga dochody parytetowe? Według szacunków IERiGŻ-PIB taki poziom dochodów osiąga zaledwie około 12% ogółu posiadaczy gospodarstw powyżej 1 ha i około 15% korzystających z dopłat bezpośrednich. Czy uzyskanie przez rolnika dochodu parytetowego upoważnia już do objęcia go zdecydowanie wyższym oskładkowaniem lub podatkiem? Z pewnością nie. Albowiem sam dochód parytetowy (odpowiadający średniej płacy netto w całej gospodarce narodowej) jeszcze w pełni nie zapewnia rolnikowi zdecydowanie lepszych warunków egzystencji. Nie mówiąc o potrzebie znalezienia środków na akumulację z przeznaczeniem na rozwój gospodarstwa, której źródłem jest między innymi dochód rolniczy. Toteż dopiero rolnicy osiągający dochód znacząco wyższy od parytetowego mogliby ewentualnie partycypować w większym finansowaniu systemu ubezpieczenia społecznego, względnie płacić podatek dochodowy. Wydaje się, że graniczną wielkością jest 20 ha przeliczeniowych, bowiem dopiero posiadacze gospodarstw o powierzchni 20 i więcej ha osiągają dochody takiej wielkości.

Powszechnie sądzi się, że w miarę zwiększania powierzchni gospodarstwa rośnie udział rolników płacących składki do KRUS, ale opinia ta nie jest uzasadniona, na co wskazują dane z tabeli 4. Właśnie w gospodarstwach największych

notuje się mniejszy udział płatników składek KRUS. Zestawienie to ma jednak swoisty mankament: liczbę gospodarstw w poszczególnych grupach obszarowych podano w ha fizycznych, natomiast płatników składek w ha przeliczeniowych.

Tabela 4

Udział gospodarstw opłacających składki w KRUS w 2005 roku

Wyszczególnienie	Gospodarstwa ogółem	w tym gospodarstwa w ha:					
		1-2	2-5	5-10	10-20	20-50	powyżej 50
Gospodarstwa rolne powyżej 1 ha (ha fizyczne)	1 782 331	446 835	585 130	388 182	244 695	98 728	18 761
Płatnicy składek	979 852	238 507	317 237	236 722	133 582	45 211	8 593
Udział gospodarstw opłacających składki w KRUS(%)	55,0	53,4	54,2	61,0	54,6	45,8	45,8

Źródło: Dane GUS i KRUS.

Jakie są przyczyny małego udziału płatników składek w gospodarstwach największych? Jednoznacznie nie sposób odpowiedzieć na to pytanie. Prawdopodobnie część rolników w dużych gospodarstwach podjęła się nierolniczej działalności gospodarczej i stali się przedsiębiorcami. Bowiem spośród ogółu rolników oni tylko dysponowali kapitałem niezbędnym do uruchomienia z powodzeniem tej działalności. Większy majątek umożliwił i ułatwił im też sięganie po kredyty. Jako przedsiębiorcy ubezpieczeni zostali w ZUS, a przy tym nie rezygnowali z działalności rolniczej. Mając zaś ułatwiony dostęp do środków finansowych, doskonalili i rozwijali posiadane gospodarstwa. Potwierdzeniem dla tej opinii są wyniki badania przeprowadzonego przez IERiGŻ-PIB, w którym poddano analizie zmiany zachodzące w strukturze gospodarstw osób fizycznych nie rozliczających się z KRUS w porównaniu z gospodarstwami rozliczającymi się z Kasą (opłacającymi składki na ubezpieczenia społeczne rolników). Analizy dokonano na podstawie danych polskiego FADN z 2005 roku⁵⁵. Między innymi stwierdzono, że gospodarstwa nie rozliczające się z KRUS były średnio o blisko 6 ESU (tj. ok. 38%) większe od gospodarstw będących punktem odniesienia. Stwierdzono też, że gospodarstwa rolne, w których nikt nie opłaca składki na ubezpieczenia społeczne w KRUS cechował w stosunku do gospodarstw pozostałych duży potencjał produkcyjny i skłonność do jego powiększania, ale jednocześnie gorsze wyniki ekonomiczne.

⁵⁵ M. Zieliński, *Sytuacja ekonomiczna gospodarstw rozliczających się z KRUS*, [w:] *Sytuacja ekonomiczna i aktywność inwestycyjna różnych grup gospodarstw rolniczych w Polsce i innych krajach unijnych w latach 2004-2005*, praca zbiorowa pod red. W. Józwiaka IERiGŻ-PIB, Program Wieloletni 2005-2009, nr 68, Warszawa 2007.

W tej grupie są też zapewne przedsiębiorcy, którzy zainwestowali w ziemię i często z sukcesem rozpoczęli równoległe prowadzenie działalności rolniczej. Jest tu jeszcze zapewne stosunkowo liczna grupa osób, dla których zakup ziemi był tylko formą inwestycji. Najczęściej ich własność jest użytkowana przez innych rolników na podstawie nie zgłoszonej do ewidencji gruntów umowy ustnej o dzierżawie.

Przytoczone zestawienie wyraźnie przemawia za poglądem, że nie w składkach emerytalno-rentowych należy upatrywać większych oszczędności, a w zmianie systemu podatkowego w rolnictwie.

Raczej zmiana zasad opodatkowania niż zmiana zasad obliczania składek ubezpieczenia społecznego rolników

Dotychczasowa analiza pozwala sformułować tezę, że reforma finansów publicznych nie powinna się koncentrować wyłącznie na zmianie składek emerytalno-rentowych KRUS. Jej głównym celem powinna być zmiana zasad opodatkowania całego rolnictwa. Tym bardziej, że obecna forma podatku rolnego niezmienną od wielu lat przeżyła się i nie uwzględnia już rzeczywistego stanu dochodów rolnictwa. Jest to prostoliniowy podatek gruntowy, którego łączna wysokość zależy od ilości i jakości posiadanej przez właściciela ziemi.

Co więcej, sam podatek rolny też sprzyja nieszczelności, tj. korzystaniu przez nierolników z ulg zastosowanych z myślą o rolnikach. Przykładem jest gremialne zwalnianie przez 5 lat z opłacania podatku, gdy ziemia zakupiona została przez osobę obcą wobec dotychczasowego właściciela, bez baczenia, czy kupujący jest rolnikiem czy nie, i czy użytkuje osobiście ziemię. Rolnicy są niekiedy zwalniani przez niektóre samorządy gminne od płacenia podatku od domu mieszkalnego. Zdarza się więc, że nierolnik który zbudował na nieruchomości powyżej 1 ha wystawną rezydencję nie płaci podatku od budynku, a płaci jedynie podatek gruntowy. A jeśli owa rezydencja ulokowana została na gruntach VI klasy bonitacyjnej – nie płaci nic. Chociaż podatek jest prostoliniowy, to gospodarstwa małe płacą go relatywnie więcej – około 6% dochodu rodziny z gospodarstwa, najwięksi zaś niespełna tylko 3%.

Jeszcze większą rozpiętość (od 14,8% w małych do 0,7% w największych⁵⁶) notuje się w udziale składki KRUS w dochodach z rodzinnego gospodarstwa rolnego. Dzieje się tak mimo tego, że składki KRUS są jednakowe dla wszystkich rolników, a bezwzględne obciążenie składką gospo-

⁵⁶ Według informacji dr Lecha Goraja z IERiGŻ-PIB.

darstw dużych jest nawet większe z uwagi na większą średnio liczbę ubezpieczonych – 1,7 osoby przy średniej 1,3 osoby w pozostałych gospodarstwach.

Rekapitulując powyższą analizę można stwierdzić, że sama zmiana zasad oskładowania emerytalno-rentowego KRUS winna przywrócić zasadę solidarności ubezpieczonych rolników i to powinno być jej zasadniczym celem. Poza tym w miarę wzrostu wielkości gospodarstwa i jego dochodów składka powinna – zdaniem niektórych ekspertów – rosnąć do poziomu samofinansującego. Jak rozumieć składkę samofinansującą? Czy przez nią należy rozumieć zryczałtowany poziom składki emerytalnej i rentowej jaki płacą np. osoby prowadzące nierolniczą działalność gospodarczą ZUS-owi (liczoną od 60% przeciętnego wynagrodzenia). W 2008 roku wyniesie ona około 5 000 zł rocznie, podczas gdy w KRUS składka emerytalno-rentowa wyniesie w tym samym roku około 750 zł, tj. jedynie 15% tamtej kwoty. Zresztą nawet wysokość tej składki w kwocie 5 000 zł jeszcze nie zapewni poziomu samofinansującego w KRUS. Ten około 6,7-krotny wzrost składki spowodowałby w gospodarstwach największych podwyższenie jej udziału w dochodach z gospodarstwa z obecnych 0,7% do 4,6%. Czyli i tak ten poziom byłby nadal ponad trzykrotnie mniejszy aniżeli w gospodarstwach małych (14,8%).

Składka samofinansująca liczona odrębnie dla samego KRUS byłaby jeszcze większa i wynosiłaby ok. 8,5 tys. zł rocznie. Oczywiście tylko wówczas, gdyby zadaniem składki było całkowite sfinansowanie przez ubezpieczonych rolników systemu emerytalno-rentowego, czyli w warunkach systemu repartycyjnego, kiedy składki ubezpieczonych rolników finansują świadczenia osób je pobierających.

Zastosowanie charakteryzowanego rozwiązania byłoby jednak odebrane przez posiadaczy gospodarstw największych – i chyba słusznie – jako formę represji finansowej, ale za co? Za błędy polityki rolnej w okresie PRL, albo za błędy transformacji ustrojowej zapoczątkowanej w 1989 roku. Przecież ta ostatnia spowodowała masowe bezrobocie a chłoporobotników mechanicznie przekształciła w rolników ubezpieczonych w KRUS, mimo uprzednio wieloletniego opłacania składek w ZUS. Szacuje się, że 30-40% osób ubezpieczonych w KRUS to rzesza byłych dwuzwawodowców, z całą pewnością z długoletnim nieraz stażem pracy poza gospodarstwem⁵⁷.

⁵⁷ Według niektórych moich obliczeń 60% nowych emerytów i rencistów legitymowało się pracą poza gospodarstwem. Ich łączny okres pracy podlegający ubezpieczeniu w ZUS wyniósł ok. 20% całkowitego okresu pracy zaliczanego do emerytury. Ta uwaga ma jedynie charakter sygnałny, gdyż nie jest poparta stosownym badaniem, w którym byłyby zastosowane odpowiednie metody i właściwa próba reprezentacyjna.

W ten oto sposób problem bezrobocia chłoporobotników jest dzisiaj problemem KRUS, który objął ich obowiązkiem ubezpieczenia, podczas gdy płacona przez nich składka pozostała w ZUS. Dzisiaj dwuzawodowcy wcieleni w poczet osób ubezpieczonych w KRUS sięgają po świadczenia emerytalno-rentowe. Toteż płatnicy składek nie powinni być obciążeni kosztami ułomności polityki społeczno-gospodarczej, która tak mocno ugodziła w dwuzawodowców. Składkę samofinansującą zatem należałoby odnieść do kosztów utrzymania tych dzisiejszych świadczeniobiorców, dla których głównym źródłem utrzymania przez cały okres czynnego życia zawodowego było prowadzenie i praca w gospodarstwie rolnym. Przy dotychczasowym założeniu, że czynni zawodowo rolnicy partycypują w utrzymaniu tych, którzy przestali pracować i przeszli na emeryturę.

Nie można też sięgać po rozwiązanie sygnalizowane przez byłego ministra finansów⁵⁸, które polega na wyłączeniu z systemu rolniczych ubezpieczeń osoby posiadające niewielkie obszary użytków rolnych (poniżej 1 ha przeliczeniowego), uzyskując według minister Zyty Gilowskiej 2,5-3,0 mld zł oszczędności. W najlepszym przypadku – według prof. Wojciecha Józwiaka⁵⁹ – ze zmian w oskładkowaniu i opodatkowaniu budżet mógłby uzyskać najwyżej ok. 1,2 mld zł (ponad 0,8 mld z podatku i ponad 0,3 mld ze składek) i być może dodatkowo 0,1-0,2 mld zł ze zmodyfikowanych składek zdrowotnych⁶⁰.

Z powyższych względów znaczących ewentualnych oszczędności w rolnictwie należy upatrywać w drodze wprowadzenia podatku dochodowego. Objąłby on wszystkich rolników, zarówno tych ubezpieczonych w KRUS, jak i w ZUS. Poprzez rozłożenie zamierzonych oszczędności budżetowych na wszystkich rolników podatek dochodowy byłby i sprawiedliwszy, i racjonalniejszy, tym bardziej że w większym zakresie dociążyłby największe gospodarstwa. A posiadacze właśnie tych gospodarstw w większości nie opłacają składek KRUS.

Czy wprowadzenie podatku dochodowego winno oznaczać rezygnację z dotychczasowego podatku rolnego? Obecnie płacą go wszyscy, choć są to kwoty niewielkie. Podatek dochodowy zaś opłacałaby tylko część (według niektórych szacunków tylko do 30%) ogółu rolników – posiadaczy efektywniejszych ekonomicznie gospodarstw. Wprowadzenie tylko jednego dochodowego podatku spowodowałoby zatem ograniczenie jego poboru. Do takiej sytuacji nie wolno zatem dopuścić. Jeżeli mamy umacniać demokrację i rozwijać według jednych społeczeństwo obywatelskie, a według drugich solidarne, to

⁵⁸ Internet Businesswire z 16 kwietnia 2007 roku.

⁵⁹ Dyskusja redakcyjna w Nowym Życiu Gospodarczym z 19 maja 2007 roku.

⁶⁰ Obliczenia własne.

w obowiązku utrzymania państwa winni uczestniczyć wszyscy, oczywiście w zależności od indywidualnych możliwości. Słusznie zaproponowano w Gazecie Wyborczej⁶¹ że gospodarstwa samozaopatrzeniowe, czyli te, które nie wykazują dochodów, powinny być objęte formą podatku od nieruchomości. Mógłby to być dotychczasowy podatek gruntowy w mniej więcej tej samej wysokości, przekształcony w podatek od nieruchomości rolnej. Płaciliby go wszyscy właściciele gospodarstw rolnych proporcjonalnie do obszaru posiadanych użytków rolnych. Rolnicy osiągający wyższe dochody byłiby dodatkowo płatnikami podatku dochodowego.

W tym miejscu rodzą się dalsze problemy, takie jak:

- od jakiego potencjału majątkowego i poziomu osiąganych dochodów z gospodarstwa jego posiadacze winni opłacać podatek dochodowy?
- jak obliczać podatek dochodowy, czy w oparciu o dane rachunkowości rolnej, czy też wykorzystując szacunki oparte na tzw. standardowej nadwyżce bezpośredniej?
- jakiej instytucji powierzyć wdrożenie zasad i prowadzenie szacunków względnie liczenia dochodów, a także nadzór i kontrolę realizacji?

Rolnicza „Skarbówka”

Omówienie wszystkich wyżej wymienionych problemów związanych z ustalaniem wysokości dochodów z rodzinnych gospodarstw wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Mimo to jedna kwestia zostanie zasygnalizowana, mianowicie ta o wyznaczeniu instytucji nadzorującej całość procedur ustalania: dochodów rolniczych, podatku dochodowego płaconego przez rolników i składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe rolników. Takiej instytucji przygotowanej wprost do wykonania tego zadania obecnie nie ma, a jeśli są, to charakteryzuje je posługiwanie się skomplikowanymi procedurami i ogrom powierzonych zadań, a także malejąca efektywność w ściąganiu podatków. Organem podatkowym dla rolnika opłacającego podatek rolny jest obecnie wójt (burmistrz, prezydent), a urząd skarbowy dla rolnika prowadzącego dział specjalny.

Analogiczne problemy są teraz dyskutowane w odniesieniu do procedur podatkowych odnoszących się do różnorodnych firm i sposobu naliczania składek ubezpieczenia społecznego w ZUS. W tym celu Platforma Obywatelska zgłosiła pomysł połączenia ZUS z Urzędami Skarbowymi. Podobny pomysł (stworzenia jednej Agencji Dochodów Państwa) miał też były przewodniczący Rady Nadzorczej ZUS Robert Gwiazdowski⁶². Pomysł jest dobry, ale biorąc pod

⁶¹ Z 8 czerwca 2007 roku.

⁶² Gazeta Wyborcza z 15 stycznia 2007 roku.

uwagę skomplikowaną procedurę podatkową i poboru składek ZUS jest raczej niewykonalny, przynajmniej w najbliższych latach.

Powyższy pomysł można byłoby jednak wykorzystać do realizacji kolejnej funkcji KRUS jako rolniczej „Skarbowki”. Kasa pełniłaby pełny nadzór nad całą procedurą służącą obliczaniu dochodów rolniczych. W oparciu o złożoną deklarację rolnika dokonywałaby też rozliczeń podatkowych i wyznaczała wysokość składki emerytalno-rentowej. Chodzi oczywiście o podatki i składki liczone od dochodów rolniczych. Współpracowałaby na podstawie ustawowej regulacji z urzędami gmin, a ściślej z wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta), który nadal pełniłby funkcję organu podatkowego w zakresie obecnego podatku przekształconego w podatek od nieruchomości. Stosowna odrębna ustawa wypadkowa, której podlegaliby wszyscy rolnicy, również ci nieubezpieczeni w KRUS, umożliwiłaby objęcie nadzorem finansowym wszystkich rolników i ewidencjonowanie zmian zachodzących we wszystkich gospodarstwach rolnych o obszarze powyżej 1 ha. Wówczas dałoby się uporządkować kwestię struktury posiadania ziemi, bowiem w coraz większym stopniu o wielkości ekonomicznej gospodarstwa będzie decydować zakres posiadania (użytkowania) majątku niż własność.

Tym rozwiązaniem powinien być też zainteresowany minister nadzorujący Kasę, tj. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Posiadałby dzięki temu obraz całokształtu indywidualnego rolnictwa i zachodzących w nim zmian. Minister powinien podjąć szybko decyzję o przygotowaniu i zorganizowaniu systemu rachunkowości rolniczej, którego celem byłoby ustalanie dochodów rolniczych dla celów podatkowych i obliczania wysokości składek ubezpieczeniowych. Rozwiązaniem takim szczególnie zainteresowany powinien być KRUS z uwagi na kurczący się dotychczasowy zakres działalności.

Nadzór nad systemem powinien być powierzony KRUS jako rolniczej „Skarbowce”. Powinna być też zagwarantowana merytoryczna współpraca z Zakładem Rachunkowości Rolnej Instytutu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowym Instytucie Badawczym (IERiGŻ-PIB) w Warszawie. Niewykluczone jest bowiem ustalanie dochodu rolniczego w oparciu o tzw. bezpośrednią nadwyżkę standardową obliczaną w tym Instytucie. Ale i w tym wariantcie przygotowanie systemu rachunkowości rolniczej jest niezbędne, gdyż jakaś część rolników będzie kwestionować wyliczone im w sposób szacunkowy dochody. Odpowiednie rozwiązania prawne dotyczące tej kwestii powinny poprzedzić zasadniczą reformę podatków i składek emerytalno-rentowych KRUS, jeżeli myśli się o tym poważnie. Chyba że poprzestanie się na ograniczonej korekcie oskładkowania osób ubezpieczonych i opodatkowania gospodarstw rolnych ryczałtem w zależności od liczby ha przeliczeniowych.

Kończąc ten rozdział należy wspomnieć, że według Raportu końcowego dotyczącego analizy dochodów rolników, opracowanego w IERiGŻ-PIB na zamówienie Ministerstwa Polityki Społecznej, całokształt monitorowania dochodów rolniczych miał przypaść KRUS.

Jak zmienić działalność prewencyjną?

Ustawą z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników wprowadzono działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej i rolniczym chorobom zawodowym. Wprowadziła ustawa ta o 12 lat wyprzedziła zastosowanie analogicznego rozwiązania w systemie realizowanym przez ZUS, ale w przeciwieństwie do niego nie wyposażyła KRUS w żadne skuteczne narzędzia oddziaływania na zachowanie rolników, ani o charakterze administracyjnym, ani ekonomicznym. Ustawa z 20 grudnia 1990 roku oparta jest na dobrowolnym udziale rolników w realizowanym przez Kasę działaniu prewencyjnym. Samą zaś działalność prewencyjną KRUS reguluje art. 63 ustawy. Stanowi on, że Kasa prowadzi działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej, poprzez:

- analizowanie przyczyny tych wypadków i chorób,
- prowadzenie dobrowolnych szkoleń, instruktażu,
- upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach wypadkami,
- podejmowanie starań o produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków i sprzętu.

Ponadto ustawa nałożyła na prezesa KRUS obowiązek określania zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. Wymienione zadania Kasa realizuje, jak to już zaznaczono wcześniej, wyłącznie na zasadzie dobrowolnego udziału ze strony rolników. Jedynie analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych oparte jest w pewnym stopniu na obowiązkowym udziale poszkodowanego rolnika. Zgodnie bowiem z art. 45 ustawy, rolnicy są zobowiązani bez zbędnej zwłoki zgłosić Kasie wypadek. Warunkiem rozpatrzenia uprawnień poszkodowanego do świadczeń powypadkowych jest złożenie stosownych wyjaśnień i umożliwienie pracownikowi Kasy dokonania oględzin i zebranie dowodów z miejsca wypadku. Wszystkie ustalenia dotyczące wypadku zawarte są w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej. Zawiera on, jak wiadomo, niezbędną informację do ustalenia uprawnień poszkodowanego do świadczenia powypadkowego. A więc, czy zgłoszone zdarzenie było rzeczywiście wypadkiem przy pracy czy nie. Dalej, ustala się czy poszkodowany był lub nie był w stanie nietrzeźwości, czy też spowodował wypadek umyślnie wskutek rażącego niedbalstwa. W protokole

wymienia się też rodzaj pracy, podczas której doszło do nieszczęścia i narzędzia, przy użyciu którego do niego doszło.

Niestety, wewnętrzne ustalenia⁶³, które określają zakres czynności wyjaśniających podejmowanych w związku z wypadkiem i wyszczególnionych w protokole powypadkowym nie nakładają obowiązku dokonania szerszej oceny całokształtu bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie poszkodowanego rolnika, jego warunków organizacyjnych i ekonomicznych. W protokole powypadkowym razi przede wszystkim brak wymagania zamieszczenia informacji o wielkości gospodarstwa, a jest to ważna cecha. Wszak jest raczej pewne, że ryzyko wypadku rośnie wraz z obszarem gospodarstwa (większe wyposażenie w maszyny, napięty harmonogram prac, więcej spiętrzeń czasu pracy itd.).

W protokole powypadkowym omijane są też informacje o kwalifikacjach i poziomie wykształcenia osoby poszkodowanej. A co jest szczególnie istotne, nie przewiduje się zamieszczenia informacji o jej przeszkoleniu w zakresie bezpiecznej pracy lub bezpieczeństwa i higieny pracy (bhp). Toteż analizy okoliczności ograniczają się wyłącznie do przedstawienia mechanicznych przyczyn wypadków (upadek, poślizgnięcie, pogryzienie itp.). Samo postępowanie powypadkowe ma charakter „likwidacji” szkody. Poza tym ustalenia te są pozbawione ogólnej oceny stanu przestrzegania zasad bezpiecznej pracy i zabezpieczania od innych zagrożeń (np. przeciwpożarowego) w gospodarstwie. Czyli nie pozwalają one jednoznacznie odpowiedzieć na kardynalne pytanie, czy wypadkowi towarzyszą ogólne zaniedbania i niedocenianie przez rolnika potrzeby przestrzegania zasad bezpiecznej pracy. Nie pozwalają też odpowiedzieć na jeszcze inne nurtujące, istotne pytania – czy wypadkowość wzrasta wraz ze stopniem wyposażenia w maszyny, spadkiem dochodów i zużyciem maszyn czy też w miarę odchodzenia od produkcji wyspecjalizowanej na rzecz wielokierunkowej? A może poziom wiedzy i kwalifikacje są sprzymierzeńcem w ograniczaniu ryzyka zagrożeń wypadkami? Szukanie tych związków jest uzasadnione. Formułuje się bowiem wiele opinii wiążących wypadkowość w rolnictwie z różnymi czynnikami organizacyjnymi, technicznymi, ekonomicznymi i kulturowymi, chociażby jak ta, że „Postępowi technicznemu, jaki dokonał się w rolnictwie nie towarzyszy – niestety – w równym stopniu wzrost kultury technicznej na wsi, rozwój niezbędnych usług oraz odpowiednia jakość maszyn wykorzystywanych w rolnictwie. Wśród przyczyn powodujących wypadki na czoło wysuwa się po prostu nieprzestrzeganie zasad bhp, podczas

⁶³ Zarządzenie Nr 35 Prezesa KRUS z 12 grudnia 2005 roku o zasadach zgłaszania wypadku przy pracy rolniczej i ustalaniu jego okoliczności i przyczyn oraz rozpatrywanie wniosku o jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku dla zdrowia albo śmierci wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub choroby zawodowej.

gdy zakres wiedzy rolnika na ten temat jest więcej niż skromny. Ponadto nie jest on zainteresowany, zwłaszcza w obecnej sytuacji ekonomicznej rolnictwa, ponoszeniem na bieżąco nakładów na poprawę stanu bhp w swoim gospodarstwie⁶⁴.

Wymienione uwagi nie mają żadnego pokrycia w dokumentacji powypadkowej, a wynikają raczej z upowszechnionych stereotypowych opinii. A szkoda, bo być może poprzez szersze udokumentowanie wypadków w powiązaniu z warunkami ekonomiczno-organizacyjnymi gospodarstw i kwalifikacjami ich posiadaczy dałoby się uzyskać bliższe wyjaśnienia dotyczące przyczyn znacznych, blisko czterokrotnych różnic w poziomie wypadkowości obserwowanym w poszczególnych oddziałach regionalnych KRUS, np. 4,9 wypadków na 1000 ubezpieczonych we Wrocławiu i 18,5 w Zambrowie w 2007 roku.

Nie można tak jednostronnie sugerować, jak to niektórzy czynią, że wzmożona wypadkowość w rolnictwie związana jest ze zużyciem technicznym sprzętu. Przeciwnie wypadki spowodowane użyciem maszyn stanowiły w 2007 roku tylko ok. 13,6% ogółu wypadków, a ich udział w strukturze wypadków od 10 lat nie ulega zmniejszeniu. Poza tym trzeba wiedzieć, że w strukturze indywidualnych gospodarstw przeważają zdecydowanie gospodarstwa małe i średnie, gdzie mechanizacja ogranicza się do posiadania ciągnika i na ogół kilku prostych maszyn towarzyszących. Sprzęt skomplikowany, którego techniczne usterki niosą wzmożone ryzyko wypadku jest na wyposażeniu większych gospodarstw. Niestety dane z protokołów powypadkowych nic nie wnoszą w tej kwestii. Po prostu pomijają ją.

Nie można też, moim zdaniem, wiązać przesadnie poziomu bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie z osiąganymi przezeń dochodami. W tym zakresie rolnicy byli zawsze oszczędni. Większą rolę pełni tu najprawdopodobniej tradycja i rodzinne wychowanie. Wiele też dzisiejszych niedoskonałych rozwiązań stosowanych w obejściu, w budynkach inwentarskich czy w wyposażeniu, wymuszona była niedawną jeszcze ułomnością rynku. Przysłowiowa „krajzega” jest tego wręcz symbolicznym przykładem.

W ostatnich latach maleje liczba zgłaszanych wypadków. Przyczyną tego zjawiska wg KRUS są między innymi:

- systematyczna, wielokierunkowa działalność prewencyjna oparta na analizie przyczyn i okoliczności wypadków,
- powstanie dużych specjalistycznych gospodarstw,
- likwidacja małych gospodarstw,
- ograniczenie wielokierunkowej produkcji w gospodarstwach⁶⁵.

⁶⁴ W. Kobielski, *Prewencja zawodowa w rolnictwie na przykładzie działań KRUS*, Ubezpieczenia w Rolnictwie, nr 3 z 1999 roku.

⁶⁵ *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2007 roku*, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Teresin, kwiecień 2008.

Podstawowym działaniem są szkolenia. A w protokole powypadkowym – jak to już wyżej wspomniano – nie ma jakiegokolwiek wzmianki o gospodarstwie. Czy w tej sytuacji można arbitralnie twierdzić, że wpływ na zmniejszenie liczby wypadków miało powstanie dużych specjalistycznych gospodarstw, a tym bardziej uzasadniać tę tendencję likwidacją małych gospodarstw?

Tymczasem rzeczywistość jest zgoła inna. Właśnie wciąż nieprzerwanie przybywa małych gospodarstw w strukturze płatników i ubezpieczonych w KRUS, tych poniżej 1 ha przeliczeniowego. Analiza wypadków dokonana przez KRUS nie zada-je sobie żadnego trudu, by ocenić wpływ nieszczelności systemu ubezpieczenia społecznego na spadek poziomu wypadkowości. Takim w miarę prostym kluczem byłoby wyodrębnienie w statystyce wypadków tych, które zdarzają się poza terenem gospodarstwa, bo takim ulegają najczęściej nierolnicy ubezpieczeni w KRUS.

Aby działalność prewencyjna była rzeczywiście efektywna, trzeba przede wszystkim wyposażyć KRUS w skuteczne narzędzia oddziaływania na postawy i zachowania rolników.

Chodzi o przyznaniu Kasie uprawnień do różnicowania wymiaru składki wypadkowej. Podstawowym kryterium różnicowania powinno być odbyte przez rolników przeszkolenie ze znajomości stosowania i przestrzegania zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwie. Na zasadzie dobrowolności oczywiście, tj. przy poszanowaniu samodzielności i autonomii gospodarstwa rodzinnego. Szkolenie w miarę krótkie, nie przekraczające 6-8 godzin, odpowiednio zaprogramowane, realizowane przez kwalifikowanych wykładowców, zakończone stosownym zaświadczeniem dla uczestników z jego odbycia. Zaświadczenie stanowiłoby podstawę zróżnicowania do wymiaru wysokości składki przez Kasę. Rolnikom, którzy nie odbyli przeszkolenia, KRUS mogłaby wyznaczyć wyższe składki jako tym, którzy narażają siebie i członków swojej rodziny na zwiększone ryzyko wypadku, a pozostałych rolników na konieczność płacenia wyższych składek, albowiem świadczenia powypadkowe jak wiadomo finansowane są całkowicie ze składek rolników.

Następnym kryterium, o które można by oprzeć różnicowanie składek, to wspomniane już duże różnice regionalne. Jasne jest, że rolnicy z tych oddziałów, gdzie występuje niższa wypadkowość od średniej w kraju dofinansowują poszkodowanych w wypadkach rolników z oddziałów, gdzie wskaźnik wypadkowości jest wyższy od przeciętnej. Owszem u podstawy przepływu środków pieniężnych leży zasada solidaryzmu społecznego, ale czy tym można usprawiedliwić konieczność finansowania tak dużych rozpiętości? Tylko do pewnego stopnia. Natomiast resztę zwiększonych potrzeb na sfinansowanie wyższego od przeciętnej poziomu wypadkowości w danym oddziale regio-

nalnym KRUS powinni opłacać miejscowi rolnicy. Tymczasem obecnie zarówno rolnicy dbający o bezpieczeństwo pracy w swojej zagrodzie, jak i lekceważący te zasady płacą taką samą składkę. Dzisiaj też rolnik powodujący wypadek na skutek rażącego niedbalstwa bądź nadużycia alkoholu płaci nadal taką samą składkę na ubezpieczenie wypadkowe, jak pozostali. Ponadto zalecenia powypadkowe powinny dotyczyć całokształtu spraw związanych z bezpieczeństwem pracy w gospodarstwie. Nie wykonywanie zaleceń również winno skutkować wyższą składką.

Jest chyba zrozumiałe, że KRUS powinna być upoważniona do wymierzania wyższych składek tym rolnikom, którzy powodują wypadki z powodu: rażącego niedbalstwa, na skutek spożytego alkoholu albo lekceważenia zaleceń inspektorów ds. prewencji. Jest też oczywiste, że do kwestii różnicowania składek wypadkowych przez KRUS, szczególnie w oparciu o kryterium przeszkolenia, należy się odpowiednio przygotować, zarówno pod względem metodologicznym i programowym, jak i przygotowania wykwalifikowanej kadry szkolących instruktorów.

Wyposażenie KRUS w skuteczne finansowe narzędzie oddziaływania prewencyjnego zmieni jej rolę i znaczenie. Z pasywnej jak dzisiaj roli rejestratora wypadków i płatnika świadczeń – w aktywną i kreatywną instytucję, nie tylko dbającą o zmniejszenie ilości wypadków, ale również szkolącą, wychowującą, a także upowszechniającą postęp i najnowsze rozwiązania w dziedzinie wdrażania zasad bezpiecznej pracy we współpracy z organizacjami samorządu rolniczego, szczególnie z Izbami Rolniczymi a także z organami samorządu terytorialnego.

Należałoby też ustawowo zróżnicować składkę wypadkową (stanowi ona 1/3 składki na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie) w zależności od wielkości gospodarstwa. Obecnie wszyscy rolnicy płacą ją w równej wysokości, natomiast ryzyko wypadku rośnie wraz z wielkością gospodarstwa. Wszak więcej hektarów to więcej pracy rolnika i używanego sprzętu, a więc więcej: zagrożeń, wypadków i wypłacanych świadczeń. Warto raz jeszcze podkreślić nieprzystosowanie protokołu powypadkowego do wykonywania rzetelnych analiz wypadkowości, co uniemożliwia podejmowanie niezbędnych, racjonalnych i koniecznych decyzji.

Drugą istotną sprawą do uregulowania w najbliższej zmianie ustawy jest sprawiedliwe i racjonalne uregulowanie prawa do świadczeń powypadkowych rolnikom prowadzącym nierolniczą działalność gospodarczą. Podczas ostatniej nowelizacji wprowadzono bowiem, obok podwójnej składki emerytalno-rentowej (co jest poniekąd zrozumiałe i uzasadnione), również podwójną składkę na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie, świadczenie

zaś otrzymują na zasadach jakie posiada ogół rolników prowadzących tylko działalność rolniczą. Najbardziej kontrowersyjną zasadą wzbudzającą zasadniczy sprzeciw jest nie przyznanie im prawa do świadczeń powypadkowych w sytuacji, gdy zdarzenie miało miejsce podczas wykonywania nierolniczej działalności gospodarczej. Po co więc jest płacona podwójna składka z racji prowadzenia dwóch działalności, jeśli prawo do świadczenia powypadkowego ograniczone jest tylko do jednej działalności - rolniczej? Umożliwienie ubezpieczenia w KRUS w przypadku prowadzenia nie-rolniczej działalności gospodarczej powinno rodzić obowiązek ochrony od ryzyka prowadzenia jednej i drugiej działalności. Stosowne zmiany pozwolą na do-wartościowanie funkcji prewencyjnej systemu, która według prof. Błażeja Wierzbowskiego⁶⁶ obecnie jest zaledwie zasygnalizowana.

Odrębna ustawa wypadkowa dla rolnictwa

Charakterystyka bieżącego postępowania w ustaleniach powypadkowych

Integralną częścią ubezpieczeń społecznych jest ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. System powszechny w naszym Kraju realizowany przez ZUS posiada, jak już wspomniano, odrębną ustawę wypadkową, natomiast w systemie rolniczym kwestia ubezpieczenia wypadkowego uregulowana jest jak dotąd w ramach ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Każdy sposób jest dobry, o ile właściwie i w pełni odzwierciedla rzeczywistość i jej potrzeby, a w przypadku ubezpieczenia społecznego rolników uwzględnia podstawowe ryzyka towarzyszące działalności rolniczej. Jednak takiej opinii chyba nie można w pełni obiektywnie odnieść do systemu rolniczego, bo podmiotem jego odniesienia są wyłącznie rolnicy, którzy zajmują się prowadzeniem działalności rolniczej i nie podlegają innemu ubezpieczeniu społecznemu. Toteż w konsekwencji tylko rolnicy ubezpieczeni w KRUS mają zapewnione zabezpieczenie od skutków wypadków przy pracy w gospodarstwie rolnym i od chorób zawodowych. A takich rolników – posiadaczy gospodarstw powyżej 1 ha – w skali kraju jest nieco powyżej 50%⁶⁷. Domniemywać zatem można, że blisko połowa rolników wyłączonych z ubezpieczenia społecznego

⁶⁶ B. Wierzbowski, *Ubezpieczenia społeczne a inne systemy świadczeniowe w rolnictwie, XV lat ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce*, KRUS, Warszawa 1993.

⁶⁷ Dokładnie jest trudno sprecyzować, albowiem dane w Rocznikach Statystycznych GUS wykazane są w ha fizycznych, zaś informacja o płatnikach składek KRUS według hektarów przeliczeniowych. Szacuje się, że płatnicy składek KRUS stanowią ok. 55% posiadaczy gospodarstwa powyżej 1 ha. Z tym, że nie każdy płatnik jest rolnikiem w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Płatnikiem może być np. tylko z racji obowiązku opłacania składki za domownika.

w KRUS (na ogół z racji podlegania ubezpieczeniu w ZUS) jest pozbawiona zabezpieczenia z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym⁶⁸.

Porównanie danych GUS o liczbie wykupionych polis ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) rolników (1 445 tys.), z danymi KRUS informującymi o liczbie płatników składek w 2006 roku. (1 168,2 tyś. czynnych ogółem) i 1 136,8 tys. opłacających pełne ubezpieczenie (emerytalno-rentowe oraz wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie), skłania do kilku refleksji. Przede wszystkim pozwala szacować, że co najmniej 400 tys.⁶⁹ rolników prowadzących działalność rolniczą pozbawionych jest zabezpieczenia na okoliczność wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym. Dlatego w tej sytuacji dalsze niedostrzeżenie i niedocenianie problemu bezpieczeństwa pracy i ryzyka wypadków w tak dużej zbiorowości rolników jest poważnym niedopatrzeniem i zaniedbaniem władz ustawodawczych i wykonawczych.

Ustawy⁷⁰ stanowiące o systemie ubezpieczenia społecznego rolników, które obowiązywały w okresie PRL, obejmowały ubezpieczeniem wszystkich rolników: zarówno tych, którzy byli wyłącznie rolnikami, tj. zajmowali się prowadzeniem własnego bądź dzierżawionego gospodarstwa, jak i dwuzawodowców (chłoporobotników). Ci drudzy w konsekwencji uzyskiwali m.in. prawo do drugiej płatnej w połowie emerytury lub renty i prawo do pozostałych świadczeń wynikających z ubezpieczenia rolników. Obecna zaś ustawa z 20 grudnia 1990 roku zupełnie słusznie wyłączyła z obowiązku ubezpieczenia w KRUS dwuzawodowców w zakresie ubezpieczenia emerytalno-rentowego. Wyłączenie natomiast dwuzawodowców z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego jest natomiast poważnym niedopatrzeniem i rodzi określone, choć nie zawsze dostrzegane skutki. Wyłączenie ich bowiem z ubezpieczenia w KRUS nie wyłączyło ich z obowiązku prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie wyłączyło – co rozumiały – od ryzyka wypadku podczas pracy rolniczej. Tymczasem podleganie z racji zatrudnienia ubezpieczeniu w ZUS wyposaży dwuzawodowych rolników we wszystkie przysługujące świadczenia z tego tytułu, ale nie zapewnia ubezpieczenia z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie

⁶⁸ Rolnikom – dwuzawodowcom wyłączonym z ubezpieczenia w KRUS ustawa z 20 grudnia 1990 roku umożliwia ubezpieczenie się od wypadku na wniosek (dobrowolnie). Jednak z tej formy ubezpieczenia korzysta stosunkowo niewiele osób: około 20 tys. na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i około 27,5 tys. osób wg stanu na 31 grudnia 2007 roku.

⁶⁹ Liczba rolników – płatników: składek ubezpieczenia OC zmniejszona o liczbę płatników składek: w pełnym zakresie i pomniejszona o liczbę płatników tych składek w grupie do 1 ha przeliczeniowego (ok. 180 tys.) i 50-100 tys. opłacających składki wyłącznie za domowników.

⁷⁰ Ustawa z 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) oraz Ustawa z 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 206).

rolnym. Popełniony został zatem błąd, a w ślad za tym wyłoniło się kilka niekonsekwencji, a mianowicie:

- poprzednie ustawy stanowiące o świadczeniach powypadkowych przyznawały rolnikom zasiłek chorobowy i jednorazowe odszkodowanie, zresztą identycznie jak w systemie pracowniczym. W odróżnieniu od systemu ZUS ustawa z 20 grudnia 1990 roku nie zalicza jednak zasiłku chorobowego do świadczenia powypadkowego. Takie podejście zamazuje faktyczny stan wypadkowości w indywidualnych gospodarstwach rolnych, utrudnia analizę i czyni go w pewnym sensie trudno porównywalnym do pozostałych działów gospodarki;
- wysoki, odnotowywany w statystykach, poziom wypadkowości w indywidualnych gospodarstwach rolnych jest niepełny, bowiem nie obejmuje wypadków w gospodarstwach dwuzawodowców, ponieważ w świetle przepisów prawnych problem ten nie istnieje ani dla ZUS, ani dla KRUS, nawet wtedy, gdy wypadek spowoduje śmierć rolnika. Nie ma też swego odzwierciedlenia w statystykach dotyczących bezpieczeństwa pracy w rolnictwie;
- nie objęcie obowiązkiem ubezpieczenia wypadkowego dwuzawodowców skutkowało brakiem uprawnień do świadczeń powypadkowych także dla członków ich rodzin, szczególnie dzieci. Należy jednak mieć nadzieję, że problem uprawnień do świadczeń powypadkowych dla członków rodziny rolnika, a zwłaszcza dzieci, zostanie rozsądnie rozstrzygnięty w ramach zapowiadanych zmian w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników;
- część skutków finansowych zdarzenia wypadkowego przerzucana jest na ZUS, bowiem każdorazowo wypadkowi powodującemu uszczerbek na zdrowiu towarzyszy okres niezdolności do pracy, czyli zasiłek chorobowy. Wprawdzie rolnik ubezpieczony w ZUS nie otrzymuje z Zakładu jednorazowego odszkodowania, ale otrzymuje zasiłek chorobowy;
- rolnik dwuzawodowiec nie jest objęty opieką i zainteresowaniem z tytułu prowadzonej działalności prewencyjnej przez KRUS. Nie podlega też jak każdy rolnik obowiązkowemu nadzorowi Państwowej Inspekcji Pracy.

Jak już wspomniano wyżej, ubezpieczeniu OC z tytułu prowadzenia działalności rolniczej podlegają wszyscy rolnicy posiadający gospodarstwo rolne powyżej 1 ha fizycznego użytków rolnych. W związku z tym nasuwa się pytanie o skalę tego zjawiska tzn. ile wypłacono odszkodowań i jaką stanowiły one kwotę? Informacji na ten temat dostarczają dane z tabeli 5.

Tabela 5

Liczba i kwota odszkodowań wypłacona z tytułu ubezpieczenia OC rolników
w latach 2000-2006

Wyszczególnienie	Rok			
	2000	2003	2004	2006
Liczba odszkodowań w tys.	4	4	4	4
Kwota wypłaconych odszkodowań w mln zł	12,9	13,3	14,9	16,0

Źródło: Rocznik statystyczny 2007, GUS.

Inaczej natomiast przedstawiała się skala zdarzeń wypadkowych, które powodowały w tym samym okresie wypłatę przez KRUS jednorazowych odszkodowań, na co wskazują liczby z tabeli 6.

Tabela 6

Liczba i kwota odszkodowań powypadkowych wypłaconych przez KRUS
w latach 2000-2006

Wyszczególnienie	Rok			
	2000	2003	2004	2006
Liczba świadczeń w tys.	32,8	32,1	28,2	20,9
Kwoty świadczeń w mln zł	89,2	122,7	111,7	71,9

Źródło: Kwartalne Informacje Statystyczne KRUS.

Porównanie liczb charakteryzujących skalę odszkodowań realizowanych w ramach OC i świadczeń wypadkowych wypłacanych przez KRUS jednoznacznie dowodzi zdecydowanej przewagi problemu wypadków przy pracy w rolnictwie. A przecież zagadnienie wypadkowości uwzględniane jest tylko w odniesieniu do części rolników. Mimo to jego rozmiar jest zdecydowanie większy od skali odszkodowań realizowanych w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC odnoszonego do ogółu rolników. Jeżeli istnieje uzasadniona potrzeba kontynuacji obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników dla wszystkich posiadaczy gospodarstw rolnych, to tym bardziej istnieje jeszcze większa i jeszcze bardziej pilna potrzeba rozciągnięcia obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego na wszystkich rolników. A nie jak dotąd tylko na tych, którzy podlegają ubezpieczeniu w KRUS.

Zrozumienie powagi i złożoności problemu wypadkowości w rolnictwie pogłębia jeszcze bardziej jego porównanie z innymi dziedzinami pracy w naszym kraju. I tak wskaźnik wypadkowości w 2006 roku (ilość wypadków przypadających na 1 000 osób pracujących) wynosił w kraju średnio 8,8; w górnictwie 16,0, zaś wśród rolników ubezpieczonych w KRUS – 13,0. W statystykach KRUS uwzględniane są tylko te wypadki, które powodują uszczerbek na zdrowiu, podczas gdy w pozostałych branżach ujmowane są wszystkie wypadki, które powodują nawet jednodniową niezdolność do pracy.

Gdyby we wskaźniku wypadkowości rolników ubezpieczonych w KRUS uwzględnić wypadki, które nie powodowały wypłaty świadczenia powypadkowego z powodu braku trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, wówczas wskaźnik wyniósłby nie 13, a 20 osób poszkodowanych w przeliczeniu na 1000 ubezpieczonych. Byłby więc wyraźnie większy od wskaźnika w górnictwie. A przecież statystyki dotyczące wypadków w rolnictwie indywidualnym uwzględniają tylko część rolników, tj. ubezpieczonych w KRUS. Mimo wszystko jednak ich oficjalny, notowany w statystykach rozmiar zarówno w liczbach bezwzględnych jak i na tle wskaźników wypadkowości w pozostałych dziedzinach gospodarki nakazuje sądzić, że rzeczywista skala wypadków w rolnictwie indywidualnym jest znacznie większa i zdecydowanie poważniejsza. Powinno to więc motywować do podjęcia pilnej inicjatywy ustawodawczej o objęcie ubezpieczeniem wypadkowym wszystkich rolników w Polsce, analogicznie jak w ubezpieczeniu OC z tytułu prowadzenia działalności rolniczej.

Kontrowersje wokół obowiązującej ustawy

Uzasadnione kontrowersje wzbudza nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 2 kwietnia 2004 roku. Pozbawiła ona uprawnień do jednorazowego odszkodowania wszystkich nie ubezpieczonych członków rodziny rolnika, nie bacząc, że gospodarstwo rodzinne jest konstytucyjnym fundamentem ustroju rolnego i że jego istota wynika z pracy wszystkich (zarówno wstępnych jak i zstępnych) członków wielopokoleniowej rodziny rolnika w posiadanym gospodarstwie. Z pewnością należało ograniczyć dostęp do świadczeń powypadkowych tym najbliższym członkom rodziny rolnika, którzy nie są z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, ale już dla wstępnych rolnika (emerytów) i zstępnych (dzieci) należało utrzymać prawo do jednorazowego odszkodowania wskutek wypadku przy pracy rolniczej. Osoby te tworzą rzeczywiście najbliższą rolnikowi rodzinę, która na ogół wspólnie rozwiązuje poprzez udział w codziennych czynnościach gospodarskich jego organizacyjne i produkcyjne problemy, także socjalne – opieka dziadków nad dziećmi. Przecież ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników winna jak najbardziej respektować rodzinny charakter fundamentu ustroju rolnego, uwzględniając istotę rodzinnego gospodarstwa i wynikające zeń zagrożenia. Wprawdzie pozbawieni prawa do świadczeń powypadkowych członkowie rodziny rolnika mogą skorzystać z dobrowolnego ubezpieczenia wypadkowego, ale czy jest to właściwe rozwiązanie? Teoretycznie tak, lecz w praktyce jest zupełnie inaczej. Świadczą o tym jednoznacznie liczby. Jeżeli liczba ubezpie-

czonych w funduszu składkowym⁷¹ wg stanu z 31 grudnia 2003 roku, a więc w roku poprzedzającym nowelizację wynosiła 32 690 osób, to w 2005 roku (a więc o rok później) 30 153, a ostatnio 27 543. Natomiast codzienność przysparza licznych dowodów na to, że poprzez wyłączenie członków rodziny rolnika z prawa do jednorazowego odszkodowania nowelizacją z 2 kwietnia 2004 roku popełniono istotny błąd. Jest oczywiste na przykład, że 55-letni, sprawny mężczyzna, który przekazał za rentę strukturalną gospodarstwo rolne, będzie nadal pracował w tym gospodarstwie i wykonywał czynności nieraz zagrażające nawet życiu, w warunkach kiedy następca stale pracuje poza gospodarstwem. Problemem jest praca dzieci, szczególnie tych poniżej szesnastego roku życia⁷², a przecież pracują nieraz jak dorośli i jak dorośli są zagrożone „nagłymi zdarzeniami wywołanymi przyczyną zewnętrzną”. Wszak cechą ubezpieczeń społecznych jest ich obligatoryjność. Oparcie zaś tak ważnego problemu jakim jest problem pracy i wypadków na dobrowolnym ubezpieczeniu jest dodatkowym błędem. Ustawa zaś, która podmiotem odniesienia czyni rolnika i jego warsztat pracy nie może odrębnie traktować jego fundamentalnej cechy – uczestnictwa w pracy całej rodziny i wynikających stąd zagrożeń. Tym bardziej, że świadczenia powypadkowe były i są finansowane całkowicie przez ubezpieczonych rolników.

Innym odrębnym zagadnieniem jest sam zakres świadczeń realizowany z ubezpieczenia wypadkowego. Obecnie KRUS przyznaje jednorazowe odszkodowanie tylko z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, śmierci wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej. Z kolei realizowana przez ZUS ustawa z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przyznaje:

- zasiłek chorobowy,
- świadczenie rehabilitacyjne,
- zasiłek wyrównawczy,
- jednorazowe odszkodowanie,
- rentę z tytułu niezdolności do pracy,
- rentę szkoleniową,
- rentę rodzinną,
- dodatek do renty rodzinnej – dla sieroty zupełnej,
- dodatek pielęgnacyjny, który pokrywa koszty leczenia oraz zaopatruje w przedmioty ortopedyczne w zakresie określonym w ustawie.

⁷¹ Liczba ubezpieczonych w funduszu składkowym dotyczy osób ubezpieczonych dobrowolnie (na wniosek) od wypadku lub choroby zawodowej.

⁷² Dzieci w wieku poniżej szesnastego roku życia nie można nawet ubezpieczyć na okoliczność wypadku przy pracy w gospodarstwie.

Niektóre z tych świadczeń są charakterystyczne dla osób utrzymujących się z pracy najemnej (np. zasiłek wyrównawczy) i z natury rzeczy nie będą mogły mieć zastosowania w systemie wypadkowym dla rolników. Poważniejszym problemem byłoby finansowanie rent inwalidzkich z ubezpieczenia wypadkowego. Jednak z uwagi na skalę zjawiska (około 13 tys. takich rent wypłaconych w Kasie), problem jest do rozwiązania. A swoją drogą należy rozważyć przeniesienie finansowania inwalidzkich rent wypadkowych z funduszu emerytalno-rentowego dotowanego przez budżet do funduszu składkowego utrzymywanego ze składek rolników. Na początek renty wypadkowe mogłyby być np. w 20-50% finansowanie ze składek i w 50-80% z budżetu, potem zaś stopniowo finansowanie tych świadczeń przechodziłoby w całości na ubezpieczonych rolników⁷³.

Jakie korzyści przyniosłaby odrębna ustawa wypadkowa dla rolników? Byłoby nią prawo do jednorazowego odszkodowania powypadkowego dla wszystkich rolników, a także objęcie ich opieką w ramach działalności prewencyjnej KRUS. Byłaby też zapewne istotna korzyść finansowa, albowiem rolnicy dwuzawodowcy z obiektywnych przyczyn ekstensyfikują w swoich gospodarstwach produkcję, co owocuje zmniejszeniem zagrożenia wypadkowego. Wreszcie nieocenioną korzyścią, zarówno dla KRUS jak i nadzorującego go ministra rolnictwa i rozwoju wsi, byłoby posiadanie pełnej ewidencji wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce, a opracowanie odpowiedniego systemu przetwarzania zgromadzonych w KRUS danych o gospodarstwach rolnych dostarczyłoby wiele cennych informacji o aktualnym stanie indywidualnego rolnictwa jak i postępujących w nim z roku na rok zmianach. Niewątpliwie wprowadzenie w życie odrębnej ustawy wypadkowej powierzonej do realizacji przez KRUS przekształciło by ją (poprzez umożliwienie precyzyjnego monitorowania) w istotne, niezwykle pomocne narzędzie do realizacji polityki rolnej.

Potrzeba uporządkowania ewidencji gruntów i statystyki

Zmiana zasad wymierzania składek emerytalno-rentowych i ewentualnego objęcia rolników podatkiem dochodowym wymaga uaktualnienia w ewidencji KRUS stanu posiadania gruntów przez poszczególnych ubezpieczonych rolników. Obecna ewidencja bowiem praktycznie rzecz biorąc oparta jest o stan własności udokumentowany w momencie zgłoszenia się rolnika do ubezpieczenia, co powoduje, że nieraz istotnie różni się od rzeczywistego stanu posiadania.

⁷³ Propozycja ta wymaga oczywiście wnikliwej analizy i szerszego odrębnego omówienia.

Od uporządkowania tej kwestii uzależnione będą końcowe wyniki zmian w oskładkowaniu, a także we wprowadzeniu podatku dochodowego. W tym ostatnim przypadku chodzi o wszystkich rolników, nie tylko ubezpieczonych w KRUS.

Jeżeli obecny system podatkowy obowiązkiem uiszczania podatku rolnego obciąża na ogół właściciela, to w przypadku wprowadzenia podatku dochodowego nie będzie to już możliwe. Dochody z gospodarstw rodzinnych uzależnione są bowiem od stanu posiadania, a nie od rozmiarów własności.

Tymczasem we wszystkich dotychczasowych rozważaniach i projektach zmian nie dostrzega się problemu dzierżawienia ziemi przez rolników, czyli ustalenia rzeczywistego stanu posiadania przez nich tego czynnika produkcji. Powszechnie się sądzi, że dzierżawa ziemi w skali ogólnokrajowej nie ma większego znaczenia, ponieważ dotyczy ona zaledwie 10% ogółu rolników. Nie wywiera to zatem decydującego wpływu na ich dochody, a w konsekwencji nie wywrze większego wpływu na rezultaty zmian w wysokości składek ubezpieczeniowych. Ale nie jest to pogląd słuszny.

W niektórych wariantach propozycji zmian w wymiarze składek przyjmuje się, że gospodarstwa o powierzchni poniżej średniej krajowej będą płacić jedynie zryczałtowaną składkę osobową, a więc na dotychczasowych warunkach. Większa zaś składka liczona od dochodów ma być wymierzana posiadaczom gospodarstw większych, towarowych. I tu właśnie tkwi złożony problem. Otóż w dwunastotysięcznej próbie gospodarstw prowadzących rachunkowość w ramach FADN (ogólnounijny system zbierania danych rachunkowych z gospodarstw rolnych), która reprezentuje 744,7 tys. gospodarstw wytwarzających 90% wartości dodanej w rolnictwie, problem dzierżawy jest zgoła inny. Grunty dzierżawione w 2005 roku stanowiły tu bowiem blisko 30% udziału w powierzchni średniego gospodarstwa z próby FADN – 16,5 ha. Zaś liczba gospodarstw dzierżawiących ziemię wynosi ponad 53% „FADN-owskiej” próby. Zaś średnia powierzchnia gospodarstwa liczona wyłącznie spośród dzierżawiących ziemię jest zdecydowanie większa 48,7 ha, z tego aż 26,4 ha stanowią grunty dzierżawione.

Największy udział dzierżaw w ogólnej powierzchni gospodarstw występuje w Regionie Pomorza i Mazur oraz Wielkopolski i Śląska. Z tym, że w pozostałych regionach (Mazowsze i Podlasie oraz Małopolska i Pogórze) gospodarstwa dzierżawiące ziemię są ponad dwukrotnie większe od pozostałych. Wysokotowarowe gospodarstwa osiągają zatem wyższe dochody m.in. wskutek dzierżawienia ziemi. Można nawet sformułować tezę, że źródłem połowy ich dochodów są właśnie te grunty. Co więcej, proces dzierżawienia ziemi przez te gospodarstwa będzie się nasilał, z uwagi na rosnącą cenę

ziemi i coraz częstsze przypadki rezygnacji z kontynuowania działalności rolniczej przez zstępnych przejmujących gospodarstwa na własność. Z tym, że niewiele można obecnie powiedzieć o formie dzierżawy od strony formalnej. Nie wiadomo też, czy dzierżawiona ziemia przez posiadaczy gospodarstw biorących udział w programie FADN jest zgłoszona do ewidencji gruntów czy nie. Z rozeznania autora tego rozdziału wynika, że ponad połowa dzierżaw nie jest zgłaszana do ewidencji gruntów, bowiem umowa zawierana jest w formie ustnej.

Co więcej, bywa że umowa zawarta nawet w formie pisemnej też nie jest odnotowana w ewidencji gruntów, ponieważ nie rejestruje ona najczęściej umów zawartych na okres krótszy niż 10 lat. Nie ma to jednak dla tych rozważań większego znaczenia, ponieważ ewidencja gruntów nie ma obowiązku informowania o tym fakcie KRUS-u.

KRUS w tej sytuacji nie dysponuje ewidencją, która obejmuje aktualnie wszystkie posiadane przez rolnika grunty. Z obserwacji autora tego opracowania, biorącego np. udział w komisjach konkursowych „Bezpieczne Gospodarstwo Roku” na terenie województwa mazowieckiego wynika, że istnieje w tym zakresie duża różnica między danymi KRUS a stanem rzeczywistym. Rolnik-warzywnik ubezpieczony w Kasie na podstawie aktu własności 20 ha ziemi użytkuje w rzeczywistości 70 ha. Część dzierżawi od ANR, część zaś na zasadzie umowy ustnej, ale żadna z tych dzierżaw nie ma swojego odbicia w ewidencji Kasy.

Kompetentni przedstawiciele Kasy zwracają uwagę, iż rolnik w zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego zobowiązał się do informowania Kasy o każdej zmianie dotyczącej posiadania ziemi. KRUS nie jest jednak wyposażona w żadne uprawnienia nadzorcze w tym zakresie, bowiem Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników zobowiązuje rolnika tylko do informowania Kasy wyłącznie „o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności” (ust. 1 art. 37), a to, że rolnik swoje posiadanie w międzyczasie zwiększył z 20 ha do 70 ha nie ma wpływu na okoliczność podlegania ubezpieczeniu. Wprawdzie KRUS ma możliwości uzyskania informacji dotyczących zmian w stanie posiadania na podstawie art. 37 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, m.in. od organów prowadzących ewidencję gruntów, ARiMR i od jednostek samorządu terytorialnego, ale jak może z nich skorzystać, gdy nie wie o zmianach zachodzących w stanie posiadania poszczególnych rolników. Są zatem obiektywne trudności w uporządkowaniu ewidencji stanu przez Kasę. Żaden też z przepisów Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie nakłada na nich obowiązku informowania Kasy o zmianie w stanie posiadania. Jedynie ust. 1 we wspomnianym wyżej art. 37 ma pewne znaczenie, ale tylko w razie powiększania gospodarstwa z poniżej 1 ha przeliczeniowego do powyżej

1 ha i na odwrót. Rolnik w takich sytuacjach ma obowiązek poinformowania Kasy, bowiem w grę wchodzi ubezpieczenie z mocy ustawy albo na wniosek, co pociąga za sobą określone konsekwencje. Ubezpieczony na wniosek traci np. prawo do kontynuacji ubezpieczenia, jeżeli nie opłaci składki w terminie.

Część charakteryzowanych tu problemów można by załatwić stosunkowo prosto. Chodzi o stosowne rozporządzenie Rady Ministrów, które wyposaży Kasę w odpowiednie uprawnienia. Problemu tzw. dzierżawy ustnej nie da się jednak rozwiązać w ten sposób i trzeba będzie sięgnąć po narzędzia pośrednie. Pomocna byłaby np. „ustawa wypadkowa w rolnictwie”, o której pisano wyżej, ponieważ umożliwiłaby ujęcie w jednym z informatyzowanym systemie charakterystykę wszystkich właścicieli i posiadaczy gospodarstw w Polsce i charakterystykę ich gospodarstw.

Wyrażając się innymi słowy, nie zaktualizowany wcześniej stan posiadania ziemi wypaczy lub w najlepszym przypadku utrudni szacunek dochodów opartych o ha przeliczeniowe, a nieuporządkowanie tej kwestii grozi zmniejszeniem się wpływów ze składek. Wszak część ziemi dzierżawiona jest od osób, które nie są ubezpieczone w KRUS. W przypadku natomiast wcielenia pomysłu, że wyższe składki powodują wyższe emerytury, można się liczyć z wieloma wzajemnymi roszczeniami rolników, które komplikować będą na co dzień pracę Kasy.

To, że władze wykonawcze nie doceniały dotychczas problemu dzierżawy gruntów w rolnictwie świadczy projekt ustawy o systemie ubezpieczenia społecznego rolników zgłoszony Sejmowi jesienią 2004 roku. Proponowano w nim oparcie wymiaru składek o stan posiadanych przez rolnika ha przeliczeniowych, ale nie zamieszczono w niej żadnego stosownego zapisu obligującego Kasę do uporządkowania ewidencji i przyznania jej szerszych uprawnień w tym zakresie. Szacuje się, że ta część spodziewanych wpływów z racji oskładkowania bogatszych rolników bez uwzględnienia wszystkich dzierżaw będzie mniejsza o co najmniej 20%. Wszelkie dalsze próby uporządkowania oskładkowania ubezpieczenia społecznego rolników na podstawie powierzchni przeliczeniowej gospodarstwa będą zatem skazane na niepowodzenie, jeśli nie zostanie pomyślnie rozwiązany problem aktualizacji ewidencji dzierżaw.

Jeszcze raz trzeba podkreślić to, że dzierżawa ziemi będzie coraz bardziej oddziaływać na wyniki ekonomiczne najefektywniejszych gospodarstw, a więc tych, które mają przysporzyć budżetowi największej oszczędności z tytułu zmian w ich opodatkowaniu i w oskładkowaniu ubezpieczenia społecznego.

Zapowiedziana reforma KRUS to też okazja do uporządkowania i usprawnienia statystyki. Usprawnienie statystyki jest nieodzowne w sytuacji powrotu KRUS pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Jeżeli ten nadzór ma być efektywniejszy od dotychczasowego, to w statystyce należy wprowadzić wiele

zmian, między innymi powinna ona dostarczać informacji, ilu jest ubezpieczonych rolników, a ilu domowników. Dalej winna być w niej informacja, w ilu gospodarstwach ubezpieczenie jest opłacane za rolnika i jego małżonka. Można byłoby też dysponować wiedzą o liczbie gospodarstw, które są głównym źródłem utrzymania rodziny rolnika oraz powierzchni użytków rolnych liczonych w ha fizycznych. Nie wiadomo też, ile ziemi użytkują rolnicy ubezpieczeni w KRUS liczonej w hektarach fizycznych itd. Wiedza w tym ostatnim zakresie jest ograniczona do powierzchni przeliczeniowej, co utrudnia analizę zmian w stanie posiadania.

Niektórzy zarzucają, że „obecny system emerytalny rolników nie sprzyja przekształceniom w rolnictwie” i że „emerytury rolnicze odgrywają niewielką rolę w przyspieszeniu wymiany pokoleniowej”. W oparciu o jakie informacje formułowane są takie zarzuty? Zarówno sprawozdawczość GUS, jak i KRUS nie dostarczają przecież wystarczających danych. W materiałach KRUS brakuje bowiem informacji o kierunkach przekazywania gospodarstw rolników ubiegających się o emeryturę. Jeżeli sprawozdawczość w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy (z 1982 roku) o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin dokładnie informowała o kierunkach przekazywania gospodarstw (następcy, państwo), to obecna wiedza na ten temat jest niepełna. Wprawdzie zniesiony został obowiązek nieodpłatnego przekazywania gospodarstw następcy lub państwu, ale sam obowiązek przekazania utrzymano. Czy nadzorujący działania KRUS resort rolnictwa i wnikliwych ekspertów nie powinny interesować informacje, o tym ile emerytur bądź rent przyznano na skutek przekazania gospodarstwa jednemu następcy, w wyniku jego podziału, sprzedaży gospodarstwa, jego likwidacji albo na skutek wydzierżawienia osobie obcej? Są to istotne informacje, które pozwoliłyby na śledzenie kierunków zmian. Dopiero te dane mogłyby być podstawą do wydawania sądów o roli systemu i jego wpływie na charakter przekształceń w rolnictwie i o wymianie pokoleniowej. Przykładem swobodnego traktowania przez KRUS zasad stosowanych w statystyce było do niedawna prezentowanie liczby wypadków w przeliczeniu na 1000 osób ubezpieczonych. Do liczby wypadków wliczano zarówno wypadki osób ubezpieczonych, jak i nie ubezpieczonych. Zastrzeżenia wzbudza też uznawanie przez KRUS za wypadek przy pracy tylko takich zdarzeń wypadkowych, w których poszkodowani otrzymali jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (tylko w 2007 roku podjęto aż 37,8% decyzji odmawiających świadczenia powypadkowego z powodu braku stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu). Jest to niezrozumiałe, albowiem w postępowaniu wyjaśniającym, każde z tych zdarzeń zyskiwało stosowną dokumentację lekarską. W sferze pracowniczej zaś

(tj. w ZUS) rejestrowane są wszystkie wypadki, nawet takie, które powodują jednodniową niezdolność do pracy. Toteż statystyki KRUS dotyczące wypadków są nieporównywalne z danymi publikowanymi przez ZUS.

Innym wymownym świadectwem stanu statystyki ubezpieczenia społecznego w rolnictwie są niektóre informacje zawarte na stronie internetowej KRUS, jak choćby wykres „Ubezpieczeni w odniesieniu do świadczeniobiorców KRUS w latach 1991-2007”. Z liczby świadczeniobiorców wynika, że chodzi wyłącznie o emerytów i rencistów, zaś liczba osób ubezpieczonych dotyczy wszystkich, zarówno ubezpieczonych w pełnym zakresie, jak i tych którzy opłacają wyłącznie składkę wypadkową. Taki wykres miałby sens tylko wówczas, gdyby liczbę świadczeniobiorców (emerytów i rencistów) porównać z liczbą osób opłacających składki emerytalno-rentowe.

Tabela 7

Liczba osób ubezpieczonych w KRUS według powierzchni gospodarstw rolnych na dzień 31 grudnia 2007 roku

Powierzchnia gospodarstwa w ha przeliczeniowych	Liczba osób ubezpieczonych	Struktura osób ubezpieczonych w procentach
0 do 1	218 332 ^a	13,7 ^a
1 do 2	303 121	19,0
2 do 5	415 361	26,0
5 do 10	336 800	21,1
10 do 20	211 984	13,3
20 do 50	85 094	5,3
powyżej 50	17 914	1,1
działy specjalne	9 591	0,6
Razem	1 598 197	100,1 ^b

^a W tym zawarte są dane dotyczące osób, które: (1) pobierają renty strukturalne (mogą posiadać gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 0,5 ha) i (2) podlegały ubezpieczeniu jako rolnicy i zaprzestały prowadzenia działalności rolniczej, nie nabywając prawa do emerytury lub renty z ubezpieczenia, jeżeli podlegały ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez co najmniej 50 kwartałów, zgodnie z postanowieniami art. 16 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz ust. 2 pkt 2 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

^b Przepisane dosłownie ze strony internetowej „KRUS w liczbach”, www.krus.gov.pl
Źródło: Informacja Biura Ubezpieczeń Centrali KRUS.

Na stronie internetowej KRUS prezentowana jest informacja Biura Ubezpieczeń Centrali KRUS o liczbie osób ubezpieczonych według powierzchni gospodarstw rolnych. Z danych tych wynika (patrz tabela 7), że do grupy gospodarstw do 1 ha przeliczeniowego wliczono między innymi wszystkie gospodarstwa osób, które pobierają renty strukturalne dlatego, że mogą posiadać gospodarstwa o powierzchni nie przekraczającej 0,5 ha.

W komentarzu do tej sytuacji warto sparafrazować słowa byłego Komisarza UE ds. rolnictwa, który radził nam, abyśmy – zanim zaczniemy reformować

rolnictwo, zreformowali statystykę. Ażeby zreformować KRUS należy zatem rozpocząć pracę od uporządkowania ewidencji gruntów, a nade wszystko od opracowania niezbędnej statystyki.

KRUS a obowiązkowe ubezpieczenia rolnicze

Pamiętna powódź w 1997 roku ujawniła wiele niedostatków organizacyjnych, materialnych braków i wieloletnich zaniedbań w zakresie funkcjonowania prowadzonej przez państwo polityki ubezpieczeniowej, a właściwie jej braku. Rozległy się wówczas głosy nawołujące do wprowadzenia jak dawniej obowiązkowych ubezpieczeń upraw, ziemiopłodów i zwierząt, potem jednak sprawa przycichła. Odżyła ponownie dopiero wskutek dotkliwych susz w latach 2000 oraz 2003 roku i znalazła w końcu swoje odzwierciedlenie w ustawie z 7 lipca 2005 roku o ubezpieczeniach rolnych i zwierząt gospodarskich⁷⁴. Ta zaś zakłada, że od 1 lipca 2008 roku rolnik, który uzyska płatności bezpośrednie do gruntów rolnych i oddzielnie płatności cukrowe, będzie miał obowiązek ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw zbóż, kukurydzy, warzyw, drzew i krzewów owocowych oraz innych upraw od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, grad, suszę i z tytułu ujemnych skutków przezimowania upraw oraz wiosennych przymrozków.

Dopłaty do składek płaconych przez producentów rolnych z tytułu ubezpieczenia upraw lub zwierząt gospodarczych będą udzielane z budżetu państwa w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia z: PZU SA, TUW w Warszawie, Concordia Polska, TUW w Poznaniu⁷⁵ i MTU (Moje Towarzystwo Ubezpieczeń w Sopocie)⁷⁶. I tu się rodzą pewne wątpliwości.

Warto sobie odpowiedzieć na pytanie czym są ubezpieczenia obowiązkowe, a właściwie jaka jest ich rola i czemu służą? Władze państwowe wprowadzając obowiązkowe ubezpieczenia rolników kierują się dobrem rolników i ich interesem. Obowiązek zapewnia powszechny udział wszystkich rolników – podstawowy warunek relatywnie niskiej składki. Jeżeli jednak ubezpieczenia obowiązkowe mają służyć rolnikom i mają być tanie, nie powinny być one źródłem zysku dla instytucji je realizujących, a powinny być realizowane „po kosztach własnych”. A te zapewniają jedynie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. W tym miejscu następuje kolejne zasadnicze pytanie – jaki jest stan organizacyjny ubezpieczeń rolniczych w Polsce? Otóż głównym realizatorem tych ubezpieczeń siłą tradycji jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA, który

⁷⁴ Dz.U. nr 159, poz.1249 z późniejszymi zmianami.

⁷⁵ Należy do Grupy Concordia. W strukturze kapitału zakładowego 89,97% posiada Concordia Versicherung Holding AG.

⁷⁶ Spółka akcyjna jest częścią Grupy Ergo Hestia.

jest spółką akcyjną, czyli instytucją komercyjną nastawioną na zysk. Jego udział w rynku powoli się kurczy, lecz niestety na korzyść innych towarzystw komercyjnych. Wzajemność ubezpieczeniowa w Polsce praktycznie nie ma większego znaczenia rynkowego, a te towarzystwa wzajemności, które istnieją na polskim rynku ubezpieczeniowym, jak np. TUW w Warszawie nie roszą nadziei by zostać ostoją rolników. A więc jeszcze przed rozszerzeniem realizowanych obecnie obowiązkowych ubezpieczeń rolniczych, tj. budynków i OC o uprawy i zwierzęta, władze powinny odpowiedzialnie zastanowić się, kto ma je realizować. Czy tak jak dotychczas komercja, czy raczej wzajemność ubezpieczeniowa, która z założenia powinna być tańsza, albowiem jej fundamentem jest zasada „non profit”. Oparta jest jeszcze o jedną kardynalną zasadę – o członkostwo ubezpieczonego. Czyli opiera się na jego uczestnictwie i partnerstwie, bowiem bierze on udział za pośrednictwem systemu przedstawicielskiego w zarządzaniu całym przedsięwzięciem.

Podjęcie decyzji o wprowadzeniu obowiązkowych ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt powinno więc zobligować władze do wcześniejszego sporządzenia rzetelnej oceny rolniczego rynku ubezpieczeniowego. Wspomniano już, że niepokojąco dominują na nim towarzystwa komercyjne, w przeciwieństwie do krajów zachodnioeuropejskich. Trzeba również dodać, że panuje na tym rynku swoisty bałagan, jakby nie było w ubezpieczeniach rolniczych obowiązkowego ubezpieczenie budynków i OC. Według szacunków niezbędne składki opłaca tylko około 80% rolników⁷⁷, a ten szacunek potwierdza rocznik statystyczny. Jeżeli liczba gospodarstw rolnych w 2006 roku zmniejszyła się w stosunku do roku 1995 o 11,5%, to liczby polis na ubezpieczenie budynków w tym czasie zmalowały o 17,4% i o 14,5% za OC. Mało kto pilnuje, by ten obowiązek był należycie przestrzegany.

Jakie są skutki charakteryzowanej sytuacji pokazała np. tragedia rolników we wsi Psary w gminie Obryte, gdzie spłonęło 27 budynków w 14 gospodarstwach, a tylko 2 gospodarstwa były ubezpieczone⁷⁸. O czym to świadczy? Czy o krótkowzroczności rolników, czy o indolencji władz? To, że władze nie panują nad urynkowaną rzeczywistością ubezpieczeniową widoczne jest już od dawna. Ale dlaczego rolnicy unikają opłacania obowiązkowych ubezpieczeń? Przecież godzą w ten sposób w podstawę swojej egzystencji. Dlaczego wyczekują pomocy ze strony innych, również władz, zamiast polegać na własnej zaradności i zapobiegliwości? Wszak unikanie opłacania obowiązkowej składki

⁷⁷ K. Rojewski, *Stan ubezpieczeń rolnych w Polsce na przykładzie PZU SA oraz perspektywa ich rozwoju. Ubezpieczenia gospodarcze*. Wieś i Rolnictwo, Wydawnictwo SGGW Warszawa 2002.

⁷⁸ M. Garbacz, w „Nowym Dzienniku” z 8 września 2003 roku.

ubezpieczeniowej to nie tylko przejaw szkodzenia sobie, to także przejaw przerzucania skutków własnej nieodpowiedzialności na innych.

Zapewne przyczyna takiego traktowania obowiązku ubezpieczeniowego tkwi w sferze mentalnej i w ubóstwie materialnym części wsi. Rolnicy bowiem nadal traktują składkę ubezpieczeniową tak jak w okresie PRL, jako swoisty podatek. Rolnikom brakuje też dostatecznej wiedzy o ubezpieczeniach, a o wzajemności ubezpieczeniowej szczególnie. Toteż istnieją poważne obawy, czy rządowa inicjatywa o wprowadzeniu obowiązkowych ubezpieczeń upraw i zwierząt będzie ze zrozumieniem przyjęta przez rolników?

Bardzo ważna jest forma organizacyjna charakteryzowanych ubezpieczeń, szczególnie w sytuacji, gdy władze zdecydowały się obecnie ponownie wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenie upraw i zwierząt. Obowiązek ten nie powinien być podporządkowany celom komercyjnym, a wyłącznym celem ubezpieczeń powinna być ochrona ubezpieczonych rolników od skutków zdarzeń losowych. Dlatego najodpowiedniejszą dla rolników i całej wsi będzie wzajemność ubezpieczeniowa. Pozwoli ona dodatkowo uruchomić lokalne inicjatywy członkowskie i zapobiegać będzie wypływowi pieniędzy ze środowiska wiejskiego. Umożliwi także wzbogacenie form działalności ubezpieczeniowej np. o działalność prewencyjną i szkoleniową. Celowe byłoby ponadto stworzenie warunków do zorganizowania jednego, silnego finansowo, ogólnokrajowego rolniczego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych w oparciu np. o usamorzadowioną i zdecentralizowaną strukturę organizacyjną KRUS we współpracy z samorządem rolniczym i terytorialnym.

Oparcie rolniczych ubezpieczeń majątkowych o strukturę organizacyjną KRUS nie będzie powodować kosztownej konieczności budowy nowej instytucji od podstaw. Pozwoli na wykorzystanie już istniejącego potencjału techniczno-organizacyjnego Kasy, a to z kolei zaowocuje obniżeniem kosztów administrowania tymi ubezpieczeniami. Samo tylko przeniesienie do Kasy obecnych rolniczych ubezpieczeń obowiązkowych (budynki, OC) pozwoli zatrzymać w rolnictwie co najmniej 160-180 mln zł rocznie. Te pieniądze mogą zostać przeznaczone albo na dotowanie składki na obowiązkowe ubezpieczenie upraw i zwierząt (przynajmniej w pierwszym wdrożeniowym okresie), albo później na wspieranie ubezpieczeń społecznych. Pod warunkiem jednak, że zostaną skupione w jednym towarzystwie bazującym na potencjale organizacyjnym Kasy. Tak jak to ma miejsce z Funduszem Składkowym, który jako odrębny podmiot funkcjonuje właściwie dzięki zapleczu KRUS. Poza tym umieszczenie wszystkich ubezpieczeń rolniczych w Kasie, zarówno społecznych jak i majątkowych, będzie odzwierciedleniem natury gospodarstwa rolnego skupiającej we wzajemnych relacjach czynniki produkcji i ryzyka

związane z ich działalnością i eksploatacją. Zapewni kompleksową obsługę i całokształt ubezpieczeń od wszystkich zdarzeń losowych i skutków ryzyk związanych z działalnością rolniczą zarówno dla rolników jak i jego majątku produkcyjnego i osobistego.

Przecież działalność rolnicza oparta jest na udziale pracy rolnika i członków jego rodziny, jego majątku czyli pracy maszyn i narzędzi oraz eksploatacji budynków. Jakiegokolwiek zdarzenie losowe wyłączające z pracy czy z eksploatacji jeden z tych czynników komplikuje organizację pracy w całym gospodarstwie, gdyż stanowi ono jedną zorganizowaną całość. Umieszczenie przeto wszystkich ubezpieczeń rolniczych w KRUS będzie odzwierciedlać naturę gospodarstwa rolnego. Poza tym powierzenie KRUS całości problemów ubezpieczeniowych rolników szalenie ułatwi wprowadzenie nowych obowiązkowych ubezpieczeń proponowanych przez ministra rolnictwa. KRUS bowiem jest jedyną instytucją na wsi cieszącą się jej uznaniem i zaufaniem. A swoją drogą czy dzisiejszy stan organizacyjny ubezpieczeń rolniczych oderwany od środowiska, realizowany przez różne komercyjne nastawione na zysk spółki może być kontynuowany? Chyba nie. Utrudniać on bowiem będzie uprządkowanie wielu istotnych kwestii związanych z ubezpieczeniami, jak np. prewencji przeciwpowodziowej, przeciwsuszowej itp.

Sens powrotu KRUS pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi

Po dwóch latach podlegania ministrowi polityki społecznej KRUS wróciła ponownie w 2006 roku pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Ale żeby zmiana nadzoru nad KRUS przyniosła spodziewane pozytywne efekty trzeba jeszcze wiele zmienić. Nie tylko – co oczywiste – w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, ale co równie ważne w metodach sprawowania nadzoru, szczególnie zaś w zdecydowanej poprawie jego jakości. Albowiem wcześniejszy blisko czterdziestoletni nadzór nad KRUS realizowany przez ministra rolnictwa był delikatnie mówiąc nieefektywny, jeśli o jakimś ówczesnym merytorycznym nadzorze ministra rolnictwa można cokolwiek istotnego powiedzieć. Brak takowego oraz uleganie oportunistom organizacji rolniczych, wobec kilkakrotnych prób zreformowania systemu ubezpieczenia społecznego rolników, było główną przyczyną, która zadecydowała o przekazaniu KRUS pod nadzór ministra polityki społecznej Ustawą o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 2 kwietnia 2004 roku.

Wspomniana zmiana organu nadzorującego nie przyniosła zapowiadanych efektów, albowiem upatrywanie poprawy w samej tylko procedurze przeniesienia nadzoru jest zwykłą ułudą. Dlatego przekazanie Kasy tym razem pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi będzie owocne, jeśli w ślad za tym

pójdą zmiany metod i określenie jej celów, zwłaszcza roli systemu jako narzędzia polityki rolnej.

Zmianę metod nadzoru winna poprzedzić koniecznie określona wizja rozwoju ubezpieczenia społecznego rolników w naszym kraju. Przede wszystkim trzeba się zastanowić jakie zadania polityki społeczno-ekonomicznej system ma realizować. Czy tylko socjalne? Bo jeżeli tylko takie, to powrót pod nadzór ministra rolnictwa niewiele tu wniesie i pozbawiony będzie raczej sensu. Uzasadnieniem tego powrotu jest nadanie systemowi funkcji rozszerzającej jego udział w transformacji polskiego rolnictwa. Niektóre pełni on już obecnie. System sprzyja bowiem przyspieszeniu wymiany pokoleniowej oraz wspiera rozwój przedsiębiorczości wśród rolników, mimo że funkcja została mocno zniekształcona i biurokratycznie skomplikowana przez niefortunną nowelizację ustawy z 2 kwietnia 2004 roku. Ponadto należy wyznaczyć na nowo miejsce systemu w życiu społeczno-gospodarczym wsi i ustalić jego relacje z organizacjami uczestniczącymi w jej rozwoju i (oczywiście) rolnictwa, a przede wszystkim współpracę z instytucjami ubezpieczeń – ZUS i towarzystwami ubezpieczeń wzajemnych.

Rola i znaczenie KRUS winna też znaleźć odzwierciedlenie w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Wtedy po wyznaczeniu celu i funkcji systemu można określić metody nadzoru i dobrać stosowne narzędzia do jego sprawowania. Nie można natomiast kontynuować dotychczasowych sposobów dokonywania zmian w nadzorze, które polegały na zmianie sztytu i na przeniesieniu jednego czy dwóch urzędników z jednego ministerstwa do drugiego. Jeżeli obecna zmiana nadzoru będzie polegała na tym samym procederze, to efekt będzie żaden. Kilka lat temu, gdy przygotowywano ostatnią nowelizację ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników Zyta Gilowska – ówczesna posłanka Platformy Obywatelskiej – tak oto argumentowała potrzebę lepszego nadzoru nad KRUS – „Nadzór.../ten/ powinien zostać odebrany ministrowi rolnictwa, bo nie jest on w stanie nadzorować tej instytucji, która w 94 procentach jest dotowana przez budżet państwa...”. Mówiła też, że trzeba bezwzględnie wyeliminować możliwość korzystania z tego systemu przez osoby, które z rolnictwem nie mają nic wspólnego. Należy ponadto wprowadzić zróżnicowanie wysokości składki opłacanej przez rolników i uzależnić ją od dochodowości gospodarstwa rolnego. Wbrew tym opiniom posłanki Gilowskiej nic nie wyszło z przekazania nadzoru ministrowi polityki społecznej, bo nie mogło wyjść. Takie niezwykle poważne i trudne przedsięwzięcia jak zmiana oskładkowania i „uszczelnienie” systemu przerastało możliwości i kompetencje ministra polityki społecznej. Tym bardziej nie był on ich w stanie zrealizować przy pomocy dotychczasowych metod i narzędzi nadzoru przeniesionych bezkrytycznie z ZUS. Krótko mówiąc, systemu

ubezpieczenia społecznego rolników nie zreformuje się poprzez samo przeniesienie go pod inny nadzór. Trzeba go natomiast zmienić i to gruntownie pamiętając, że zmiana oskładkowania i „uszczelnienie” to niezwykle trudna i poważna operacja. Ona, obok zmian w ustawie, wymagać będzie od ministra rolnictwa i rozwoju wsi przygotowania zdecydowanie sprawniejszych metod prowadzenia nadzoru nad Kasą.

Główne planowane kierunki zmian w KRUS pod nowym nadzorem nakreślił jeszcze jeden z poprzednich ministrów rolnictwa – Krzysztof Jurgiel. W wystąpieniu z 11 stycznia 2006 roku podczas siódmego posiedzenia Sejmu podkreślił on m.in. potrzebę dalszego uszczelnienia systemu i zróżnicowania składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe na podstawie uzyskiwanych dochodów w gospodarstwie rolnym. Zmiany te miał przygotować zespół międzyresortowy i miały one być przyjęte w pierwszej połowie 2006 roku. Nic z tego jednak nie wyszło, a „historia się powtarza” i przygotowywane są nowe założenia do zmian w systemie ubezpieczenia społecznego rolników.

Sama kwestia nadzoru sprawowanego przez ministra rolnictwa musi się radykalnie zmienić, w odróżnieniu od poprzednio realizowanego. Przecież to pod nadzorem jednego z byłych ministrów rolnictwa KRUS (ściślej Fundusz Składkowy) nabył akcje w spółce „Polska Kasa Rolna” na podstawie art. 66 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników! A przepis ten stanowi, że Kasa może wspierać jedynie ubezpieczenia realizowane przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, a działalność w formie wzajemnościowej ma się nijak do tej prowadzonej w formie spółki akcyjnej. W tej kwestii warto sięgnąć do kwartalnika Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – „Ubezpieczenia Rolnicze”⁷⁹, gdzie można przeczytać, że „ze strony Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego kompleksową realizacją art. 66 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników było wejście Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników do spółki akcyjnej!”

Wszystko to działo się przy biernym nadzorze ministra rolnictwa rozwoju wsi i przy aktywnym udziale ówczesnego prezesa KRUS, który przekonywał Radę Rolników w której zasiadało aż 10 „ekspertów”, że wejście do Polskiej Kasy Rolnej jest zgodne z art. 66 ustawy. Ale czy ministrowi rolnictwa można się dziwić? Wszak zezwolenia na działalność ubezpieczeniową PKR SA z udziałem Funduszu Składkowego wydał w 1994 roku sam Minister Finansów. Fundusz Składkowy podjął się też działalności inwestycyjnej i gospodarczej niezgodnie z ustawą. Nieprawidłowości te były podnoszone przez NIK, ale dotąd skutki ówczesnych decyzji dotyczących Funduszu Składkowego nie zostały należycie uporządkowane. Warto też raz jeszcze przypomnieć, że za

⁷⁹ Numer specjalny z 1994 roku.

pierwszym razem minister rolnictwa sprawował nadzór nad Kasą przez prawie 14 lat, a mimo tak długo trwającego nadzoru wciąż niewiadomo ilu jest w niej ubezpieczonych rolników a ilu domowników. Dopiero w 2008 roku kwartalna informacja statystyczna KRUS ma wyszczególnić liczbę obu tych grup osób ubezpieczonych. Jest to jednak zasługa kilku krytycznych publikacji autora tego opracowania, aniżeli nadzoru resortu rolnictwa i rozwoju wsi.

Mogłaby te dane dostarczać sama Kasa, ale nie były jej one jak dotąd potrzebne. Natomiast wiedza ilu jest ubezpieczonych rolników, ilu płatników opłaca składki za siebie a ilu za siebie i współmałżonka oraz ilu jeszcze tylko za samych domowników powinna zainteresować niejednego dotychczasowego ministra rolnictwa. Są to bowiem istotne informacje, które pozwoliłyby wreszcie odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie o liczbę rodzin, dla których prowadzenie gospodarstwa jest głównym źródłem utrzymania. A tę informację zyskalibyśmy wówczas, gdyby KRUS poinformował – a jest w stanie i to niewielkim kosztem – o liczbie gospodarstw, z których oboje współmałżonkowie opłacają ubezpieczenie społeczne w tej instytucji. A chyba nikomu kompetentnemu nie trzeba tłumaczyć, jaką wagę ma ta informacja.

Gdyby dotychczasowy nadzór nad KRUS był efektywny obyłoby się bez potrzeby sięgania po wiele niezbędnych szacunków. Przecież KRUS – gdyby ją zobowiązać – jest w stanie dostarczyć wiele innych cennych informacji, zarówno o stanie faktycznym jak i o zachodzących zmianach. Bez stosownego racjonalnie zorganizowanego systemu informatycznego i statystyki KRUS trudno będzie śledzić zmiany wskazujące na przykład na ujemne rezultaty braku szczelności systemu. Wyrażając się innymi słowy można więc stwierdzić, że rozwiązanie sprawy KRUS nie polega tylko na samej zmianie nadzorującego resortu, co na zmianie jakości tego nadzoru.

Uwagi o ubezpieczeniu zdrowotnym rolników

Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym z 6 lutego 1997 roku⁸⁰ obarczyła KRUS obowiązkiem przyznawania rolnikom uprawnień do ubezpieczenia zdrowotnego, prowadzenia ewidencji osób objętych tym ubezpieczeniem i do ustalania składek. Ubezpieczenie to obejmuje między innymi rolników ubezpieczonych w KRUS, nieubezpieczonych w przypadku prowadzenia gospodarstwa o obszarze poniżej 1 ha, a także emerytów i rencistów KRUS.

Emeryci i renciści KRUS płacą składki na ubezpieczenie zdrowotne na ogólnych zasadach, tj. w wysokości 9%, a 1,25% płacą wprost z kwoty swojego świadczenia. Reszta zaś, tj. 7,75% składki pokrywana jest z naliczanego od

⁸⁰ Dz. U. z 26 marca 1997 roku.

emerytury czy renty podatku. W IV kwartale 2007 roku średnie świadczenie emerytalno-rentowe wyniosło 694,1 zł, czyli każdy emeryt lub rencista uiścił na rzecz ubezpieczeń zdrowotnych blisko 100 zł rocznie.

Rolnicy ubezpieczeni w KRUS z tytułu prowadzenia działu specjalnego też opłacają składkę ubezpieczenia zdrowotnego w wysokości 9% uzyskanych dochodów, a od 1 stycznia 2008 roku minimalna roczna składka zdrowotna wynosi 9% minimalnego wynagrodzenia pracowniczego (1 126 zł), tj. 1 216 zł rocznie. Jeżeli rolnik ma takie dochody, to 7,75% tej składki odpisuje z podatku, jeżeli nie ma – płaci ją w całości.

Składki na ubezpieczenia zdrowotne dla pozostałych rolników ustala się co miesiąc w zależności od posiadanych ha przeliczeniowych pomnożonych przez równowartość 0,5 dt żyta. Wyliczoną w ten sposób składkę w całości pokrywa budżet, czyli ogół podatników. W tej grupie rolników około 60% stanowią posiadacze gospodarstw drobnych i poniżej średniej. Ale są też rolnicy – posiadacze gospodarstw dużych, nieraz kilkuset hektarowych i wszyscy oni są traktowani jednakowo.

Już wcześniej zaznaczono, że tylko około 12% rolników z gospodarstwami o obszarze powyżej 1 ha (około 15% korzystających z dopłat bezpośrednich) osiąga dochody parytetowe i większe. Sytuacja ta mocno komplikuje próby zmian w obciążeniu finansowym rolników z tytułu składki zdrowotnej. W związku z tym należy mocno podkreślić, że przepisy dotyczące składek i finansowania ubezpieczeń zdrowotnych są niezgodne z zasadą solidarności społecznej. Dlaczego np. emeryt KRUS płaci na ubezpieczenie zdrowotne około 100 zł rocznie, a za właścicieli wielohektarowych gospodarstw płaci budżet (w istocie ogół podatników)? Dlaczego posiadacz drobnego działu specjalnego objęty jest składką nie mniejszą niż 1 216 zł rocznie⁸¹, a posiadacz 50-hektarowego wysokodochodowego gospodarstwa warzywniczego korzysta całkowicie z dotacji na ubezpieczenie zdrowotne? Analogiczne przykłady można by mnożyć.

Z powyższego wynika, że obecne zasady ustalania i finansowania ubezpieczeń zdrowotnych dla rolników są nie do utrzymania. Są też źle odbierane przez opinię publiczną. Jak wiadomo tą kwestią zajął się Rzecznik Praw Obywatelskich, który skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem o zgodność z Konstytucją RP.

Co zatem robić w tej sytuacji? Zdaniem autora tego rozdziału wszyscy rolnicy płacący składkę KRUS powinni być obciążeni dodatkowo składką zdrowotną. Posiadacz gospodarstwa mniejszego od średniej krajowej powinien składkę tę opłacać w kwocie identycznej z tą, którą płacą emeryci KRUS, tj. ok.

⁸¹ Z tym, że 7,75% odpisze sobie z podatku, o ile oczywiście osiąga stosowane dochody.

100 zł rocznie (albo 25 zł kwartalnie). Natomiast rolnik z gospodarstwem powyżej średniej lecz nie osiągający dochodów parytetowych tak jak płać dotychczas posiadacze działów specjalnych, tj. około 450 zł rocznie. Rolnik z gospodarstwem o obszarze np. 20-100 ha w kwocie jeszcze większej, a posiadacz gospodarstwa o obszarze np. powyżej 100 ha tak jak przedsiębiorcy, tj. 195 zł miesięcznie, czyli ok. 2 340 zł rocznie (z tym, że przedsiębiorcy 7,75% składki odpisują z podatku, a płać jedynie 1,25%, tj. 325 zł, o ile osiągają dochody).

Oczywiście propozycje te dotyczą sytuacji, gdy obecny system podatkowy w rolnictwie pozostanie bez zmian. W przypadku wprowadzenia podatku dochodowego, jego płatnicy powinni płać składkę zdrowotną jak ogół, tj. 1,25% od dochodów, a resztę składki, tj. 7,75% odpisywać z podatku.

Kwestię partycypacji rolników w utrzymaniu ubezpieczenia zdrowotnego najlepiej byłoby załatwić przy okazji realizacji reformy podatkowej, bo jego obecne funkcjonowanie oparte jest na 7,75% odpisie od kwoty podatku dochodowego. Wyłoni się tu jednak jeszcze inny poważny problem, mianowicie Rozwiązania kwestii tej składki dla rolników nie wykazujących dochodów. A będzie to zapewne liczna grupa. Warto też rozpatrzyć propozycję przedstawioną w ekspertyzie IERiGŻ-PIB, by rolnicy płacili miesięcznie np. 15% wartości 0,5 dt żyta z 1 ha przeliczeniowego (równowartość 1,25% w 9% składce)⁸², w sytuacji gdyby nie rozwiązano kwestii podatku dochodowego dla rolników.

Kilka uwag o rentach strukturalnych

Przed polskim rolnictwem stoi konieczność poprawy struktury obszarowej rodzinnych gospodarstw rolnych. Korzystny wpływ na te zmiany miały mieć renty strukturalne, ale ich rola jako narzędzia przebudowy jest już niestety historią.

Celem rent strukturalnych miała być koncentracja ziemi w rodzinnych gospodarstwach rolnych, z równoczesnym przyspieszeniem wymiany pokoleniowej. Realizować ją miano poprzez przekazywanie ziemi z gospodarstw słabszych i bez następcy do wydajniejszych, mających perspektywę rozwoju. Renta strukturalna miała zachęcać i wspierać decyzje starszych i źle gospodarujących rolników do likwidacji gospodarstw.

Czy dotychczasowe regulacje realizowały ten cel? Z całą pewnością ów zamiar spełniała ustawa z 2001 roku, której przepisy wspierały wyłącznie trwałe przekształcenia poprzez przekazanie własności likwidowanego gospodarstwa. Obowiązywała ona w latach 2002-2003, ale jej rezultaty były nikłe, bowiem na jej podstawie przyznano zaledwie około 750 rent. Druga regulacja na ten temat

⁸² Ekspertyza *Cele, instrumenty i uwarunkowania bieżącej i średniookresowej polityki finansowej w polskim rolnictwie*. IERiGŻ-PIB, Warszawa 6 lutego 2008 roku.

wprowadzona została w drodze Rozporządzenia Rady Ministrów w 2004 roku. Łagodziło ono warunki przyznawania tych rent, gdyż zmniejszyło minimalny obszar gospodarstwa uprawnionego do renty z trzech do jednego ha i średnio dwukrotnie wzrosły kwoty tych świadczeń. One zaś były przyznawane albo za wcześniejsze o 5 lat przekazanie gospodarstwa następcy, albo za powiększenie innego. Samo przekazanie ziemi innemu rolnikowi nie musiało się więc wiązać ze zbyciem jej własności, a wystarczyło ją wydzierżawić na 10 lat. Renty strukturalne przyznane na podstawie charakteryzowanego rozporządzenia cieszyły się wzięciem. Tak dużym, że w drugiej połowie 2006 roku wstrzymano przyjmowanie wniosków z obawy przed wyczerpaniem środków przyznanych na ten cel. Ocena regulacji, która obowiązywała w latach 2004-2006, też nie napawa optymizmem. Mimo, że przekazano około 54 tys. gospodarstw i 480,7 tys. ha użytków rolnych, to jednak niewiele na trwałe powiększenie innych gospodarstw. Część gruntów przekazano następcy, a więc bez efektu koncentracji ziemi, drugą część natomiast na powiększenie gospodarstw innych rolników, ale głównie w formie dzierżawy. Wprawdzie największe renty wypłacono rolnikom, którzy zbyli swoją ziemię, ale statystyki ARiMR milczą w tej kwestii. Można więc sądzić, że pryncypialny cel – koncentracja ziemi (powiększanie obszaru gospodarstw) odbywało się głównie w drodze wydzierżawiania gruntów.

Przyjmowanie wniosków od rolników o przyznanie renty strukturalnej uruchomiono ponownie na podstawie nowej, trzeciej już regulacji prawnej zawartej w Rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 19 czerwca 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania – „renty strukturalne” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Do 2013 roku ma z nich skorzystać 50,4 tys. rolników, czyli mniej niż na podstawie poprzednich przepisów.

Charakteryzowane Rozporządzenie zlikwidowało możliwość wydzierżawienia gospodarstwa za rentę strukturalną. Tę zaś rolnik może otrzymać w przypadku przekazania własności następcy lub innemu rolnikowi. Minimalna powierzchnia przekazywanego gospodarstwa została natomiast określona na 3 ha, a tylko w czterech województwach ograniczono ją do 1 ha, a powierzchnia gospodarstw powiększanych nie może być mniejsza niż średnia w województwie. Ograniczenie to nie dotyczy zstępnego rolnika. Ograniczone są ponadto kwoty renty strukturalnej do 150% wysokości najniższej emerytury.

Nietrudno przewidzieć rezultaty obowiązującej regulacji. Z całą pewnością cel główny, tj. koncentracja ziemi, został w niej ograniczony do minimum, bo cała regulacja nosi wyraźne znamiona pomocy socjalnej, a nie przebudowy indywidualnego rolnictwa. Poza tym wprowadzenie rocznych limitów w przyznawaniu tych rent do 7200 rocznie zmarginalizowało już bez reszty

znaczenie rent strukturalnych. Obowiązująca regulacja nie będzie więc miała praktycznego znaczenia w przebudowie rolnictwa. Jedyną chyba korzyścią z realizacji obecnego programu rent strukturalnych jest „przełożenie ciężaru finansowania świadczeń emerytalno-rentowych z KRUS (wcześniejsze emerytury oraz renty), które – jak wiadomo – finansowane są w około 92% z budżetu państwa, na rzecz rent strukturalnych finansowanych zaledwie w 25% z budżetu państwa”⁸³.

Jednak o kilku istotnych kwestiach należy wspomnieć. Otóż przyszłość rolnictwa należy upatrywać w sprawnym rodzinnym gospodarstwie rolnym, które będzie dla rodziny rolnika głównym źródłem utrzymania. Zrozumiałe, że posiadacze takich gospodarstw będą ubezpieczeni głównie w KRUS, do nich przeto powinna być kierowana ziemia zwalniana w zamian za rentę strukturalną. Tymczasem od rolnika ubiegającego się o ową rentę wymagano ubezpieczenia w KRUS, a od przejmującego już nie. Słowem przepisy o rentach strukturalnych tą kwestię stawiały raczej opacznie. Poza tym powinny one wyraźnie preferować przepływ ziemi dobrej. Za przekazanie ziemi o niskiej jakości bonitacyjnej nie powinno się przyznawać rent strukturalnych, a objąć je programem zalesiania. Nie powinno się też tych rent przyznawać za likwidację dużych gospodarstw.

Należy jednak podkreślić, że nawet zdecydowanie lepszy kształt samych przepisów o rentach strukturalnych niewiele by wniósł. Zabrakło bowiem zharmonizowania uzgodnień w potrzebie przebudowy rolnictwa w szeregu innych ustawach. Nie sposób ich wszystkich tutaj wymieniść, a tym bardziej krótko omówić, ale warto się skupić na Ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jest ona najbliższa przepisom o rentach strukturalnych i realizuje skutecznie od wielu lat przyspieszoną wymianę pokoleniową.

Nasuwa się też pytanie dlaczego przepisy o rentach strukturalnych dublują w sprawie przyspieszonych rent i emerytur Ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników, zamiast efektywnie skupić się na procesie koncentracji ziemi. Co gorsza, oba te akty prawne są konkurencyjne względem siebie? Przepisy o rentach strukturalnych wymagają np. w takich przypadkach przekazania całości gospodarstwa następcy, albo na powiększenie innych gospodarstw w całości lub w częściach. Z kolei przepisy dotyczące funkcjonowania KRUS pozwalają przyznać emeryturę nawet wskutek podzielenia gospodarstwa na wiele dowolnych części i nie muszą one być przeznaczone na powiększenie innych gospodarstw. Regulacja określająca funkcjonowanie KRUS nie wspiera

⁸³ Z załącznika „Ocena skutków regulacji” do projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działań „Renty strukturalne”.

więc dostatecznie warunków wymaganych przy rencie strukturalnej, ale skutecznie z nimi konkurują, szczególnie tam gdzie ziemia jest w cenie.

Zapowiadana jest kompleksowa reforma KRUS, ale dobrze byłoby przy tej okazji dokonać zmian w innych przepisach, np. tych dotyczących ZUS, którym podlega blisko połowa rolników dwuzawodowców, a także w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. W samej zaś ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników należy między innymi dopracować przepisy dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Rolnicy, którzy legitymują się trzyletnim okresem ubezpieczenia w KRUS mogą je kontynuować w tej formie w sytuacji podjęcia pozarolniczej działalności gospodarczej, o ile kwota płaconego podatku nie będzie większa od rocznej kwoty granicznej. Jej przekroczenie powoduje wyłączenie takiego rolnika z ubezpieczenia w KRUS i objęcie go ubezpieczeniem ZUS. Kwota ta za rok 2008 wynosi 2 755 zł⁸⁴, co odpowiada około 1 000 zł miesięcznego dochodu netto z tej działalności. Jest to niewiele i skala takich dochodów nie gwarantuje trwałego odchodzenia od rolnictwa. Należałoby zatem uelastyczyć przepisy regulujące kwestię ubezpieczenia rolników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, a przekroczenie rocznej kwoty granicznej nie powinno powodować automatycznego wyłączenia rolnika z ubezpieczenia w KRUS w przypadku gdyby posiadaną ziemię przekazał np. na powiększenie innego gospodarstwa rolnego.

Także zalesienie gruntów o niskiej jakości bonitacyjnej mogłoby stanowić spełnienie warunku umożliwiającego kontynuowanie ubezpieczenia w KRUS w sytuacji przekroczenia progu granicznego. Jak dalece i o ile rolnicy mogliby przekroczyć ów graniczny próg. Można sadzić, że co najmniej dwu a nawet trzykrotnie więcej niż obecnie, bo tylko takie w miarę przyzwoite dochody pozwoliłyby na stałe odejść od zajęcia rolniczego. Zatem możliwości dalszego ubezpieczenia w KRUS czyli niższe składki byłyby dla takich osób swoistą „rentą strukturalną”.

Warto zająć się wyżej zgłoszonymi propozycjami i uwzględnić je w zapowiadanej reformie KRUS. Taka regulacja wspomagałaby proces koncentracji ziemi, a także co istotne wspierałaby trwałe „samoodchodzenie” rolników do zajęć pozarolniczych. Wyrażając się innymi słowy, pożądaną przebudowę rodzinnego rolnictwa trzeba realizować różnymi sposobami.

I uwaga końcowa: obecnie program rent strukturalnych jest realizowany przez ARiMR, choć pierwotnie miały one być w gestii KRUS. Zmiana gestora nastąpiła w sytuacji przeniesienia nadzoru nad KRUS do ministra polityki społecznej. Wtedy też obsługę rent strukturalnych zatrzymano w resorcie rolnictwa, a jako narzędzie realizacji przebudowy struktury agrarnej w rol-

⁸⁴ Obwieszczenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 15.03.2007 r. www.minrol.gov.pl

nictwie powierzono Agencji. Z chwilą powrotu KRUS pod nadzór ministra rolnictwa i rozwoju wsi renty strukturalne w ramach idei taniego państwa powinny trafić do KRUS.

Pozostałe kwestie

W dotychczasowych rozdziałach tej części opracowania poruszone zostały problemy najbardziej nagłaśniane, skupiające zainteresowanie środowisk rolniczych i innych oraz wzbudzające kontrowersje, itd. Pozostało jednak kilka kwestii, których waga jest równie istotna, których rozwinięcie i omówienie wymagałoby odrębnego potraktowania. Zostaną one poruszone w tym rozdziale.

Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości wśród rolników umożliwiła jedna z nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, dokonana w 1996 roku. Zgodnie z nią, „Rolnik lub domownik, który podlega ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy, nieprzerwanie co najmniej 1 rok, podejmując pozarolniczą działalność gospodarczą, nie będąc pracownikiem i nie pozostając w stosunku służbowym, podlega nadal temu ubezpieczeniu”. Od 1997 roku umożliwiono zatem rolnikom kontynuację tańszego ubezpieczenia w KRUS w przypadku prowadzenia nierolniczej działalności gospodarczej. Należy jeszcze dodać, że prawo do ubezpieczenia w Kasie miały wszystkie osoby, które 31 grudnia 1996 roku niekoniecznie były ubezpieczone w KRUS. Oznacza to zarazem, że były one wtedy posiadaczami użytków rolnych o powierzchni powyżej 1 ha. Nie zastosowano żadnych innych warunków ograniczających prawo do ubezpieczenia w KRUS w przypadku prowadzenia innej działalności gospodarczej. W rezultacie z możliwości ubezpieczenia się w KRUS korzystały osoby, które nie były rolnikami, np. te które zainwestowały w ziemię będąc w rzeczywistości przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą na większą skalę.

Na ten temat wyrażono wiele opinii, najczęściej szkodzących systemowi ubezpieczenia społecznego rolników. Wtedy też zaczęto oskarżać słusznie ten system ubezpieczenia o „nieszczelność”. Lecz problem jego nieszczelności tkwił gdzie indziej.

W kolejnej zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (z 2 kwietnia 2004 roku) postanowiono uporządkować kwestię tej „nieszczelności”, choć niezbyt fortunnie. W tym celu zwiększono okres ubezpieczenia w Kasie poprzedzający podjęcie nierolniczej działalności gospodarczej z jednego do trzech lat. Wprowadzono też „roczną kwotę graniczną podatku w wysokości 2 528 zł (obecnie wynosi ona 2 755 zł). Jej przekroczenie powoduje ustanie ubezpieczenia w KRUS i przejście do ZUS. Ogólnie rzecz ujmując, charakter tych zmian – aczkolwiek wysoce dyskusyjny – należy ocenić pozytywnie.

Ustawodawca popełnił jednak kilka istotnych błędów i w związku z tym miały miejsce dwa niekorzystne dla niego wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Jeden z nich dotyczył złamania zasady, że prawo nie działa wstecz, drugi – niezgodnego z Konstytucją wyeliminowanie prawa kontynuacji ubezpieczenia osób płacących podatek w formie innej niż zryczałtowanej. Wiele odwołań rolników w pierwszej kwestii sądy załatwiły korzystnie uznając, iż wymiar składki wstecz jest niezgodny z Konstytucją RP, ale były też przypadki sądowych wyroków oddalających roszczenia rolników. Tę paradoksalną sytuację załatwiono oddając rozstrzygania wątpliwych kwestii dyrektorom poszczególnych oddziałów regionalnych KRUS. Jeśli zaś chodzi o kwestię drugą, to można się pogodzić z podwyżką składki emerytalno-rentowej, ponieważ ma ona swoje uzasadnienie – dwie działalności i dwa źródła dochodów. Poza tym kwota tej składki jest i tak znacznie mniejsza niż tej płaconej w ZUS. Wątpliwości są natomiast w przypadku wymierzenia podwójnej składki na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie, zwłaszcza w sytuacji, gdy rolnik ulegnie wypadkowi w trakcie wykonywania tej nierolniczej działalności. Taki wypadek nie zostanie uznany, a świadczenie nie przyznane, bo zgodnie z ustawą przysługuje ono tylko wtedy, gdy wypadek zaistnieje podczas pracy rolniczej. Zaznaczyć należy, że świadczenia realizowane z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego są świadczeniami samofinansującymi, tj. w 100% opłacanymi przez rolników. I jeszcze jedna istotna uwaga w tej kwestii. W KRUS dostrzega się nadrzędność biurokratycznej interpretacji nad potrzebą wychodzenia z racjonalnymi rozwiązaniami w określonych sytuacjach na rzecz rolników.

O co mianowicie chodzi? Ustawa w obecnym brzmieniu mówi, że rolnik prowadzący równoległe inną działalność gospodarczą traci prawo do ubezpieczenia w KRUS w przypadku przekroczenia tzw. „rocznej kwoty granicznej” podatku dochodowego. Na pytanie kiedy rolnik, który przekroczył ową kwotę graniczną może ponownie wrócić do ubezpieczenia w KRUS, Centrala KRUS odpowiedziała – „Zgodnie z postanowieniami art. 7 i 16 ustawy z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 roku Nr 7, poz. 25) ubezpieczeniu temu nie podlega osoba, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu, w tym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Zatem osoba, która została wyłączona z ubezpieczenia społecznego rolników z powodu przekroczenia kwoty granicznej należnego podatku z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, prowadząc nadal taką działalność nie spełnia warunków do ponownego objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników, bez względu na wysokość kwoty należnego podatku za następne lata. Osoba ta będzie mogła zostać objęta

ubezpieczeniem społecznym rolników dopiero po zaprzestaniu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, ale w myśl zapisów art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, może to uczynić dopiero po trzech latach od owego faktu. Interpretacja taka jest całkowicie błędna.

We wspomnianym artykule 5a jest mowa o rolniku rozpoczynającym działalność rolniczą, natomiast w pytaniu chodziło o rolnika, który z racji przekroczenia kwoty granicznej kontynuował tę działalność i został ubezpieczony w ZUS⁸⁵, bo obok działalności rolniczej prowadził też nadal inną działalność gospodarczą. Wyrażając to innymi słowami, nie szło o rolnika, który rozpoczyna działalność rolniczą, a o takiego, który prowadzi przez cały czas nierolniczą gospodarczą działalność i chce być ponownie ubezpieczony w KRUS. Rozsądnym rozwiązaniem byłoby natomiast, aby taki rolnik mógł już po upływie 1 roku ubezpieczyć się, pod warunkiem że ograniczy rozmiary działalności pozarolniczej, by zmieścić się w kwocie granicznej podatku.

Interesujące propozycje służące wspieraniu rozwoju przedsiębiorczości wśród rolników przez KRUS przedstawiono w ekspertyzie IERiGŻ-PIB⁸⁶. Zaproponowano mianowicie, by „progową” kwotę podatku zwiększyć znacząco (np. trzykrotnie). Pozwoliłoby to osiągnąć rolnikowi zdecydowanie większe dochody z działalności pozarolniczej, a w końcowym efekcie ułatwiłoby podjęcie decyzji o trwałym rozstaniu się z gospodarstwem. Taki rolnik powinien jednak zbyć ziemię innemu rolnikowi, a jeśli ziemia jest niskiej jakości powinien ją zalesić lub przekazać na inne cele.

Inną ważną, mocno podkreślaną kwestią jest usamorządowanie KRUS i rola Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Prof. Błażej Wierzbowski pisał na ten temat następująco: „Nowa Instytucja /KRUS/ tym się zasadniczo różniła od ZUS, że funkcjonowała w ścisłym powiązaniu z samorządem ubezpieczonych, który został zinstytucjonalizowany w postaci 25-osobowej Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników rozwijając elementy samopomocowe, które najpełniejszy wyraz znalazły w postaci posiadającego osobowość prawną Funduszu Ubezpieczenia Społecznego Rolników⁸⁷. Była to jednak opinia nieco na wyrost. Póki co nie ma w systemie KRUS samorządu ubezpieczonych. Taki samorząd mógłby funkcjonować wówczas, gdyby ubezpieczeni byli członkami Kasy (kwestia warta rozpatrzenia). Rada Rolników w tej sytuacji nie reprezentuje ogółu ubezpieczonych, mimo że w ustawie zapi-

⁸⁵ Ten przykład przytoczyłem by pokazać negatywny wpływ urzędniczej interpretacji na sprawne funkcjonowanie systemu.

⁸⁶ Ekspertyza *Cele, instrumenty i uwarunkowania bieżącej i średniookresowej polityki finansowej w polskim rolnictwie*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 6 lutego 2008 roku.

⁸⁷ B. Wierzbowski, *Ubezpieczenia w rolnictwie – teraźniejszość i przyszłość*, „Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i Studia” nr 11 z 2001 roku.

sano, że reprezentuje ona „...interesy ogółu ubezpieczonych i świadczeniobiorców”⁸⁸. Radę tę bowiem powołuje minister rolnictwa i rozwoju wsi spośród kandydatów zgłoszonych przez społeczno-zawodowe organizacje rolników i związki zawodowe rolników indywidualnych o ogólnokrajowym zakresie działania. Są jednak wątpliwości, czy one mają legitymację ogółu ubezpieczonych?

Rada Rolników ma charakter opiniodawczy. Ostatnia nowelizacja Ustawy z 2 kwietnia 2004 roku pozbawiła ją bardzo istotnego narzędzia jakim była możliwość zaskarżania aktów prawnych regulujących ubezpieczenie społeczne rolników do Trybunału Konstytucyjnego. Rada Rolników w porównaniu z Radą Nadzorczą ZUS ma mniejszą rangę. Radę Nadzorczą ZUS powołuje Premier i ma ona np. prawo powoływania i odwoływania wiceprezesów ZUS.

Rada Rolników ma szerokie uprawnienia w stosunku do Funduszu Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Pełni bowiem w stosunku do niego funkcję nadzorczą poprzez wyłonioną ze swego grona Radę Nadzorczą Funduszu, uchwała jego statut, określa wysokość składek na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie.

Co w przypadku Rady Rolników należałoby zmienić? Zmienić należy tryb powoływania Rady Nadzorczej Funduszu Składkowego. Prawo do jej powoływania należy pozostawić Radzie Rolników pod warunkiem, że będzie mogła powoływać osoby kompetentne niekoniecznie ze swojego składu. Z troski o usprawnienie funkcjonowania i obniżenie kosztów, poważnie należy rozważyć dalsze ograniczenie składu osobowego Rady Rolników np. do 16 osób (po 1 z województwa). Zmienić też trzeba tryb zgłaszania kandydatów do Rady Rolników. Oparty jest on obecnie o parytet związkowy. Są jednak Izby Rolnicze, które mają tę przewagę i zaletę w stosunku do związków zawodowych, że posiadają legitymację wszystkich rolników, także ogółu ubezpieczonych w KRUS. Oparcie Rady Rolników o przedstawicieli zgłoszonych przez Izby Rolnicze – obok jej odpolitycznienia – będzie istotnym przyczynkiem ku dalszemu usamorządowieniu KRUS na wzór rozwiązań zachodnioeuropejskich, jak np. w Austrii. Pomoże też wyeliminować z Rady Rolników działania stricte polityczne, przejawiane przez niektórych związkowych przedstawicieli. Inicjatywę tą powinni chyba poprzeć wszyscy działacze związkowi jako rolnicy – członkowie izby rolniczej będą przecież mogli nadal bez ograniczeń ubiegać się o udział w Radzie Rolników KRUS. Poza tym struktury organizacyjne Izb Rolniczych w dużym stopniu pokrywają się ze strukturami terenowymi KRUS i mają swoich delegatów we wszystkich gminach. Są one też w miarę ustabilizowane finansowo, a więc nie będą chyba szukać możliwości dofinansowania w Funduszu Składkowym. Pomogą też KRUS-owi ewentualnie rozszerzyć

⁸⁸ Art. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

w przyszłości działalność w kierunku objęcia ludności wiejskiej opieką społeczną, tak jak to robi współpracująca z Kasą francuska MSA (Mutualite Sociale Agricole).

Warto też zastanowić się nad rolą jaką pełni Fundusz Składkowy, który jest jednym z dwóch podstawowych funduszy finansujących świadczenia wypłacane przez KRUS. Pierwszy emerytalno-rentowy, utrzymywany głównie z dotacji budżetu finansuje emerytury i renty, a drugi to właśnie Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Środki finansowe, którymi on dysponuje pochodzą całkowicie ze składek rolników. Fundusz ten ma osobowość prawną, a funkcje jednoosobowego zarządu pełni z urzędu Prezes KRUS pod nadzorem Rady Rolników.

Sam Fundusz Składkowy jest przeznaczony na finansowanie świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego, a także na finansowanie bezpośrednich kosztów funkcjonowania Rady Rolników, kosztów zarządzania tym funduszem i wykonywania jego zobowiązań jako osoby prawnej oraz działalności Kasy przewidzianej w art. 66, tj. o wspieranie rozwoju ubezpieczeń dla rolników prowadzonych przez towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Wyłonienie z ubezpieczenia społecznego rolników odrębnej instytucji Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników było przedsięwzięciem trafnym. Dzięki oparciu jego funkcjonowania o zasady samofinansowania zapobiegło bowiem eskalacji żądań wypłaty większych kwot realizowanych przezeń świadczeń, głównie zasiłków chorobowych. Oparcie zaś nadzoru jego działalności o Radę Rolników, a ściślej – nadzór Rady poprzez wyłonioną z jej składu Radę Nadzorczą Funduszu, było krokiem ku usamodzielnieniu systemu ubezpieczenia społecznego, na wzór analogicznych instytucji ubezpieczeń społecznych rolników niektórych czołowych krajów UE (Francja, Niemcy, Austria).

Celowość i racjonalność ustanowienia odrębnego w sensie prawnofinansowym Funduszu Składkowego mimo wszystko nie mogą przysłonić stosunkowo poważnych nieprawidłowości, stwierdzanych przez każdorazową kontrolę NIK. W pierwszych latach funkcjonowania Funduszu (do 1997 roku) najwięcej kontrowersji wywołały zakupione nieruchomości, czy nabycie akcji założycielskich spółek prawa handlowego, mimo świadomości, że ustawa nie daje takich podstaw. Tłumaczono to domniemaniem możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w określonych sytuacjach z powodu posiadania przezeń osobowości prawnej i zgodnie z treścią § 11 ust. 1 pkt. 5 Zarządzenia Ministra Finansów, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1991 roku, gdzie za przychody Funduszu uznano między

innymi wpływy z tytułu innych wierzytelności cywilno-prawnych. Problem prowadzenia działalności gospodarczej i inwestycyjnej przez Fundusz Składowy w nowelizacji ustawy z 1 stycznia 1997 roku rozwiązano „metodą kuchennych drzwi”. Uregulowany on został mianowicie w statucie funduszu.

Czy różne, kontrowersyjne decyzje finansowe Zarządu Funduszu i Rady Rolników można tłumaczyć i usprawiedliwiać tylko niedoskonałością samych przepisów? To, że przepisy są nieprecyzyjne czy niejasne, to za mało, by można usprawiedliwiać nietrafność decyzji. Tam, gdzie chodzi o decyzje służące pomnażaniu środków, podstawą ich oceny winien być (obok przepisów) rachunek ekonomiczny, a nie ideologia, którą się kierowano, np. przy wchodzeniu (z udziałem w kwocie 16 mln zł) do TUW w Warszawie.

Dalsze funkcjonowanie Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników powinno polegać przede wszystkim na rozwijaniu roli samorządu, ubezpieczonych rolników w zarządzaniu Funduszem i nadzorem nad nim. Nadzór ministra właściwego powinien być w ustawie jednoznacznie określony i winien dotyczyć Funduszu, jako instytucji realizującej określone zadania w ramach ubezpieczenia społecznego rolników. W ustawie o ubezpieczeniu społecznym winny być określone pozostałe cele Funduszu, tj. właściwe rozwiązywanie problemu działalności inwestycyjnej, gospodarczej i zasad wspierania finansowego wzajemności ubezpieczeniowej. W usprawnieniu gospodarki finansowej Funduszu przydatne mogą być niektóre ustalenia ustawy o działalności ubezpieczeniowej. W pewnym sensie, dotychczasowe doświadczenia Funduszu Składowego mogą być wykorzystywane do tego celu w oparciu o strukturę organizacyjną KRUS, a także powołanego w przyszłości Wzajemnego Rolniczego Towarzystwa Ubezpieczeń Majątkowych.

Zracjonalizowanie wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe, wypadkowe i macierzyńskie bez decentralizacji będzie trudne. Prof. B. Wierzbowski tak pisał na ten temat: „Przy obecnym kształcie organizacyjnym i rozwiązaniach finansowych działalność prewencyjna w zakresie ubezpieczenia od wypadków przy pracy rolniczej i rolniczej choroby zawodowej pozostawać musi – co najwyżej – grą pozorów. Dopiero zorganizowanie ubezpieczenia od tych zagrożeń w stosunkowo niewielkich instytucjach ubezpieczeniowych pozwoli dostrzec ubezpieczonym wyraźnie związek między działalnością prewencyjną, okolicznościami, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a ciężarem finansowym tego ubezpieczenia”⁸⁹. Praktycznego zastosowania tej propozycji prof. Wierzbowskiego można dokonać np. poprzez wprowadzenie obowiązkowego bilansowania wpływów ze składek

⁸⁹ B. Wierzbowski, *Ubezpieczenia społeczne a inne systemy świadczeniowe w rolnictwie, XV lat ubezpieczenia społecznego rolników w Polsce*, KRUS, Warszawa 1993.

z wypłacanymi świadczeniami do poziomu np. byłego oddziału regionalnego KRUS, z jednym wyjątkiem. Tym mianowicie, że wymiar składek dla jednostek terenowych KRUS można byłoby ustalać centralnie.

Nieco innym problemem są zasiłki chorobowe. Ich skala w poszczególnych regionach jest jeszcze bardziej zróżnicowana. Z tego świadczenia najbardziej czerpią rolnicy drobnotowarowi, szczególnie z południowo-wschodniej Polski, czyli tam, gdzie rozwinięta była ze zrozumiałych powodów dwuzawodowość. Zasiłki chorobowe są jednak typowym świadczeniem pracowniczym, które pracownik najemny otrzymuje, kiedy choruje. Rolnik natomiast nie otrzymuje płacy, a jego wynagrodzeniem są dochody ze zrealizowanej produkcji. Problem w przypadku jego niezdolności do pracy tkwi zatem w podtrzymaniu procesu produkcyjnego, a nie w otrzymaniu zasiłku. Kłopoty związane z chorobą rolnika i niezdolnością do pracy są tradycyjnie rozwiązywane w ramach rodziny, względnie przy udziale pomocy sąsiedzkiej. Dlatego zasiłek chorobowy winien być jak najbardziej zdecentralizowany, tj. bilansowanie wpływów i wydatków trzeba przenieść na niższy szczebel, najlepiej do poziomu byłego oddziału regionalnego. Niech sami rolnicy rozstrzygają czego chcą, a ponadto kontrola społeczna na szczeblu podstawowym jest łatwiejsza i bardziej wnikliwa. Szczebel centralny nie jest w stanie tego zapewnić.

W toku dyskusji nad reformą KRUS wyłania się naturalne pytanie o przyszłość systemu ubezpieczenia społecznego rolników? Zanim jednak udzieli się odpowiedzi na to pytanie, trzeba ustalić, jaki jest ten obecny, tj. jaki jest jego zakres przedmiotowy i jaką pełni on funkcję? Został on ograniczony wyłącznie do obsługi rolników indywidualnych, a pozostali rolnicy-spółdzielcy oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność w ramach spółek prawa handlowego i pracownicy najemni są ubezpieczeni w ZUS. Nieprawdziwa jest natomiast opinia powtarzana przy różnych okazjach, że obecny system realizowany przez KRUS jest wzorowany na rozwiązaniach zachodnioeuropejskich, szczególnie francuskich. Tamten jest usamorzadowolony, polski zaś jest organem administracji rządowej. Francuski – ma szeroki zakres podmiotowy obejmujący wszystkich pracujących w sferze rolnictwa; ubezpieczeni są w nim np. pracownicy francuskiej MSA (Mutualite Sociale Agricole). Polski system ubezpieczenia społecznego rolników kontynuuje, jak to wspomniano wyżej, dawny model socjalistyczny, odrębny dla indywidualnych rolników. Co więcej, w stosunku do ustaw z okresu PRL został nawet ograniczony do części rolników indywidualnych, tych jednozawodowych. Toteż należałoby rozważyć potrzebę poszerzenia zakresu podmiotowego systemu i jeszcze raz – przy okazji jego reformy zastanowić się nad rolą KRUS jako ubezpieczyciela wszystkich

rolników. Należałoby natomiast stanowczo przeciwstawić się ograniczaniu roli KRUS do instytucji socjalnej zabezpieczającej głównie niezamożnych rolników i nie dopuścić do przeniesienia zamożniejszych rolników do ZUS. Bo takie propozycje są sygnalizowane.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że ZUS ubezpiecza szerokie spektrum osób. Ubezpiecza on osoby osiągające dochody minimalne jak i za-
możnych przedsiębiorców. Ubezpiecza też pracowników branżowych, np. górni-
ków, do których ogół podatników dopłaca w stopniu nawet wyższym jak do
rolników. Dlatego jakakolwiek reforma, której istota jest sprowadzona do
formalnego przeniesienia części zadań z jednej instytucji do drugiej, dzielenia,
łączenia bądź zmieniania nadzoru, na niewiele się zda. Jak zazwyczaj w takiej
sytuacji, jest po prostu kamuflażem rzeczywistej reformy.

Charakteryzowane sprawy dojrzały natomiast na tyle, że nadszedł czas
przeprowadzenia rzeczywistej, czyli jakościowej, zmiany funkcjonowania
obecnego systemu ubezpieczenia społecznego rolników i poszerzenia jego
zakresu. Chodzi o zmianę, która umocni rolę i znaczenie rodziny rolnika jako
podmiotu wywierającego realny wpływ na funkcjonowanie instytucji
zabezpieczającej go w pełni od ryzyka zdarzeń losowych.

Jaką zatem powinna być KRUS? Nie powinna być instytucją ubezpie-
czającą ogół pracujących w sferze rolnictwa, tak jak np. we Francji, ponieważ
jest już za późno, by zastanawiać się, czy ma to być taki sam lub zbliżony zakres
funkcjonowania. Można było o tym myśleć wówczas, gdy reformowano system
powszechny, tj. w 1995 roku, a nawet jeszcze wcześniej. Można by jednak po
poważnej dyskusji i stosownych analizach pomyśleć o objęciu ubezpieczeniem
przez KRUS osób pracujących w sferze bezpośrednio produkcyjnej, czyli obok
rolników indywidualnych także przedsiębiorców rolnych i ich pracowników.

Należałoby się natomiast zastanowić nad kwestią usamorządowania
KRUS poprzez członkostwo ubezpieczonych, tak jak to jest np. we Francji,
a więc nad rozwiązaniem, na które niektórzy się powołują. Warto też zastanowić
się nad tym, czy KRUS ma objąć rolników całokształtem ubezpieczeń, tj. obok
społecznego, także majątkowym. Ostatnio KRUS powołuje się na tzw. certyfikat
jakości. Realizacja założeń takiej polityki należałoby przenieść na zdecydowaną
zmianę jakości obsługi ubezpieczonych, np. wniosek o emeryturę czy rentę
winien być całkowicie załatwiony przez KRUS. Obecnie do takiego wniosku
rolnik musi dostarczyć 3 czy 4 załączniki, podczas gdy w ramach zmian jakości-
ciowych całą procedurę po złożeniu wniosku przez rolnika powinna zrealizować
Kasa. Ona też winna udzielić pomocy w załatwianiu wszystkich niezbędnych
procedur związanych z uregulowaniem stosunków własnościowych, gdyby się

okazało, że nie zostały one dotąd uregulowane. KRUS powinien być też zobowiązany do pomocy w zbyciu gospodarstwa, gdyby rolnik o to wnioskował.

Należy więc zmienić obecną bierną obsługę osób ubezpieczonych w czynną. Inaczej mówiąc, KRUS powinna pełnić rolę służebną w stosunku do ubezpieczonych rolników.

Uwagi końcowe

W systemie ubezpieczenia społecznego rolników w pierwszej kolejności należy rozwiązać problem jego „uszczelnienia” przed napływem doń nierolników. Równie ważna jest zmiana zasad wymierzania składek na ubezpieczenie w KRUS. Obecnie wszystkim ubezpieczonym wymierzana jest jednakowa składka, taka sama dla posiadaczy gospodarstw drobnych jak i wielkoobszarowych. Posiadacze tych gospodarstw otrzymują też nieomal jednakowej wysokości emerytury lub renty rolnicze. A sam system emerytalno-rentowy w obecnym kształcie funkcjonuje dzięki dotacjom z budżetu. Toteż system emerytalny rolników szeroko czerpie poprzez dotacje z solidarności ogólnospołecznej, sam zaś nie jest oparty na solidarności ubezpieczonych rolników. Oznacza to, że rolnicy osiągający wyższe dochody nie partycypują w większym stopniu w jego utrzymaniu.

W skali kraju niewiele, bo 12-15% rolników osiąga z gospodarstwa dochody parytetowe, tj. dochody odpowiadające przeciętnemu wynagrodzeniu netto w całej gospodarce narodowej, ale tylko 5-10% ogółu rolników mogłoby podolać nieco większym ciężarom na rzecz KRUS bez uszczerbku dla położenia ekonomicznego gospodarstwa. Dopiero w 2007 roku sytuacja dochodowa rolników osiągnęła poziom z 1998 roku.

Fakt, że zaledwie 55% rolników – posiadaczy gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha – opłaca składki ubezpieczenia społecznego w KRUS przemawia za tym, by oszczędności budżetowych szukać – jeżeli jest to konieczne – w reformie podatkowej, która obejmie wszystkich posiadaczy gospodarstw, a nie tylko tych, którzy płacą składki w KRUS.

Reforma systemu emerytalno-rentowego powinna być wprowadzona ostrożnie i etapami, z równoczesnym poszerzeniem w niej znaczenia zasady solidarności ubezpieczonych rolników, tym bardziej, że dotacje do KRUS powoli, ale systematycznie maleją. Obecnie większe dotacje są kierowane do systemu ubezpieczenia społecznego realizowanego przez ZUS i nie emerytura rolnicza jest dotowana w największym wymiarze, bo ponad dwukrotnie więcej ogół podatników dopłaca do emerytury górniczej. Właśnie tu tkwi istota solidarności ogólnospołecznej. Kwestionowana w stosunku do rolników, ze zrozumieniem jest ona traktowana w odniesieniu do innych grup zawodowych.

W trakcie przyszłych prac nad zmianą ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników należałoby wprowadzić między innymi następujące zmiany:

- działalność prewencyjną należy oprzeć na zróżnicowanej składce wypadkowej, co pozwoli zdynamizować funkcję prewencji, ze statycznej i biernej dzisiaj w aktywną i kreatywną w przyszłości. Zróżnicowanie składki winno uwzględniać: przeszkolenie rolnika w zakresie bezpiecznej pracy, wielkość gospodarstwa, różnice regionalne w wypadkowości, itp.;
- należy przywrócić prawo do świadczeń powypadkowych tym nieubezpieczonym członkom rodziny rolnika, którzy są z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Obliguje do tego Konstytucja RP, która stanowi, że gospodarstwo rodzinne jest fundamentem ustroju rolnego, a istotą gospodarstwa rodzinnego jest oparcie jego organizacji i produkcji na pracy całej rodziny rolnika;
- uwzględniając dotychczasowe doświadczenia Funduszu Składkowego Bezpieczenia Społecznego Rolników należałoby rozważyć rozszerzenia oferty KRUS o obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe w rolnictwie. Pomyśleć by też można w tym celu o zorganizowaniu Rolniczego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, w porozumieniu z Krajową Izbą Rolniczą i branżowymi związkami rolniczymi;
- należy rozwinąć funkcję wspierania rozwoju przedsiębiorczości, szczególnie wśród rolników dysponujących małymi i średnioobszarowymi gospodarstwami. Obecne bowiem regulacje ustawowe w tym zakresie są mało elastyczne. Wspieranie przedsiębiorczości należałoby skojarzyć z procesami transformacji struktury obszarowej gospodarstw, zwłaszcza, że rola rent strukturalnych została w tym zakresie zmarginalizowana;
- obsługę rent strukturalnych należałoby przekazać z ARiMR do KRUS w ramach realizacji zasady „taniego państwa”;
- ponowne przekazania nadzoru nad KRUS ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi powinno towarzyszyć rozszerzenie funkcji tej instytucji z dzisiejszej socjalnej w narzędzie wspomagające przebudowę indywidualnego rolnictwa;
- jako pilne należy traktować opracowanie odrębnej tzw. ustawy wypadkowej, by objąć nią wszystkich rolników z gospodarstwami o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych, a nie tylko tych którzy są ubezpieczeni w KRUS. Istnieje bowiem potrzeba objęcia ogółu rolników działalnością prewencyjną, a po drugie umożliwiłoby to objęcie ewidencją zmian zachodzących we wszystkich gospodarstwach rolnych;
- z uwagi na duże regionalne różnice natężenia wypadków i wypłaconych kwot zasiłków chorobowych należy przenieść finansowanie świadczeń powypadkowych i chorobowych z poziomu ogólnokrajowego do regionalnego, czyli zdecentralizować wymiar składek na finansowanie tych świadczeń, a szczególnie zasiłków chorobowych. Różnice regionalne nie mają bowiem zazwyczaj racjonalnego uzasadnienia;

- realizacja idei „taniego państwa” winna spowodować przekształcenie KRUS z instytucji ograniczonej dzisiaj kompetencyjnie do poboru składek i wypłaty świadczeń w instytucję kreatywną, czynnie wspomagającą niezbędny proces przebudowy indywidualnego rolnictwa. Tworzony system ubezpieczenia społecznego rolników powinien jednak uwzględnić status gospodarstwa rodzinnego jako konstytucyjnego fundamentu ustroju rolnego;
- trzeba mieć świadomość, że pozytywne przekształcenia w systemie ubezpieczeń rolniczych nie będą mogły być dokonane bez równoległych zmian w kilku regulacjach prawnych, które mają wpływ na położenie ludności wiejskiej. Chodzi o ustawy o: systemie ubezpieczenia społecznego, emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, kształtowaniu ustroju rolnego, ochronie gruntów rolnych i leśnych, podatku rolnym i o Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie rent strukturalnych;

Nie jest prawdą, że obecny system ubezpieczeń realizowany przez KRUS jest wzorowany na rozwiązaniach zachodnioeuropejskich, szczególnie francuskich, i niewiele ma z nim wspólnego. Tamten jest usamorządowiony, polski zaś jest organem administracji rządowej. Francuski ma szeroki zakres podmiotowy, obejmuje bowiem wszystkich pracujących w sferze rolnictwa, polski zaś kontynuuje dawny model odziedziczony z czasów PRL, czyli odrębny dla rolników indywidualnych. Co więcej, polski obecnie obowiązujący system jest, w stosunku do ustaw z okresu PRL, jeszcze bardziej ograniczony, bo odnosi się tylko do części rolników indywidualnych w Polsce. Toteż należy rozważyć potrzebę poszerzenia zakresu podmiotowego systemu i jeszcze raz zastanowić się nad istotną kwestią – KRUS jako ubezpieczyciel wszystkich rolników. Należy nadto stanowczo przeciwstawić się ograniczeniu roli KRUS do instytucji socjalnej zabezpieczającej interesy najuboższych i nie dopuścić do przeniesienia zamożniejszych rolników do ZUS. Wszak rolnictwo jest jedno, a jego problemy dotyczą wszystkich osób w nim pracujących. Przecież ZUS też nie jest jednolity, ponieważ ubezpiecza osoby osiągające dochody minimalne, jak i zamożnych przedsiębiorców. Dlatego przenoszenie, dzielenie, łączenie, zmienianie nadzoru na niewiele się zda, ponieważ kamufluje jedynie rzeczywiste reformy, które jak to wykazano wyżej są bezwzględnie potrzebne.

V. WNIOSKI

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej zmieniło znacząco i na lepsze ekonomiczne warunki gospodarowania w polskim rolnictwie. Zasadne jest zatem poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jak na te nowe warunki zareagowały polskie gospodarstwa rolne. W tym opracowaniu poddano zatem ocenie trzy grupy zagadnień. Pierwsze, to dochodowość materialnych czynników produkcji w grupach gospodarstw wyodrębnionych według makroregionów, typu produkcji i wielkości ekonomicznej, co pozwoliło określić stopień równowagi ekonomicznej w polskim rolnictwie. Drugie zaś to kondycja ekonomiczna, efektywność techniczna i aktywność inwestycyjna gospodarstw położonych na obszarach o niekorzystnych warunkach i tych, z których żadna osoba nie jest ubezpieczona w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Trzecie natomiast poruszone zagadnienie dotyczy zdolności konkurencyjnej polskich gospodarstw z gospodarstwami rolnymi w Niemczech.

- Objęcie polskich gospodarstw rolnych wspólną unijną polityką rolną pozwoliło podnieść około dwukrotnie ich dochody. Analiza dochodowości krańcowej materialnych czynników produkcji w 2006 roku w gospodarstwach położonych w czterech makroregionach Polski wykazała jednak, że:

- nadal aż około 90% gospodarstw o powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych miało mniejszą od parytetowej opłatę pracy własnej rolników i członków ich rodzin pracujących w posiadanych gospodarstwach. Tylko w gospodarstwach makroregionu Mazowsze i Podlasie o wielkości 8 i więcej ESU dochodowość krańcowa pracy przekraczała opłatę parytetową, w makroregionach Wielkopolska i Śląsk oraz Mazowsze i Podlasie granicą taką było 16 ESU a w makroregionie Pomorze i Mazury 40 oraz więcej ESU;

- we wszystkich makroregionach i wszystkich analizowanych grupach wielkościowych gospodarstw opłacalne było inwestowanie (bez inwestycji w zakup ziemi) wolnych środków w gospodarstwo rolne, gdyż korzyść w postaci przyrostu dochodów była znacznie większa od korzyści z ulokowania pieniędzy w banku;

- we wszystkich makroregionach i wszystkich analizowanych grupach wielkościowych gospodarstw bardzo opłacalna była też dzierżawa ziemi. Opłacalność dzierżawy było jednak około dwukrotnie mniejsza, jeśli dopłaty pobierał właściciel ziemi (jak to się niejednokrotnie działo w 2006 roku i dzieje obecnie), a nie jej użytkownik (dzierżawca). W tej ostatniej sytuacji dzierżawa była nieopłacalna tylko w Małopolsce i na Pogórzu, jeśli dzierżawiający dysponował gospodarstwem o wielkości do 40 ESU.

Z powyższych spostrzeżeń płynnie wniosek, że wzrost liczby gospodarstw o dobrej kondycji ekonomicznej i o dużych możliwościach rozwojowych zależy w naszym kraju od dwóch czynników. Pierwszy to wzrost wydajności pracy, który może być realizowany dwojako, albo poprzez ograniczanie zbędnego zatrudnienia, albo poprzez reorganizację gospodarstw i produkcji sprzyjające wzrostowi marginalnej dochodowości gospodarstw rolnych. Drugim zaś czynnikiem warunkującym wzrost liczby polskich dynamicznie rozwijających się gospodarstw jest tworzenie sprawnie funkcjonującego rynku ziemi. Chodzi przede wszystkim o uruchomienie podaży zasobów tego czynnika produkcji, które są obecnie w posiadaniu producentów rolnych osiągających niedostateczne efekty gospodarcze (około 7 milionów ha).

- Analiza krańcowej dochodowości nakładów czynników produkcji w grupach gospodarstw wydzielonych według typu produkcji wykazała, że:
 - dochodowość krańcowa nakładów pracy przekraczała opłatę parytetową w gospodarstwach specjalizujących się w produkcji warzyw, owoców lub upraw typowo polowych o wielkości 16 i więcej ESU. W gospodarstwach z dominacją chowu trzody chlewnej i z mieszaną zwierzęcą oraz zwierzęco-roślinną produkcją, granicą taką było 100 ESU, a w gospodarstwach z dominacją pastwiskowego chowu przeżuwaczy nawet więcej;
 - bardzo rentowne było dzierżawienie ziemi i to niezależnie od wielkości gospodarstwa, przede wszystkim w gospodarstwach specjalizujących się w produkcji mleka, z dominacją wypasowego chowu przeżuwaczy oraz tych z mieszaną zwierzęcą bądź zwierzęco-roślinną produkcją; dzierżawa ziemi była przedsięwzięciem rentownym we wszystkich analizowanych grupach wydzielonych według typów i wielkości nawet wtedy, gdy dopłaty bezpośrednie i uzupełniające pobierał właściciel ziemi, a nie jej użytkownik;
 - w ogromnej większości analizowanych grup gospodarstw rentowne było lokowanie własnych wolnych środków finansowych w prowadzone gospodarstwo rolne, a wyjątkiem były gospodarstwa o wielkości 2-4 ESU z mieszaną zwierzęcą oraz zwierzęco-roślinną produkcją. Spostrzeżenie to nie przeczy wnioskowi sformułowanemu wyżej, a precyzuje je. Znikomą szansę rozwoju (nawet mimo ograniczenia zatrudnienia i reorganizacji gospodarstwa oraz produkcji) mają gospodarstwa rolne o wielkości 2-4 ESU z mieszaną zwierzęcą i zwierzęco-roślinną produkcją. Ich udział w całej analizowanej próbie objętej monitoringiem Polskiego FADN wynosił około 20%.
- Nie tylko w Polsce, ale także w Bułgarii, Litwie, Rumunii, Rosji, Słowenii i na Węgrzech istnieje z troską znacznym udziałem w produkcji rolniczej i w zatrudnieniu drobnych i bardzo drobnych gospodarstw, w części o rozmia-

rach nie gospodarstw a działek rolnych. Przyszłość tych gospodarstw jest problematyczna, ponieważ nie produkują one efektywnie.

W krajach członkowskich Unii Europejskiej ze środkowej i wschodniej Europy (UE-12) utrzymuje się pogląd, że dobre perspektywy na przyszłość mają gospodarstwa większe, których skala produkcji jest na tyle duża, że produkcja jest pozyskiwana w sposób efektywny. W Polsce np. są to gospodarstwa o wielkości 16 i więcej ESU oraz o średnim obszarze 63 ha użytków rolnych, w Czechach zaś gospodarstwa o obszarze 100 ha i więcej. Inaczej wygląda sytuacja w krajach dawnego Związku Radzieckiego.

Na Białorusi, w Rosji i Ukrainie odnotowuje się natomiast niewielkie zainteresowanie dużymi i efektywnie funkcjonującymi gospodarstwami osób fizycznych, a co więcej ich liczba nawet maleje. Istnieją natomiast spółki prawa handlowego przyjmujące formę organizacyjną przedsiębiorstw rolnych bądź kombinatów, które łączą produkcję rolną z przemysłem spożywczym. Wstępne oceny wskazują, że takie formy organizacyjne sprzyjają rozwojowi produkcji roślinnej (zapewne z wyjątkiem produkcji warzyw i owoców).

- Wykazano, że możliwe jest łączenie prowadzenia gospodarstwa rolnego z pracą zarobkową poza gospodarstwem, i to niezależnie od wielkości gospodarstwa. Wskaźniki rentowności przychodów i efektywności technicznej różnią się bowiem w niewielkim stopniu między gospodarstwami, z których co najmniej jedna osoba jest ubezpieczona w KRUS od tych, z których nikt nie jest ubezpieczony w tej instytucji. W tym ostatnim przypadku posiadacze gospodarstw i ich rodziny większość swych dochodów nie czerpią z gospodarstwa rolnego ale z pracy zarobkowej wykonywanej poza nim i dlatego osoby pracujące są ubezpieczone nie w KRUS, ale w ZUS.

Zarówno jedne, jak i drugie gospodarstwa o wielkości do 8 ESU, cechuje jednak niepokojąco niski stopień technicznego wyposażenia pracy, ujemna reprodukacja majątku trwałego i ujemna rentowność kapitału własnego, a tylko około 18% spośród nich ma szansę na poprawę uzyskiwanych efektów ekonomicznych. Wszystko to źle rokuje na przyszłość zdecydowanej części gospodarstw tej wielkości.

Gospodarstwa o wielkości 8-16 ESU osiągają co prawda dodatni wskaźnik rentowności przychodów, ale jest on mniejszy od oprocentowania depozytów bankowych, co ogranicza zainteresowanie rolników inwestycjami w posiadane gospodarstwo. Mimo to inwestycje są na tyle duże, że zapewniają reprodukcję rozszerzoną, zapewne kosztem poziomu swego życia i swoich rodzin. Od 45 do 50% analizowanych gospodarstw tej wielkości ma jednak szansę poprawić uzyskiwane efekty ekonomiczne.

Gospodarstwa o wielkości 16 i więcej ESU osiągają bardzo korzystną stopę rentowności kapitału własnego oraz opłatę pracy własnej posiadaczy oraz członków ich rodzin znacznie powyżej opłaty parytetowej, ale te bez osób ubezpieczonych w KRUS inwestują w mniejszym stopniu niż gospodarstwa z osobami ubezpieczonymi w tej instytucji, a przyczyną może być lepsze wyposażenie techniczne pracy.

- Wśród gospodarstw z ONW o wielkości 2-16 ESU znajdują się grupy, które dzięki dopłatom osiągają (licząc średnio) dochody większe lub zbliżone do dochodów gospodarstw znajdujących się w korzystniejszych warunkach. I jedne i drugie jednak są w większości nierentowne i nie w pełni efektywne.

Gospodarstwa z ONW o wielkości 16 i więcej ESU uzyskują natomiast dochody mniejsze niż dochody gospodarstw służących do porównań, ale w przeliczeniu na jednostkę nakładów pracy własnej są one kilkakrotnie większe od opłaty parytetowej. Gospodarstwa te cechuje ponadto reprodukcja rozszerzona majątku trwałego.

Udział płatności kompensacyjnych (z tytułu położenia na ONW) w dochodach gospodarstw waha się od 19,2% w tych najmniejszych (o wielkości 2-4 ESU) do 5% w największych, o wielkości 100 i więcej ESU.

- Analizę zdolności konkurencyjnej polskich i niemieckich opracowań przeprowadzono na podstawie wskaźników rentowności kapitału własnego, które zostały policzone dla gospodarstw czterech typów produkcyjnych. Wykorzystano do tego celu dane empiryczne obejmujące okresy trzyletnie. Próba gospodarstw objętych analizą reprezentuje około 80% polskich gospodarstw o wielkości 16 i więcej ESU (monitoring prowadzony w Niemczech obejmuje bowiem tylko gospodarstwa o takiej wielkości).

Porównano tylko dwie grupy wielkościowe gospodarstw specjalizujące się w produkcji zbóż (o wielkości 16-40 i 40-100 ESU), ponieważ Polski FADN nie objął swym monitoringiem gospodarstw innej wielkości. Okazało się, że obie analizowane grupy polskich gospodarstw cechowała rentowność kapitału własnego większa od oprocentowania lokat bankowych w bankach komercyjnych, co wskazuje, że rolnikom opłacało się lokować wolne środki finansowe w prowadzone gospodarstwa. W obu grupach wielkościowych gospodarstw niemieckich, i to we wszystkich analizowanych latach, kapitał własny przynosił straty.

Wykazano ponadto, że około 68% polskich gospodarstw rolnych miało w 2006 roku rentowne przychody, ale nie w pełni efektywnie wykorzystywało dostępne zasoby czynników produkcji. Gospodarstwa te mają zatem możliwości poprawy swoich wyników, ale pod warunkiem poprawy umiejętności zarządczych.

Wskaźniki (stopy) charakteryzujące rentowność kapitału własnego w polskich gospodarstwach specjalizujących się w produkcji mleka (monitoring Polskiego FADN objął jedynie gospodarstwa o wielkości 16-40 ESU) były większe we wszystkich trzech analizowanych latach od oprocentowania lokat bankowych, co wskazuje, że polskim rolnikom opłacało się lokować wolne środki finansowe w swych gospodarstwach. Co więcej, w analizowanych latach od 64% do 86% polskich gospodarstw miało rentowne przychody, ale nie w pełni efektywnie wykorzystywało dostępne zasoby czynników produkcji. Większość zatem polskich mlecznych gospodarstw specjalistycznych posiada możliwości poprawy swej konkurencyjnej zdolności. Kapitał własny niemieckich rolników przynosił natomiast straty i to we wszystkich analizowanych latach.

Stopa rentowności kapitału własnego w polskich gospodarstwach rolnych specjalizujących się w chowie trzody chlewnej o wielkości 16-40 ESU była bliska średniemu oprocentowaniu lokat bankowych, co nie sprzyjało zainteresowaniu inwestycjami. W większych natomiast analizowanych gospodarstwach rolnych stopy te były znacząco większe, co znalazło wyraz w dużym tempie wzrostu majątku trwałego. Ponadto blisko 3/4 gospodarstw analizowanej specjalności nie w pełni efektywnie wykorzystywało dostępne zasoby czynników produkcji, więc mają one szansę poprawić osiągnięte wyniki ekonomiczne. Sytuacja porównywanych gospodarstw niemieckich przedstawiała się natomiast odmiennie. Te o wielkości 16-40 i 40-100 ESU cechowała ujemna rentowność kapitału własnego, a zjawisku temu towarzyszyła reprodukcja ujemna majątku trwałego i tylko w największych analizowanych gospodarstwach niemieckich stopa rentowności kapitału własnego (policzona jako średnia z trzylecia) była niewiele większa od zera, a współwystępowała z tym reprodukcja prosta majątku trwałego.

Gospodarstwa o wielostronnej produkcji, z chowem różnych gatunków zwierząt i ze zróżnicowaną strukturą upraw pastewnych i towarowych, występują w Polsce licznie, ale w Niemczech spotykane są rzadko. Jest dość prawdopodobną tezą, że w tym ostatnim kraju są to gospodarstwa schyłkowe, ponieważ specjalizacja sprzyja wzrostowi efektywności produkcji. Analiza wykazała, że wszystkie trzy analizowane grupy wielkościowe polskich gospodarstw rolnych o wielostronnej produkcji, i we wszystkich latach poddanych ocenie, cechowała duża rentowność kapitału własnego. Była ona nawet większa od oprocentowania lokat bankowych, co upoważnia do stwierdzenia, że polskim rolnikom opłacało się lokować wolne środki finansowe w prowadzone gospodarstwa. Również i w tej grupie gospodarstw blisko 3/4 spośród nich nie w pełni efektywnie wykorzystywało w 2006 r. posiadane zasoby czynników produkcji, co sugeruje, że mają one szansę na poprawę osiąganych dotąd

wyników. Niemieckie gospodarstwa rolne o wielostronnej organizacji produkcji i wielkości 16-40 i 40-100 ESU cechowała natomiast niewielka strata na kapitale własnym i to we wszystkich analizowanych latach, zaś te o wielkości 100 oraz więcej ESU wyróżniała rentowność bliska zeru.

Reasumując można stwierdzić, że polskie gospodarstwa rolne o wielkości 16 i więcej ESU są konkurencyjne względem gospodarstw analogicznych grup gospodarstw niemieckich. Konkurencyjność gospodarstw polskich jest obecnie efektem niskich kosztów: pracy, niewielkich opłat za dzierżawę ziemi, niewielkiego zadłużenia i opodatkowania. Została ona jednak osiągnięta przy dużo mniejszym poziomie dopłat oraz subsydiów niż w gospodarstwach rolnych dawnej UE-15. Jest to dobry prognostyk, jeśli chodzi o ekonomiczne warunki gospodarowania, co najmniej do 2013 roku.

Analizując konkurencyjność polskich gospodarstw warto zwrócić też uwagę na kraje środkowej i wschodniej Europy, tj. na Rosję, Białoruś i Ukrainę. Łożą one (głównie Rosja) znaczne środki na rozwój własnego rolnictwa, szczególnie jeśli chodzi o zwiększanie produkcji zwierzęcej. Jeśli realizowane w tych krajach odpowiednie programy odniosą zatem choćby połowiczny sukces, przestaną być one chłonnym rynkiem zbytu na unijne artykuły rolno-spożywcze, w tym także polskie.

- Wyniki analiz przedstawione wyżej wskazują, że zdecydowana większość polskich gospodarstw o wielkości do 8 ESU nie posiada zdolności rozwojowych. W gospodarstwach tych część lub nawet całość amortyzacji przeznaczana jest na konsumpcję, a to oznacza, że gospodarstwa te będą dostarczać swe produkty na rynek rolny tylko do chwili wyeksploatowania posiadanych budynków oraz maszyn.

Szansę na rozwój ma natomiast większa część polskich gospodarstw rolnych o wielkości co najmniej 8 ESU, a więc tylko one mogą spowodować, że w przyszłości na polskich stołach znajdzie się żywność wytworzona z surowców krajowych. Wydawałoby się zatem, że udział tych większych gospodarstw w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych w kraju powinien dynamicznie rosnąć, ale tak nie jest. W latach 2002-2007 liczba gospodarstw rolnych o wielkości 8 i więcej ESU, które prowadziły produkcję rolniczą wzrosła co prawda o 9,5%, ale (niespodziewanie) wzrosła aż o 9,1% liczba tych o wielkości do 8 ESU. W warunkach ograniczonego zasobu użytków rolnych doprowadziło to do ograniczenia średniej powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu aktywnych (prowadzących produkcję) gospodarstw, przede wszystkim mniejszych. Powierzchnia w tych ostatnich zmalała bowiem z 3,95 ha w 2002 roku do 3,60 ha w 2007 roku, tj. o 8,4%. W tym samym okresie średnia powierzchnia

gospodarstw o wielkości 8 i więcej ESU uległa zmniejszeniu z 33,19 ha do 32,96 ha, tj. o 0,7%.

Istnieją zatem mechanizmy powstrzymujące w Polsce przepływ ziemi z gospodarstw nie mających przyszłości do gospodarstw z perspektywą rozwoju. Jednym z nich jest sposób dotowania gospodarstw, a głównie dopłaty: bezpośrednie, uzupełniające i kompensacyjne (z tytułu gospodarowania na ONW), które są powiązane z powierzchnią użytków rolnych gospodarstw. Drugim zaś (lecz ważnym, na co wskazuje szybko malejący średni obszar mniejszych gospodarstw rolnych) jest system bardzo taniego ubezpieczenia społecznego w KRUS. Posiadanie gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha umożliwia ubezpieczenie się w tej instytucji. Co więcej, w KRUS mogą ubezpieczać się osoby na tzw. wniosek, które posiadają gospodarstwo nieczynne (bez produkcji rolniczej) o powierzchni nawet mniejszej od 1 ha (jest więc to nie gospodarstwo, a właściwie działka rolna), ponieważ prowadzenie produkcji rolniczej nie jest przedmiotem kontroli. Z takich możliwości korzystają osoby utrzymujące się z pracy poza rolnictwem, w tzw. szarej strefie. Znana jest też praktyka, że małżonek pracuje poza gospodarstwem, małżonka zaś prowadząca dom (niekiedy nawet luksusowy) posiada takie „gospodarstwo rolne”, co upoważnia ją do ubezpieczenia się w KRUS. Liczbę osób związanych z rolnictwem tylko przez sam fakt posiadania „spłachetka” użytków rolnych i ubezpieczonych w KRUS szacuje się na 150-300 tys. W ich posiadaniu znajduje się więc od 540 do 1 080 tys. ha użytków rolnych, tj. niemal tyle co w gospodarstwach tzw. latyfundystów (gospodarstwach wielkoobszarowych powstałych z majątku byłych państwowych gospodarstw rolnych), na które zwrócona jest obecnie uwaga polityków.

Poruszony tu problem można rozwiązać w drodze tzw. „uszczelnienia” KRUS i są eksperci, którzy wiedzą, jak to można uczynić.

Słabe tempo koncentracji produkcji w efektywnie funkcjonujących polskich gospodarstwach rolnych widać ewidentnie, jeśli zjawisko to porównamy z analogicznym zjawiskiem w innym kraju unijnym. W Danii na przykład, liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się w latach 1990-2005 z 83 do 48 tys., a więc o około 42%. Zdecydowanie (z 6,3% do 22,4%) wzrósł udział gospodarstw o wielkości powyżej 100 ESU i nieco wzrósł udział gospodarstw rolnych o wielkości do 16 ESU. Spadł natomiast znacznie udział gospodarstw o wielkości 16-100 ESU.

- Dość korzystna obecnie sytuacja polskich gospodarstw rolnych o wielkości 8 i więcej ESU nie oznacza jednak, że nie może ona ulec pogorszeniu. Postępuje przecież w kraju, od pewnego czasu, szybki wzrost średniego poziomu wynagrodzeń pracowników najemnych, co wymusi inwestowanie w środki substy-

tuujące nakłady pracy. Gospodarstwa muszą też inwestować, by: przeciwdziałać skutkom nasilających się posuch w okresach wegetacji roślin, spełnić wymagania zasady wzajemnej zgodności (cross compliance) oraz tzw. dobrostanu zwierząt itd. Co więcej, równoległe ze wzrostem opłaty pracy najemnej zaczęły rosnać koszty dzierżawy ziemi. Do tego dojdą skutki zakazu stosowania produktów GMO, co zwiększy koszty produkcji zwierzęcej, a także skutki (przewidywanej) regulacji stawek ubezpieczenia społecznego i opodatkowania dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwa rolne.

Rosnące koszty gospodarowania w rolnictwie będą w części lub całości rekompensowane do 2013 roku rosnącymi dopłatami bezpośrednimi oraz innymi formami subwencji. Później sytuacja będzie trudniejsza, ponieważ dopłaty liczone w cenach nominalnych przestaną rosnać.

Nadzieję na powiększenie własnych wolnych środków finansowych gospodarstw rolnych może być – wbrew pozorom – bardzo duży udział tych (od około 10% do około 86%), które funkcjonują nie w pełni efektywnie. Chodzi o gospodarstwa różnych grup wielkościowych, różniące się formą własności, typami (strukturą) dochodów i poziomem specjalizacji. Tkwią tu duże rezerwy, a ich wykorzystanie mogłoby poprawić rentowność produkcji rolniczej. Tempo poprawy efektywności gospodarowania polskich gospodarstw rolnych, zależne w istocie od poziomu wiedzy i proinnowacyjnych postaw producentów rolnych, będzie zatem pochodną tempa przejmowania gospodarstw przez młodych i dobrze przygotowanych fachowo następców. Oznacza to powolną poprawę wskaźników efektywności gospodarowania, ponieważ zmiana pokolenia trwa około 1/3 wieku.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 500 egz.

Druk i oprawa: QUICK-DRUK s.c.